

4013.14

I

Gallus Rytm 9. III 32.

KALENDARZ
KATOLICKI
NA
ROK PAŃSKI
1909.



OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA
NARODY ZBOGACA.

—→• Cena 25 fen. = 30 hal •←—



MIKOŁÓW—WARSZAWA.
NAKŁADEM KAROLA MIARKI.

Styczeń, 31 dni,

poswięcony

Najświętszemu

Imieniu Jezus.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko katol. Dekabr 1908.	Zna- ki.
1. Ew. u św. Łuk. 2. „O obrz. P. Jezusa.“				
1 P.	Nowy Rok.	Mieczysław.	19 † Wonifatia m.	
2 S.	Makaryusza.	Strzeżysław.	20 † Ihnata ep. m.	
2. Ew. ś. Mat. 3. „O chrzcie Jezusa w Jordan.“ Mat. 1.				
3 N.	1 p. N. R. Genowef.	Wlastymila.	21 N. 4. Ad. Judyany.	
4 P.	Tytusa, Izabeli.	Dobromir.	22 Anastazyi m.	
5 W.	Telesfora, Sewer.	Wlastybór.	23 Mucz. 10 w Kr.	
6 Sr.	Sw. 3 Króli. ☉	Bojomir.	24 Wig. do Rożd.	
7 C.	Walentego, Luc.	Świętosław.	25 Rożd. Chr.	
8 P.	Seweryna, Fortun.	Mścisław.	26 Sob. Pr. B.	
9 S.	Marcyana, Juliana.	Władymira.	27 Stefana m.	
3. Ew. u św. Łuk. 2. „Jezus 12-letni w kośc.“ Mat. 2.				
10 N.	1 po 3 Kr. Agatona.	Dobrosław.	28 N. 1. p. R. 2 tysiac.	
11 P.	Hyginusa m.	Krzesimir.	29 14000 SS. Mł.	
12 W.	Ernesta, Arkadusz.	Czesława.	30 Anysyi pr.	
13 Sr.	Weroniki, Hilar.	Bogomir.	31 Melanyi Rym.	
14 C.	Feliksa z N. ☾	Radogost.	1 Janwar 1909.	
15 P.	Maurycego z.	Domosław.	2 Sylwestra pap.	
16 S.	Marcela pap.	Włodzimierz.	3 Malachia pror.	
4. Ew. u św. Jana 2. „Gody w Kanie Galilej.“ Mark. 1.				
17 N.	2 po 3 Kr. <i>Im. Jez.</i>	Rościsław.	4 N. 2. p. R. Sobor.	
18 P.	Katedry ś. Piotra.	Jaropełk.	5 Fteopempta m.	
19 W.	Kanuta i Henryka.	Ratymir.	6 Boh. Hosp.	
20 Sr.	Fabiana i Sebast.	Sebastyan.	7 Sobor s. Joana.	
21 C.	Agnieszki p. im.	Jarosława.	8 Hryhorya prep.	
22 P.	Wincentego i A. ☉	Wityslaw.	9 Heorhia prep.	
23 S.	<i>Zaślub. NMP. Jan.</i>	Wrocisław.	10 Polyjewkta m.	
5. Ew. u św. Mat. 8. „O trędowatym.“ Mat. 4.				
24 N.	3 p. 3 K. S. Rodz.	Chwalibóg.	11 N. 1. p. B. Fteod.	
25 P.	Nawróc. ś. Pawła.	Mikosz.	12 Tatyanny m.	
26 W.	Polikarpa bisk. im.	Skarbimir.	13 Jermyła mucz.	
27 Sr.	Jana Chryzost. b.	Przybysław.	14 SS. Otec. w Syn.	
28 C.	Karola, Agniesz	Radomir.	15 Pawła Ftew.	
29 P.	Franciszka Sal.	Zdzisław.	16 Petra ap.	
30 S.	Martyny p. i m.	Dobrogniewa.	17 Antonya Wcl.	
6. Ew. u ś. Mat. 8. „Jezus uśm. burzę na morzu.“ Łuk. 19.				
31 N.	4 p. 3 K. Piotra z N.	Spitogniew.	18 N. 2. p. B. Aftan.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 6. o godzinie 3 po południu.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 14. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Nów dnia 22. o godzinie 1 w nocy.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 28. o godzinie 4 po południu.

Zmiany powietrza.

Styczeń. Zimno dotrzyma do 11-go; od 12-go do 18-go posępne, łagodne powietrze; 19-go znowu zimniej, potem jasno i zimno aż do 24-go, w końcu, deszcz i śnieg.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy na Nowy Rok pogoda, będzie w polu uroda. — W święto 3 Króli, człek się w kozuch tuli.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Długość dnia 7 g. 40 m.

8 14	3 54	12 56	2 14
8 13	3 55	1 17	3 33

Długość dnia 7 g. 43 m.

8 13	3 56	1 42	4 51
8 13	3 57	2 14	6 7
8 13	3 58	2 56	7 15
8 12	4 0	3 48	8 13
8 12	4 1	4 48	9 0
8 11	4 2	5 54	9 36
8 11	4 4	7 3	10 4

Długość dnia 7 g. 55 m.

8 10	4 5	8 12	10 26
8 10	4 7	9 21	10 44
8 9	4 8	10 29	10 59
8 8	4 10	11 37	11 13
8 7	4 11	rano.	11 27
8 7	4 13	12 46	11 42
8 6	4 14	1 57	12 0

Długość dnia 8 g. 9 m.

8 5	4 16	3 12	12 21
8 4	4 18	4 29	12 49
8 3	4 19	5 45	1 27
8 2	4 21	6 57	2 20
8 0	4 23	7 57	3 28
7 59	4 25	8 44	4 50
7 58	4 27	9 19	6 19

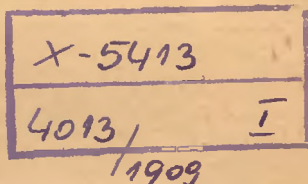
Długość dnia 8 g. 31 m.

7 57	4 28	9 46	7 48
7 55	4 30	10 7	9 15
7 54	4 32	10 26	10 40
7 53	4 34	10 44	rano.
7 51	4 36	11 2	12 2
7 50	4 37	11 22	1 23
7 48	4 39	11 46	2 41

Długość dnia 8 g. 51 m.

7 47	4 41	12 15	3 57
------	------	-------	------

Z a p i s k i.



30.000

Luty, 28 dni,

poświęcony

Najświętszemu

Sakramentowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Janwar 1909.	Zna- ki.
1 P.	Ignacego b. i m.	Zegota.	19 Makarya prep.	
2 W.	NMP. Grom.	Miłostawa.	20 Jeufymia Węł.	
3 Sr.	Błażeja b. i m.	Scibór.	21 Maksyma pr.	
4 C.	Andrzeja Kors.	Witoława.	22 Tymofteja ap.	
5 P.	Agaty p. i m. ☸	Dobrochna.	23 Kłymenta.	
6 S.	Doroty p. i m.	Bogdana.	24 Ksenyi prep.	

7. Ew. u ś. Mat. 20. „O robot. w winnicy.“ Łuk. 18.

7 N.	Starozap. Romual.	Sulisław bł.	25 N. 3. p. B. Hryh.	
8 P.	Jana z Maty w.	Gniewomir.	26 Ksenofonta p.	
9 W.	Apolonii p. i m.	Goryława.	27 Joana Złatoust.	
10 Sr.	Scholastyki p.	Tomita bł.	28 Jefrema.	
11 C.	Łazarza, Eufroz.	Świętochna.	29 Ihnatya ep.	
12 P.	Eulalii p., Gaud.	Radzyn św.	30 Światitelej.	
13 S.	Katarzyny de R. ☸	Lesław.	31 Kyrat Joana m.	

8. Ew. u św. Łuk. 8. „O rozmaitej roli.“ Mat. 25.

14 N.	Mięsop. Walenteg.	Niemira.	1 Fewr. Miasop.	
15 P.	Faustyna m., Jow.	Szczesława.	2 Stryt. Hos.	
16 W.	Julianny p. i m.	Przesława.	3 Symeona Boh.	
17 Sr.	Donatusa, Salom.	Świętoród.	4 Isydora.	
18 C.	Szymona Konk.	Wielosława.	5 Ahaftyi mucz.	
19 P.	Zuzanny, Konrad.	Czcisława.	6 Wukola ep.	
20 S.	Eucheryusza. ☸	Lubomił.	7 Parftenya pr.	

9. Ew. u ś. Łuk. 18. „Jezus przepow. swą mękę.“ Mat. 6.

21 N.	Zapust. Eleonory.	Onosława.	8 Syrop. Fteodor.	
22 P.	Stol. ś. Piot. w A.	Wracisław.	9 Nykyfora m.	
23 W.	Piotra Dam., Ful.	Przedzislaw.	10 Charalampa m.	
24 Sr.	☸ Popielec.	Bogusz.	11 PostWęł. Włas.	
25 C.	Zygryda b., Wik.	Sławobój.	12 Meletya arch.	
26 P.	Mechtyldy, Dyon.	Miroslaw.	13 Martyniana.	
27 S.	Leandr. b., Anas. ☸	Wiarosława.	14 Auksentya pr.	

10. Ew. u ś. Mat. 4. „Okusz. Chryst. przez dyabla.“ Joan 1.

28 N.	Wstęp. Romana.	Chwalibóg.	15 N. 1. P. Onysym.	
-------	----------------	------------	---------------------	---

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 5. o godzinie 9 przed południem.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 13. o godzinie 2 po południu.
 ☾ Nów dnia 20. o godzinie 12 w nocy.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 27. o godzinie 4 rano.

Zmiany powietrza

Luty. 1-go wiatr; 2-go deszcz; od 3-go do 12-go posępno i wiatr; 13-go śnieg; od 15-go do 19-go wiatr, śnieg i deszcz; od 20-go do końca pogoda.

Przysłowia gospodarzy.

Okolo św. Doroty, naprawiaj człeczę płoty. — Na św. Macieja prędkiej wiosny nadzieja.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 45	4 43	12 53	5 7
7 43	4 45	1 41	6 8
7 42	4 47	2 38	6 58
7 40	4 49	3 42	7 38
7 38	4 51	4 50	8 7
7 37	4 52	6 0	8 30

Długość dnia 9 g. 19 m.

7 35	4 54	7 9	8 49
7 33	4 56	8 17	9 5
7 31	4 58	9 25	9 19
7 29	5 0	10 33	9 33
7 27	5 2	11 42	9 48
7 26	5 4	rano.	10 3
7 24	5 6	12 54	10 22

Długość dnia 9 g. 46 m.

7 22	5 8	2 8	10 46
7 20	5 10	3 23	11 18
7 18	5 12	4 35	12 2
7 16	5 14	5 40	1 1
7 14	5 16	6 33	2 16
7 12	5 17	7 13	3 42
7 10	5 19	7 44	5 13

Długość dnia 10 g. 14 m.

7 7	5 21	8 8	6 45
7 5	5 23	8 28	8 14
7 3	5 25	8 46	9 41
7 1	5 27	9 5	11 6
6 59	5 29	9 25	rano.
6 57	5 30	9 48	12 28
6 55	5 32	10 16	1 47

Długość dnia 10 g. 42 m.

6 52	5 34	10 52	3 0
------	------	-------	-----

Marzec, 31 dni,

poświęcony

świętemu

Józelowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Fewral 1909.	Znak.
1 P.	Albina b., Suitb.	Budziśław.	16 Pamfyla mucz.	
2 W.	Symplicyusza pap.	Rodosław.	17 Fteodora.	
3 Sr.	Kunegun. ces.	Sławomila.	18 † Lwa papy.	
4 C.	Kazimierza król.	Kazimierz.	19 Archyppa ap.	
5 P.	Fryderyka.	Pakosław.	20 † Lwa eppy.	
6 S.	Frydolina.	Wojśław.	21 † Tymofteja.	

11. Ew. u św. Mat. 17. „O Przemien. Pańsk.“ Mar. 2.

7 N.	Such. Tom. z Ak. ☺	Bogowit bł.	22 N. 2. P. SS. Mucz.	
8 P.	Jana Bożego.	Milogost.	23 Polykarpa jep.	
9 W.	Franciszki Rzym.	Mścislawa bł.	24 Ob. Hoł. Joana.	
10 Sr.	40 Męczenników.	Bożesław.	25 † Tarasia Arch.	
11 C.	Róży, Franciszki.	Ludosława.	26 Porfyrja.	
12 P.	Grzegorza W., pap.	Światosz.	27 † Prokopia.	
13 S.	Nicefora, Eufroz.	Niecislaw.	28 † Wasylja pr.	

12. Ew. u św. Łuk. 11. „P. Jez. wypędza dyabła.“ Łuk. 8.

14 N.	Głucha. Matyldy k.	Bożenna.	1 Mart. N. 3. P.	
15 P.	Longina żol. im. ☾	Długomir.	2 Fteodota.	
16 W.	Heriberta arcyb.	Ojcosław.	3 Wętropia m.	
17 Sr.	Gertrudy wdowy.	Zbigniew.	4 Harasya prep.	
18 C.	Gabryela archan.	Pakosław.	5 Konona.	
19 P.	Józefa Obl. NMP.	Bogdan.	6 SS. 42 muczen.	
20 S.	Aniceta, Joachim.	Polemir.	7 Wasylja.	

13. Ew. u św. Jana 6. „P. Jez. karmi 5000 osób.“ Mar. 9.

21 N.	Srodop. Bened. ☼	Błogosław.	8 N. 4. P. Fteofyl.	
22 P.	Oktawiana, Mikoł.	Godysław.	9 SS. 40 muczen.	
23 W.	Wiktora, Otona.	Czcmislawa.	10 Kodrata mucz.	
24 Sr.	Szymona, Gabr.	Zbisław.	11 Sofronia mucz.	
25 C.	Zwiast. NMP.	Bolesław.	12 Fteofana prep.	
26 P.	Jana pust., Kastul.	Więcysław.	13 Nikyfora patr.	
27 S.	Ruperta biskupa.	Świątobój.	14 Wenedykta.	

14. Ew. u św. Jana 8. „Żydzci chcą Jez. ukam.“ Mar. 10.

28 N.	Biała. Sykstusa. ☾	Bogdał bł.	15 N. 5. P. Ahapia.	
29 P.	Eustazego, Kast.	Krzesław.	16 Sawyna mucz.	
30 W.	Kwiryna m., Rup.	Szukosław.	17 Aleksia prep.	
31 Sr.	Balbiny p. i m.	Dobromira.	18 Kyryła arch.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 7. o godzinie 4 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 15. o godzinie 5 rano.
 ☾ Nów dnia 21. o godzinie 9 wieczorem.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 28. o godzinie 6 po południu.

Zmiany powietrza.

Marzec. Od 1-go do 5-go powietrze ostre i zimne; od 6-go do 10-go ciepło; 11-go deszcz; 12-go do 16-go pogoda; od 17-go do 19-go co dzień rano zimno i przykro; od 22-go do końca mróz.

Przysłowia gospodarzy.

Na św. Kazimierza, dzień się z nocą przymierza.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 50	5 36	11 37	4 4
6 48	5 38	12 31	4 57
6 46	5 40	1 33	5 39
6 43	5 42	2 40	6 11
6 41	5 43	3 49	6 36
6 39	5 45	4 58	6 55

Długość dnia 11 g. 11 m.

6 36	5 47	6 7	7 12
6 34	5 49	7 15	7 27
6 32	5 51	8 23	7 40
6 30	5 53	9 32	7 54
6 27	5 54	10 43	8 9
6 25	5 56	11 56	8 26
6 23	5 58	rano.	8 47

Długość dnia 11 g. 40 m.

6 20	6 0	1 9	9 14
6 18	6 1	2 21	9 52
6 16	6 3	3 27	10 42
6 13	6 5	4 23	11 48
6 11	6 7	5 8	1 8
6 9	6 9	5 42	2 36
6 6	6 10	6 8	4 7

Długość dnia 12 g. 8 m.

6 4	6 12	6 29	5 38
6 1	6 14	6 48	7 8
5 59	6 16	7 7	8 37
5 57	6 17	7 26	10 4
5 54	6 19	7 47	11 28
5 52	6 21	8 14	rano.
5 50	6 23	8 47	12 47

Długość dnia 12 g. 37 m.

5 47	6 24	9 30	1 57
5 45	6 26	10 22	2 55
5 43	6 28	11 23	3 41
5 40	6 30	12 30	4 19

Kwiecień, 30 dni,

poświęcony

gorzkiej męce

Chryslusa Pana.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mart 1909.	Zna- ki.
1 C.	Hugona, Teodory.	Zbigniew.	19 Chryzanta m.	
2 P.	7 bol. NMP., Franc.	Sudomir.	20 Joana.	
3 S.	Ryszarda b.	Mnożysław.	21 Jakowa.	

15. Ew. u św. Mat. 21. „O wjeżdż. Jez. do Jeruz.“ Joan 12.

4 N.	Palm. Izydora b.	Wratysław.	22 N. 6. P. Wasyl.	
5 P.	Wincent, Em. ☸	Borzywój bł.	23 Nikona.	
6 W.	Celest. I i Sykst.	Świętobór bł.	24 Artem., Zach.	
7 Sr.	Hermana Józefa.	Przesław.	25 Blah. Boh.	
8 C.	 Wielki Czarar.	Radosław.	26 Czet. weł. Haw.	
9 P.	 Wielki Piątek.	Dobrosława.	27 Piatok weł.	
10 S.	 Wielk. Sobota.	Gorysław.	28 Sub. weł. Har.	

16. Ew. u św. Mar. 16. „O zmartw. Pańskim.“ Joan 1.

11 N.	Wielkanoc.	Jaromir.	29 Woskres.	
12 P.	Pon. Wielk.	Lubosław.	30 Pon. swiśl.	
13 W.	Hermenegilda. ☸	Przemysław.	31 Wtor. swiśl.	
14 Sr.	Tyburcego i Wal.	Myślimir.	1 Apriel. Maryi.	
15 C.	Krescentego.	Wacław bł.	2 Tyta prop.	
16 P.	Lamberta m., Zen.	Dzierzysław.	3 Nykity prep.	
17 S.	Rudolfa, Aniceta.	Krasisław.	4 Josyfa pr.	

17. Ew. u św. Jana 20. „O niewier. Tomaszu.“ Joan 20.

18 N.	Przewod. Elenter.	Gościśław.	5 N. 1. p. W. Fteod	
19 P.	Wernera, Hermen.	Włodzimierz.	6 Jewtych. ep.	
20 W.	Sulpicyusza. ☸	Czesław m.	7 Horhia.	
21 Sr.	Anzelma, Lotara.	Drogonił.	8 Irodiona.	
22 C.	Sotera i Kajusa.	Strzeżymir.	9 Jewpsychya.	
23 P.	Wojciecha, Feliks.	Wojciech św.	10 Terentia mucz.	
24 S.	Jerzego ryc., Fid.	Jerzy św.	11 Antypy jep.	

18. Ew. u św. Jana 10. „O dobrym pasterzu.“ Mar. 15.

25 N.	2 po W. Gr. Chr.	Jarosław św.	12 N. 2. p. W. Was.	
26 P.	NMP. D. R. Filipa.	Spytymir.	13 Artemona jep.	
27 W.	Peregryna, An. ☸	Bogufał.	14 Martyna prep.	
28 S.	Witalisa, Waler.	Żywisław.	15 Arystarcha A.	
29 C.	Piotra m., Feliksa.	Sławogost.	16 Abapii, Iryny.	
30 P.	Katarzyny, Petr.	Chwalisława.	17 Symeona prep.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 5. o godzinie 9 wieczorem.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 13. o godzinie 4 po południu.
 ☾ Nowość dnia 20. o godzinie 6 rano.
 ☾ Pierwsza kwadra d. 27. o godzinie 10 przed południem.

Zmiany powietrza.

Kwiecień. Aż do 4-go silny mróz, poczem do 9-go zmienne powietrze; od 12-go do 18-go przenikliwy mróz połączony z wiatrem; 23-go ciepło i parno; od 24-go do końca miesiąca pogodnie.

Przysłowia gospodarzy.

Na św. Franciszka zielenią się łany i z zimowiska wracają bociany.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 36	6 31	1 39	4 42
5 38	6 33	2 48	5 3
5 33	6 35	3 57	5 20

Długość dnia 13 g. 6 m.

5 31	6 37	5 5	5 35
5 29	6 38	6 14	5 48
5 26	6 40	7 23	6 2
5 24	6 42	8 34	6 16
5 22	6 43	9 47	6 32
5 19	6 45	11 9	6 51
5 17	6 47	rano.	7 16

Długość dnia 13 g. 34 m.

5 15	6 49	12 13	7 49
5 13	6 50	1 21	8 34
5 10	6 52	2 19	9 33
5 6	6 54	3 6	10 45
5 8	6 56	3 42	12 8
5 4	6 57	4 10	1 35
5 1	6 59	4 32	3 4

Długość dnia 14 g. 2 m.

4 59	7 1	4 51	4 33
4 57	7 3	5 9	6 2
4 55	7 4	5 27	7 31
4 53	7 6	5 47	8 58
4 51	7 8	6 11	10 23
4 48	7 9	6 41	10 40
4 46	7 11	7 20	rano.

Długość dnia 14 g. 29 m.

4 44	7 13	8 10	12 46
4 42	7 15	9 9	1 39
4 40	7 16	10 15	2 18
4 38	7 18	11 25	2 47
4 36	7 20	12 35	3 10
4 34	7 22	1 44	3 28

Zapiski.

Maj, 31 dni.

poświęcony

Najświętszej

Maryi Pannie.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Apriel 1909.	Zna- ki.
1 S.	Filipa i Jakóba.	Lubomir.	18 Joana prep.	☩
19. Ew. u ś. Jana 16. „Malucz. anie ujrz. Mnie.“ Joan 5.				
2 N.	3 po W. Op. św. Józ.	Witymir.	19 N.3 p.W. Joana.	☩
3 P.	Znal. św. Krzyża.	Świętosław.	20 Fteod. prep.	☩
4 W.	Floryana m.	Wieńczysława.	21 Januaria.	☩
5 Sr.	Piusa V., Moniki. ☉	Gościmił.	22 Fteodora.	☩
6 C.	Jana w oleju.	Ludomiła.	23 Heorhia.	☩
7 P.	Domiceli panny.	Godzistaw.	24 Sawwy mucz.	☩
8 S.	Stanisł. bisk.	Stanisław św.	25 Marka ap.	☩
20. Ew. u św. Jana 16. „Odejsciu do Ojca.“ Joan 4.				
9 N.	4 po W. NMP. Łask.	Bożoród.	26 N.4 p.W. Wasyl.	☩
10 P.	Antoniusza, Izyd.	Cierpimir.	27 Symeona jep.	☩
11 W.	Mamerta biskupa.	Ludowid.	28 Jasona ap.	☩
12 Sr.	Neryusza, Pank. ☉	Wszemir.	29 9 muczenników.	☩
13 C.	Serwacego bisk.	Cichosław.	30 Jakowa ap.	☩
14 P.	Chrystyana.	Dobiesław.	1 Mai. Jeremii.	☩
15 S.	Zofii m. z 3 córk.	Strzeżysława.	2 Aftanasya W.	☩
21. Ew. u św. Jana 16. „O prawdz. modlitwie.“ Joan 9.				
16 N.	5 p. W. Jana Nep.	Wiarosław.	3 N.5 p.W. Tym.	☩
17 P.	Paschalisa.	Staromił.	4 Pełahyi m.	☩
18 W.	Feliksa p.	Wrzesław.	5 Iryny.	☩
19 Sr.	Piotr i Cel. ☉	Kresomyśl.	6 Jowa mnohost.	☩
20 C.	Wnieb. Pañ.	Bronimir.	7 Woz. Hosp.	☩
21 P.	Wenancyusza.	Przesława bł.	8 Joana Bohosł.	☩
22 S.	Heleny kr., Dom.	Wisława bł.	9 Pren. m. Nykoł.	☩
22. Ew. u ś. Jana 15 16. „O obiet. zesł. Ducha ś.“ Joan 17.				
23 N.	6 p. W. Dezyder.	Budziwoj.	10 N. 6 p.W. Sym.	☩
24 P.	Joanny wd.	Tomira.	11 Mokija.	☩
25 W.	Grzeg. VII, Urban.	Borysława.	12 Jepyfania jep.	☩
26 Sr.	Filipa Nereusza.	Wicymit.	13 Hlykeryi m.	☩
27 C.	Magd. de Pazzis. ☉	Rusław.	14 Isydora m. rost.	☩
28 P.	Germana b.	Jaromir.	15 Pachomya Wł.	☩
29 S.	Teodozyi p.	Bogusława.	16 Fteodora osw.	☩
23. Ew. u ś. Jana 14. „O zesł. Ducha św.“ Joan 7.				
30 N.	Ziel. Świątki.	Szolimir.	17 Sosz. sw. D.	☩
31 P.	Pon. Ziel. Św.	Bożesława.	18 Pon. Sosz.	☩

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 5. o godzinie 1 w południe.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 12. o godzinie 11 w nocy.
 ☾ Nów dnia 19. o godzinie 3 po południu.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 27. o godzinie 2 w nocy.

Zmiany powietrza.

Maj. 3-go przymrozek: 4-go grzmoty; od 5-go do 6-go powietrze niestałe; od 7-go do 26-go chłodne noce, lecz dni ciepłe; od 27-go do 30-go pochmurno; 31-go szron.

Przysłowia gospodarzy.

Do św. Ducha nie zrzucaj kożucha, a po św. Duchu znowu chodź w kożuchu.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

4 32	7 23	2 53	3 43
------	------	------	------

Długość dnia 14 g. 55 m.

4 30	7 25	4 2	3 57
4 28	7 27	5 11	4 10
4 26	7 28	6 22	4 23
4 24	7 30	7 35	4 38
4 22	7 32	8 49	4 56
4 21	7 33	10 4	5 19
4 19	7 35	11 15	5 49

Długość dnia 15 g. 20 m.

4 17	7 37	rano.	6 30
4 15	7 38	12 17	7 25
4 13	7 40	1 7	8 33
4 12	7 41	1 45	9 51
4 10	7 43	2 14	11 15
4 9	7 45	2 37	12 41
4 7	7 46	2 56	2 7

Długość dnia 15 g. 43 m.

4 5	7 48	3 14	3 33
4 4	7 49	3 31	5 0
4 3	7 51	3 49	6 27
4 1	7 52	4 10	7 54
4 0	7 54	4 37	9 16
3 58	7 55	5 11	10 29
3 57	7 57	5 56	11 29

Długość dnia 16 g. 2 m.

3 56	7 58	6 53	rano.
3 54	7 59	7 58	12 16
3 53	8 1	9 8	12 50
3 52	8 2	10 19	1 15
3 51	8 4	11 30	1 34
3 50	8 5	12 39	1 50
3 49	8 6	1 47	2 4

Długość dnia 16 g. 19 m.

3 48	8 7	2 56	2 17
3 47	8 9	4 6	2 31

Czerwiec, 30 dni,

poświęcony

Najśłodszemu

Sercu Jezus-

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mai 1909.	Znaki.
1 W.	Juwencyusza.	Światopełk.	19 Patrikija.	
2 Sr.	Marcelina m.	Ratysław.	20 † Ftalateja m.	
3 C.	Klotyldy, Erazma.	Bratomił.	21 Konstantyna.	
4 P.	Kwiryna. ☸	Lutomił.	22 † Wasylija.	
5 S.	Bonifacego b.	Dobromił.	23 † Michaiła pr.	

24. Ew. u ś. Mat. 28. „Dana mi jest wszel. władza.“ Mat. 10.

6 N.	1p. Z. Sw. S. Trój.	Cichomił.	24 N. 1 p. Sw. Ws. S.	
7 P.	Roberta opata.	Wisław bł.	25 O. h. sw. Joan.	
8 W.	Medarda b.	Wyszosław.	26 Karpa ap.	
9 Sr.	Prymusa i Felic.	Ślawój.	27 Teraponta.	
10 C.	Boże Ciało.	Bogumił św.	28 Tiło Chrys.	
11 P.	Barnabasz ap. ☸	Radomił.	29 Fteodosyi, Pet.	
12 S.	Jozuego, Onufreg.	Wyszomir.	30 Izaakija.	

25. Ew. u ś. Jana 14. „O wezwaniu na wiecz.“ Mat. 4.

13 N.	2p. Z. S. Antoniego.	Chocimir.	31 N. 2. p. S. Jerem.	
14 P.	Bazylego bisk.	Przedzimir bł.	1 Jjun. Justyna.	
15 W.	Wita i Modesta.	Witt.	2 Nykyfora.	
16 Sr.	Benona biskupa.	Budzimir.	3 Mukilyana m.	
17 C.	Adolfa b., Innoc. ☸	Drogomysł.	4 Mitrofana.	
18 P.	<i>Serca Jez.</i> Marka.	Długosław.	5 Dorotea.	
19 S.	Gerwaz. i Protaz.	Bożysław.	6 Wysaryona.	

26. Ew. u ś. Łuk. 15. „O zgub. owcy i groszu.“ Mat. 6.

20 N.	3p. Z. S. NMP. N. P.	Bogna św.	7 N. 3. p. S. Fteod.	
21 P.	Alojzego Gonzagi.	Domysław.	8 Fteodora jep.	
22 W.	Paulina bisk.	Broniówj.	9 Kyryła ar.	
23 S.	Edeltrudy, Agr. p.	Wanda księż.	10 Tymoftea jep.	
24 C.	<i>Jana Chrzciela.</i>	Janisław.	11 Warftolomea.	
25 P.	Febroni p. i m. ☸	Włastymił. św.	12 Onufrya pr.	
26 S.	Jana i Pawła.	Rozmysław.	13 Akilyny.	

27. Ew. u św. Łuk. 5. „O obfitym połowie ryb.“ Mat. 8.

27 N.	4p. Z. Sw. Władysł.	Władysław.	14 N. 4. p. S. Elyseia.	
28 P.	Leon. II, Iren.	Zbroisław.	15 Amosa pr.	
29 W.	Piotra i Paw.	Wyszomir.	16 Tychona p.	
30 Sr.	Wspomnienie ś. P.	Cichosława.	17 Manuila mucz.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 4. o godzinie 2 w nocy.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 11. o godzinie 4 rano.
 ☾ Nów dnia 17. o godzinie 12 w nocy.
 ☾ Pierwsza kwadra d. 25. o godzinie 8 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Czerwiec. Do 4-go pochmurno i chłodno; 5-go zimny deszcz; od 7-go do 9-go ciepłe deszcze; od 10-go do 25-go zmiennie; 26-go deszcz; 28-go pogoda; 30-go pośepnie.

Przysłowia gospodarzy.

Ile ziarenek w życie? powiedz święty Wicie.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 46	8 10	5 19	2 45
3 45	8 11	6 33	3 1
3 44	8 12	7 49	3 22
3 43	8 13	9 3	3 49
3 43	8 14	10 10	4 27

Długość dnia 16 g. 33 m.

3 42	8 15	11 5	5 18
3 42	8 16	11 48	6 23
3 41	8 17	rano.	7 39
3 41	8 18	12 20	9 2
3 40	8 18	12 44	10 27
3 40	8 19	1 3	11 52
3 39	8 20	1 21	1 16

Długość dnia 16 g. 42 m.

3 39	8 21	1 37	2 40
3 39	8 21	1 54	4 4
3 39	8 22	2 13	5 29
3 39	8 22	2 37	6 52
3 39	8 23	3 7	8 9
3 39	8 23	3 46	9 15
3 39	8 23	4 37	10 8

Długość dnia 16 g. 45 m.

3 39	8 24	5 39	10 48
3 39	8 24	6 49	11 17
3 39	8 24	8 1	11 39
3 39	8 24	9 13	11 56
3 40	8 24	10 23	rano.
3 40	8 24	11 32	12 11
3 40	8 24	12 40	12 24

Długość dnia 16 g. 43 m.

3 41	8 24	1 49	12 37
3 41	8 24	3 0	12 51
3 42	8 24	4 13	1 6
3 42	8 24	5 29	1 25

Z a p i s k i.

Lipiec, 31 dni.

poświęcony

Najświętszej Krwi

Chrystusowej.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Jjun 1903.	Zna- ki.
1 C.	Teobalda, Juliusz.	Bogusław.	18 Łeontia, Ipat.	
2 P.	Nawiedz. NMP.	Ojcomił.	19 Judy Ftad. Ap.	
3 S.	Enlogiusza. ☉	Mikoław.	20 Mettodia jep.	

28. Ew. u ś. Mat. 5. „O sprawiedl. Faryz.“ Mat. 8.

4 N.	5 po Z. S. N. Kr. Chr.	Wielisław.	21 N. 5. p. S. Juljan.	
5 P.	Cyryla i Metodeg.	Prokop.	22 Jewsewya jep.	
6 W.	Izajasza pr., Kor.	Izasław.	23 Ahrypiny m.	
7 Sr.	Wilibalda, Klaud.	Krasnoroda.	24 Boż. s. Joa.	
8 C.	Kiliana, Elżb. kr.	Chwalimir.	25 Fewronyi.	
9 P.	Cyryla b., Lukrec.	Strachota.	26 Dawyda sołuń.	
10 S.	Rufina i 7 br. śp. ☾	Radziwój.	27 † Sampsona pr.	

29. Ew. u św. Mar. 8. „O nakarmien. 4000 ludzi.“ Mat. 9.

11 N.	6 po Z. S. Jana z D.	Ołga.	28 N. 6. p. Z. S. Kyr.	
12 P.	Jana Gwalberta.	Tolimir bł.	29 Pet. i Paw.	
13 W.	Eugeniusza b.	Radomiła.	30 Sob. SS. 12 ap.	
14 Sr.	Bonawentury p.	Dobrogost.	1 Julyj. Kosmy.	
15 C.	Henryka kr.	Radosław.	2 Poł. ryzy pr. B.	
16 P.	Szk. NMP. Reinh.	Dzierżysława.	3 Jakynfta.	
17 S.	Aleksego i Geb. ☼	Dzierżykraj.	4 Andreia arch.	

30. Ew. u ś. Mat. 7. „O fałszywych pror.“ Mat. 9.

18 N.	7 p. Z. S. Fryderyk.	Unisław.	5 N. 7. p. S. Aftan.	
19 P.	Wincentego z Pen.	Wodzisław.	6 Łukijii Łukija.	
20 W.	Małgorzaty, Czesł.	Dysław św.	7 Ftomy prep.	
21 Sr.	Praksedy p.	Stosław.	8 Prokopyja.	
22 C.	Maryi Magdaleny.	Bolesław.	9 Pankratya ep.	
23 P.	Liboryusza b.	Czesław.	10 45 muczennik.	
24 S.	Krystyny p.	Zelisław.	11 Jewtynyi m.	

31.) Ew. u ś. Łuk. 16. „O niesprawiedl. szaf.“ Mat. 14.

25 N.	8 p. Z. S. Bł. Kun. ☽	Sawosz.	12 N. 8. p. S. Prok.	
26 P.	Anny, matki NMP.	Miroslawa.	13 Sobor. arch. H.	
27 W.	Pantaleona.	Wszebor.	14 Akiły Apost.	
28 Sr.	Nazaryusz., Botw.	Świętomir.	15 Kyryka arch.	
29 C.	Marty p., Feliksa.	Cierpiśława.	16 Aftynohena.	
30 P.	Abdona, Zenona.	Lubomira.	17 Martyn. w. m.	
31 S.	Ignacego z L.	Zdobysław.	18 Em liana mucz.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 3. o godzinie 1 w południe.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 10. o godzinie 8 rano.
 ☾ Nów dnia 17. o godzinie 12 w południe.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 25. o godzinie 1 w południe.

Zmiany powietrza.

Lipiec. 2-go ponuro i dżdżysto; 3-go deszcz; od 4-go do 8-go upały; od 10-go do 11-go burze; od 22-go do 28-go upały, następnie ulewy aż do końca miesiąca.

Przysłowia gospodarzy.

Na dnie gorące narzekają wszędzie, lecz za to żniwo bardzo dobre będzie.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 43	8 24	6 44	1 49
3 44	8 23	7 55	2 22
3 44	8 23	8 57	3 7

Długość dnia 16 g. 37 m.

3 45	8 22	9 46	4 8
3 46	8 22	10 22	5 23
3 47	8 21	10 49	6 47
3 48	8 21	11 10	8 13
3 49	8 20	11 28	9 39
3 50	8 20	11 44	11 4
3 51	8 19	rano.	12 27

Długość dnia 16 g. 26 m.

3 52	8 18	12 1	1 50
3 53	8 17	12 19	3 14
3 54	8 16	12 40	4 36
3 55	8 15	1 7	5 54
3 56	8 14	1 42	7 3
3 58	8 13	2 28	8 1
3 59	8 12	3 25	8 45

Długość dnia 16 g. 11 m.

4 0	8 11	4 32	9 17
4 1	8 10	5 44	9 42
4 3	8 9	6 56	10 1
4 4	8 7	8 7	10 17
4 6	8 6	9 17	10 30
4 7	8 5	10 25	10 43
4 8	8 3	11 34	10 56

Długość dnia 15 g. 52 m.

4 10	8 2	12 43	11 10
4 11	8 0	1 54	11 27
4 13	7 59	3 8	11 48
4 14	7 57	4 23	rano.
4 16	7 56	5 36	12 16
4 17	7 54	6 42	12 56
4 19	7 53	7 37	1 50

Z a p i s k i.

Sierpień, 31 dni,

poświęcony



Aniołom



Stróżom.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Julij 1909.	Zna- ki.
32. Ew. u św. Łuk. 19. „O zbuzzeniu Jeroz.” Mat. 14.				
1 N.	9 p. Z. S. Piot. w o. ☺	Rolislaw.	19 N. 9. p. S. Makr.	
2 P.	NMP. Anielskiej.	Świetosława.	20 Ilyi pror.	
3 W.	Augustyna.	Letosław.	21 Symeona pr.	
4 Sr.	Dominika, Eudoks.	Ostomir bł.	22 Maryi Mahdał.	
5 C.	NMP. Śnieżnej.	Stanisława.	23 Trofyma.	
6 P.	Przem. Pułskie.	Chlebosław.	24 Borysai Chliba.	
7 S.	Kajetana z Afry.	Olech.	25 Usp. s. Anny.	
33. Ew. u św. Łuk. 18. „O faryz. i celniku.” Mat. 17.				
8 N.	10 p. Z. S. Cyr. ☺	Niezamyśl.	26 N. 10. p. S. Jern.	
9 P.	Romana m., Kolan.	Borys i Chleb.	27 Pantajelomon.	
10 W.	Wawrzyńca m.	Wawrzyniec.	28 Prochora.	
11 Sr.	Tyburc. i Zuz. m.	Włodzimira.	29 Kallynka mucz.	
12 C.	Klary p., Hilaryi.	Sława bł.	30 Syly apost.	
13 P.	Hipolita i Kasyna.	Rosław.	31 Eudokima.	
14 S.	☺ Euzebiusza.	Dobrowój.	1 Awg. Pr. s. k.	
34. Ew. u św. Mar. 7. „O głuchoniemym.” Mat. 18.				
15 N.	Wnieb. NMP.	Jaśław św.	2 N. 11. p. S. Stef.	
16 P.	Rocha m. ☺	Domorad.	3 Isaaka prep.	
17 W.	Maksymiliania.	Miron św.	4 7 Otrok w Efez.	
18 Sr.	Heleny, Agapita.	Bolesław.	5 Jewsychnia.	
19 C.	Zebalda, Ludwik.	Bronisława.	6 Preobr. Hosp.	
20 P.	Bernarda op.	Sobiesław.	7 Dometyia prep.	
21 S.	Joannv. Francisz.	Kazimiera.	8 Jemelvjana.	
35. Ew. u św. Łuk. 10. „O miłos. Samaryt.” Mat. 19.				
22 N.	12 p. Z. S. Jac. w yz.	Radomił.	9 N. 12. p. S. Maft.	
23 P.	Filipa, Zacheusza.	Cichomił.	10 Laurentya.	
24 W.	Bartłomieja ap. ☺	Cieszymir.	11 Jewpła.	
25 Sr.	Ludwika kr.	Namysław.	12 Fotya mucz.	
26 C.	Samuela, Zefiryn.	Włastymira.	13 Maksyma p.	
27 P.	Gebharda op.	Szredziśław.	14 Michea pror.	
28 S.	Augustyna b.	Wyszomir.	15 Usp. Boh.	
36. Ew. u św. Łuk. 17. „O dziesięciu trędowat.” Mat. 21.				
29 N.	13 p. Z. S. Poc. MP.	Racibor bł.	16 N. 13. p. S. Neruk.	
30 P.	Róży Lim. P., Fel.	Szczęśny św.	17 Myrona.	
31 W.	Rajmunda w. ☺	Świetosław.	18 Flora i Ławra.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 1. o godzinie 10 wieczorem.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 8. o godzinie 1 w południe.
 ☾ Nów dnia 16. o godz. 1 rano.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 24. o godzinie 5 rano.
 ☾ Pełnia dnia 31. o godz. 6 rano.

Zmiany powietrza.

Sierpień. Od 1-go do 4-go pochmurnie i deszcz; 6-go pogoda, noce jednak chłodne; 7-go deszcz i burze; od 8-go do 14-go ustawiczne deszcze; poczem do końca miesiąca niestale powietrze.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy jaskółki od nas uciekają, blizką zimę nam zapowiadają.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Z a p i s k i.

Długość dnia 15 g. 31 m.

4 20	7 51	8 19	3 0
4 22	7 49	8 50	4 21
4 23	7 47	9 14	5 50
4 25	7 46	9 33	7 19
4 27	7 44	9 50	8 47
4 28	7 42	10 7	10 13
4 30	7 40	10 24	11 38

Długość dnia 15 g. 7 m.

4 31	7 38	10 44	1 2
4 33	7 36	11 9	2 25
4 35	7 35	11 41	3 44
4 36	7 33	rano.	4 55
4 38	7 31	12 23	5 56
4 39	7 29	1 17	6 43
4 41	7 27	2 20	7 19

Długość dnia 14 g. 42 m.

4 43	7 25	3 30	7 46
4 45	7 23	4 42	8 6
4 46	7 21	5 53	8 23
4 48	7 19	7 4	3 37
4 50	7 16	8 13	8 50
4 51	7 14	9 21	9 2
4 53	7 12	10 29	9 16

Długość dnia 14 g. 15 m.

4 55	7 10	11 39	9 31
4 56	7 8	12 51	9 50
4 58	7 6	2 4	10 14
5 0	7 3	3 17	10 47
5 1	7 1	4 25	11 32
5 3	6 59	5 25	rano.
5 5	6 57	6 12	12 34

Długość dnia 13 g. 49 m.

5 6	6 55	6 47	1 51
5 8	6 52	7 14	3 17
5 10	6 50	7 36	4 48

Wrzesień, 30 dni.

poświęcony

Matce Boskiej

Bolesnej.



Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Awgust 1909.	Znak.
1 Sr.	Anioł. Str., Idz. op.	Dzierżysław.	19 Andrea mucz.	
2 C.	Stefana kr. węg.	Czcibóg.	20 Samuela prep.	
3 P.	Mansweta, Joach.	Przesław św.	21 Ftadea ap.	
4 S.	Rozalii panny.	Rościśława.	22 Ahaftonyka.	

37. Ew. u ś. Mat. 6. „O służeniu Bogu i mamon.“ Mat. 22.

5 N.	14 po Z. S. Joach. Oj.	Włochisław.	23 N. 14. p. S. Łup.	
6 P.	Magnusa, Zach. ☿	Drogowid.	24 Jewtychia m.	
7 W.	Reginy panny.	Domosława.	25 Warfiołomeja.	
8 Sr.	Narodz. NMP.	Rodosława.	26 Adryana i Nat.	
9 C.	Gorgoniusza.	Sobiebór.	27 Pymona p.	
10 P.	Mikołaja wyzn.	Władybój.	28 Moysea Muryn.	
11 S.	Prota i Jacka.	Iściśław.	29 Usikłow Hław.	

38. Ew. u ś. Łuk. 7. „O wskrz. młodz. w Naim.“ Mat. 22.

12 N.	15 p. Z. S. Im. NMP.	Radzimir.	30 N. 15 p. S. Aleks.	
13 P.	Tobiasza, Eulog.	Chronisław.	31 Poł. poi. Pr. Boh.	
14 W.	Podwyż. Krz. ś. ☉	Ziemomysł bł.	1 Sentiabr. Sym.	
15 Sr.	Nikodema m.	Budymił.	2 Mamanta mucz.	
16 C.	Ludmiły, Kornel.	Sędziszaw.	3 Anftyma m.	
17 P.	Piętna św. Fr.	Drogosław	4 Wawyły Św.	
18 S.	Ryszard, Tom.	Dobrowid.	5 Zacharyi pr.	

39. Ew. u św. Łuk. 14. „O uzdrow. opuchłego.“ Mat. 25.

19 N.	16 po S. NMP. Bol.	Krepimir.	6 N. 16. p. S. Wosp.	
20 P.	Eustachiusza m.	Myślisław.	7 Makarya.	
21 W.	Mateusza ap. i ew.	Bożydar.	8 Różd. Pr.	
22 Sr.	Maurycego ryc. ☿	Zelimir.	9 Joakima i An.	
23 C.	Linusa pap., Tekli.	Bogisława bł.	10 Mynodora pr.	
24 P.	NMP. od wyk. niew.	Homir.	11 Fteodora prep.	
25 S.	Kleofasa, Aurelii.	Świętopełk.	12 Awtonoma.	

40. Ew. u św. Mat. 22. „O najprz. przykaz.“ Mat. 15.

26 N.	17 p. S. Ład z Giel.	Ładysław bł.	13 N. 17. p. S. Korn.	
27 P.	Ko-my i Damiana.	Damian.	14 Wozn. s. Kr.	
28 W.	Wacława kr.	Wacław św.	15 Nykity m.	
29 Sr.	Michała archan. ☿	Dadzibóg.	16 † Josafata m.	
30 C.	Hieronima doktor.	Imisław.	17 Zofii mucz.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 6. o godzinie 9 wieczorem.
 🌕 Nowość dnia 14 o godzinie 4 po południu.
 🌑 Pierwsza kwadra dnia 22. o godzinie 8 wieczorem.
 🌕 Pełnia dnia 29. o godzinie 2 po południu.

Zmiany powietrza.

Wrzesień. Do 5-go wietrzno; 6-go i 7-go grzmot i deszcze; 11-go ponuro; 13-go i 14-go szron; 15-go śliczna pogoda; od 16-go do końca miesiąca mgliście i zimno.

Przysłowia gospodarzy.

Św. Michał z wiatrem z wschodu, zapowiada bliskość mrozu.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 11	6 48	7 54	6 19
5 13	6 45	8 11	7 49
5 15	6 43	8 28	9 18
5 16	6 41	8 48	10 45

Długość dnia 13 g. 21 m.

5 18	6 39	9 12	12 11
5 19	6 36	9 41	1 34
5 21	6 34	10 20	2 49
5 23	6 32	11 10	3 53
5 25	6 29	rano.	4 44
5 26	6 27	12 11	5 23
5 28	6 24	1 19	5 51

Długość dnia 12 g. 52 m.

5 30	6 22	2 30	6 13
5 31	6 20	3 42	6 30
5 33	6 17	4 53	6 44
5 35	6 15	6 2	6 57
5 36	6 13	7 11	7 10
5 38	6 10	8 19	7 22
5 40	6 8	9 28	7 36

Długość dnia 12 g. 24 m.

5 41	6 5	10 39	7 53
5 43	6 3	11 51	8 14
5 45	6 1	1 4	8 42
5 46	5 58	2 13	9 22
5 48	5 56	3 14	10 15
5 50	5 54	4 5	11 23
5 51	5 51	4 44	rano.

Długość dnia 11 g. 56 m.

5 53	5 49	5 14	12 43
5 55	5 46	5 37	2 11
5 57	5 44	5 56	3 42
5 58	5 42	6 14	5 14
6 0	5 39	6 31	6 45

Z a p i s k i.

Październik, 31 dni.

poświęcony

Matce Boskiej

Różańcowej.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Sentiabr 1909.	Znaki.
1 P.	Remigiusza.	Znatysław.	18 † Jewmenia pr.	
2 S.	Aniołów Stróżów.	Stanimir.	19 † Trofyma m.	
41. Ew. u św. Mat. 9. „O uzdrow. pow. ruszon.“ Łuk. 5.				
3 N.	18 p. Z. S. M. B. Róż.	Siemian.	20 N. 18. p. S. Eust.	
4 P.	Franciszka Seraf.	Bratysław.	21 Konrada ap.	
5 W.	Placyda, Palmar.	Zasław.	22 Foky mucz.	
6 Sr.	Brunona op. ☾	Bronisław.	23 Zaczat. s. Joan.	
7 C.	Marka p., Serg.	Rosława.	24 Ftekły mucz.	
8 P.	Bygidy wd., Ben.	Wojśława.	25 Jewrosinii pr.	
9 S.	Dyonizego m.	Domogost.	26 Jana Boh.	
42. Ew. u św. Mat. 22. „O szacie godowej.“ Łuk. 6.				
10 N.	19 p. Z. S. Winc. K.	Tomit.	27 N. 19. p. S. Kał.	
11 P.	Emilii, Gereona.	Dobromira.	28 Charytona pr.	
12 W.	Maksymiliana b.	Grzmisław.	29 Kyraka prep.	
13 Sr.	Edwarda kr.	Ziemisław.	30 Hryhorya pr.	
14 C.	Fortunata. ☼	Dzierzymir.	1 Oct. Pokr. P. B.	
15 P.	Jadwigi wdowy.	Drogosława.	2 Kypryana jep.	
16 S.	Teresy p., Aurelii.	Radzisław.	3 Dyonysya.	
43. Ew. u św. Jana 4. „O uzdr. syna król.“ Łuk. 7.				
17 N.	20 p. Z. Sw. Joela.	Zytysława.	4 N. 20. p. S. Jerof.	
18 P.	Łuk. ewang. i ap.	Bratomit.	5 Charystyny m.	
19 W.	Piotra z Alkant.	Ziemiowit bł.	6 Ftomy Ap.	
20 Sr.	Wendelina.	Budzisława.	7 Sergya i Bakch.	
21 C.	Urszuli p. Hilar.	Daromiła.	8 Pałachyi m.	
22 P.	Korduli, Brnn. ☾	Przybysława.	9 Jakowa ap.	
23 S.	Jana Kapistrana.	Włastymir.	10 Jewłampya.	
44. Ew. u św. Mat. 18. „O złośliwym słudze.“ Łuk. 8.				
24 N.	21 p. Z. S. Jana K.	Siemisław.	11 N. 21. p. S. Pyl.	
25 P.	Kryspina męcz.	Semomysł.	12 Tarasia.	
26 W.	Ewarysta, Frumen.	Lutosław.	13 Karpa i Papyła.	
27 Sr.	Sabiny, Florenc.	Witomit.	14 Paraskewii.	
28 C.	Szymona Judy. ☼	Władybóg.	15 Ewfymya.	
29 P.	Narcyza b. i m.	Dalemit.	16 Łonhyna mucz.	
30 S.	☼ Serapiona, Alf.	Przemysława.	17 Osi pr.	
45. Ew. u św. Mat. 22. „O monecie czynszowej.“ Łuk. 16.				
31 N.	22 p. Z. Sw. Włofg.	Godzimir.	18 N. 22. p. S. Łuki.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 6. o godzinie 8 rano.
 ☽ Nów dnia 14. o godzinie 9 rano.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 22. o godzinie 8 rano.
 ☽ Pełnia dnia 28. o godzinie 11 w nocy.

Zmiany powietrza.

Październik. Do 9-go deszcz i silny wicher; 10-go i 11-go dni jasne; od 12-go do 23-go dżdżyste powietrze; od 24-go do 26-go powietrze niestałe; od 29-go do 31-go mglisto i zimno.

Przysłówia gospodarzy.

Gdy w październiku śniegi, lody, to w styczniu będzie dużo wody.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 2	5 37	6 49	8 16
6 3	5 35	7 11	9 47

Długość dnia 11 g. 27 m.

6 5	5 32	7 39	11 15
6 7	5 30	8 15	12 37
6 8	5 28	9 2	1 47
6 10	5 25	10 1	2 44
6 12	5 23	11 8	3 26
6 14	5 21	rano.	3 57
6 15	5 18	12 19	4 20

Długość dnia 10 g. 59 m.

6 17	5 16	1 31	4 38
6 19	5 14	2 42	4 53
6 21	5 12	3 52	5 6
6 23	5 9	5 1	5 18
6 24	5 7	6 10	5 30
6 26	5 5	7 19	5 43
6 28	5 3	8 30	5 59

Długość dnia 10 g. 30 m.

6 30	5 0	9 42	6 18
6 32	4 58	10 54	6 43
6 33	4 56	12 4	7 18
6 35	4 54	1 8	8 5
6 37	4 52	2 2	9 6
6 39	4 50	2 44	10 19
6 41	4 48	3 16	11 42

Długość dnia 10 g. 4 m.

6 42	4 46	3 40	rano.
6 44	4 44	3 59	1 9
6 46	4 41	4 17	2 38
6 48	4 39	4 33	4 8
6 50	4 37	4 51	5 39
6 51	4 35	5 10	7 11
6 53	4 33	5 35	8 43

Długość dnia 9 g. 36 m.

6 55	4 31	6 8	10 12
------	------	-----	-------

Listopad, 30 dni.

poświęcony

duszom

w czyśćcu.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Octobr 1909.	Znaki.
1 P.	Wszyst. Sw.	Warcisław.	19 Joilja pror.	
2 W.	<i>Dzień Zaduszny.</i>	Witimir.	20 Artemia.	
3 Sr.	Huberta, Permin.	Chwałisław.	21 Ilaryona prep.	
4 C.	Karola Borom. ☉	Mściwój.	22 Awerkia.	
5 P.	Zacharyasza b.	Bogusław.	23 Jakowa ap.	
6 S.	Leonarda b. i m.	Wszewład.	24 Arefty mucz.	

46. Ew. u św. Mat. 9. „O córeczce Jairy.“ Łuk. 6.)

7 N.	23 p. S. Op. NMP.	Zytomir.	25 N. 23. p. S. Mark.	
8 P.	Gotfryda, 4 Kor.	Sędziwój.	26 Dymytrya m.	
9 W.	Teodora m.	Bogdar.	27 Nestora mucz.	
10 Sr.	Jędrzeja z Awelin.	Ludomir.	28 Terentia.	
11 C.	Marcina b	Spitosław.	29 Anastazyi m.	
12 P.	Kunib., 5 br. Polak.	Nowosław.	30 Zynowia m.	
13 S.	Dydyaka. ☉	Wszerad.	31 Stachya ap.	

47. Ew. u św. Mat. 13. „O ziarnku gorcz.“ Łuk. 8.

14 N.	24 po Z. S. <i>St. Kost.</i>	Wodzimir.	1 Nojab. N. 24. p. S.	
15 P.	Leopolda w., Gert.	Przebysław.	2 Akinina.	
16 W.	Otomara, Edmud.	Radomir.	3 Akefimy.	
17 Sr.	Ofiarow. NMP.	Zbysława.	4 Joannykia pr.	
18 C.	Otona, Poś. k. ś. P.	Stanisława K.	5 Halaktiona.	
19 P.	Elżbiety wd.	Drogomira.	6 Pawła archiep.	
20 S.	Korbiniana, Fel. ☉	Sędzimir.	7 Jerona.	

48. Ew. u św. Mat. 24. „O okropnem spust.“ Łuk. 10.

21 N.	25 po S. Wojciecha.	Sławogost.	8 Mychaila Ar.	
22 P.	Cecylii p. i m.	Wszemiła.	9 Onysyfora muc.	
23 W.	Klemensa p. i m.	Miłowój.	10 Erasta.	
24 Sr.	Chryzogona m.	Darosław.	11 Myny mucz.	
25 C.	Katarzyny p. i m.	Chwalimira.	12 Joanna prep.	
26 P.	Konrada b., Grzeg.	Lechosław.	13 Joanna Złat.	
27 S.	Wirgiliusza W. ☉	Tomir.	14 Fytypa.	

49. Ew. u św. Łuk 21. „O znak. dnia sądnego.“ Łuk. 12.

28 N.	Adwent. Krescen.	Gościrad.	15 N. 26. p. S. Hur.	
29 P.	Saturnina b. i m.	Przemysł.	16 Małteja Jewang.	
30 W.	Andrzeja ap. Kon.	Ludosław.	17 Hryhorya ep.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 4. o godzinie 11 w nocy.
 ☾ Nów dnia 13. o godzinie 3 rano.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 20. o godzinie 6 wieczorom.
 ☾ Pełnia dnia 27. o godzinie 10 przed południem.

Zmiany powietrza.

Listopad. Do 3-go jasno i pogodnie; 4-go i 5-go deszcz; od 6-go do 8-go pogoda; od 9-go do 12-go ulewy; od 13-go do 20-go dżdżysto; od 23-go do 24-go mróz; 25-go deszcz; od 26-go do 30-go pogoda.

Przysłowia gospodarzy.

Święty Marcin po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 57	4 30	6 51	11 31
6 59	4 28	7 47	12 36
7 1	4 26	8 53	1 25
7 3	4 24	10 5	2 1
7 5	4 22	11 18	2 27
7 6	4 20	rano.	2 46

Długość dnia 9 g. 11 m.

7 8	4 19	12 30	3 2
7 10	4 17	1 41	3 15
7 12	4 15	2 50	3 27
7 14	4 14	3 59	3 39
7 16	4 12	5 8	3 51
7 17	4 10	6 19	4 6
7 19	4 9	7 31	4 24

Długość dnia 8 g. 46 m.

7 21	4 7	8 44	4 47
7 23	4 6	9 56	5 18
7 25	4 4	11 3	6 1
7 26	4 3	12 0	6 57
7 28	4 2	12 45	8 6
7 30	4 0	1 19	9 25
7 32	3 59	1 45	10 48

Długość dnia 8 g. 24 m.

7 34	3 58	2 5	rano.
7 35	3 57	2 22	12 13
7 37	3 55	2 38	1 39
7 39	3 54	2 54	3 6
7 40	3 53	3 11	4 35
7 42	3 52	3 33	6 5
7 44	3 51	4 1	7 36

Długość dnia 8 g. 5 m.

7 45	3 50	4 38	9 2
7 47	3 50	5 29	10 17
7 48	3 49	6 32	11 16

Z a p i s k i.

Grudzień, 31 dni.

poswięcony

Niepokał. Poczęciu

Najśw. Maryi Panny.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Nojabr 1909.	Znak.
1 Sr.	Eligiusza, Natalii.	Samosław.	18 Płtona.	
2 C.	Bibianny męcz.	Sulisław.	19 Awdya.	
3 P.	Franciszka Ksaw.	Wiślimir.	20 Prokła i Hryh.	
4 S.	Barbarę p. i m. 	Lubomiła.	21 Wowed. B.	

50. Ew. u św. Mat. 11. „O Janie w więzien.“ Łuk. 13.

5 N.	2 Adw. Saby, Luc.	Spitosława.	22 N. 27. p. S. Fyl.	
6 P.	Mikołaja biskupa.	Jarogniew.	23 Amfiochia.	
7 W.	Ambrożego b.	Ludomyśl.	24 Jekatoryn.	
8 Sr.	Niep. P. NMP.	Sławomir.	25 Klymenta pap.	
9 C.	Leokadyi p. i m.	Wyszosława.	26 Alypia.	
10 P.	NMP. Lor. Melch.	Radzisława.	27 Jakowa prep.	
11 S.	Damazego p.	Wojmir.	28 Stefana męcz.	

51. Ew. u św. Jana 1. „O świadectwie Jana.“ Łuk. 14.

12 N.	3. Adw. Synecz. 	Wolidar.	29 Adw. Paramon.	
13 P.	Łucyi p., Otylii.	Władysława.	30 Andrea męcz.	
14 W.	Euzebiusza, Spir.	Sławibór.	1 Dekabr. Naum.	
15 S.	 Krystyny.	Wolimir.	2 Awwakuma.	
16 C.	Adelajdy, Anan.	Zdzisława.	3 Sofonya.	
17 P.	 Łazarza bisk.	Żyrosław.	4 Warwary m.	
18 S.	 Wunibaldeg.	Wszemir.	5 Sawwy op.	

52. Ew. u św. Łuk. 3. „Orządach Tyberysza.“ Łuk. 17.

19 N.	4. Adw. Nemez.	Mścigniew.	6 N. 2. Ad. Nykoł.	
20 P.	Chrystyana P. 	Bogumiła.	7 Amwrosia jep.	
21 W.	Tomasza apost.	Tomisław bł.	8 Zacz. Boh.	
22 Sr.	Demetriusza, Zen.	Dragomir.	9 Patapia prep.	
23 C.	Wiktoryi. Hartm.	Sławomira.	10 Myny i Jerm.	
24 P.	Wigil. Adama i Ew.	Gedysława.	11 Danyła Stołp.	
25 S.	Boże Narodz.	Grzmisława.	12 Spirydona jep.	

53. Ew. u św. Łuk. 2. „O Szymonie i Annie.“ Łuk. 14.

26 N.	Sw. Szczep. 	Wróciwój.	13 N. 3. Ad. Ewstr.	
27 P.	Jana ap. i ewang.	Radomyśl.	14 Ftyrsa męcz.	
28 W.	Młodzianków.	Godzisław.	15 Jelewtery.	
29 Sr.	Tomasza b.	Gosław bł.	16 † Ahheja prep.	
30 C.	Dawida króla.	Ludomił.	17 Danyła pr.	
31 P.	Sylwestra papieża.	Lassota.	18 † Sewastyana.	

Zmiany księżyca.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 4. o godzinie 5 po południu.
 ☾ Nów dnia 12. o godzinie 9 wieczorem.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 20. o godzinie 3 rano.
 ☾ Pełnia dnia 26. o godzinie 10 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Grudzień. 5-go deszcz i śnieg, następnie do 7-go pogoda; od 8-go do 10-go ponuro i deszcz lecz ciepło; 11-go pięknie; 12-go pochmurno; od 13-go do końca miesiąca powietrze zmienne.

Przysłowia gospodarzy.

Kiedy w gody mróz poczyna,
 na Wielkanoc chlapanina.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 50	3 48	7 45	11 59
7 51	3 47	9 0	12 29
7 52	3 47	10 14	12 52
7 54	3 46	11 26	1 9

Długość dnia 7 g. 51 m.

7 55	3 46	rano.	1 23
7 57	3 45	12 37	1 35
7 58	3 45	1 45	1 47
7 59	3 44	2 53	1 59
8 0	3 44	4 4	2 12
8 1	3 44	5 16	2 29
8 3	3 44	6 29	2 50

Długość dnia 7 g. 40 m.

8 4	3 44	7 43	3 18
8 5	3 44	8 54	3 57
8 6	3 44	9 55	4 50
8 7	3 44	10 45	5 56
8 7	3 44	11 23	7 13
8 8	3 44	11 50	8 36
8 9	3 44	12 12	9 59

Długość dnia 7 g. 34 m.

8 10	3 44	12 29	11 23
8 10	3 45	12 45	rano.
8 11	3 45	1 0	12 47
8 11	3 46	1 16	2 12
8 12	3 46	1 35	3 38
8 12	3 47	1 58	5 6
8 13	3 47	2 30	6 33

Długość dnia 7 g. 35 m.

8 13	3 48	3 14	7 53
8 13	3 49	4 11	9 0
8 13	3 50	5 20	9 51
8 14	3 51	6 36	10 28
8 14	3 52	7 53	10 54
8 14	3 53	9 8	11 13

Z a p i s k i.



1909.

Na Nowe Łato.

Po kolędzie z Synem Bożym,
Idziem do Was w Nowe Łato,
I choć ostry mróz się sroży,
Stajemy przed Waszą chatą.



Jako starzy przyjaciele,
Sercem z Wami się witamy,
I niesiemy życzeń wiele,
Które z serca Wam składamy.



Niech wam zdrowia Bóg u-
[dzieli,
Byście długo wszyscy żyli,
I także się dobrze mieli,
I szczęśliwi zawsze byli.



Niech Wam w pięknej złotej
[wiośnie,
Wszystko się szczęśliwie darzy,
Zboże w polu pełne rośnie,
Grad omija, żar nie parzy.



I w oborze i w komorze,
I na polu i w rodzinie,
Szczęść Wam zawsze Panie
[Boże,
Życie niech Wam słodko płynie.

Jak na roli tak w fabryce,
I w kopalni, przy warszta-
[cie,
Bóg niech osusza źrenice,
Tobie ojcie, siostró, bracie.



Niech Wam Jezus błogostawi,
W rozpoczętem Nowem Lecie,
Każdy dzień niech radość spra-
[wi,
Radość w Bogu na tym świecie.



Doczekajcie się pociechy,
Z waszych miłych dobrych
[dzieci,
Tak z miast jako i z pod strzechy,
Zgoda, miłość niech Wam świeci.

Idźcie zawsze drogą Bożą,
Drogą prawdy i pokoju,
A Niebiosa Wam otworzą,
Gdzie odpoczniecie po znoju.

Józef Nocek.





* — Gabryel Hołubek. — *

Powieść historyczna z XVI wieku.

I.

Smutnym był dla Polski rok 1586, bo umarł Stefan Batory, jeden z największych jej królów. Nastąpiło bezkrólewie. W całym narodzie powstał ruch wielki, kogoby zaprosić na opróżniony tron Piastów i Jagiellonów. Miała Polska wielkich obywateli, godnych korony, jednakże w onym czasie trudno było pomyśleć o wyniesieniu na tron rodaka, wobec wzajemnej zazdrości i swarów, jakie toczyły naród. Z pomiędzy obcych książąt, ubiegających się o tron polski, najwięcej mieli wiodków: królewicz szwedzki, Zygmunt, syn Katarzyny Jagiellonki i arcysiężę austriacki, Maksymilian.

Dom austriacki lub jak go wówczas zwano rakuski, owdądnawszy już korony Czech i Węgier, wszelkich dokładał starań, aby Maksymiliana lub innego z arcysiężąt na tron polski wyniesiono. Niektórzy z wielkich panów polskich, a szczególnie Zborowscy i ich przyjaciele, chętnie

zabiegi te popierali. Po stronie królewicza szwedzkiego, którego jako siostrzeńca gorliwie polecała królowa Anna Jagiellonka, wdowa po Batorym, stanął Jan Zamojski i jego stronnicy.

Wśród tego jawnego rozdwojenia i zaciekłości wzajemnej, łatwo było można przewidzieć, że do zgody nie przyjdzie. I tak się też stało. Gdy pod koniec czerwca (1587) zebrał się zjazd walny wyborczy pod Wolą, koło Warszawy, stronnictwo Zamojskiego oświadczyło się za Zygmuntem, którego też Prymas ogłosił zaraz królem polskim. W trzy dni później Zborowscy w swoim kole okrzyknęli królem arcysiężę Maksymiliana. Oba stronnictwa wysłały posłów do swoich kandydatów z zaproszeniem na tron.

Bliższym granic polskich był arcysiężę austriacki. Brat jego, cesarz niemiecki, opatrzył go w wojsko i pieniądze i natychmiast do Polski wysłał. Tymczasem ubogi królewicz szwedzki nie miał ani sił wojennych, ani skarbów

na swoje poparcie. Zanim wsiadł na okręt z posłami polskimi i szczupłymi dworzan orszakiem, Maksymilian zbliżał się już pod Kraków.

Spodziewał się arcyksiążę, że go stronnicy na rękach do stolicy wniosą i niebawem na tronie polskim posadzą, a tu Kraków jako też wiele innych grodów polskich zamknęło przed nim bramy. Spodziewał się, że mu naprzeciw wyjdą i wzmocnią jego szeregi liczne rycerstwa polskiego hufce, a tu po większej części zastał naród ponuro na niego patrzący i szemrzący przeciw najazdowi cudzoziemca.

Rozgniewany książę niemiecki chciał wziąć szturmem Kraków, broniony przez Zamojskiego, ale czy to, że nie chciał gwałtem dobywać miasta, czy też, że czuł się słabym, dość, że nic nie zdziaławszy, cofnął się ku Mogile i tu stanął obozem. Mógł był Zamojski, wyszedłszy w pole, uderzyć na arcyksięcia, lękał się wszakże ogłocić z wojska stolicę, któraby łatwo tym sposobem mogła popaść w ręce nieprzyjaciół. Obie strony czekały na większe posiłki: Maksymilian spodziewał się pomocy od cesarza; Zamojski, że jego stronnicy dopiszą i przeprowadzą szwedzkiego królewicza do Krakowa, gdzieby go zaraz ukoronowano na króla. Ale królewicz szwedzki, choć już wylądował szczęśliwie na polskiej ziemi w Gdańsku i gromadził wojsko koło siebie, daleko jeszcze był od Krakowa, a tu wszystko zależało na pośpiechu. — Kto wpierw będzie panem Krakowa i włoży na głowę koronę Piastów i Jagiellonów, tego urok majestatu królewskiego otoczy i będzie miał większe prawo do panowania.

Maksymilian, zagniewany na zawód, jakiego doznał, zanim mu posiłki z Niemiec nadeszły, wyruszył na zdobywanie okolicznych miejsc warownych, które wrogo przeciw niemu występowały, zarazem roznosił pomstę i zniszczenie po włościach, które należały do stronników Zygmunta.

Łupież i ucisk, jakiego dopuszczało się żoldactwo rakuskie, oburzały ludność, ale zaradzić temu nie mogła, natomiast warowniejsze zamki odparły szczęśliwie wszystkie austriackie napaady. Zniecierpliwiony książę postanowił iść na Kraków wstępnym bojem i wziąć go szturmem. Doradcy wstrzymywali jednakże pana od tego kroku i namówili go, aby doczekał posiłków, idących przez Śląsk z Morawii.

Zamojski w niemałym był kłopotcie, gdy się dowiedział, że Maksymilianowi śpieszą na pomoc świeże wojska, a jemu znikąd posiłki nie nadchodzą. Wtem zjawia mu się pomoc, jakiej nigdy się nie spodziewał.

II.

Któż z nas nie słyszał o kopalniach w Olkuszu? Słysnęły one z dawien dawna z bogatych pokładów cyny i ołowiu, ba, nawet srebro tu znajdowano, aż wylew rzeczki Raby zatopił i zniszczył podziemne rusztowania i drogi, co się w różne strony rozchodziły.

W czasach, o których mówimy, osadę tę zamieszkiwały setki dzielnych górników, a zasłynął z pomiędzy nich w wiecznej pamięci narodu Gabryel Hołubek.

Starodawna rodzina Hołubków szanowaną była pomiędzy górnikami i miejską starszyzną Olkusza, a Gabryel był ostatnim jej potomkiem. Rodzice odumarli go

wcześnie, ale dobrzy sąsiedzi wzięli pod swoją opiekę, posyłali do szkółki, a potem, gdy podrósł, oddali go na górniką. Miał Hołubek po rodzicach domek w mieście, nieco roli i inwentarza, ale gospodarstwo domowe pozostawił czeladzi, sam zaś duszą i ciałem oddał się górnictwu. Dzielny pra-

cownik, wesoły i uczciwy, stał się Gabryel ulubieńcem wszystkich. Gdzie się pokazał, wchodziło z nim życie i wesołość; górnicza młodzież nazywała go też swoim królem.

Słyszał Hołubek, co się dzieje i co kraj cierpi od Maksymiliana, kiedy więc wojska jego rozłożyły się w Olkusz i okolicy, sposepniał, patrząc na krzywdy, jakie najezdniccy wyrządzali spokojnej ludności okolicznej.

Powiadają, że raz idąc z ko-palni do domu, spotkał po drodze gromadkę towarzyszy, stojących przy drzwiach ubogiego domku, w którego progu siedziała biedna niewiasta z dwojgiem drobnych dzieci na rękę; zanosila się od płaczu i skarżyła na swoją dolę. Wojacy rakuscy zrabowali jej całe mienie, broniącego męża tak zbili, że niebawem ducha wyzionął, a ona została z sierotami bez chleba i opieki.

Zmarszczyło się czoło Gabryela

smutkiem i gniewem, zamyślił się, a potem rzekł:

— Pójdź za mną niewiasto, w moim domu znajdziesz chleb i przytułek. Męża ci nie wrócę, ale wydarty wami dobytek gorzko zapłacą łupiecy i mordercy!

Wziął potem na stronę jedne-go z towarzyszków, dał mu jakieś

zlecenie, zaprowadził sieroty do swojego domu, a sam powrócił do ko-palni.

Na widok zbliżającego się Gabryela, gromadka zebranych górników, którzy od towarzysza dowiedzieli się już, co zaszło, głośnym go powitała okrzykiem:

— Witaj królu!

— Witajcie bracia — odpowiedział — radbym na prawdę być dzi-

siaj waszym królem...

— Ty nasz król od dawna! Mów, co masz na sercu, a podzielimy się smutkiem.

— Nie o ulżenie smutku tu chodzi — rzekł Hołubek — choć pierś się rozdziera na wspomnienie tego, co się w kraju dzieje. — Oto zaledwie nieprzyjaciół do miasta naszego dotarł, poczynają już łupić, a biednego Matusa zabił; jutro może nas wszystkich ten los czeka. — A wiecie, co się stało podczas obrony Olsztyna?... Wojska arcyksięcia obległy za-



Anna Jagiellonka.

mek. Dowodził tam dzielny pan Kasper Karliński. Daremnie kusili się Rakuszanie o zdobycie twierdzy, a nie mogąc pokonać rycerza, postanowili zwyciężyć ojca, godząc w jego serce ojcowskie. Pan Karliński stracił już siedmiu synów w różnych wojnach, pozostał mu tylko jeden, ukochany, najmłodszy, dziecko jeszcze malenkie. Otóż udało im się pochwycić piastunkę z tym najmłodszym synkiem i natychmiast powzięli szatański zamiar: idąc do szturm, kazali go nieść piastunce na przodzie. Poznał nieszczęśliwy ojciec ukochane swe dziecko, zakrwawiło się na widok niechybnej jego zguby serce ojcowskie, ale nie chciał dla ocalenia dziecka zdradzić świętej sprawy, więc pomodliwszy się gorąco, sam pierwszy lont przyłożył do armaty. Zagrzniały wnet działa na całej linii, dziecko padło, lecz zamek olsztyński nie dostał się w ręce wroga. Otóż, jak pan Karliński poświęcił ostatniego swego syna, tak i my dla ojczyzny wszystko powinniśmy poświęcić w tej chwili, kiedy, jak wiadomo, nieprzyjacieli trapi okolicę całą i morduje lud biedny. Łuny pożarów za nim i przed nim. Powiedzieć czy się godzi patrzeć na to spokojnie?

— To prawda! — przemówili niektórzy — ale cóż my na to poradzimy?

— Co poradzimy? — zawołał Hołubek — powiedzcież, czy wam ręce odpadły, czy wam nogi skamieniały? Czy godzi się żyć zdala, bezczynnie, kiedy nasi giną? Powiedzieć?

— Tak, to prawda — odezwali się niektórzy — ale co czynić mamy?

— Mów, mów Gabryelu! —

wołali inni — co uradzisz, zrobimy.

— Chciałbym pomścić nasze zniewagi i krzywdy i pomódz hetmanowi Zamojskiemu do wypędzenia wroga, ale sam nie wielkiego nie zrobię... Trzeba mi do pomocy ludzi dzielnych, silnych, odważnych, co by głodu się nie bali, a śmierci śmiało patrzeli w oczy.

— I my wiemy, co kraj cierpi, ty nasz dowódca, pójdziemy z tobą! — odezwało się kilkadziesiąt głosów.

Ucieszył się Hołubek, uściśnął w żelaznych ramionach pierwszego z brzegu, a potem, podniósłszy głowę, poważnie, uroczyście przemówił:

— Wojna, moi bracia, to nie górnicza robota, gdzie każdy dłuże na swoim wydziale. Na wojnie trzeba, żeby wszyscy byli jak jeden, żeby każdy był na skinienie wodza posłuszny, a gdy przyjdzie zginąć, to zginąć, jeżeli tak Pan Bóg dopuści.

Nie potrzebował Gabryel długo namawiać. Natchnione jego słowa wnet zapaliły słuchaczy i jednozgodnie postanowili wszyscy, że pójdą za nim i nie ułęką się śmierci, której przyzwyczaili się patrzeć w oczy. Następnie, na żądanie Hołubka, złożyli mu wszyscy przysięgę na wierność i posłuszeństwo i zobowiązali się do tajemnicy, zaręczając sobie także wzajemną opiekę nad rodzinami tych, którzyby w tej wojnie poledz mieli.

— Posłuchajcie jeszcze, jaki mój zamiar — odezwał się znowu Hołubek. — Wojsko Maksymilianowe, rozłożone po wsiach, gdzie wybiera gwałtem żywność dla siebie i koni i różnych dopuszcza się bezprawi, ani się spodziewa jak



U stóp krzyża!...

znieńacka z tego ludu, nad którym się pastwi, powstaną mściciele, trzeba nam tylko rozproszyc się po okolicy i cichaczem zbierać ochotników, zobowiązując ich przysięgą. Jutro zaś wieczorem, na odgłos mego rogu, zbierzecie się wszyscy razem w lesie przy zamku rabsztyńskim. Tam się dowiecie, co dalej zrobimy. Czy zgoda?

— Zgoda! zgoda! — gromkim odpowiedzieli głosem towarzysze.

Hołubek tegoż jeszcze wieczora osiodłał konia swego i krakowską bramą puścił się cwałem do starosty rabsztyńskiego, aby się z nim naradzić. Wyprosił też u starosty trzy naładowane wozy broni i amunicji dla ochotników. Zapasy te wywieziono zaraz w nocy manowcami na umówione miejsce w lesie.

III.

Na drugi dzień wieczorem Hołubek zjawił się w gęstym rabsztyńskim lesie i jak się umówił, rozpałił ognisko i zadał trzy razy silnie w wielki swój róg bawoli. Na odgłos ten pośpieszyli z różnych stron do ogniska towarzysze Hołubka, a każdy z nich prowadził z sobą dzielnych ochotników. Uzbrojeni byli rozmaicie: jedni mieli strzelby, drudzy pa-

łasze, inni oskardy na drzewcu długim lub kosa, widły itp. Gdy się wszyscy zebrali, pokazało się, że ich było razem do dwóch tysięcy.

— Witajcie, chłopcy! — zawołał Hołubek.

— Witaj, nasz wodzu! — odpowiedzieli.

Powtórzył raz jeszcze Hołubek całe gromadzie, jak wielkie zadanie mają przed sobą i dodał:

— Ktoby z was lękał się o życie, niech powraca do domu, póki czas.

Ale nikt z gromady się nie ruszył, tylko głośny okrzyk rozległ się po lesie:

— Niech żyje Hołubek! — Bóg z wami!

Teraz przystąpił Hołubek do urzędzenia oddziałów, wyznaczył setników, z tych ka-

żdy miał pod sobą pięciu namiestników, z których każdy miał dwudziestu ludzi pod swą komendą. Rozdał broń, jaką otrzymał od starosty rabsztyńskiego, i wyznaczył pobliskie zamki, jako punkta zborne w razie porażki. Zamek rabsztyński oznaczył Hołubek jako główny punkt oparcia.

Po kilku dniach przygotowań, rozpoczął Hołubek wojnę. Że zaś z dwoma tysiącami ludzi niepodobna mu było staczać wielkich bitew, postanowił Hołubek prowa-



Jan Zamojski.

dzić wojnę podjazdową. Gdziekolwiek pokazał się jaki oddział rakuski, wnet go opadała gromada Hołubkowa i w pień wycinała lub rozpraszała, broni i żywność zabierając.

Zżymał się Maksymilian na wiadomość, że kupy niesfornego chłopstwa nie pozwalają wychylić się z obozu jego oddziałom, które wyprowadził za żywnością dla ludzi i furazem dla koni. A ile razy wysyłał w pogoń za zuchwalcami, nigdzie ich znaleźć nie było można, nawet języka zasięgnąć, co by to byli za jedni, którzy niespodzianie wyrastają z ziemi i nikną w mgnieniu oka, gdy przeważnej sile podołać nie mogą. Wściekłość Maksymiliana wzrastała z dnia na dzień, wojska mu codziennie ubywało i głód do obozu poczynił zaglądać. Gdy przyszło do utarczki, ochotnicy Hołubka bili się do upadłego, a jeżeli, co się rzadko zdarzało, wzięto którego do niewoli, ten wołał umrzeć, aniżeli zdradzić swoich i zemstę na rodzinie ściągnąć gniazdo.

Imię Hołubka stało się głośnem. O walkach i zwycięstwach jego dowiedział się hetman Zamojski w Krakowie i rad był temu, z obawy jednak, aby Hołubek w gorliwości swej nie poszedł za daleko, wysłał do niego ludzi sprawnych, którzyby go ostrzegli, że nie powinien ani na chwilę przekraczać granic Polski, bo łatwo mógłby ściągnąć na kraj wojnę z cesarzem.

Ostrzeżenie Zamojskiego przyszło w sam czas. Hołubek istotnie miał zamiar przejść granicę, chcąc najazdem oddać cesarzowi wet za wet. Nie upatrywał on w tem nic złego, więc niezadowolony był z takiego rozkazu i postanowił pójść do hetmana, aby z nim osobiście

się porozumieć. Chodziło mu też o to, jak prowadzić dalszą wojnę, aby jak najlepiej ojezyźnić się przysłużyć.

Nie namyślał się długo Hołubek. Dowiedziawszy się przez szpiegów swoich o miejscu, którym niepostrzeżenie może się dostać do Krakowa, niebawem, dobrawszy pięć sotni najdzielniejszego ludu swego, wyruszył w drogę.

Idąc nocną porą manowcami, które on i ludzie jego dobrze znali, natrafił przypadkiem na obóz Maksymilianowy. Nie spodziewali się Rakuszanie żadnej napaści, więc spokojnie spali i byłby Hołubek bezpiecznie mógł swoich przeprowadzić, ale żal mu się zrobiło takiej okazji, obejrzał się, dał znak i w jednej chwili jak piorun uderzył na wojsko niemieckie, w głębokim śnie pogrążone.

Zanim się nieprzyjaciele zbudzili i pomiarkowali, co się stało, już cały ich oddział był wycięty. Co ważniejsza, Hołubek dopadł namiotu, w którym była kancelarya książęca i udało mu się zabrać ważne papiery. Potem, co tchu zwołał swoich i korzystając z ciemności, wśród strwożonego i pomieszanego tym napadem wroga, uszedł do Krakowa. Szczęśliwy to był napad. Hołubek stracił tylko jednego towarzysza i kilku miał rannych.

Jeszcze nie zajaśniała pora na zorza na niebie, kiedy zwycięski oddział z Hołubkiem na czele, stanął pod murami Krakowa i dał strażom wiadomość o tem, co tej nocy zaszło. Poniesiono raport hetmanowi. Ten natychmiast dzielnego Hołubka zawezwał przed siebie.

Zapukało serce Hołubkowi, gdy stanął przed wielkim hetma-

nem i kierownikiem całego narodu, który już nieśmiertelną sławę sobie zdobył. Zaraz też począł przeproszać Zamojskiego, że, chociaż nie rycerz ani szlachcic, porwać za broń się ośmielił,¹⁾ lecz ciężkie krzywdy, wyrządzone przez Rakuszan biednym ludziom, zapaliły go żądzą pomsty na najezdników.

Ale zdziwił się niepomął, gdy hetman, wysłuchawszy go łaskawie i nie wzięwszy za złe żołnierskiej ochoty, okazał szczerą uciechę, że kiedy ojczyzna w nieszczęściu we wszystkich duch waliki rośnie.

— Słyszałem już dużo o twem męstwie, Hołubku — rzekł potem hetman — dlatego biorę cię pod swoją opiekę, żebyś coraz lepiej używał dla kraju twej ręki walecznej, a w nagrodę za dotychczasowe zasługi daję ci oto tę pamiątkę.

To mówiąc, odpassał od swego boku kosztowną szablę i wręczył ją Hołubkowi.

¹⁾ Nie godziło się w owe czasy w Polsce na wojnę z bronią w rękę wychodzić nikomu, jak tylko szlachcic uprzywilejowanej do noszenia oręża. Wszelako w niebezpieczeństwie ojczyzny nikt nie brał za złe nieszlachcicowi, jeżeli chwycił za oręż, by walczyć za sprawę pospoliciego dobra.

Hołubek padł do nóg hetmanowi, podziękował za drogocenny dar jaki otrzymał, potem opowiedział, ile ma ludzi pod swą komendą, że przyprowadził z sobą na pomoc stolicy pięćset towarzyszy, opowiedział jak się przerzynał przez obóz austriacki i oddał hetmanowi papiery, zabrane w kancelaryi Maksymiliana.

— Jesteś dzielny mój chłopcze — rzekł hetman, przeczytawszy papiery — rad jestem, że cię poznałem, widzę, że przy twojej obrotności dokażesz, co zechcesz. Oto posłuchaj: Prawdziwy nasz król, Zygmunt, od kilku tygodni ciągnie od Gdańska ku Krakowu, ale, jak się dowiedziałem, ma bardzo szczupłe wojsko przy so-



Zygmunt III.

bie, tymczasem z tych papierów widzę, że arcyksięciu Maksymilianowi ciągnie przez Ślązk znaczną pomoc w piechocie i armatach. Może być źle z naszym królem. Otóż z tego, co wiem o tobie, liczę, że potrafisz, jeżeli nie zniszczyć te nowe posiłki, to przynajmniej utrzymać je zdala od Krakowa, mianowicie zaś starać się o to, aby im zabrać tabory i zagwoździć armaty, bo bez nich będą posiłki niemieckie tylko ciężarem dla Maksymiliana. Gdy tego dokażesz, śpiesz coprędzej ku

Radomiu, by stanąć przy królu Zygmuncie.

Odebrawszy jeszcze liczne przestrogi i rady, które mu hetman dał z doświadczenia własnego, zostawił Hołubek swych żołnierzy w Krakowie, sam zaś z dwoma towarzyszami, gdy noc nadeszła, wyszedł potajemnie z miasta.

Znajomymi sobie wądołami i zarośłami wracał Hołubek do swoich, a gdy szczęśliwie stanął na szczycie góry Chełmowej, w pobliżu ojcowskiego zamku, w której pieczarach ukrywał się niegdyś dzielny Łokietek, odetchnął pełną piersią. Bezpieczny wśród swoich, uderzył Hołubek po trzykroć w swój róg bawoli, echa poniosły ten odgłos daleko i niebawem ściągając się poczęły jego czaty, dając wiadomość o każdym oddziale, co robi i gdzie się obraca.

Wysłuchawszy sprawozdań, dał Hołubek rozkaz, aby wszystkie oddziały jak najprędzej zgromadziły się w lasach rabsztyńskich, dokąd sam, po krótkim wypoczynku, ze swoją strażą także wyruszył.

IV.

W ciągu dwóch dni zebrały się wszystkie Hołubkowe hufce i ruszyły naprzeciwko wojskom rakuskim, ku Śląskowi. Siły Hołubka przechodziły już dwa tysiące ludzi, a jeden w drugiego śmiały, bitny, dałby się zabić za swego wodza. Początkowo oskarżani górniczymi, kosami, widłami zbrojni i w robotnicze suknie przybrani, dzisiaj połyśkiwali w większej połowie dostatniem odzieniem i świetnym orężem na Rakuszanach zdobytym. Przez ciągłe utarczki nabrali też wojacy Hołubkowi wprawy i wyćwiczyli się na dzielnych żołnierzach. Oso-

bliwy zaś ład panował w Hołubkowym obozie.

Wojsko to, nieobciążone tabo-rami, żywiące się kosztem nieprzyjaciela, posuwało się i przenosiło z miejsca na miejsce z niesłychaną szybkością, chociaż omijało walne gościńce, a najczęściej snuło się wąwozami lub manowcem leśnym. Zanim tedy przyszła wiadomość do Rakuszan, ciągnących od Śląska, o grożącym im niebezpieczeństwie, już ich Hołubek czatami i szpiegami swoimi opasał dokoła.

Tymczasem Maksymilian, mając spokój po odejściu Hołubka, myślał, że rozpierzchnęło się zuchwałe chłopstwo i zabierał się do szturmowania Krakowa, czekał tylko jeszcze na zbliżające się posiłki w ludziach i armatach. Ale wodzowie jego, zapewne przez zazdrość, aby się nie dzielili chwałą zdobycia Krakowa z nadchodzącymi pułkami, nalegali na arcyksięcia, aby dłużej nie zwlekał i szturm na miasto przypuścił.

Dał się namówić Maksymilian, chociaż dotąd poczynął sobie ostrożnie, i wyruszył 27 listopada z obozu dotąd zajmowanego pod Mogiłą. Lecz teraz zastał przeciwników przygotowanych do obrony. Stanawszy w obliczu Krakowa, rozkazał zaraz nań uderzyć. Jazda i piechota jego spisały się gracko, w nagłym zapędzie rozbiły przednie naszych straże, ustawiły działą i wdarły się już na Kleparz. Wtedy Zamojski, widząc groźne niebezpieczeństwo i część swoich już umykającą z pola walki, wyrывa chorągiew z rąk chorążego i na czele świeżych oddziałów rzuca się na nieprzyjaciela, któremu po krótkiej walce ciężką zadaje klęskę. Jazda nieprzyjacielska umknęła szczęśliwie, lecz

piechoty wycięto około półtora tysiąca, zabrano kilka armat, dwie chorągwie, amunicję i niemało niewolnika. Maksymilian, nie chcąc się narazić na zupełne rozbicie, nakazał śpieszny odwrót. Fatalny to był dzień dla arcyksięcia. Zamojski, rad z ocalenia sto-

Okropną klęskę zadał Hołubek Rakuszanom. W krwawej walce, która trwała od południa do późnej nocy, prawie połowa posiłków Maksymilianowych padła trupem. Nie dość na tem. Cały tabór i wszystkie armaty, do burzenia murów krakowskich przezna-



Hołubek w lesie w gronie swoich wojowników.

licy, nie kazał go ścigać, aby sił własnych nie rozrywać.

A teraz zobaczmy, co porabia Hołubek. Wojska niemieckiego nadciągało kilka tysięcy, Hołubek był za słaby, aby z niem stoczyć otwartą bitwę, ale miał je wciąż na oku i kiedy dostało się w wąwozy i cieśniny leśne, skorzystał zaraz z tak dogodnej chwili i wpadł na nie ze swymi hufcami.

czone, stały się łupem zwycięskiego Hołubka; niedobitki tylko ujęć zdołały. Działo się to w tym samym dniu, w którym Maksymiliana odparto ze wstydem i stratą od murów Krakowa.

Po tem zwycięstwie, odesławszy wozy i armaty do Rabsztyna, pośpieszył Hołubek ku Radomiu na spotkanie Zygmunta, by mu torować bezpieczną drogę do stolicy.

Wiadomość o podwójnej w jednym dniu klęsce Rakuszan niezmieennie uradowała królewicza szwedzkiego, przyjął też Hołubka bardzo łaskawie i przyrzekł, że nie zapomni o nim, gdy zasiądzie na tronie.

Śmielej już teraz i ochoczo puścił się królewicz szwedzki ku Krakowu, za to arcyksiążę, zniechęcony tylu klęskami, począł się cofać z resztą swego wojska.

Zbliżająca się zima coraz trudniejszą czyniła wojnę, widział to Maksymilian, więc postanowił rozłożyć się na leże zimowe w starostwie krzepickiem, na granicy śląskiej, aby tam odczekać nowych posiłków od cesarza i z wiosną znów rozpocząć wojnę.

Chciał jeszcze Maksymilian zabiedz Zygmuntovi drogę, ale mu się to nie udało. Zygmunt szczęśliwie uniknął nieprzyjaciół i na koniec, po wielu trudach i długiej zwłoce, zawitał 9 grudnia w mury Krakowa. Wojsko z hetmanem Zamojskim na czele, wśród bicia dzwonów i radosnych okrzyków ludu, wyszło naprzeciw nowemu królowi, a gdy Zygmunt wstępował do Katedry, na dany sygnał zabrzniały organy i zaśpiewano dziękczynne „Te Deum laudamus.“

Niespełna w trzy tygodnie po przyjeździe Zygmunta, odbyła się jego koronacja z wielkim jak zwykle przepychem. Wspaniałomyślny król, w dniu tym, jak piszą, na przedstawienie hetmana Zamojskiego, w uznaniu zasług udarował Hołubka klejnotem szlacheckim i wedle starodawnego zwyczaju własną go ręką na rycerza pasował.

Czekała Hołubka jeszcze inna nagroda. Wielki hetman Zamojski, poznawszy w nim prawdziwie

rycerskie przymioty, wziął go do boku swojego. Hołubek nowym zajaśniał blaskiem, gdy Zamojski, po koronacyi, zebrawszy 7 tysięcy rycerstwa doborowego, wyruszył na Maksymiliana, aby raz z nim skończyć.

Na polach pod Byczyną, na Ślązku austriackim, dokąd się Maksymilian cofnął, przyszło do stanowczej rozprawy. Hołubek dowodził wtedy całym pułkiem i swoją odwagą i dzielnością nie mało przyczynił się do zwycięstwa. Do dwóch tysięcy Rakuszan legło na placu bitwy z małą dla naszych stratą. Niedobitki rakuskie wraz z arcyksięciem schroniły się do zamku byczyńskiego.

Zamojski, idąc trop w trop za arcyksięciem, nie spoczął ani na chwilę i przystąpił bezwzględnie do oblężenia nieprzyjaciela. Znając dzielność Hołubka, dał mu hetman zlecenie, aby wziął z sobą oddział jazdy i obejrzał mury twierdzy, gdzie jest miejsce najłatwiejsze do wzięcia. Wtedy to, w chwili, gdy Hołubek podjeżdżał pod mury miasta, wypadł strzał z twierdzy, zadając Hołubkowi ranę śmiertelną.

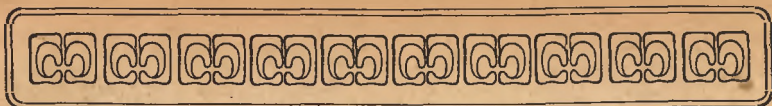
Na nic nie przydała się szybka pomoc lekarska, na nic troskliwa Zamojskiego opieka, ulatującego życia nie dało się uratować; Hołubek w kilka godzin Bogu ducha oddał.

Tak skończył chwalebny swój żywot Gabryel Hołubek, prosty górnik olkuski, a później sławny bohater polski. Nie doczekał się tej radosnej chwili, gdy Maksymilian, nie mogąc dłużej utrzymać się w Byczynie, oddał się Zamojskiemu w niewolę. Ale naród polski policzył zasługi Hołubka i dotąd mile go wspomina.



Modlitwa wieczorna.

(Zobacz drugostronny poemat).



Modlitwa wieczorna.

(Do ilustracyi na stronie 39).

O, ty najdroższy Boże mój!
Z pomiędzy milion gwiazdek rój
Racz spojrzeć z Nieba wysokiego,
Wysłuchać prośby głosu mego!

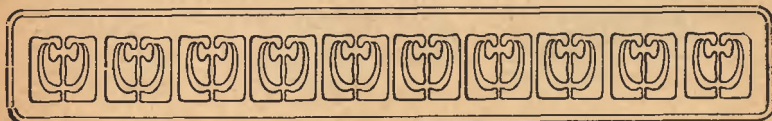
Wszystkich mnie kochających strzeż,
Rodziców w Swą opiekę weź,
Daj, bym ich nigdy nie zgniewała
I nigdy nie okłamywała.

O dobry Boże! błagam Cię,
Otocz-że łaską jutro mię;
Przebacz, że mi się przykrzy szkoła,
Pomóż, gdy nauczyciel woła.

Bym odpowiedzi dała w traf,
I to też mocny Boże spraw,
Podczas rachunków i czytania
Bym nie ostatnią pozostała.

I wkońcu jeszcze prośba ta:
Sukienka się rozdarła ma.
Niech mama to nie ujrzy, proszę,
Nim sama powiem i przeproszę.

Mogłabym być skaraną jeszcze.
Dziękując Ci, — już snem się pieszczę.





Pięćdziesiąta rocznica cudownego objawienia się Matki Boskiej w Lourdes.

W dniu 11 lutego 1908 upłynęło 50 lat od wydarzenia się owego w całym świecie znanego cudu. Z tej okazji odprawiały się na miejscu bardzo uroczyste nabożeństwa, a mnóstwo pielgrzymek z wszystkich stron świata zjeżdżało się tu dotąd. Doniosło to wydarzenie, zajmujące szczególnie umysły niewierzących, którzy najchętniej pragnęliby wytłomaczyć je w sposób nie mający wcale styczności z rzeczami nadprzyrodzonymi, miało przebieg następujący: W Lourdes (czytaj: Lurd), małym miasteczku południowej Francji, położonem w górach, żył ubogi młynarz, nazwiskiem Soubirous (czytaj: Subiru). Miał on córkę Bernadete, dziecko bardzo pobożne i skromne, ale mało rozwinięte umysłowo, a nawet cieleśnie. Choć dziewczynka liczyła już lat 14, wyglądała znacznie młodszą i dlatego nie przypuszczono jej nawet do pierwszej Komunii św. Ją to wybrał Bóg na okazanie Swej potęgi i łaski Najśw. Panny. — Dla zbierania drzewa na opał chodziła Bernadeta czę-

sto do pobliskiego lasu, położonego nad rzeką Gave (czytaj: Gaw). W tym celu poszła tam i w dniu 11 lutego r. 1858. Cisza była zupełna. Cała przyroda zdawała się pogrążona w spoczynku. Zatopiona w odmawianiu Różańca, poczuła nagle, iż musnął ją silny prąd wiatru, pomimo, że liście na drzewach nie poruszyły się wcale. Po chwili powiew ten powtórzył się znowu, a zdziwiona bardziej, podniosła mimowoli głowę i rzuciła okiem na skałę i znajdującą się w niej grocie. Wtedy zauważyła, że wielki krzak róży, wówczas tam rosnący, lekko się porusza. W mgnieniu oka zabłysła grotą niebiańskim światłem, a wśród niej pojawiła się „jakaś Pani“ cudnej piękności z różańcem w ręku. Pani ta powitała uśmiechem skinieniem Bernadete, jakby ją przywoływała do Siebie. Dziewczę nie wiedziało wtedy jeszcze, że to Matka Boska, lecz zdumione i przerażone upadło na kolana, poczynając odmawiać Różaniec. Naówczas nieznajoma Pani poczęła równocześnie z nią prze-



Uroczysta procesya w Lourdes.

suwać paciorki. Po skończonej modlitwie Najśw. Panna wyciągnęła dłonie ku Bernadecie, skłoniła głowę jakby na pożegnanie i z uśmiechem znikła. Pozostała tylko pusta grot. Gdy za chwilę nadeszły towarzyszki Bernadety, pytała ich, czy nie widziały czego w grocie, lecz odparły przecząco. W drodze opowiedziała Bernadeta widzenie swoje najpierw siostrze, a w domu matce, która usiłowała w nią wmówić, że było to prostem złudzeniem, pochodzącem nawet może od złego ducha. To też w dwóch dniach następnych Bernadeta nie poszła do groty. Dopiero na trzeci dzień, w Niedzielę dnia 14 lutego udała się na miejsce cudowne. I znowu ukazała się jej tamże „owa Pani.“ Trwało to z przerwami aż do 16 lipca tego samego roku. Objawień tych było ogółem 18. Podczas nich odbierała Bernadeta zlecenia i wpadała w zachwyty. Między innemi rozkazała jej Najśw. Panna, aby udała się do Proboszcza z poleceniem zbudowania na miejscu cudownem kaplicy. Innego razu poleciła jej wygrzebać u stóp groty nieco ziemi, z czego potem wytrysło źródło, które wyrzuca do teraz przeszło 122 tysiące litrów wody dziennie. Liczne cudowne uzdrowienia wodą ową spowodowały lud do coraz bardziej wzmagających się pielgrzymek. Chociaż Biskup ani Proboszcz miejscowy nie mieszała się wcale do tej sprawy, oczekując dalszego przebiegu, sława cudu szerzyła się niezwykle. Przy trzecim objawieniu dnia 18 lutego były obecne tylko trzy osoby. Nazajutrz przeszło 100 osób znajdowało się już przed wschodem słońca u groty. Dnia 20 lutego ilość ich doszła kilkuset. Dnia

21 lutego liczono je już na tysiące, a 4 marca zebrało się około dwudziestu tysięcy ludzi! Niektórzy usiłowali tłumaczyć cudowną działalność wody składnikami mineralnymi, które miały być w niej zawarte. Gdy ją jednak zbadano, okazało się, iż zawiera te same składniki, co zwykła woda źródłana. Wobec tego Biskup wyznaczył w lipcu 1858 osobną komisję do zbadania całej sprawy. Komisja ta, złożona z duchownych i świeckich, zabrała się w cztery miesiące do pracy, zbierała zdania prawdziwe, zdania uczonych i oparta na wynikach swych badań stawiała wniosek o uznanie miejsca tego za cudowne. Biskup nie zadowolili się tem jednak i zanim wydał ostateczne orzeczenie, mianował drugą komisję. Ta powtórzyła raz jeszcze całą pracę, a zbadawszy wyniki pierwszej komisji, zatwierdziła jej wniosek. Biskup uznał wtedy za cudowne w Liście Pastorskim roku 1862 objawienie Matki Boskiej, oraz cuda działane wodą z Lourdes. Dnia 4 kwietnia roku 1864 objęło grootę w posiadanie duchowieństwo, przy której to uroczystości zgromadziło się 60 tysięcy pielgrzymów. W sześć lat później nadał Papież Pius IX wszystkim odwiedzającym pobożnie grootę w Lourdes odpusty i łaski duchowne, a w lipcu roku 1876 ukoronował nawet figurę Najśw. Panny w Lourdes. Tem zostało Lourdes uznane nawet przez Stolicę Apostolską za miejsce cudowne. Przeszło sto tysięcy osób wzięło udział w owym obchodzie, a od tego czasu przybywa do Lourdes rok rocznie około miliona pielgrzymów i ciekawych.



„Chwata Panu na wysokości!”

KOLEDA.

(Do ilustracyi na stronie 44).

Gwiazdeczka zabłysła,
Radość w nas się budzi,
Bo z tą gwiazdką trysła
Wiara w sercach ludzi,
Gdy gwiazdkę zoczyli,
Ze śpiewem śpieszyli:
Hej kolęda, kolęda!



Malutka dziecina
W stajence na sianie
Dzisiaj rozpoczyna
Z życiem bojowanie,
Niechajże Mu będzie,
Cześć i chwała wszędzie!
Hej kolęda, kolęda!



Boć to Pan nad pany,
Syn Boga żywego,
Zbawca obiecany,
Jezus Imię Jego,
Kołyskę ma w żłobie!
Cześć Dzieciątko Tobie,
Hej kolęda, kolęda!

W ubogiej pościeli
I biednej odzieży
Nędzę świata dzieli,
Na pomoc mu bieży;
Ta Dziecina święta,
O ludziach pamięta,
Hej kolęda, kolęda!



I Swą rączkę małą
Wyciąga do świata,
Tuląc nędzę całą,
Która doń kołata.
I przykładem — ludzi
Do litości budzi.
Hej kolęda, kolęda!



A gdy Bóg obaczy,
Żeśmy miłośnierni,
Może nam też raczy
Ująć cierpień, cierni,
I każdemu z Nieba
Da, co komu trzeba.
Hej kolęda, kolęda!





Grób królowej Dąbrówki w Katedrze Gnieźnieńskiej.

Dnia 2-go czerwca 1906 roku ułożono w środku prezbiterium Katedry w Gnieźnie w pobliżu wielkiego ołtarza granitową płytę z następującym złocnym napisem:

†
DĄBRÓWKA.

Pod napisem znajduje się korona królewska.

Prawie tysiąc lat grób pierwszej królowej polskiej nie był żadnym osobnym znakiem wyszczególniony i wielu przechodziło obok tego miejsca historycznego, nie zwracając nań uwagi. To też uważamy za stosowne podać bliższe szczegóły o tej drodze dla nas pamiętce historycznej i przytaczamy tu dosłownie opis grobu Dąbrówki z dzieła „Wspomnienia o Kościele Metropolitalnym w Gnieźnie“, które Ks. Kanonik Józef Walkowski wydał w roku 1876. Piszze on co następuje:

Pierwszy w istotnem znaczeniu historyk polski Jan Długosz, zapewne na zasadzie istniejących w jego czasach ksiąg Kapituły

Gnieźnieńskiej, dzieje kościoła metropolitalnego obejmujących, zaświadcza wyraźnie, że Dąbrówka, księżniczka czeska, a żona Mieczysława I, księcia polskiego, zakończywszy doczesny swój żywot 977 r., w kościele gnieźnieńskim pochowaną została. Ustne zaś podanie, nie tylko w Gnieźnie, ale i w całej jego okolicy dotąd utrzymywane, dodaje jeszcze, że grób wspomnianej księżniczki znajduje się w środku prezbiterium rzezczonego kościoła, przed wielkim ołtarzem.

O tem ludowem podaniu wspomina Niemcewicz w opisie swojej podróży historycznej do Prus królewskich, w której zboczywszy do Gniezna, gdy zwiedzał jego metropolię i w niej grobu Dąbrówki szukał, wskazał mu takowy ówczesny sługa kościelny z tem nadmieniem, że przed kilkunastu laty zapadła się nad nim flisowa posadzka. Podobnież i Marcin Siemieński, Kanonik a potem Sufragan i Proboszcz metropolitalny, w opisie pomników kościoła gnieźnieńskiego, to sa-

mo przywodzi, iż Dąbrówka przed wielkim ołtarzem w środku prezbiterium pochowana była.

Znając te ustne i piśmienne wskazówki, hrabia Edward Raczynski, gorliwy pamiętek narodowych badacz, postanowił bliższych o grobowcu wiadomości nabyć z własnego przekonania. W tym celu przybywszy do Gnie-

zna na odpust świętego Wojciecha 1842 roku, prosił kapitułę metropolitalną, aby grób Dąbrówki otworzyć pozwoliła: co też istotnie nastąpiło dnia 25 kwietnia 1842 roku, w przytomności

Arcybiskupa Marcina Duni-
na, członków kapituły metropolitalnej i wielu innych świeckich i duchownych osób.

Protokół z tego powodu spisany z pole-

cenia kapituły przez Ks. Kanonika Polcyna, odwołując się na dawną tradycję (ustne podanie) tego grobowca od pokolenia do pokolenia przechodzącą, przywodzi nadto zeznanie żyjących podówczas dwu świadków: Ludwika Basińskiego, byłego przy kościele metropolitalnym zakrystyana i Wojciecha Jaksa, mularza gnieźnieńskiego, którzy nie tylko potwierdzili wspomniane podanie, ale nadto, jako naoczni świadkowie zeznali: iż przed 40 laty, to jest w roku 1802, gdy się kilka

flisów w środku prezbiterium zapadło i z tego powodu naprawę posadzki kościelnej przedsięwzięto, odkryto wspomniany grób Dąbrówki. Ówczesna kapituła kazała grób ten zrewidować i szczątki w nim będące na widok wydobyć, w drewnianej trumience na trzy stopy długiej, w której znaleziono głowę i znaczną ilość ko-

ści dorosłego człowieka, jako też szczęty jedwabnych materii zniszczonych i wyblakłych. W jednym końcu tej trumny ujrza-
no przybitą blaszkę z literami staro-
świeckimi, których żaden z przytomnych księży przeczytać nie umiał; ale znalazł się w Gnieźnie stary szlachcic Be-
kanowski „palestrantem“ nazywany, który jako znawca da-



Dąbrówka.

wnych charakterów, wyczytał z rzeczzonej blaszki następujące wyrazy: „Dąbrówka, żona Mieczysława króla.“ Po owem zrewidowaniu ustawiono znowu trumienkę na swoim miejscu, zasklepiono grób otworzony i zrównano nad nim posadzkę flisami, z których środkowy naznaczono wyrzeźbionym nad nim krzyżykiem, jaki się dotąd nad nim znajduje.“

Po takim wspomnieniu dawniejszej rewizji grobu Dąbrówki, opisuje rzeczony protokół otworzenie tegoż grobowca w ro-

ku 1842 w dniu 25 kwietnia; a lubo obszerniej, zgodnie jednak z opisem Edwarda hrabiego Raczyńskiego i z wiadomością autora obecnego dzieła, jako naocznego świadka wspomnianego otworzenia, opiewa: iż po podniesieniu głazu krzyżykiem oznaczonego i kilkunastu jemu przyległych, gdy wybrano ziemię pod niemi na pół

łokcia grubo leżącą, znaleziono deski, przykrywające ganek, do grobu prowadzący. Z tego murowanego ganka na trzy łokcie długiego a na półtora łokcia szerokiego, zstąpiono po schodach do grobu sklepionego, z wielkich starożytnych cegieł murowanego, 10 stóp długiego, 8 stóp szerokiego i tyleż wysokiego. Znalaziono w nim tę samą tru-

mienkę, o której wyżej przytoczeni świadkowie wspomnieli, ale tak spróchniała, że razem z kośćmi tylko na podłożonem prześcieradle wydobyta być mogła; przyczem jednak napisowej blaszki nie było; zapewne przy dawniejszej rewizji grobowca przez jakiegoś lubownika narodowych pamiątek, z nieodżałowaną szkodą potomnych, zabraną potajemnie została.

Starożytności tego grobowca dowodzą nie tylko wielkie cegły, do tych zupełnie podobne, jakie

się w starych fundamentach i ścianach kościoła dotąd widzieć dają, ale nadto dwie grube, żelazne szyny, w podłużne ściany grobu końcami wmurowane, na których zapewne trumna pierwotna spoczywała. Te obydwie szyny, mimo grubości swojej i twardości kruszczu, tak już rdzą zniszczone zostały, że tylko cztery ich

końce sterczą jeszcze ze ścian grobowych, a trumna nie na nich, ale na dwóch wielkich ceglach znalezioną była.

Te, według zdania znawców, niewieściego szkieletu kości, świeżo z grobu wydobyte, jako to: głowę, której przednia część niezupełna, cztery wielkie kości, 22 mniejszych ułamków z dwoma częstkami od piersi i łopatek, 5 ma-



Mieczysław I.

łych ułamków od głowy z połową spodniej szczęki i sześciu zdrowymi zębami, tudzież znaczną ilość zbutwiałych płatków i kawałek przepaski złotem narabianej, przeniesiono tymczasem do dawnego kapitułarza; aby je zaś od zupełnego zniszczenia ochronić i jako drogie szczątki tej księżniczki, której Polska swoje nawrócenie do wiary chrześcijańskiej winna, w najpóźniejsze przechować wieki, kazała kapituła wyrobić dla nich trumnę z siwego granitu, w której je złożono, ka-

miennem wiekiem przykryto i za-
kitowano, do grobu napowrót prze-
niesiono i na wspomnianych wy-
żej dwóch ceglach postawiono w
sami wyrównano, a w miejsce
dawniejszego flisu z krzyżykiem,
większy nagrobowy kamień z pia-
skowca wyrobiony, na 2 $\frac{1}{2}$ stopy



Katedra w Gnieźnie.

dniu 16 czerwca 1842 r. Prochy
z dawniejszej trumny i resztki
sukien, w dwóch osobnych urnach
złożone, postawiono obok kamien-
nej trumny, poczem sklep rzeczony
na nowo pokryto, posadzkę fli-

długi, a na 2 stopy szeroki, u-
mieszczono i wkońcu przy tej oko-
liczności żałobne odprawiono na-
bożeństwo.

Powyższy opis uzupełniamy
jeszcze niektórymi szczegółami,

stwierdzonymi przy kładzeniu no- | dują się w nim resztki dawnej
wej płyty. Wspomniane naczynia | trumny. Na nim stoi rodzaj bia-
z resztkami z dawnej trumienki | łej fajansowej wazy, która zawie-



Grobowiec świętego Wojciecha w Katedrze Gnieźnieńskiej.

pochodzącymi stoją jedno na dru- | ra resztki materii. Są to szczątki
giem. Pierwsze: to na łokieć wy- | ciemno-fioletowego jedwabiu, tka-
soki polewany dzban o dwóch u- | nego w desenie, przedstawiające
chach, przykryty płaską fajanso- | liście i kwiaty, jakie na starych
wą pokrywą białego koloru. Znaj- | ornatach widzimy.

Jak się zdaje, grobowiec królowej Dąbrówki nie był otwierany od roku 1400, gdyż z tego czasu pochodzi ostatnia o nim wzmianka, aż dopiero przypadek w roku 1802 spowodował odkrycie.

Co do formy grobowca, to przedstawia on mauzoleum (grobowiec w kształcie wspaniałego budynku), w którym widocznie 3 trumny pomieszczone być miały.

Składa się on z dwóch części, o czem Ks. Kanonik Walkowski nie wspomina. Z ganku schodzi się w dół po 2 stopniach do głównej, obszernej krypty, która ma około 2 metrów wysokości i obliczona jest widocznie na dwie trumny. W drugą stronę zaś trze-

ba z ganku wejść jeden stopień wyżej do mniejszej krypty, w której dorosły człowiek schylić się musi, co wynika z tego, że znajduje się ona razem o 3 stopnie wyżej od pierwszej. Nasuwa się przypuszczenie, że grobowiec pierwotnie przeznaczony był dla Mieczysława, Dąbrówki i syna ich Bolesława. Tymczasem tak Mieczysława jak Bolesława pochowano w Poznaniu, a Dąbrówka pozostała w Gnieźnie sama jedna.

Sądzimy, że przypominając tę drogą relikwię narodową ogłowi polskiemu, tem droższą mu uczynimy prastarą Katedrę Gnieźnieńską, tak bogatą w zabytki z dawnej przeszłości.

Bajka

o królewiczu z płomiennem sercem, co chciał ludziom dobrze czynić.

Był królewicz przepiękny,
szaty mu się lśniły,
Węzły litem mu złotem
w słońcu się mieniły,
Oczy miał lazuruwe,
głębokie i smutne,
Nie a nie nie kochliwe,
ani bałamutne;
Biegał wciąż z usługami,
ludzie zeń się śmiali,
Bo widział kto, by króle
kiedy służywali?
Lecz mu serce płomienne
wciąż dzwoniąc szeptało,
By ludziom dobrze czynił,
nie goniąc za chwałą.
Jakże tu czynić dobrze?
Poszedł sam do lasu
I błakał się w zadumie
zdała od hałasu
Stolicy ojca króla.
Aż przyszedł nad wodę,

Co czarną jest jak smoła,
w słotę czy w pogodę,
Wonią trupią osnuta,
w gęsty bór zaszyta,
Groźna, cicha, zmartwiała.
Patrz! na niej zakwita,
O dziwo! wodna lilia,
jak śnieg czysta, biała,
Którą srebrną, błyszczącą,
tęskne goni oko,
Więżnia w murach Chillonu
skutego głęboko!
A taka mu się biedna,
tak drżąca wydała,
Tak kielich swój skłoniła,
jakby go wołała:
„Trzeba lilię ratować!“
— zawołał radośnie
I skoczył zaraz w ciernie,
co przed stawem rośnie.
Stary kruk z dębu kracze:
„Nie leż, księżę, w błoto!“

Żabikról wtórem rechce:
 „Kto cię prosił o to?“
 Lecz królewicz, nie zważa,
 w muł wpadł wyżej pasa,
 Każdy krok śmiercią grozi,
 zbrukana szat krasa,
 Zimny dreszcz go przejmując,
 wąż wodny oplata,
 Ponad głową z chychotem
 nietoperz ulata,
 Muskając go swem skrzydłem.
 Tak rycerz pustyni
 Przez piaski rozpalone,
 przez złomy kamieni
 W chmurze strzał nieprzyjaciół
 — odpierając kłęski
 I tuląc skarb do serca,
 naprzód gna zwycięski. —
 Książę już blisko lilii.
 Ach, jak cudną była!
 Nie baczył, że korona
 z głowy się stoczyła
 W nurt mętny. — Bez korony
 już droga zamknięta
 Do dworu i do tronu!
 Już lilia ujęta
 Dłonią miękka — książęcia
 czuje serca bicie.
 „Pójdź ze mną, odtąd razem
 dzielić będziemy życie,
 Zimną mojego łona
 cię żarem ogrzeję!
 Ty drżysz? ty się mnie lękasz?“
 „Ja ze strachu mdleję,
 Byś nie wyrwał korzeni,
 co mnie łączą z błotem,
 Zdała byłeś mi miłszym,
 gdy błyszczałeś złotem
 Taki strojny, królewski —
 teraz mię pobrudzisz,
 Ręce masz powalane.
 Czułością mię nudzisz,
 Zostaw mię, tu mi dobrze!“
 W piersiach wyrzuty!
 I serce kraje zawód.
 A lilia powoli
 Zwijając liście kwiatu
 zanurza się w błocie.

„Ha, ha! — zaśmiał się puhacz
 — miej naukę, książę,
 Jej miłsze niż ty, bagno,
 z którym byt swój wiąże!“
 Zawiedziony królewicz,
 w bezkresnej tęsknocie,
 Powalany, obdarty,
 bez godności śladu
 Lecz z nieustalą żądzą
 Boskiego przykładu
 Chodzić drogą niewdzięczną,
 znikł w lesistym cieniu.
 Od tej pory już nieraz
 świt góry rumienił
 I noc groźna szumiała.
 Do wioski, co w trudzie
 I znoju życie wlecze
 jak po twardej grudzie,
 Przybył książę nieznanym
 jakby w samą porę;
 Właśnie uderzył w Niebo
 groźny okrzyk: gore!
 Dzwony jęczą ponuro;
 gospodarz bez krzyku
 Stał w rozpacz zsiniały
 pośród bydła ryku
 I bezradnej gawiedzi
 splątanej gonitwy,
 Aż padł — i leżał cicho,
 jak żołnierz wśród bitwy,
 Rażony kuli złotem.
 A żona zawodzi:
 „W chacie jest sześć dukatów.
 Ratujcie, nagrodzi
 Bóg za biedną sierotę
 ludziom dobrej doli!“
 Wezbrało serce księcia
 na widok niedoli —
 Choć strop chaty w płomieniach,
 choć włosy i ciało
 Pali srodze pożoga —
 skrzynkę wyniósł całą.
 Aliści krzyk dokoła:
 „To złodziej, włóczęga,
 Chwytajcie podpalacza!“
 Tłum widząc nędzarza
 Biję, rani, katuje,
 bo wściekłość wytwarza

Widok zgłiszcz i nieszczęścia,
 którego powodu
 Lud zrozumieć nie może.
 Wśród cierpień i głodu,
 Ścigany jak zwierz dziki,
 ksiązę włókł się dalej,
 Lecząc żądza dobrych czynów
 dziś równo go pali,
 Gdy mu już ślad nie został
 dawniejszej urody
 Jak kiedy strojny, piękny
 używał swobody
 W pałacu niegdyś ojca. — —
 Jeszczeście ciekawi
 Dalszej jego kolei?
 Nie wiem, czy zabawi
 Was fakt, że ksiązę spotkał
 biedną starowinę
 W nędzy strasznej, tak dzieciom
 jak wnukom przyczynę
 Wiecznych przekleństw i sporów,
 wzywającą zgonu
 Na skrócenie swej doli.
 W lesie u stóp klonu
 Znalazł ziele tajemne,
 co bez bólu cichy
 Sen w śmierć zamienia. Ksiązę
 w pokarm wmieszał lichy
 Staruszcze listków kilka.
 Zakuty w kajdany

Przez długie lata łzami
 rosił kaźni ściany.
 Stąd wprost do lazaretu
 wiedziono już starca
 Właśnie, gdy z wiosną rychłą
 świeży powiew marca
 Budził do bytu ziemię.
 Ksiązę dogorywa —
 A wciąż myśl ta go pali
 i z łoża porywa,
 Że tak mało dobrego
 zrobił w swoim życiu.
 Wtem usłyszał rozmowę
 dozorców w ukryciu
 Wiedzioną temi słowy:
 „Umarłby już lepiej
 I uwolnił nas z czuwań;
 poco się czepi
 Jeszcze świata w tej nędzy?“
 Bolesne westchnienie
 Przerwało ciszę sali.
 A gdy śmierci cienie
 Pokryło lice starca,
 uśmiech został blady;
 Ten, który całe życie
 szukał na to rady,
 Jakby ludziom usłużyć,
 choć go nie wołali,
 Przysługę dał im pierwszą:
 tonąc w śmierci fali.

Straszne polowanie.

Powieść indyjska.

Imię mi Robinson; nie jestem
 atoli Robinson Crosue, który
 lat kilkanaście przepędził na bez-
 ludnej wyspie, lecz Robinson Ere-
 mus. Przed trzydziestu laty z o-
 kładem, gdy mi dochodził czwarty
 krzyżyk, miałem wiernego przyja-
 ciela, któremu również czter-
 dziesiątka się zbliżała. Nazywano
 go Danielem, a był to Grenland-
 czyk duńskiego pochodzenia. Za
 młodu służył u misjonarzy i po-
 znał na misjach różne indyjskie

szcypy, jakie są w Ameryce;
 między niemi plemię Chippeway.
 Te wycieczki podały mu sposob-
 ność do wyuczenia się kilku na-
 rzeczy indyjskich; najlepiej zaś o-
 beznał się z mową plemienia Sioux.

Pewnego razu wybraliśmy się
 na bobry nad jezioro Lac-qui-parle
 (czytaj Lakiparl) co się na pol-
 skie wykłada jezioro mówiące.
 Nazwę tę nadali owemu jezioru
 myśliwi i turyści z Kanady dla-
 tego, że ze skały, która się ze

środką wód wychylała, wychodziło tak dziwne echo, iż zdawało się, jakoby jezioro mówiło.

W dwóch wielkich czółnach popłynęliśmy w górę rzeki św. Piotra, a zboczywszy następnie do jednego z jej dopływów, dotarliśmy do naszej łowieckiej kniei.

Zbudowawszy sobie chaty, urządziliśmy się tamże na dłuższy pobyt. Kilka miesięcy, któreśmy w pustkowiu przepędzili, zaliczyliśmy do najpiękniejszych chwil w naszym życiu. Polowanie udawało się znakomicie, a prócz bobrów, któreśmy łowili w łapki, stało się naszym łupem mnóstwo wydr i lisów z tego gatunku, którzy się odznacza skórą wielkiej wartości. Do wydr i lisów trzeba było strzelać, a to była wcale piękna rozrywka. Tak wśród najpomysłniejszych wypraw łowieckich słodko nam upływał czas i codzień dzika ustron jeziora Lac-qui-parle stawała się dla nas ponętniejszą i przyjemniejszą. Aliści nadszedł dzień, w którym nagle strasznego doznaliśmy rozczarowania: nasz dobry humor obrócił się w smutek, zachwyt w przerażenie, wesołe okrzyki w jęki i łzy.

Jeden z naszych towarzyszy, wszedłszy pewnego pięknego poranku na wysokie wzgórze, aby się obejrzeć po okolicy, powrócił niebawem zadyszany, wołając już z daleka pełen przestachu:

— Indyanie! Indyanie!

Jakoż nie upłynął nawet kwadrans, a na drożynę wiodącej do nas ukazała się zgraja dzikich czerwonoskórców, fantastycznie pomałowanych i z wyglądu okropnych. Było ich około dwustu, a należeli do plemienia Sioux. Spostrzegłszy nas, wydali piekielny okrzyk wojenny i bez wahania ruszyli ku nam zaczepnie. Na ich

widok i pod wrażeniem szatańskich wrzasków, tysiącznem echem o dziwnie głos oddawającą skałę jeziora Lac-qui-parle się odbijających, staliśmy z początku jakby w osłupieniu, nie wiedząc na razie, co począć. Aliści grożące nam niebezpieczeństwo szybko wszystkim przywróciło przytomność umysłu. Było nas tylko dziesięciu i poznaliśmy od razu, że wobec tak ogromnej przewagi jesteśmy zgubieni, lecz postanowiliśmy walczyć do upadłego, aby nieprzyjaciół drogo okupił swe zwycięstwo.

Wśród Indyan wyróżniało się dwóch naczelników i dwóch starszych wiekiem kapłanów czy czarowników od reszty zgrai szczególniejszym ubiorem, składającym się z mnóstwa płatów i fatałaszków najrozmaitszego koloru i dzwacznie ze sobą zeszytych. Patrząc na tych ludzi, można było sądzić, że stanęło na ziemi czterech wcielonych szatanów. Nasz Duńczyk twierdził, że kapłani indyjscy znają się także na ziołach lekarskich i nazwał z tego powodu dwóch powyżej wzmiankowanych kapłanów medycynierami. Oznaczeniem tem posługiwać się będą w dalszym toku powieści.

Medycynierzy przemówili do tłumu, aby mu dodać odwagi, poczem tenże pod wodzą swych naczelników natarł na nas z całą wściekłością. Walka trwała aż do południa. Czerwonoskórcy, których pierwsze zapędy od frontu rozbiły się o męstwo nasze, usiłowali następnie przełamać nas podstępem, zachodząc nam w rozmaitych zwrotach to z boku, to z tyłu, lecz wszystkie te zabiegi i wysiłki dzikich naszych wrogów umieliśmy przez długi czas skutecznie odpierać. Lubo nas tylko dziesięciu

było, jednak staliśmy mężnie w zwartym szeregu, ramię przy ramieniu, i celnymi strzałami położyliśmy trupem przeszło dwudziestu napastników. Aleć przyszło nareszcie do tego, cośmy z góry przewidzieli: padł po pewnym czasie jeden z naszych, przeszyty strzałą; następnie legł drugi ugodzony w głowę maczugą; z kolei ubył nam trzeci, czwarty, piąty, szósty, siódmy... i zostało nas około południa już tylko trzech przy życiu: Daniel, Tom Twenty i ja. Pot ściekał nam z czoła strumieniem; ręce od pracy mdlały, nogi chwiały się pod nami, z wysilenia siły poczęły nas opuszczać widocznie, a oprócz tego nie mieliśmy już czem strzelać, gdyż zapas prochu i kul wyczerpał się nam zupełnie. Zebrawszy tedy resztę sił, rzuciliśmy się w sam środek nieprzyjaciół, chcąc poledz w boju, by uniknąć tym sposobem męczarni skalpowania nas żywcem, co w oczach naszych spotkało tych siedmiu, których strzały lub razy powaliły na ziemię. W tym ostatnim już wysiłku chodziło nam także o to, aby każdy z nas jeszcze przynajmniej jednego napastnika na drugi świat wyprowadzić.

Lecz zamiary nasze spełzły na niczem. Nieprzyjacielem, ujawszy nas wszystkich trzech zapomocą swych łąso, związali nas bawolemi rzemieniami i zabrali do niewoli. Okrzyki tryumfu, które z tego powodu wznieśli, przejęły nas dreszczem i długo powtarzały je wielokrotnym odgłosem fale jeziora Lac-qui-parle.

Byliśmy w najfatalniejszym położeniu, jakiegokolwiek sobie wystawić można. Miał nas w swej mocy najokrutniejszy nieprzyjaciel pod słońcem. Każdy z nas

wiedział, że go czeka śmierć straszliwa, i wobec tego zazdrościliśmy naszym towarzyszą, którzy w boju legli i już snem wiecznym ujęci na ziemi przed nami cicho leżeli. W uniesieniu poczęłem złorzeczyć wypadkom, które nam taki los zgótowały i dopiero rozsądne uwagi Daniela i Toma uspokoiły mnie nieco.

Cała nasza własność: broń, przybory myśliwskie, łupy łowieckie w wielkiej ilości i wszystko, co w hacie było złożone, wpadło w ręce rabusiów. Piękne skóry z lisów i wydr podobały się dzikim bardzo, największą jednak radość wywołał u nich widok sardaka z arakiem, który znaleźli pod stosem skór.

Naczelnicy, medycynerzy i kilku przedniejszych wojowników zeszli się następnie na naradę i odbyli ją obyczajem swego plemienia w pewien uroczysty sposób.

My, leżąc powiązani tuż przy nich, słyszeliśmy dobrze rozprawę, a że Daniel język Indyan znał, przeto zrozumiał, co który z mówców powiedział i co uchwalono, i spostrzeżenia swe zaraz nam w tłumaczeniu udzielił. Chodziło o to, co z nami zrobić, czy zaraz na miejscu zabić, czy dopiero później gdzieindziej.

Niektórzy z czerwonoskórych uczestników narady żądali, aby nas bez zwłoki skalpować i wbić na pal, inni natomiast byli za tem, aby nas zabrać do siedzib plemienia Sioux, nad rzekę Missouri, i aby dopiero tam wpośród ludowych uroczystości bóstwu na ofiarę nas złożyć. Po dość długich sporach zwyciężyła propozycja tych, którzy męki nasze na później odłożyć chcieli. Oświadczyła się za tem większość głównie ze względu na to, aby także i ci, co

w domu pozostali, widokiem tortur naszych rozkoszować się mogli, tj. starcy i skwawy (kobiety) z papoosami czyli dziećmi.

Powstały także spory o podział zdobyczy. Broń, przybory łowieckie i drogocenne futra mniej wznieciły pożądlivości, natomiast sądek z arakiem stał się przedmiotem gorących rozpraw. Tłum, którego oczy chciwie ku temu specyałowi się zwracały, nalegał, aby na miejscu walki wyprawić ucztę i gorącym napojem obdzielić wszystkich. Medycynerzy atoli, których plany były zupełnie odmienne, stanowczo przeciw temu wystąpili, a wpływ ich na pospólstwo był tak wielki, że ostatecznie opór przełamali. Odłożono tedy decyzję co do podziału araku na później i sądek pozostał tymczasem nietknięty.

Domyślny Daniel przejrzał plan medycynerów.

— Widzę — rzecze do nas — że ludzie ci zmierzają ku temu, aby wszystek arak sami wypić mogli. Gdyby bowiem do podziału przyszło, toby na nich zbyt mała przypadła częśćka.

— Zanosi się więc na oszukaństwo, ale z tego pociechy nie doczekamy się żadnej, gdyż ani kropelki nam nie dadzą, odezwał się Tom Twenty pół żartobliwie, pół zgryźliwie. Trzeba nam było zawczasu trunek wypić, tobyśmy teraz nie potrzebowali się gniewać.

Przyznałem Tomowi słuszność. Lecz bylibyśmy inaczej sądzili, gdybyśmy byli wiedzieli, że właśnie ów sądek araku ma nam przynieść wybawienie.

Indianie pochowali następnie na swój sposób ciała swych poległych, zwłoki zaś naszych nieszczęśliwych towarzyszy, które, jakśmy powyżej nadmienili, uległy

skalpowaniu, pozostawili leżące pod gołym Niebem, dzikim zwierzętom na pożarcie.

Nazajutrz ruszył cały tłum w dalszy pochód ku południowi. Zabrane nam rzeczy pokładzono na juczne konie, których było podobnie, sądek zaś z arakiem wzięli medycynerzy pod swą wyłączną opiekę. Nieomal każdy Indianin miał konia. Odbywali przeto podróż konno, my natomiast jeńcy zniewoleni byliśmy iść pieszo ze skrępowanemi rękoma. Pod wieczór, gdy stanęli gdziekolwiek bądź dla wypoczynku, przywiezywano nam nogi bawolimi rzemieniami do słupków. Cośmy podczas tego okropnego pochodu wycierpieć, to nie da się słowami wypowiedzieć.

Po czterech dniach stanęliśmy na Redpipestone-Kreku, uświęconej ziemi Indian i szliśmy wawozem między skałami, na których pełno było pieczar i schronisk. Tamże zaszedł nam drogę, jak się zdaje, za poprzedniem porozumieniem inny oddział dzikich i złączył się z naszym. Oddział ten liczył trzydziestu zbrojnych pod wodzą jednego tylko naczelnika, a towarzyszył mu także jeden tylko medycyner, który tak był podobny do znanych nam już dwóch kolegów swych, jak jedna kropla wody do drugiej. Wszyscy trzech znali się, jakśmy zauważyli, wzajemnie bardzo dobrze i powitali się z dziwną powagą, przy czem nie obyło się bez szczególniejszych podskoków i oryginalnych ukłonów, które nam wydały się błazeństwem, wedle ich zaś wyobrażeń stanowiły rodzaj wyższej galanteryi.

Oba hufce, złączywszy się z sobą, rozbiły w wawozie obóz przed jedną z pieczar. Rozpalono ognie

i zabrano się do przyrządzenia pieczeni z dwóch bawołów, które mniejszy oddział upolował. Księżyc był właśnie w pełni, a przy jego bladawem świetle robiły trzy postacie medycyników wrażenie upiórów. Podpadło nam, że ludzie ci ustawicznie coś do siebie tajemniczo szeptali tak cicho, że Daniel, chociaż tuż przy nich le-

Nam, którzyśmy leżeli na uboczu srodze rzemieniami skrępowani, rzucono kilka ogryzionych kości i wybierków. Stało się to nie z miłosierdzia, lecz z uwagi, żeśmy od kilku dni nie jedząc, niemal z głodu umierali. Barbarzyńcy spostrzegli, że należy nasze siły koniecznie pokrzepić, inaczej pomrzemy w drodze i unikniemy



Czerwonoskórcy usiłovali następnie przełamać nas podstępem, zachodząc nam w rozmaitych zwrotach...

zał, ani słówka nie dosłyszał. Wiedocznie zależało im na tem wiele, aby nikt nie wiedział, o czem rozmawiali. Celu swego dopięli z ła-twością, gdyż żaden Indyanin nie śmiał się do nich zbliżyć. Śnać osoby ich i urząd kapłański, który sprawowali, w oczach barbarzyńskiego gminu były pewną świętością.

Gdy się bawoły upiekły, zdjęto mięso z ognia i cała rzesza zabrała się do niego z wilczym apetytem.

tym sposobem tortur, które nam gotowano.

Przyniesiono następnie sądek z arakiem i podczas gdy cała gromada, dzikie wydając okrzyki, okalać go zaczęła, przystąpił doń jeden z naczelników i jał wydobywać czop. Na ten widok dzikie wrzaski zamarły i nastała tak wielka cisza, iż można było słyszeć szelest przelatującego komara. Był to moment uroczysty. Czerwonoskórcy wlepili oczy w

sądek. Spragniony jeleni nie oczekuje z takim utęsknieniem wody, jak oni pożądaliby ukrytego w sądku nektaru. Zdawałoby się mogło, że wyczekują stamtąd zbawienia.

Wtem rozległ się nagle ku ogólnemu zdziwieniu i przerażeniu ponury, tajemniczy głos z pobliskiej pieczary. Wiedzano, że w grocie żadnego człowieka nie było. Nie mógł to więc być głos ludzki, lecz był to, jak Indianie w zaboronnym przestachu mniemali, głos ducha.

Z rozmaitych słów, które ucho moje pochwyciło, zrozumiałem jedynie wyraz Manitu. Daniel natomiast pojął wszystko i rzekł do nas, uśmiechając się złośliwie:

— Przemawia do swych dzieci czerwonych pełen gniewu sam wielki duch Manitu.

— Chyba jakie wyrafinowane szalbierstwo w tem się kryje — odparł Tom Twenty, który zaczął się czegoś domyslać.

— Nie inaczej — odpowiedział Duńczyk — dzieją się tu piękne rzeczy!

— Cóż mówi wielki duch? — zapytał.

— I ja jestem tego ciekawy — wtrącił Tom Twenty.

Wielki duch przemawiał tymczasem dalej, a Duńczyk wyłożył nam treść słów jego, objaśniając, że Manitu powiedział, jakoby srode był zagniewany na czerwono-skórców za ich związki z białymi dyabłami.

— Jeżeli chcecie zaskarbić sobie łaskę u mnie — rzekł wkońcu Manitu — to żądam stanowczo, abyście powrócili do starych cnót waszych sławnych przodków, którzy wszyscy są teraz w mym raju.

— Rzeczywiście piękne rzeczy, niema co mówić — zauważył Tom.

Wielki duch przestał prawić, a dżicy jeli narzekać, biadać, jęczeć i po ziemi się tarzać, jakoby złamani boleścią i żalem, że Manitu odwraca od nich swe oblicze. Te objawy skrucdy trwały z dzień minut. Następnie medycynerzy nakazali spokojność i tak długo skakali po murawie jakby opętani, aż się wszystko uciszyło.

Najstarszy wiekiem medycyner odegrał rolę natchnionego proroka i jął dowodzić, że jedynie wielkimi ofiarami gniew ducha przebłagać można i że złożenie tych ofiar jest nieodzowną koniecznością. Naczelnicy przyznali mu słuszość. Za nimi poszła cała rzesza i niebawem ze wszystkich stron domagano się spiesznego złożenia ofiar. Lecz cóż miano na ten cel przeznaczyć? Oczywiście to, co uchodziło za najlepsze i największą przedstawiało wartość.

Po naradzie, którą medycynerzy ze sobą odbyli, oświadczył najstarszy z nich, że należy najprzód zdobyte na białych futra do pieczary zanieść. Może Manitu darami tymi da się przebłagać.

— O te lotry! — rzekł po cichu Tom Twenty, gdy Duńczyk tłumaczenie swe skończył. — Widocznie szalbierze ci ziomkom swym futra chcą wydrzeć.

— Zdaje mi się — odparł Duńczyk — że tak nie jest. To zapewne tylko fortel, aby podejrzenia nie wzbudzić. Jestem przekonany, że co innego mają na oku...

Pomiędzy Indianami zauważyć można było mocne wahanie się; nikt nie miał odwagi iść do jaskini. Lecz medycynerzy, trzymając w ręku zapalone łuczywo i mrucząc jakieś zaklęcia, śmiało postąpili naprzód. Krok ten oddział na gromadę dodatnio i niebawem około pięćdziesięciu sil-

nych młodzieńców poniosło do jaskini drogocenne futra.

Po powrocie znów najstarszy z medycynierów jął popisywać się dziwaczniemi swemi gestykulacyami i wśród tajemniczych słów zwrócił się powtórnie do wielkiego ducha z zapytaniem, czy na złożonych mu ofiarach poprzestaje.

Zaledwie kilka minut upłynęło, aliści z pustej pieczary ten sam tajemniczy głos dał się słyszeć. Manitu obwieścił, że gniew jego bynajmniej nie jest złagodzony.

Rzesza wydała nowe jęki boleści i żalu. Cały wawóz zabrzmiął ich echem. Najstarszy szarlatan wyskakiwał na murawie tak gwałtownie i dziko, że zdawać się mogło, iż oszalał; tarzał się na ziemi i wrzeszczał tak przeraźliwie, że nawet sam Duńczyk, który między nami największem niedowiarstwem się odznaczał, uważnie na niego spoglądał, jakoby chciał się przekonać, czy rzeczywiście zmysły mu się pomieszały. Indianie z przestrachem zaczęli się cofać, a medycynier z całej siły wołał, że należy zanieść do pieczary także jeńców i sądek z arakiem.

Żądanie to medycynera raziło nas gromem.

— Już po nas — jęczał Tom Twenty — teraz bez litości będziemy skalpowani.

Lecz na razie nie stało się nam nic złego. Kilku krzepkich wyrostków powlokło nas do jaskini i położyli obok stosów futer. Co się przed jaskinią działo, tegośmy nie widzieli, gdyż zewsząd ogarnęła nas wielka ciemność.

Czarownik odezwał się po raz trzeci do wielkiego ducha i zażądał od niego wyjaśnienia, czy z ofiar czerwonych swych dzieci jest zadowolony. Na to nie dał duch

odpowiedzi żadnej i pozostawił swe dzieci w wątpliwości i niepokoju w tym względzie.

Teraz nakazali medycynierzy całej rzeszy, żeby się z daleka trzymała od uświęconego miejsca. Oświadczyli zarazem, że trzy dni w jaskini albo tuż obok niej przebędą na pokucie, aby tym sposobem łaskę wielkiego Manitu dla całego plemienia Sioux znowu zaskarbić.

Rozkaz został wykonany bez oporu; wszyscy Indianie opuścili wawóz i cofnęli się na wzgórza, by tamże obozować.

— Ujrzymy wkrótce nową komikę — zauważył Duńczyk po cichu.

— A jakże my w tej ciemnicy będziemy mogli co widzieć? — zapytałem.

— Zaradzą temu ci niegodziwcy sami — odparł Duńczyk. — Jestem mocno przekonany, że o światło się postarają i następnie jako zwyczajni pijacy przed nami wystąpią. Całe stuku-puku, któreśmy widzieli, było komedya, odegraną w tym celu, aby sami w trójkę zawarty w sładku nektar wypić mogli.

— A drugim nie się z owego nektaru nie dostanie?

— Ani nawet kropelka — rzecze Duńczyk tonem, z którego można było poznać, że wierzy mocno w to, co mówi.

— Wierzę — odpowiedziałem przytłumionym głosem — ale z tem wszystkim nie rozumiem owego tajemniczego głosu.

— Właśnie w tem tkwi treść oszukaństwa — objaśnił Duńczyk. — Gdym był na misyi w kraju Chippewayów, poznałem pewnego starego medycynera, który wszystkie zabiegi misyonarzy skutecznie umiał niweczyć zapomocą takich-

że samych tajemniczych rozhowerów, jakieśmy co dopiero słyszeli. Był to przebiegły brzuchomówca, umiejący głos swój zmieniać, że zabobonni czerwonoskórzy zawsze mniemali, iż do niego przemawia wielki Manitu. Tym sposobem udawało mu się panowanie nad dzikimi bardzo łatwo. Indyjanie ślepo mu byli posłuszni, a nasi ojcowie misyjni byli wobec tego bezwładni. Takim brzuchomówcą jest bez wątpienia także i ten jegomość czerwony, który co dopiero w naszej przytomności ze swą sztuką się popisował.

— A... a... a...! — rzekł Twenty — ciekawe historye. Nigdy jeszcze o brzuchomówcach nie słyszał. Ale jeżeli tak jest, to może nam to wyjdzie na dobre. Myślmy o tem, jakby z tego najlepiej korzystać celem odzyskania wolności.

— Słusznie — odrzekł Duńczyk — myślny teraz o wydostaniu się z paszczy tych tygrysów. To jest rzecz główna. Moje ręce są związane tak, że z łatwością niemi do ust sięgnąć mogę. Zęby mam ostre, więc zabieram się do przegryzienia rzemieni, które mnie krępują.

I zaraz zaczął gryźć bawolą skórę. Po kilku minutach więzy spadły, poczem Duńczyk, nie tracąc ani chwili, pośpiesznie i nasze ręce z rzemieni uwolnił, lecz równocześnie napomniął nas, abyśmy spokojnie tymczasem na ziemi leżeli.

Leżąc tedy wszyscy trzej, z bijącym sercem oczekiwaliśmy tego, co dalej nastąpi.

Po dość długiem oczekiwaniu ukazali się nareszcie trzej medycynerzy w jaskini. Jeden z nich miał w ręku bardzo proste światło z wosku dzikich pszczoł, przez

środek którego przeciągnięty był wążki szmat, mający służyć za knot. Światło to było naturalnie nędzne i oświeciło mały tylko zakątek obszernej pieczary. Drugi z medycynerów niósł kilka kawałów mięsa i inne zapasy żywności. Trzeci przyskoczył do sądka i zreźnie wyjął z niego czop, który poprzednio już jeden z naczelników był wyciągał.

Napełniwszy następnie bezwzględnie wydrążony róg bawoli upragnionym nektarem, łączywie i z rozkoszą niezmierną wypił płyn gorący. To samo uczynili dwaj jego koledzy i wkrótce humor wszystkich trzech opryszków ożywił się znacznie. Pod wpływem wzmagającego się rozmarzenia rozmawiali otwarcie o figlu, który ziomkom swym wypłacali i śmiali się przytem do rozpuku z ich łatwowierności.

Nasz Duńczyk, widząc to wesołe usposobienie, postanowił je wyzyskać i nie mówiąc nic do nas, odczwał się nagle do medycynerów ich językiem wykładając im, że ich plany przejrzał, lecz że ich przed Indyanami nie zdradzi, jeżeli nas wolnością obdarzą.

Lecz Duńczyk pomylił się w swych obliczeniach. Oświadczenie jego podziałało na barbarzyńców jak strumień zimnej wody. Niemile dotknięci, poczęli zamieniać między sobą szybko jakieś niewyraźne słówka, a z tajemniczości i wogóle ze sposobu, w jaki się to działo, wnosiliśmy, że się święci coś niedobrego dla nas.

— Baczność — szepnąłem do obu mych towarzyszy. — Nie podlega wątpliwości, że się do nas zabiorą. Życie albo śmierć!

Szczęściem oprawcy nie wiedzieli o tem, żeśmy się z więzów uwolnili. Byli pewni, żeśmy jesz-

cze skępowani i mieli nas za całym bezbronnych.

Przy bladym światełku licha palącego się wosku spostrzegliśmy migocące się z daleka skalpele, które zbójcy pochwytywszy, wprost ku nam postąpili. Widzieliśmy, że się taczają, i to nam dodało otuchy. Z przypartym oddechem czekaliśmy, aż się do nas zbliżą i każdy z nas pochwycił rzucającego się nań zbójcę w porę za gardło.

Nastąpiły straszliwe zapasy, ale walka trwała tylko dwie minuty. Po upływie tego czasu rzecz była skończona: trzech napastniczy leżeli martwi u stóp naszych.

— Pomściliśmy naszych oskalpowanych towarzyszy — rzekłem.

— Prawda — odpowiedział Tom Twenty — aleśmy jeszcze nie ocaleni. Co teraz począć?

— Tak czy owak, trzeba spróbować, czy nam się nie uda przejść strażę Indian. Tu w jaskini na żaden sposób pozostać nie możemy.

— Będą nas ścigać. Sioux mają dobre konie i są dobrymi jeźdźcami. Dogonią nas, choćby nawet przez strażę przemknąć się nam udało.

— Przychodzi nam w pomoc ta okoliczność, że medycynerzy zabronili Indianom wstępu do pieczary przed upływem trzech dni i trzech nocy.

— Słusznie, przebiegłość medycynerska wychodzi nam na dobre. Czerwonoskórcy, obawiając się zemsty swego Manitu, z pewnością rozkaz medycynerów będą szanowali, a tymczasem ujdziemy bardzo daleko.

— Ponieważ prawie zupełnie pozbawieni jesteśmy odzieży — rzekłem — przeto jestem za tem, abyśmy się ubrali w fantastyczne szaty poległych medycynerów i tak

przebrani przez czaty przejść usiłowali — zauważyłem.

— Wyborna myśl — zawołał uradowany Duńczyk. — Przebrany łatwiej będzie przez czaty szczęśliwie się przedostać, gdyż w razie, gdyby nas spostrzegli, wezmą nas za medycynerów samych i pogoni zaniechają.

Postanowiliśmy nadto i skalpele ze sobą zabrać, gdyż była to jedyna broń, którąśmy pod ręką mieli.

W ubraniach medycynerskich wyglądaliśmy zapewne zabawnie. Każdy z nas zabrał ze sobą kawał suszonego mięsa, którego nasi oprawcy nie zdążyli zjeść, i ruszyliśmy z groty z ostrożnością jak największą.

W wąwozie nie było żywej duszy, ale za to na wzgórzach gorzały ognie, przy których obozowali dzicy. Jeden za drugim pełzał na stokach w górę cichuteńko jak wąż, a potem czołgaliśmy się przez wysokie trawy, które dziko zarastały niezmierne błonia.

Księżyc świecił w pełni i ta okoliczność utrudniała nam ucieczkę jeszcze bardziej. Lecz udało nam się przedostać nieopstrzeżenie przez strażę nieprzyjacielskie. Gdyśmy byli tak daleko, że ognisk już nie było widać, wyprostowaliśmy się i bieглиśmy na wyścigi, póki tylko nam sił starczyło. Minęła noc, minął poranek, a my biegliśmy wciąż. Strach przed pogonią i męczenną śmiercią, która nas czekała niechybnie, gdybyśmy powtórnie w ręce nieprzyjaciół wpadli, podwajał i krzepił siły nasze. Około południa byliśmy tak znużeni, że trzeba było koniecznie stanąć i wypocząć. Po kilku godzinach biegliśmy dalej.

Czwartego dnia stanęliśmy nad szeroką rzeką, pełną bystrych prą-

dów. Było niebezpiecznie chcieć ją przepłynąć wpław. Lecz szczęściem spostrzegliśmy przywiązaną w zaroślu nad brzegiem łódkę z rodzaju tych, jakich używają Indianie i natychmiast wsiedliśmy w ten statek. Wtem wybiegło z gęstwiny dwóch indyjskich chłopców, o ileśmy mogli osądzić, należących do plemienia Sioux. Jeden z nich miał w ręku łuk i strzałę, drugi oszczep. Był dzień i z tego powodu poznali nas mimo naszego przebrania. Słyszeliśmy, jak nas wyzywali, mianując nas białymi złodziejami i opryszkami. Na te wybryki nikt atoli z nas nie zważał i skierowaliśmy statek na środek rzeki, chcąc się na drugi brzeg przeprawić.

Nagle strzała świsnęła w powietrzu i ugodziła naszego dzielnego Duńczyka w samo serce, szeroką w piersi otworzywszy ranę. Krew potoczyła się strumieniem, a kochany Daniel upadł. Konając, zdołał wymówić te tylko słowa:

— Żegnam was, przyjaciele; bądźcie zdrowi!

Tak najlepszy nasz przyjaciel,

nasz wybawca, uszedłszy z rąk okrutnych wrogów, zginął z ręki dziecka. Jaki zbieg okoliczności!

Zawrzelśmy gniewem straszny i chcieliśmy się cofnąć, aby obu wyrostków posiec w kawałki, lecz było niepodobieństwem statkiem kierować. Gwałtowny prąd wody uniósł nas i statek popędził z nami z szybkością strzały. Zwłoki biednego przyjaciela, obciążone kamieniami, spuściliśmy w rzekę i niedługo potem wysiedliśmy na drugim brzegu szczęśliwie na ląd, a stało się to bez żadnych z naszej strony wysiłen, gdyż statek, niesiony zmienionym prądem, sam do brzegu przybił. Szliśmy następnie dalej ku wschodowi. Wkrótce zabrakło nam żywności i bylibyśmy z głodu pomarli, gdybyśmy byli nie znaleźli dogorywającego bawołu, którego już sępy zaczęły okrażać. Bawół był ciężko postrzelony. Mięsem jego, któregośmy sobie wzięli spory zapas, żywiliśmy się przez trzy tygodnie, aż nareszcie po straszliwych trudach dotarliśmy przy pomocy Bożej do fortu Snelling, gdzie znaleźliśmy przytułek.



Nawrócenie zbójcy.



Podanie ludowe.

Dawno temu, dawno, bo wieki mijają już całe, gdy w starym borze, kędyś w polskiej ziemi, nad Wisłą, mieszkał w podziemnej chacie zbój.

Niegdyś zbój ten, młodem będąc chłopięciem, miał matkę poczciwą i pobożną; ona go też młotliwie uczyła, ona czuwała nad sercem chłopięcia, by złe ziarno nie kiełkowało w niem. Lecz niestety, kiedy matka umarła, chło-

piec zapominał się strasznie. Wzrastał w lata, ale też zachciwało mu się coraz to nowych hulanek i wybryków. A kiedy całą przepił ojcowiznę — kiedy dużo złego nabroił, zbójckiego jął się rzemiosła.

W lesie zbudował sobie pod ziemią domową ostoję.

Z piętnaście lat już władał krwawą, zbójczą buławą. Żał się zrobiło Najśw. Pannie w Niebie,

która jest prawdziwą „Ucieczką grzeszników“, — kocha lud Swój i płacze nad tymi co w grzechach tonąc, na Boga nie pomną, postanowiła więc wybawić duszę jego z zatracenia.

Wszakże ten zbój dawniej modlił się do Najśw. Panny i z sędziwą matką Godziuki śpiewał. Dusza pobożnej jego matki, smutna dziś przed tronem Maryi... bo syn jej po zgubnej, okropnej stąpił drodze.

Prawdą jest, że kto źle czyni, piekłu służy.

Udaje się więc Matka Boska do Pana Jezusa i wstawia się za zbójem. Pan Jezus pozwala Jej okazać się miłosierną zatwardziałemu sereu zbójcy.

Więc zstąpiła Najśw. Matka z Panem Jezusem na ziemię.

Wziąwszy syna na ręce, idzie przez bór.

— Stój — zagrzmiął głos zbójcy.

Matka Boska wstrzymała się i rzecze:

— Pokażcie mi, człowieku, kiedy do dworu droga lub przenocujcie mię u siebie.

Zgodził się zbój na przenocowanie i zaprowadził ją do swego mieszkania.

— Przenocuj mi, Marto, tę kobietę — powiada do żony — bo ja idę w las.

Skoro zbój wyszedł, żona jego objaśniła obcej niewiaście, że nieszczęśliwy wybrała nocleg, bo już podobno więcej światła dziennego nie ujrzy.

Późnym wieczorem zabierała się zbójowa do kąpienia synka swego Ignasia, który był kaleką.

Połamany, pokureczony, nie mógł stanąć na nogi. Westchnęła Marta i rzecze do Najświętszej Pani:

— Może, kobiecinko, znacie kogo, coby trochę choć wyleczył z tego kalectwa naszego Ignasia. Mój mąż dałby mu za to całe góry złota.

— Dajcie mi tylko innej wody — odpowie Matka Boska — a ja go wyleczę.

Choć trochę niedowierzając, przyniosła Marta świeżej wody do kąpieli.

Matka Boska zanurzyła w pierw Swego Synka w wodzie, a potem kazała Marcie skąpać swego.

Ledwo trochę pobylł w wodzie — już sam z niej wyskoczył — zdrów i całusieńki na ciele.

Zdumiała się Marta.

Po północy przybył zbój.

— Czy jest tu ta kobieta? — pyta na wstępie.

— Jest — odzywa się żona.

— No to dawaj mi ją, abym ją zabił.

— Mój ty mężu! ta kobieta to jest jakaś cudowna lekarka. Ty-leśmy się nabiedzili Ignasiem, tylu lekarzy, znachorów i wiecho-rek radzili, a przecież nikt mu nie pomógł, aż oto ta niewiasta.

Uradowany zbój biegnie czer-prędzej do łóżka syna i woła:

— Ignasiu! a chodźże ty do mnie!

Na głos ten Ignas wyskakuje z łóżka, ochoczo, jakby mu nigdy nie nie było.

Kłęką zbój przed cudowną Lekarką, mówiąc wzruszony:

— Bierz, co chcesz ode mnie! — Picniądze i wszystko co mam — znajdziesz bogactwa u mnie bez miary.

Ale Matka Boża ani grosza nie przyjmuje.

— Dziękuję — rzecze — i z tego miejsca ustępuję — i wybrała się w dalszą drogę.

Zbój odprowadza ją i wkońcu wyrzeka się ohydneho zatrudnienia, mówiąc:

— Lekarko najcudowniejsza! dzięki Ci za uzdrowienie mego syna, przyrzekam Ci, że odtąd ustępuję z przymierza i przyjaźni szatańskiej.

Gdy to wyrzekł, Matka Boska — otoczona przedziwną jasnością uniosła się do Nieba.

Wiele lat minęło znowu, a zbój ciężko pokutował, aż wkońcu Pan Jezus przebaczył mu wszystko.

Syn zbója tego, Ignaś, żył cnotliwie i pobożnie.

To też gdy umierał, wysłał Pan Jezus trzech białych Aniołów, którzy czystą duszę jego przenieśli przed tron Boga. Ma-

tka Najśw. ustanowiła go sługą Swego Syna, na pamiątkę, że niegdyś uleczyła go wodą, w której się Dzieciątko Jezus kąpało.

* * *

Jest to podanie ludu, kochani czytelnicy ale choć twierdzić nie możemy, czy się to stało, toć przecie uczy nas ono, że kto się pod opiekę Najśw. Panny oddaje, może być tej opieki pewnym.

Dlatego i wy kochajcie tę Królowę Aniołów, Królowę naszej krainy i ilekroć usłyszycie głos dzwonka do modlitwy wzywającego, niech z niewinnych serc Waszych popłynie na cześć Jej pobożne: Anioł Pański.

Lipa słowiańska.

Lipo słowiańska, ty moje koehanie,
Ozdoba lasów ojezystych.
W tobie najszezerwsze me upodobanie
Z ślicznych drzew naszych cienistych!



Kto chce, niech chwali więc laury, morele,
Palmy i cedry libańskie:
Z niemi wszystkimi ty mierzysz się śmiecie,
Lipowe drzewo słowiańskie.



Wszystkim się równa wzrostu wspaniałością
Korona twa rosochata,
Wszystkie przewyższa zaś liściea świeżością,
Słodczącą i wonią kwiatu.



W lipowych więc lasach nasi ojeowie
Radzi na wiec zasiadali,
A że tam mieszkać lubili bogowie,
Tam im ofiary składali.

Wzniosły się z czasem kościółki i grody
Wieńcami lip opasane;
Tam dzisiaj święcą pobożne obchody,
Jak niegdyś świetne wygrane.



Tam to eo wieczór gromadzi się sioło
Siedząc na pulchnej murawie,
Starzy tam lubią gawędzić wesoło,
Młodzi się oddać zabawie.



Ohy się kiedyś, jak kmiecie i grody
Gromadzą pod lipy swoje,
Tak się w tem godle słowiańskie narody
Złączyły jak pszczołek roje!



Kto chce, niech chwali więc laury, morele,
Palmy i cedry libańskie;
Z niemi wszystkimi ty mierzysz się śmiecie,
Lipowe drzewo słowiańskie!

Czesław Lubiński.



Jezu Chryste. w Imię Twoje.
Pod opiekę Twą oddaje!



Z życia Piusa X.

Parafialny wiejski kościółek w Riese w dniu 19 września 1858 roku niemałą święcił uroczystość.

Żyła tam dla swej zacności powszechnie szanowana, choć bardzo uboga rodzina Sarto, Jan, ojciec rodziny, żył ze skromnej nader pensyjki, którą pobierał jako wózny magistratu, a miał nią opędzać potrzeby dziesięciorga dzieci. W wychowaniu ich dopomagała mu niewiasta, na której grobie jeden z synów, wówczas już Patriarcha Wenecki, napisał te słowa: „Małgorzata, wzór niewiasty, roztropna małżonka, matka niezrównana.“ Bóg błogosławił też hojnie pracy rodziców, ale szczególniejszymi dary obdarzył im synka Józefa.

Beppi znany był i ulubiony od dzieciństwa przez sąsiadów. Jego nad wiek roztropność, dobre serduszek, usłużność i pilność cieszyły rodziców, a dziecku jednały też serca. Pobożny był, więc lubił sobie biegać do Cendrole do kościółka z cudowną figurą Matki Najświętszej, a kiedy służył w pa-

rafii do Najśw. Ofiary, to zdało się, iż to chłopię w Anioła się przemieniało.

Rodzice może dla ubóstwa nie myśleli o świetniejszej dla niego przyszłości. Wzrastał więc jak wiejska dziatwa, z bratem pasąc krówkę i osiołka, a potem poszedł do dwuklasowej gminnej szkoły. Bystrość jego zwróciła tu uwagę miejscowego księdza wikarego, który popróbował uczyć go łaciny. Chłopczyna zapalał się coraz bardziej do nauki, więc dalszymi losami jego zajął się sam proboszcz. Ułożył z ojcem, że trzeba Beppi posyłać do gimnazjum o milę od Riese w Castelfranco. Nie było za co umieścić go na stancyi, więc młody studencik z kawałkiem chleba codziennie z rana tam bież, by wieczorem powrócić z książkami do domu. Chodził boso, by obuwia zaoszczędzić, które wkładał dopiero w mieście. Zdarzało się, że czasami który z gospodarzy odwiózł go. Lubiał go bardzo zwłaszcza wieśniak Jakób Monico, kotlarz, który w dni targowe brał Beppina na wózek z kotłami, a pó-

źniej czekał zawsze, by go znowu odwiedzić do Riese. Potem znalazł nawet popołudniowy przytułek w domu jednego z poborców finansowych, którego synowi udzielał korepetycyi (przygotowanie ucznia w zadanych lekcjach), a tam za to dostawał łyżkę ciepłej strawy. Kiedy brat młodszy zaczął uczęszczać również do gimnazjum, Jan Sarto kupił swym chłopcom wózek i osiołka.

Zawsze w szkołach wzorowo zachowaniem, celujący nauką, ponieważ Bóg dał mu łaskę powołania do stanu kapłańskiego, za pośrednictwem Kardynała Monico, współrodaka z Riese, dostał się za stypendyum do seminarjum duchownego w Padwie. Radość niezmierna zapanowała w całej rodzinie, gdy przywdział suknię duchowną. W czasie ośmioletnich nauk seminaryjnych przyjeżdżał na wakacje do ukochanych rodziców w Riese. Budował wszystkich dobrym przykładem, serce dziatwy dobrocią swą nakłaniał do Boga, czasem nawet ulegając namowom proboszcza pouczał lud z ambony. Tak go kochano, że w całej wsi nie inaczej mówiono o nim jak „nasz ksiądz Beppin.“

Toż kiedy otrzymał święcenia kapłańskie, cała Riese wyczekiwała niecierpliwie dnia jego pry-

micyi (pierwsza Msza nowo-święconego księdza). W uroczystość Matki Boskiej Bolesnej 19 września 1858 roku stanął w rodzinnej wsi po raz pierwszy u ołtarza. W wiosce było to prawdziwe święto. Kto znał tę pobożną rodzinę a kochał młodego kapłana, dążył do kościoła, a ponieważ wszyscy go znali i kochali, nie by-



Ojciec święty Pius X.

ło człowieka w Riese, któryby tej radości nie podzielał. I tu też, kiedy spojrzał na tę świątynię świątęcznie przystrojoną, na te pocziwe rodziny, wśród których się wychował, zapłakał serdecznie, gdy po raz pierwszy miał im dziś błogosławić. Ojca nie było; już z Nieba błogosławił swemu synowi. Najpierw więc błogosławił swej dobrej matce i

rodzeństwu, a potem na głowy wszystkich z rąk jego miały spłynąć dary niebieskie.

Pół wieku od tej chwili minęło. Ksiądz Beppino Sarto stanął w pięknej starości u ołtarza na złote gody Barankowe jako pasterz pasterzy, który po śmierci wielkiego Leona XIII przybrał sobie imię Piusa X, a o którego życiu, zwyczajach i upodobaniach jeden z wysokich dostojników Kurii rzymskiej pisze co następuje:

„Postać Papieża jest wybitna i w oczy się rzuca, jego zachowa-

nie się pełne ojcowskiej dobroci i słodyczy. Jest on równie dobrym ojcem dla bogatych i biednych. Najczęstszem jego przysłowiem jest zdanie: „Przed Bogiem są wszyscy ludzie równi.“

Gdy dnia jednego pewne szlacheckie opactwo wybrało swym Opatem mieszczanina zamiast szlachcica, udała się do Ojca św. deputacya z protestem przeciw wyborowi. Papież zawiadomiony o życzeniach deputacyi przyjął ją bardzo łaskawie. Z początku żaden z przybyłych nie miał śmiałości przedłożyć Papieżowi zamierzzonego protestu. Gdy wreszcie jeden z deputacyi prosił o unieważnienie wyboru Opata, Papież odpowiedział: Było raz biedne, włściańskie dziecko, które musiało dla oszczędzania butów — boso, z kawałkiem chleba w kieszeni chodzić do oddalonego o godzinę drogi gimnazyum, a gdy gimnazyum ukończyło z odznaczeniem, wyświęconem zostało na kapłana, zostało wikaryuszem, potem proboszczem, dziekanem, profesorem seminaryum, Kanonikiem, nakoniec Biskupem, Kardynałem, Patriarchą, a z Kardynała-Patriarchy — Papieżem. Gdy więc wasz Papież nie był szlachcicem, to nie potrzebuje nim być również wasz Opat. Słowa Papieża wywarły wielkie wrażenie na członków deputacyi, którzy też zadowoleni odjechali — z niczem — do domu.

Papież jest wielkim przyjacielem dzieci i poświęca im podczas audyencyi wiele uwagi. Także innowiercy dopuszczani bywają na posłuchania. Pius X jest tolerantem (pobłażliwym) nie zna różnicy między ludźmi, pełen dobroci dla wszystkich.

Mimo ciężkiego swego urzędu Papież zachowuje humor i wesołość. Gdy go pewnego razu jeden stary znajomy zapytał o sposób życia i wyraził obawę o jego zdrowie, Papież odrzekł z uśmiechem: „Nie bój się o mnie. Żyję spokojnie i regularnie. W nocy nie włączę się po kawiarniach, śpię dobrze, a wskutek tego i tu w Rzymie jestem zdrowy.“

Ojciec św. jest niezwykle dobroczynnym i oddaje biednym ostatnie grosze. Gdy mu z tego powodu robiono przedstawienia i mówiono, że gdy tak dalej pójdzie nie będzie miał co włożyć na siebie, odpowiedział, że go to nie obchodzi. „Zbawiciel Jezus był biednym, tem bardziej więc Papież nie powinien dbać o majątek.“ Papież jest również wielkim miłośnikiem sztuk pięknych i uchodzi za dobrego ich znawcę. Obok muzyki, którą sam uprawia, interesuje się malarstwem i dawał nieraz projekt malarzom do tworzenia. Papież włada językami: niemieckim, włoskim i francuskim. Ostatnim najwięcej się posługuje. Wiedza naukowa Papieża, zwłaszcza w prawie kanonicznem, jest głęboką i gruntowną.

Kto tylko miał sposobność wejść w styczność z Piusem X, musi go cenić, nie tylko jako głowę Kościoła, ale jako szlachetnego człowieka, kryjącego w sobie enoty, uzdolniające go do sprawowania odpowiedniego urzędu.“

Obecnie liczy Papież Pius X 73 lata i obaj lekarze przyboczni dr. Marchia-Favia i Petacci przepowiadają mu długie życie. Gdyby się te przepowiednie spełniły, po raz trzeci obchodziłby świat (po Piusie IX i Leonie XIII) 25-letni jubileusz Papiestwa.



Chleb, pieczywo.

Co rozumiemy przez „pieczenie”? Dlaczego miele się ziarno? Dlaczego nie spożywa się go surowo?

Ziarna miele się dlatego, aby je rozdrobnić i zetrzeć ich ścianki, które sokom żołądkowym stawiałyby pewien opór; otrzymaną stąd mąkę miesza się z wodą, aby wszystkie cząsteczki napęczniały i wystawia się je w tym stanie działaniu silnego ciepła, przez co następuje dalsze otwieranie zamkniętych komórek i ostateczny stan, w którym sok żołądkowy wraz ze śliną zupełnie wpływać mogą. Możliwość spożywania i trawienia surowych ziarn nie jest w każdym razie wykluczona, gdyż niejeden już tego popróbował; jednakże warunkiem do tego są silne zęby, cierpliwe i długie żucie (właściwie mielenie) i nieosłabione soki trawienne. Prawdopodobnem przy tem jednak jest, iż część pożytych ziarn uchodzi nierozpuszczoną z odchodem. Korzystniej byłoby już spożywać surową mąkę razową, jednakże nie jest ona zbyt apetyczną.

Pieczeniem nazywamy wysuszanie mokrego ciasta zapomocą ciepła w piecu, przyczem szczególnie po następującem poprzednio fermentowaniu wydzielają się gazy, wzruszając ciasto i czyniąc je dziurkowatę. Aby wzruszenie ciasta przyspieszyć, dodaje się drożdży i wywołuje tem fermentacyę. O niej mówimy zawsze wtedy, gdy się cukier zamienia w alkohol i kwas węglowy, którą to czynność jako wstęp gnicia uważać można, jednakże wywołwana sztucznie w przemyśle często bywa używana (fermentacya wina, piwa itd.)

Pewnem jest, iż wzruszone fermentacyą potrawy mączne nie tylko mniej wymagają żucia, lecz są także przystępniejsze dla soków trawiennych; ale mają też swe złe strony. Nie tylko zmienia się przez fermentacyę naturalny smak niekorzystnie, lecz wzruszone, miękkie potrawy skłaniają łatwo do niedbałego żucia, odzwyczajają zęby od należytej pracy i doprowadzają do tego, że niedostatecznie naślinione kaski bywają

prędko połykane, jednocześnie się w wielkie bryły i zostają bardzo wolno trawione. Często następuje to po spożyciu świeżego pieczywa, dlatego też posiada ono, zarówno czy chleb albo kołacz, sławę szkodziwości. Może ono wywołać silne ciśnienie żołądka i zatwardzenie. Staranne przeżucie surowych, twardych lub też bez drożdży pieczonych straw mącznych uważać trzeba za właściwsze i zapewniałoby lepsze zużycie spożytych pokarmów.

Wkołachna-ukowych twierdzą przeważnie, iż człowiek nie posiada zdolności zamieniania surowego krochmalu w cukier, pomimo że dzikie ludy bardzo dużo „surowego“ spożywają i widocznie przy tem lepiej się mają od wydelikacyonowanych a mniej odpornych narodów cywilizowanych. Autorka dowiodła tego podczas swych studi na sobie samej, a wielu innym udało się to samo.

Konieczność zmiany krochmalu przez gotowanie i pieczenie itd. nie jest więc dowiedziona. Gdybyśmy spuszczali się więcej na instynkt i własny smak, niż na obyczaje i zwyczaje, byłibyśmy w wyborze potraw staranniejsi, używając tylko takich, które nam podług sił rzeczywiście na dobre wychodzą. Jest np. przewrotnością oddawać pierwszeństwo owocom strączkowym, przechwalając nadmiernie dla ich zawarto-

ści białka, o trudnem otrzymaniu owego białka zupełnie zapominając, gdy tymczasem inne ziarna są wprawdzie mniej obfite w białko, ale dla łatwiejszej strawności wiele korzystniejsze. Groch zielony i bób zawierają zamiast mąki więcej cukru, są delikatne, obfite w wodę i bardzo smakowite; co do pożywności nie mogą wprawdzie zastąpić dojrzałych owoców strączkowych, zalecają się jednak o wiele więcej dla ludzi pracują-



Spleśniały chleb.

cych umysłowo. Samo się przez się rozumie, że mąki wszelkich niestrączkowych ziarn są łatwiej strawne, niż całe ziarna, choćby i gotowane. Niedojrzałe ziarna kukurudzy są surowe, a ugotowane bardzo smaczne i pożywne, zielone ziarna zbożowe są łatwiej rozpuszczalne od dojrzałej pszenicy i jęczmienia i wiele innych.

Jeśli przy zarabianiu ciasta uniknąć chcemy sztucznej fermentacyi, możemy sobie naturalną dopomódz, pozostawiając z mąki i wody oraz innych dodatków powstałą masę 12 do 24 godzin w

miernie ogrzanem miejscu, po do-
brem poprzedniem rozbiciu lub
gnieceniu, trwającem mniej więcej
kwadrans. Przez gniecenie ciasta
szeroką kopyścią zyskamy nie tyl-
ko dobre zmieszanie składników,
lecz wprowadzamy tem jeszcze po-
wietrze pomiędzy nie, wzruszając
tem ciasto. Skoro potem pod wpły-
wem powietrza i ciepła nastąpi
fermentacya naturalna, nie jest
ciasto już tak spoistem i nadaje
się bardzo dobrze do pieczenia.
Smak płodu zachowuje się przy-
tem, a przy należytem pożuciu zo-
staje podobne pieczywo dobrze
wykorzystane. „Drożdże“ są grzyb-
kami zamieniającymi cukier w al-
kohol i kwas węglowy, a to tem
prędzej, im bardziej popieramy
czynność fermentacyi przez cie-
pło, używając zarazem dobrej, su-
chej mąki. Przez „zakwas“ rozu-
miemy natomiast znajdujące się
już w fermentacyi ciasto, które
miasto świeżych drożdży miesza
się do ciasta, aby je w przeciągu
kilku sekund doprowadzić do fer-
mentacyi.

Pomiędzy rodzajami chleba roz-
różniamy c z a r n y i b i a ł y, de-
likatny i gruboziarnisty. Im wię-
cej otrębin mąka zawiera, tem
czarniejszy i twardszy z niej chleb.
Tak zw. b i a ł y chleb, wyrabia-
ny na różny sposób, składa się
z pięknej pyłowanej mąki pszen-
nej. Lepsze gatunki jego zawie-
rają także nieco mleka. Jest on
łatwo strawny, lecz ubogi w sole
i sprzykrzy się łatwo silniejszym
naturom.

P u m p e r n i k e l jest prze-
ciwieństwem jego. Wypiekają go
z żytniej mąki razowej a jest tak
twardym, ciężkim i czarnym, jak
mąka pszenna biała i lekka. Sta-
wia też dlatego zupełnie inne wy-
magania do narządów trawien-

nych i nie nadaje się dla każdego.
Przy odpowiednim sposobie życia
i zastosowaniu innych pokarmów
służy też zato znakomicie, czego
dostatecznie dowodzi ludność wiel-
kiego obszaru Niemiec, gdzie jest
pokarmem codziennym.

Chleb k o m y ś n y posiada nie-
jakie podobieństwo do pumperni-
klu i jest dla słabowitych mło-
dych żołnierzy, którzy przedtem
zupełnie inny sposób życia pro-
wadzili z pewnością nie zawsze
dobrem pożywieniem. Znane są
też dolegliwości przezeń wyrzą-
dzone i niezupełne strawienie.

Chleb r a z o w y lub Grahama
uchodzić może jako „zasadniczy“,
skoro z wszelką starannością wy-
rabiany jest z czystej, niemiesza-
nej pszennej mąki razowej. Skoro
jest dobrze zarobiony i pozosta-
wiony naturalnej fermentacyi a
potem rozsądnie wypieczony, wte-
dy jest bez dodatku d r o Ź d Ź y
i soli bardzo smacznym, pożywnym
i dla zdrowych bynajmniej trudno
strawnym. Ale tak, jak się nigdy
jedno dla wszystkich nie nadaje,
tak byłoby też opacznie przepisy-
wać wszystkim ludziom chleb ra-
zowy. Znalazłoby się bowiem du-
żo takich, którzy dla osłabionych
narządów trawienia jedynie bole-
ści by z tego odnieśli dla prze-
wrotnego sposobu życia. A nie
dlatego, że chleb razowy jest nie-
stosownym dla ludzi pokarmem,
ale temu, że dzisiejszy człowiek
jest osłabionem, podupadłem stwo-
rzeniem. Dlatego też potrzebuje
tyle sztucznych urządzeń, jak mły-
ny, piekarnie, zdolni kucharze itp.,
by utrzymać się przy życiu. Na-
leży to dobrze rozróżniać. Nieste-
ty wprowadza się w handel jako
„chleb razowy“ pieczywo, składa-
jące się z ostatniej albo miesza-
nej mąki, zawierającej miał ka-

mienny z kamieni młyńskich, albo też wykonany z wielką nieznamościami rzeczy. Jest potem wilgotny, ciężki, niesmaczny i wywołuje dolegliwości. Trzeba sobie więc przedtem dobrze obejrzyć, co jako „chleb razowy“ spożywać mamy.

Kto nawet najlepszego znieść nie może, niech się chwyci kleiku razowego (z zagotowanej w wodzie mąki razowej, wedle możliwości z dodatkiem soli i masła). Doświadczy potem zbawiennych skutków mąki razowej na sobie samym, nie odczuwając wcale nieprzyjemnych dodatków chleba.

Chcąc sobie samemu upiec dobrego chleba razowego, postępować trzeba jak następuje: W najbliższym młynie każe się około 20 klgr. mąki razowej zemleć z dobrej pszenicy i zachować ją w suchym miejscu. Wieczorem zarabia się pewną ilość w rozgrzanej wodzie i to w takim stosunku, że sucha mąka zjednoczy się zupełnie z wodą. Skoro to skutecznie, przegniata się ową wiśną masę szeroką kopyścią przez mniej więcej godzinę, aż się nieco wzruszy i pocznie tworzyć bąbole. Tak zostało ciasto dobrze przygotowane i pozostawić je można fermentacyi: Ciasto w naczyniu, najlepiej drewnianem czyli kopuncie, okrywa się i postawia je na noc w ciepłe miejsce (do kuchni). Rano jest ciasto wyruszane i można z niego ukształtować małe chleby. U góry posypuje się je suchą mąką razową i każe piekarzowi nie zbyt szybko upiec, aby skórka zbyt nie stwardniała.

Istnieje jeszcze chleb owsiany, wyrabiany przez Szkotów, chleb kukurudzowy mieszańców południa, dalej, aleuronatowy (z ciałek białkowa-

tych, zawartych w nasionach tłustych roślin) ze sztucznym dodatkiem białka, chleb serywatkowy Schrötera w Elbingu, gefirrowy z prażonej mąki pszennej, a najnowszym jest znakomity chleb Simona i wiele innych.

W każdym kraju pieką wedle potrzeby, płodów krajowych i upodobania: pieczywo z rozmaitej mąki, nadając mu nazwę „chleba.“ Tworzy on podstawę odżywiania ludzkiego, czyni człowieka niezależnym od okoliczności, gdyż daje się przechowywać całymi tygodniami i doprowadza większą część niezbędnego pożywienia, jak mąkę, białko i sole. Braknący tłuszcz uzupełnia się stosownymi dodatkami.

O istniejących w Europie fałszerstwach mąki i chleba można by jeszcze niejedno powiedzieć. Aby mąkę pszenną zrobić cięższą, dodają jej gipsu, kredy, barytu; aby zaś ilość pomnożyć, mieszają kartoflanej mąki. Aby mąkę uczynić piękniejszą, bielą piekarze chleb ałunem, żeby zaś nie działał zbyt zatwardzająco, dodają korzenia jalapowego itd.

Jedynie przez delikatny zmysł powonienia i smaku można się przed podobnemi fałszerstwami chronić, obierając tylko takie gatunki chleba, które zmysłom naszym nie rażą. Załączona ilustracya wyobraża nam rozwijanie się pleśni na kawałku chleba. Gołym okiem wygląda ona jak najdrobniejsze włoski. Zmienia smak chleba i toczy do głębi jego otwory.

Oprócz chleba istnieje inne jeszcze pieczywo, jak sucharki i biskwitki, oraz pierniki itp.

Pierwsze pochodzą z Anglii, gdzie pod względem odżywiania rozsądniej sobie postępują. Szczególnem postępowaniem, przez po-

wtórne działanie ciepła otrzymuje się suche, o wiele bardziej pulchne pieczywo od chleba. Przez to nasłinia, rozpuszcza i trawi się je o wiele łatwiej, a dla chorych na żołądek, którzy chleba wogóle nie znoszą, tworzą one znakomity środek zastępczy. Wyrabiają je także z dodatkiem soli odżywczych, śmietany, jaj itd., z czego naturalnie posiadają nadzwyczajną wartość pożywną.

Istnieją angielskie sucharki o 13% białka, 81% krochmalu i 1% wody. Są więc tak streszczone, jak rzadko które pożywienie i dla braku wody bardzo długo się utrzymują (podczas podróży, na okrętach itd.) Rozgotowane w zupie lub mleku, dają się i do innych potraw użyć.

Inne rodzaje przerabiania mąki, niejadalne, a przynajmniej niesmaczne w surowym stanie są: gatunki makaronów. Wyszuszone, dają się w tym stanie długo przechowywać. Szkoda tylko, że fabrykację ich trudno dozorować, bo często nie wiemy, co

w „makaronie“ spożywamy. Dlatego zalecamy tylko najdroższe gatunki. Żółty makaron jest przeważnie farbowany (szafranem), a nie od żółtka tak zabarwiony. Tłuszcz i sole brakną mu zaś zupełnie.

Powyższy artykuł wyjęto z dzieła: „Kobieta lekarką domową“ przez Dr. med. Annę Fischer-Dückelmann, praktyczną lekarzkę w Dreźnie. Na polskie przyłożyła za zezwoleniem Autorki Teresa Jaroszevska z współudziałem Dr. A. Czarnowskiego. Szanownym Czytelniczkom polecamy gorąco rzeczony podręcznik lekarski chorób kobiecych i dzieciennych, którego rozprzedano już przeszło 300,000 egzpl. Jest to ulubiona książka świata kobiecego i dlatego winna ją posiadać każda kobieta, chcąc zadosyćuczynić wszelkim wymogom małżeństwa. Cena 20,00 mk. = 24,00 kor. = 10 rubli. Zamawiać można we wszystkich księgarniach, albo wprost z ekspedycji pod adresem: Karol Miaraka, Mikołów (Nicolai O.-S.)

Jak Wojtek dostał się do Nieba?

Humoreska.

Był ci przed laty Wojtek, gospodarz, który razu jednego nie mając chwilowo nic lepszego do czynienia, wziął się i umarł. Dusza Wojtka, jak tylko się otrząsła ze znikomej ziemskiej powłoki cielesnej, tak też zaraz zabrała się w drogę do Nieba. Po drodze musiał Wojtek przechodzić wedle piekła; jak tylko o tem dowiedział się łapczywy na dusze ludzkie Lucyfer, tak w okamgnieniu przemienił służbowego dyabła w żydka-karczmarza. — Kroczy

tedy Wojtek zamasyżycie ku Niebiosom; aż tu go zatrzymuje za poję sukmany żydek, wołając: Pięknie witam, panie Woczechu. — Wojtek, miarkując, że to jakaś zasadzka, szarpnął się i ofuknął: Daj mi święty spokój żydzie, bo jak cię zamałuję, to ci świeczki staną w ślepiach. A żydek: Ny, co to z was dżysz za wielki jegomoszcz, co za wielki pan, Wojciechu, aj waj, haste gewidzoł... czyszcze to jaki dzedżycz, czy może jakie książę, żeby nie pomówicz

z pocziwym żydkiem...? że ja może nie katolyk — ny, ale te katolyki na mnie pracują, a to przecież kamractwo... a u mnie takie rarytne wódka, i na przegryzkę świeży krupniok (kiszka z kaszy), szwyczy się jak lakierowany...

Na wspomnienie wódki okrutniście Wojtkiem zakreśliło, nos mu się wykrzywił w stronę piekła i srodze go polechtało na wnątrzu.

Jedynę szczęście, że jakiś dyabeł trzymając złapaną duszę sprzedawczyka jako kot mysz w zębach, otworzył właśnie w tej chwili bramę piekielną; i cały podstęp Jego Dyabelskiej Mości Lucypera się wydał, bo Wojtką zaleciał zapach warzonej smoły i skwar piekielny i słyszał jęki męczonych dusz, co za życia zamiast czynić dobrze, męczyły ludzi, swych bliźnich.

— Niedoczekanie twoje, szatanie — zawołał tylko i co sił starczyło, zmykał od czartowskiej pokusy, aż się za nim kurzyło.

W krótkim czasie stanął przed bramą niebieską i nieśmiało zastukał do niej trzy razy; w tej chwili zabrzączały klucze, zawarczały wrzeczadze — a u wrót niebieskich na progu Nieba stanął klucznik niebieski, św. Piotr.

Wojtek zdjął pokornie czapkę z głowy, pozdrowił św. Piotra jak się przynależy i rzekł: Niech będzie pochwalony — Na wieki wieków — Apostoł odpowiada — a Wojtek, jako to był chłop zuch, śmiały i wszędy musiał być pierwszy, tak też chciał w tej chwili przekroczyć próg, żeby dostać się do Nieba. — Oho, bratku, tylko zwolna... zwolna... — rzeknie Apostoł — bo tu nie żadna gospoda... powiedz mi jeno naj-

przód, co tu masz za sprawę? — Jestem duszą Wojtka. — A cóżes to takiego, miły Wosiu, uczynił dobrego tam na tej waszej ziemi, że się tak gwałtem ciśniesz do Nieba, hm...? — O św. Piotrze, toć wiedzą sami, że chodziłem na Msze św., że pościłem, dawałem ubogim jałmużnę, że w pocie czoła orałem zagon ojczysty, i że byłem zawsze tem, czem mnie Pan Bóg stworzył, byłem dobrym Polakiem, nie tylko nie gardziłem, ale chlubiłem się ojczystą mową... O, mój kochany, a toć tylko wypełniałeś to, co ci Pan Bóg przykazał... wypełniałeś tylko swe obowiązki — a to jeszcze nie uprawnia do Nieba.

I zaczął się Wojtek ze św. Piotrem targować — ale klucznik niebieski był tym razem twardy jak kamień i nie dał się zmiekczyć; był ci też bardzo strudzonym, bo dużo już dnia tego nawpuszczał wprost przed stopy Wszechmocnego Ojca niewinnych duszyczek polskich zamęczonych dzieci... i już, już chwycił za bramę, żeby ją zawrzeć Wojtkowi przed nosem.

Wtedy to Wojtek w największym utrapieniu i z ciężkiem westchnieniem zdobył się na te słowa: O kluczniku niebieski, czy to nie wiedzą o tem, święty Ojcie Apostole — a przecież ja byłem ożeniony i to — tu Wojtek westchnął bardzo głęboko — aż 30 lat... 30 lat, powtórzył z jękiem.

Po tych słowach stało się coś niespodziewanego; św. Piotr zawiesił klucze na guziku swej szaty i obie ręce wyciągnął ku Wojtkowi, mówiąc z wyrzutem: A czemuś mi tego nie rzekł od razu?... a pójdźże, pójdź, duszo moja, wchódź prościuteńko do Nieba... a toś ty był ożeniony

aż przez 30 lat; to tego piekła już dosyć tam miałeś w dole na tej ziemi waszej — i przeprowadziwszy go przez próg niebieski, zawarł bramę za sobą. — I Wojtek dostał się do Nieba i uradowany i zadowolony, szczęśliwy teraz na wieki powtarzał sobie, zacierając dłonie: Niema to, jak się ożenić... nakłopotolem się, nakłopotół z tem babskiem bez 30 lat — alem się za to dostał do Nieba; a tu ci, dokończył, oglądając się dokoła, jest bardzo pięknie i już mnie stąd nikt nie wydostanie.

Zaraz też zebrało się koło Wojtka kilkadziesiąt dusz, witając go serdecznie i prosząc, żeby

im opowiedział, co się tam dzieje na ziemi. Tu się Wojtek, jako świeżo przybyły ze ziemi okrutnie strapił i zatrwożył, obejrzał się trwożliwie kilka razy dokoła... wreszcie zapytał się o oś eichuteńko najbliższej stojącej duszy. Dopiero na zapewnienie, że tego tu nikt nie uważa za publiczne zebranie — a tem samem o wyskakiwaniu oknem i uciekaniu przez komin niema mowy, jako też o rozwiązaniu, przeto Wojtek odechnął swobodnie i opowiadał przeróżne rzeczy bardzo ciekawe i bardzo smutne o tej biednej, bardzo biednej ziemi — a dusze często łzy roniły i załamywały ręce.

Ku rozrywce w wolnych chwilach.

Tajemnice ręki ludzkiej.

Na polskie przełożyła Teresa Jaroszevska.

(Porównaj artykuł w kalendarzu na rok 1908).

Jeszcze więcej zawiła aniżeli osądzenie charakteru i przepowiednia pewnych możliwości losu z linii na rękach, znajdujących się w głównych zarysach u każdego człowieka ze zbliżoną regularnością, jest obserwowanie kształtów ręki. Takowe równocześnie bardzo jest ciekawe, ponieważ dostarcza najważniejsze zwroty co do zdolności, skłonności i gustu człowieka. Natomiast z tłumaczeniem losu niniejsza gałąź chiromancyi (wróżenie z ręki) ma mniej styczności. Ocena kształtów ręki wyrobiła sobie w ogólności pewnego rodzaju system, przy czem szczególnie trzeba zważać na wielkość rąk, właściwość mię-

śni odnośnej ręki, jako też ukształtowanie palcy.

Wielkość rąk

jest środkiem najwięcej pojedyńczym, najbliższym i najbardziej niezawodnym w celu rozpoznania zasadniczych przymiotów człowieka. Oczywiście że wielkość i drobne rozmiary ręki można tylko stosunkowo oznaczać. Rozumie się, że ręka męska większą jest od ręki kobiecej, a zarazem człowiek wielki odpowiednio do swej postawy zazwyczaj posiada większe ręce, aniżeli osoba mniejsza. Należy tylko rękę obserwować w stosunku do reszty ciała, a wnet znajdziemy typ wielkorecz-

nego człowieka ostro się rozróżniający od właścicieli małych rąk. Ludzie o rękach wielkich



Fig. 1.

Typ ręki filozoficznej.

Wielki i elastyczny grzbiet ręki, węzłowe palce, członki kciuka są nieomal równo wielkie i mocne, co zdradza równą miarę energii i wyrokowania.

tury są nieco powolni, ale równocześnie bardzo akuradni przy wykonywaniu zleconej pracy. Natomiast o-

soby z małemi rękoma niechętnie zajmują się pracami zawiłkanemi, gdyż lubują się więcej w ma-

sywności i znamienności, chętnie zamieszkując wielkie domy, jako też radzi żyją otoczeni wielkimi rzeczami. Jak dowodzą zachowane do naszych czasów mumie (zwłoki zachowane od zepsucia

przez zabalsamowanie), należeli Egipcjanie do rasy małoręcznej. Wspomnijmy natomiast na pyramidy (olbrzymie grobowce dawnych królów egipskich o kształcie czworobocznego ostrosłupa) i inne olbrzymie budowle, które stworzyli. Architekci i wszyscy mistrze budowlani, na miętnie poświęcający się swemu zaw-

adowi, przeważnie są małoręczni.



Fig. 2.

Typ ręki artystycznej.

Ku paznogiowi palce coraz więcej się zwężają, kciuk jest mały a dłoń dosyć rozwinięta.

Właściwość mięśni ręcznych

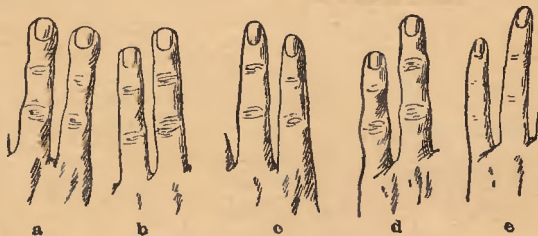


Fig. 3.

Typy rozmaitych palcy.

a) łopatkowate, b) kanciaste, c) stożkowate, d) węzłowe, e) gładkie palce.

także podajenam dwa różne typy: Osoby z dłońmi miękkimi i przeciwnie z twardemi rękoma. Dwoje rąk

choć równego kształtu i wielkości, często różnią się w ten sposób, że jedna z nich twardo się chwyta, gdy tymczasem druga jest miękką, a zawsze oznacza to przeciwieństwo w charakterze.

Osoby o rękach twardych są energiczne i bardzo czynne, jednak skromnych wymagań; są one lubownikami polowania, konnego jeżdżenia itp., krótko powiedziawszy zawsze szukają rozrywki wymagającej pewnego rodzaju fizycznych czyli cielesnych nadwreżeń. Natomiast posiedzieli rąk miękkich są zwolennikami spokoju; są oni delikatni, czasami

grzeszący nieco wystawnością, nadto mili w obejściu ale bez głębszego uczucia. Przeważnie

Silna i elastyczna ręka, nie będąca jednak twardą ani miękką, oznacza stanowczą i dobrze wyrobioną inteligencję, jako też żywy zmysł czynności. Właściciele ich znakomicie umieją się zastosoować do życia i żyją bardzo harmonijnie, albowiem nader dobrze potrafią spoić teorię (wszelki naukowo u-



Fig. 4.

Typ ręki człowieka o naturze obojętno flegmatycznej.



Fig. 5.

Dwa przeciwieństwa:

Typ ręki człowieka o naturze cholerycznej.



Fig. 6.

Typ zwykłej ręki człowieka o naturze materyalnej, płytkiej. — Palce są krótsze aniżeli dłoń.

mało też posiadają skłonności do nadwreżenia umysłowego. Jest to znamienne, że ręce dzieci w pierwszych latach życia bez wyjątku nadzwyczaj są miękkie, co też stosuje się do miernego rozwoju umysłowego ich właścicieli. Atoli w przeciwnym wypadku równocześnie z wiekiem stają się ręce coraz więcej kościste, a czem starszym jest człowiek, tem więcej skłania się do życia materyalnego i płytkiego. Może niejedynemu zauważy, że twarde lub miękkie ręce pochodzą od sposobu zatrudnienia. Jest to mylne twierdzenie, albowiem praca nie wytwarza charakteru, ale przeciwnie charakter wyszukuje sobie pracę.

zek) z praktyką (zastosowanie teorii w rzeczywistości).

Stosunki rozmiarów pojedynczych części ręki

należy także ściślej poddać rozważdze, należy jednak uwzględnić tylko stosunek pomiędzy dłonią a palcami. Prawdłowcami są wtenczas ręce, skoro dłonie i palce mają równą długość; znamionuje to człowieka przeciętnego nie składającego się zbytecznie ani do usposobienia umysłowego, ani też materyalnego. Czem więcej dłoń jednak rozwinięta jest na szkodę palcy, tem bardziej wskazuje to na mniej delikatny charakter, a zarówno na pierwiastkowe niecy-

wilizowane skłonności. Fig. 6 wyobraża właśnie typ rzeczowej ręki, tak zwanej ręki materyjalnej, ponieważ napotyka się ją tylko u jednostek bez cywilizacji czyli oświaty. Jako znamiona służą tutaj niepospolita grubość i wielkość dłoni, przyczem krótkie, grube i sztywne palce tworzą nader nieprzyjemną całość. Osoby z takimi rękoma nadają się tylko do robót zwykłych, nie wymagających większego zastanowienia. Ich zmysł pojmowania bardzo jest ociężały, mimo to z życia swego jak najzupełniej są zadowolone, albowiem posiadają tylko nieznaczne wymagania. W Europie bardzo rzadko napotykamy na takie ręce. Czem więcej znika dłoni na korzyść długich, delikatnych i układnych palców, tem więcej uwydatnia to umysłową zdolność i artystyczną rozumowość.

Postać i kształt palcy

okazują jeszcze więcej charakterystyczności. Długie palce np. zwiastują siłę uczucia, palce krótkie natomiast jej niedomaganie, zaś palce układne znamionują zdolność przystosowania się, aszytywne oznaczają przeciwieństwo. Palce szeroko rozchodzące się zdradzają odrazę do zachowania przepisów i porządku pewnych form, jako też wszelkiego zewnętrznego przepychu, ściśle spojone palce atoli oznaczają zamięłowanie do podobnych znikomości. Osoby o palcach skrzywionych wstecz niezdolne są wytrwać w swych przedsięwzięciach. Grubo zaczynające się palce zdradzają skłonność do wygod domowych i dobrego jadła i picia. Godne uwagi jest także aksztaltowanie czubków palcy, jak to wskazuje fig. 3. Palce ostro zakończone świadczą o zdolności

umysłowej, połączonej z skłanianiem się do idealności; nadmiernie szpiczaste palce zdradzają lekkomyślność. Łopatkowate palce zwiastują zmysłowość do czynności i praktyki, a kanciaste palce są oznaką spokojnego, pracowitego człowieka bez nadzwyczajnych zdolności, będącego pożytecznym członkiem społeczeństwa. Nadmiernie kanciaste palce zdradzają natomiast upór. Mieszaniną typu szpiczastego i łopatkowego jest palec tak zwany stożkowaty; właściciel tego rodzaju palcy łączy zdolność umysłową z praktycznie czynnymi przymiotami. Osoby z palcami szpiczastymi posiadają częstokroć wspaniałe idee, których przeprowadzenie najczęściej są zmuszeni przekazać właścicielom palcy łopatkowatych. Jest to znamienne, że u osób pochodzących z rodziców dwojakiej narodowości, częstokroć zachodzą palce rozmaitych kształtów, co także uwydatnia się wyraźnie w usposobieniu charakteru odnośnych jednostek.

Trzy członki palca łączone są zapomocą kosteczek stawowych; jeżeli takowe mocno się uwydatniają od reszty palca, wtenczas mamy tak zwane „palce węzłowe.“ Są one bardzo ważne gwoli ocenienia człowieka. Osoby z palcami węzłowatymi są umiejętnościami wykształcone, logicznie albo ściśle myślące, jako też ściśle rozbierające umysły; palce takie mają lekarze, matematycy i filozofi. Gładkie palce zwiastują siłę twórczą, szybkie postępowanie za nieznużoną wyobraźnią; są one znamionami natury artystycznej. Żaden artysta nie posiada na palcach węzła podwójnego, chyba tylko jeden; podwójne węzły bez wątku oznaczają umiejętność. Ja-

ko dowód niechaj posłuży typ „ręki filozoficznej.“ (Porównaj figurę 1). Należy baczyć tutaj obok wężłów szczególnie na czworokanciaste, do połowy stożkowate palce; zdradzają one niechybnie przyrodzoną i zawsze okazującą się skłonność do gruntownego zbadania wszelkich zachodzących wypadków. Osoby z takimi rękoma więcej miłują rzeczywistość aniżeli urodę. Zupełnie przeciwnie usposobieni są ludzie z rękoma artystycznymi, które są wyobrażone pod fig. 2. Należy przyjrzeć się wytworniejszym ich kształtom, węższej dłoni i długim, ostro zakończonym palcom. Zresztą wła-

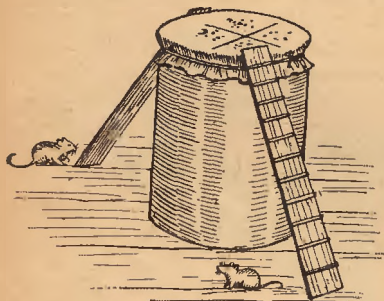
śnie artystyczna ręka wskazuje na rozmaite odmiany, stosownie czy właściciel jest nieograniczenie idealny, doskonały, wzorowy, mniej lub więcej realistyczny (człowiek trzeźwo liczący się z rzeczywistością), rozrzutny, albo też artysta szukający w swym zawodzie dostatecznego zarobku itp.

Mieszaniną rozmaitych typów są ręce człowieka o cholerycznej naturze (figura 5) i flegmatyka (figura 4).

Tak więc każdy człowiek w swej ręce nosi zwierciadło czyli list gończy własnego usposobienia, jako też otwarte wyliczenie swych złych i dobrych przymiotów.

Łatwo wykonalna łapka na myszy.

Zbytecznem okrucieństwem jest zaiste wystawianie schwytej w nieodpowiednie łapki myszy na kilkogodzinny przestrach



śmiertelny, zanim się ją zgładzi ze świata. Jak łatwo a przytem prawie bez wydatków wykonać można łapkę, służącą zarazem do zabijania, przedstawia nasza rycina. Dość wysoki słój napełnia

się wodą i owiązuje podobnie, jak słoje z zaprawianymi owocami, zwilżonym papierem pergaminowym. Gdy tenże wyschnie zupełnie, przecina się go ostrym nożem na krzyż, a potem kładzie nań kawałki okrasy pokrajanej w kawałeczki lub jakiego środka na zwabienie myszy. Przyparte do słoja deszczółki z szczelkami ułatwiają dojście. Oczywiście, że łakoma mysz, spuszczaająca się na tak trwale wyglądające zamknięcie słoja, zaraz przy pierwszej próbie przywłaszczenia sobie rozsypanych przysmaczków wpaść musi do wnętrza, gdzie się niechybnie utopi. Zgięte przez wpadanie myszy końce papieru podnoszą się same do pierwotnego położenia, tak iż więcej jak jedną mysz napadnie pokusa puszczenia się na zwodniczy papier.



POGLĄD DOROCZNY.

(Od 1 sierpnia 1907 — 31 lipca 1908).

Bracia Rodacy i Siostry Rodaczki! W niezgłębionem morzu wieczności bezpowrotnie znowu utonął rok jeden!... Co prawi na ogół minął pozornie w niezamąconym spokoju, ale zatuszczono go głośnieścią żywiołowi naszemu zadawał cios po ciosie, głęboko zatapiając szpony w zbolełych sercach ludności polskiej. Rok!... jakże lekko wymawiające się słówko trzygłoskowe... potrzeba jedynie usta otworzyć, a już ulatuje swobodnie, jakoby z klateczki więziennej ptaszyna, nagle ciesząca się złotą wolnością. Atoli po bliższym zbadaniu rzeczonoego, wyrazu spostrzegamy cały ogrom przygód i zdarzeń o poważnym i wesołym

charakterze, nie pomijając licznych niedorzeczności ludzkich! Chcąc wszystkie te wypadki sumiennie pospisywać, brak nam ku

temu czasu, a wkońcu nie stałoby także papieru. Mimo to chcemy ze wszystkich najważniejszych okoliczności bliżej się przyrzyć i takowe omówić. Bierz zatem kochany Czytelniku łaskę wędrowną i postępuj za mną, twoim przewodnikiem kalendarzowym, a ponie-



Dawny wóz Drzymały.

waż zarówno świeżo ukute prawo o wywłaszczeniu, jako też sławetny paragraf językowy i inne znakomitości wskazują na kresy wschodnie, przeto i my przedewszystkiem skierujemy swe kroki do



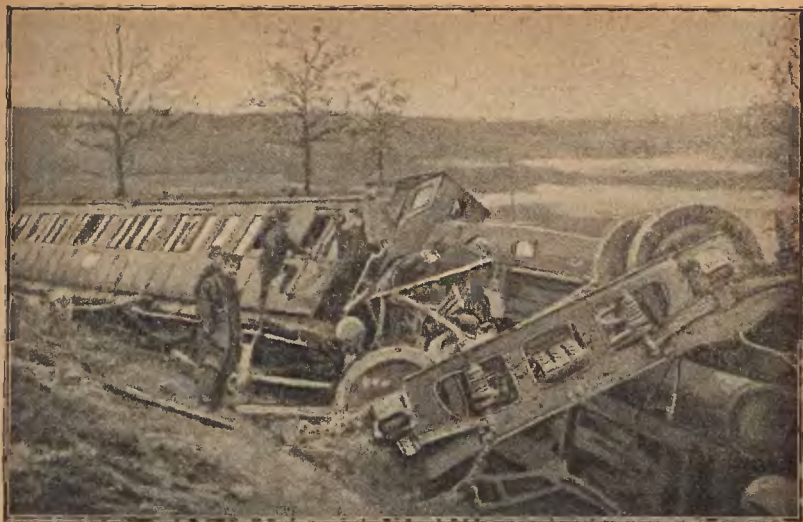
Obecna zagroda Drzymały.

Wielkopolski, skąd w ubiegłym roku po całym świecie cywilizowanym rozeszły się wieści o niezrównanym dowcipie ubogiego wyrobnika Drzymały. Oto w Pogrodowicach, obecnie przechrzczonych na „Kaisertreu“, a położonych pod Rakoniewicami, w WKs. Poznańskim, kupił sobie przed kilku laty ów były „żołnierz pruski“ około 15 mórg roli, na której po-

stał stodołę i chlewik. Nie mając jednak gdzie schronić głowy, zamierzał także wybudować dom mieszkalny, czemu władze stanowczo się oparły, korzystając ze znamiennego prawa osadniczego, uniemożliwiającego Polakom wybudować się na własnej glebie. Wtem dowiadując się Drzymała, że gościnnie miejscowy, Kindermann, posiada stary wóz mie-



Nieszczęście kolejowe pod Trzemesznem.



Nieszczęście kolejowe pod Miałką.

szkalny, w rodzaju taborów cygańskich, jakich zazwyczaj używają komedyanci i ludzie cyrkowi. Kupiwszy go, zawiózł na swoje pole i ustawił w oddaleniu 40 metrów od własnych zabudowań gospodarczych, w ten sposób tworząc sobie jakie takie schronienie. Ponieważ wóz stoi na kołach, a zatem z miejsca na miejsce można go przewozić, więc powołana ko-

misya policyjna nie zdołała Drzymale zabronić pobytu we wozie, nie mogąc znaleźć powodów prawnych do, podobnego rozporządzenia. Jak pogłoski krążyły, starano się Drzymalę podobno namówić, ażeby „wylazł z woza“, a zamieszkał w Rakoniewicach dwa kilo-



Ks. Proboszcz Olszewski z Osieka.



† Ks. Biskup Antoni Andrzejewicz.

metry oddalonych od jego posiadłości, gdzie miał zyskać odpowiednie pomieszczenie. Drzymała jednak na to się nie zgodził, przetrwał szczęśliwie wszystkie niewygody w dawniejszej ruderze, a dzisiaj zamieszkuje wóz nowy, dogodnie uposażony, który mu zbudowano kosztem grosza publicznego, przez prasę i ludzi dobrej woli

uzbieranego. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że władze policyjne rozpoczęły nowe prześladowanie przeciwko Drzymałom. „Straż” jednak sprawą rzeczoną się zajęła, aby przeprowadzić ją przez wszystkie instancje. — W nocy z 6 na 7 sierpnia wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa na torze wiodącym z Wystrucia przez Toruń



Nieszczęście kolejowe pod Straussbergiem.

do Poznania. Wykolejenie nastąpiło między Trzemesznem a Janówem, wioską przechrzoną na Braunsberg, leżącą w pobliżu stacyi Talsee. Nieszczęście nastąpiło około godziny pół do drugiej w nocy. Jak śledztwo wykazało, naprawiano w rzeczonem miejscu tor, przyczem zakładano nowe i dłuższe relsy, szyny. Złączywszy je żelaznymi klinami, nie przymocowano ich z odwrotnej strony relsów niezbędnymi śrubkami. Pędzący całą siłą pociąg o dwóch lokomotywach wjechał na relsy, przyczem pierwsza maszyna prze-

szła szczęśliwie, gdy tymczasem przy drugiej lokomotywie relsy się podniosły, a równocześnie maszyna z takim gwałtem uderzyła w poprzednią, że takowa wykreśliła się w poprzek i przewróciła, gniotąc komin do niepoznania. Następnie wóz pakunkowy upadł na lewo, pierwszy zaś wagon z podróznymi gwałtem wpoił się w niego, gdy tymczasem tylny koniec uniósł się w górę. Ogółem zostało zabitych 11 osób i pewna liczba odniosła ciężkie rany. — Jeszcze nie minęło dziesięć miesięcy po nieodżałowanej śmierci

śp. Księdza Arcybiskupa Floryana Stablewskiego, a już Archidiecezja Gnieźnieńska utraciła swojego Biskupa-Sufragana, albowiem w Niedzielę dnia 15 wrześ., między godz. 5 a 6 z rana, umarł nagle, rażony paralizem serca, Ks. Biskup Antoni Andrzejewicz z Gniezna. Śmierć zaskoczyła go podczas misji w Zabartowie pod Mrocza, dokąd udał się w celu u-

dzielenia Sakramentu Bierzmowania. Zmarł niestety w miesiącu nieparzystym czyli rządowym. — Dnia 10 grudnia spadł z toru kolejowego pociąg pośpieszny, wyjeżdżający z Poznania do Krzyża. Stało się to podczas przejazdu przez stację Miałą pod Wronkami. Powodem nieszczęścia była właściwie lekkomyślność odnośnego urzędnika. Jak bowiem śledztwo wy-



Jakób Morenga, dowódca Herrerów.

kazało, naczelnik stacji Miałą wysłał telegram do Wronek, donosząc o zamknięciu głównego toru. Telegram nadszedł w porę, lecz urzędnik nie uwiadomił o nim kierownika lokomotywy pociągu, gdyż nie przywiązywał do tego większego znaczenia. Spółwinnym jest również kierownik lokomotywy, albowiem nie zważał na sygnały ostrzegawcze stacji Miałą, wzywające do wolnej jazdy. — Z WKs. Poznańskiego idziemy w dalszym ciągu na graniczące z niem

Prusy Zachodnie. Jak w poprzednim roczniku kalendarza naszego

wzmiankowaliśmy, przeniósł się pamiętny strejk szkolny z Księstwa także na resztę dzielnic zamieszkałych przez ludność polską. Wtenczas Duchowieństwo dekanatu lubawskiego wydało odezwę wzywającą rodziców, aby rozważnie i spokojnie, chociaż stanowczo domagali się zaprowadzenia języka polskiego dla nauki religii, jako też aby dzieci swe sami nuczali prawd Wiary św. i szczepili w ich duszach szacunek dla rodziców i władzy. Zato odnośnych Księżów Proboszczów skazano w Lubawie każdego na miesiąc więzie-



† Król szwedzki, Oskar II.

nia. Atoli najgorzej powiodło się Ks. Prob. Olszewskiemu z Osieka. Za przeczytanie bowiem na ambonie kilku ustępów z odezwy księży i popieranie starań o polską naukę religii w szkołach skazał go sąd pruski w Starogardzie na 1½ roku więzienia i natychmiastowe aresztowanie. — Po krótkim wspomnieniu tego wypadku ruszamy w dalszą pielgrzymkę, chociaż w gruncie rzeczy pozostajemy w tym samym kraju, czyli

Prusach w ogólności. Tutaj na samym wstępie musimy ze smutną podzielić się wiadomością. Oto z 3-go na 4-ty września wykołował się pociąg pośpieszny, jadący z Wystrucia do Berlina. Katastrofa nastąpiła między Rehfeldem i Straussbergiem, niedaleko Berlina, wskutek rozluźnienia wszystkich śrub relsowych, dokonanego przez zbrodnicze ręce. Przy wykołowaniu się wybuchł pożar, zamieniając w popiół trzy wagony, przyczem wozu jadalnego wogóle nie można było rozpoznać. Ranionych zostało ośm podróżnych, a jeden doszczętnie się spalił. — Zanim udamy się do innych

państw, wypada nam poprzednio zwiedzić

Afrykę południowo-zachodnią. W połowie sierpnia doszła nas bowiem wiadomość, że Jakób Morenga, najzdolniejszy wódz murzynów afrykańskich wraz z 400 powstańcami wrócił z posiadłości angielskiej do kraju ojczystego, od nowa niepokojąc Niemcy. W dodatku połączył się z innym wodzem murzyńskim, niejakimś Szymonem Kopperem. Nie pomogły jednak wszelkie ich wysiłki, albowiem 20 września padł ów dzielny bojownik w potyczce z Anglikami. — Otrząsnawszy proch afrykański z trzewików naszych, podążamy nasamprzód do

Szwecyi. Oto 8 grudnia zmarł w Sztokholmie sędziwy król szwedzki, liczył bowiem już 79 lat życia. Był synem króla Oskara i księżniczki Leuchtenberskiej, a na tron wstąpił przed 35 laty po śmierci bezpotomnego brata swego, króla Karola XV. Rodzinne pożycie miał nieboszczyk szczęśliwe. Ożeniony z księżniczką na-



Gustaw V.



Francuski oddział karabinów maszynowych w Casablance.

sauską, zostawił czworo dzieci, 6-ciu wnuków i prawnuka. Po zgonie Oskara II, syn jego najstarszy wstąpił na tron w Szwecyi jako Gustaw V. Liczy on już lat 50, a z 3 synów jego najstarszy Gustaw Adolf, niedawno z angielską księżniczką ożeniony, ma już trzyletniego synka. — Chcąc naszą tułaczkę odbywać, musimy opuścić goszczący nas półwysep skandynawski, aby zwrócić swe kroki na zachód Europy i to przede wszystkim do

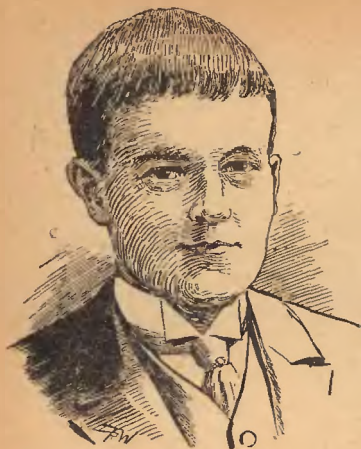
Francyi, w ostatnim roku bardzo zakłopotanej sprawą Marokańską. Już dawno Marokańczycy buryli się przeciw Europejczykom, aż wreszcie miasto Casablance stało się widownią rzezi i bombardowania, przyczem zabito również kilku Francuzów. Oczywiście republika francuska niezwłocznie ujęła się za swymi poddanymi, wysyłając wojska na miejsce wypad-



Muley Hafid, nowy sułtan.



† Król Carlos.



Obecny król portugalski.

ku. 5 sierpnia rozpoczęto bombardowanie rzeczonego miasta portowego, wszystko obracając w gruzy. Krajowcy dnia następnego wystąpili coprawda odpornie, wszystko to jednak nie wiele im pomogło. W takiej zawierusze wszędzie poczęto głosić „świętą wojnę“ przeciw Francuzom, a na dobitkę Muley Hafid, przyrodni brat nieudolnego sułtana Abdul-Aziz, 16 sierpnia sam siebie mianował sułtanem marokańskim i na czele 6000 krajowców podążył na odsiecz Casablance. Wskutek pomyślnej zaczepki Marokańczyków znajdowali się Francuzi dnia 19 sierpnia w nader przykrem położeniu. Także 1-go i 3-go września smutnie wyglądało w obozie generała Drude, dowodzącego Francuzom. W czasie gdy zwolennicy Muley Hafida na polu bitwy uganiali się z Francuzami, nowy sułtan posłał dwóch delegatów na dwory berliński i londyński, w celu zawiązania stosunków dyplomatycznych. Biedak byłby wszakże lepiej postąpił, gdyby schował

pieniądze wyrzucone na podobne przejażdżki, albowiem postów jego nie przyjął żaden z obydwu ministrów dla spraw zewnętrznych. Tak więc Marokańczykom powiodło się w stolicy niemieckiej podobnie, jak ongi stroskanemu Krügerowi, byłemu prezydentowi Transvaalu! Stary rok mimo to dosyć pomyślnie zakończył się dla Muley Hafida, albowiem 10 grudnia odniósł nienajgorsze zwycięstwo nad wojskiem brata swego, umożliwiające mu dalszy pochód do Casablanki. 4 stycznia Abdul Aziza uroczystie pozbawiono tronu w meczecie fezkim, równocześnie głosząc prawomocnym sułtanem Muley Hafida. Wskutek takiego obrotu sprawy Francya zniewoloną była prowadzić wojnę na wielką skalę, więc niby to ze „względów zdrowotnych“ powołano generała Drude z powrotem, a na miejsce jego ustanowiono generała d'Aumade. Po kilku niepowodzeniach wojska francuskie wzięły górę, a zarazem rozmaite



Cesarz Franciszek Józef I.



Trębacz na czele banderyi.

plemiona poddały się generałowi d'Aumade. Nawet sam Muley Hafid skłonny był do zawarcia pokoju, żądał jednak, ażeby Francya nie przeszkadzała mu w walce z jego bratem. O właściwem poddaniu się Muley Hafid nie chciał słyszeć i nie najgorzej na tem wyszedł, albowiem posłużyło mu szczęście, że 7 czerwca zdołał wkroczyć do Fezu, miasta stołecznego, stając się w ten sposób rzeczywistym panem i władcą marokańskim, czemu rząd francuski oczywiście na razie nie zdołał zapobiedz. W miesiącu maju pojawili

się w Berlinie pośrednicy sułtana Muley Hafida, ażeby państwo niemieckie poprosić o wstawienie się za nim przeciw napadowi Francuzów. Jakoż tym razem przyjęto posłów w berlińskim urzędzie dla spraw zewnętrznych, gdy tymczasem rząd francuski przyjęcia deputacyi odmówił. Rozumie się, że wskutek tego powstało między obydwu rządami przejściowe napięcie. — Idąc w stronę półwyspu Pirenejskiego, przychodzimy do

Portugalii, będącej świadkiem okrutnego morderstwa, dokonane-



Grupa włościan galicyjskich.

go na własnym królu i jego następcy tronu. Od blisko 2 lat były losy kraju w rękach człowieka, który z żelazną energią, ale zarazem z niesłychanem zaślepieniem starał się przeprowadzić reformy kraju. Tym człowiekiem był prezes ministrów Joao Franco. Król miał do niego nieograniczone zaufanie i gdy próby utworzenia rządu parlamentarnego nie powiodły się, oddał mu bez wahania władzę dyktatorską. Franco z ca-

łą bezwzględnością tłumiał wszelkie zatargi przeciwne, zaprowadzono ostrą cenzurę, podejrzane osoby wydawano bez sądu i wyroku, masowe aresztowania były na porządku dziennym. Z tej przyczyny szerokie koła ludności pały głuchą nienawiścią do rządu, która także przeniosła się na osobę króla. Zarazem wybuchły zaburzenia uliczne, przyszło do rozlewu krwi, studenci zastrejkowali i raz po raz odkrywano spiski re-



Wesele krakowskie.

wolucyjne. Gdy zaś 1 lutego rodzina królewska wracała z wycieczki do miasta stołecznego, Lizbony, nagle salwa wystrzałów karabinowych położyła trupem króla Karola i najstarszego jego syna. Lecz także drugi syn, książę Manuel, został lekko raniony. Zamordowany król portugalski, Karol I Ferdynand Ludwik urodził się dnia 20 września 1863 roku i wstąpił na tron 19 października 1889 r. Pochodził z rodziny Sachsen-Coburg-Gotha-Braganza. Ożeniony był od r. 1886 z ks. Amelią córką hr. Paryża, z którą miał dwu synów: następcę tronu Ludwika

Filipa, urodzonego 21 marca 1887 i terazniejszego króla Manuela II. Franco ustąpił i rządy objęło ministerium konstytucyjno-monarchiczne. — Z Portugalii podążamy do

Austrii, przybranej w szaty świąteczne z powodu 60-letnich rządów sędziwego cesarza Franciszka Józefa I. Pominąwszy wszystkie inne uroczystości, najgodniejszym wspomnienia jest niebawem do tąd pochód, na cześć jubilatą urządzony kosztem kilku milionów koron. Na przestrzeni milowej publiczność przypatrywała się pochodowi, posuwającemu się bez



† Stanisław Wyspiański.

przerwy całe trzy godziny. Cesarz przypatrywał się widowisku ze specjalnie zbudowanego pawilonu. Pochód był pomyślany jako hołd przeszłości i teraźniejszości dla sędziwego monarchy, a składał się z 22 grup, dzielących się na 3 wielkie części: historyczną, stowarzyszeń przemysłowych i przedstawiającą kraje koronne. Część historyczna wyobrażała grupy od czasu króla Rudolfa Habsburga aż do armii Radeckiego. W części drugiej maszerowała Austria współczesna, gdy tymczasem w trzeciej części pochodu reprezentowały się poszczególne narodowości. Najwspanialej przedstawiały się grupy polskie z Galicyi, jak mieszczaństwo w kontuszach, wesele krakowskie, oddział trębaczy trąbiących fanfary ułanów polskich z 1831 r., szwadrony polskiej jazdy i inne. Zwolna zmierzając do celu naszej tegorocznej podróży, natrafiamy na

Galicyę, nawiedzoną grubą żałobą. Oto w Krakowie 28 listopada zakończył życie Stanisław Wyspiański, jeden z największych poetów i malarzy tegoczesnych. Był to niejako prawdziwy wieszcz, niosący nowe światło, nową wiarę, głosząc zarazem nową przyszłość narodu. Wyspiański umarł licząc zaledwie 38 lat życia, ale krótki ten okres pozostanie w dziejach ducha polskiego kartą jasną i świetną, której wicki nie zatrą. — Wskutek krwiożerczego obłędu Rusinów padł 12 kwietnia namiestnik cesarski w Galicyi, Andrzej hr. Potocki. Podczas audyencji zastrzelił go w gabinecie prezydyalnym pałacu namiestnikowskiego we Lwowie, Rusin Siczynski, słuchacz ostatniego kursu filozofii, za co 1 lipca sąd lwowski skazał go na śmierć, najwyższy sąd w Wiedniu zniósł je-



† Hrabia Potocki.

dnak wyrok lwowski, oddając całą sprawę do ponownego przejrzenia. Jako następcę po śp. hr. Andrzeju



Dr. Bobrzyński.

Potockim rząd austriacki powołał dr. Michała Bobrzyńskiego. Urodzony 30 marca 1849 r. w Krakowie, w roku 1872 został doktorem praw w uniwersytecie Jagiellońskim, w 1873 docentem prawa polskiego, a w roku 1877 profesorem zwyczajnym prawa polskiego. W roku 1882 wybrany został do Rady szkolnej we Lwowie. Jest to mąż wielkiej inteligencji, wykształcony i dzielny polityk w prawdziwym znaczeniu tego słowa. — Błądząc po różnych częściach świata stajemy wreszcie u progu wytkniętego celu, albowiem przekraczamy granice

Rosyi, wewnątrz kraju ciągle jeszcze niepokoionej przez rewolucjonistów. Nie chcemy jednak zastanawiać się nad bliższymi ich

przyczynami, ale poświęćmy kilka słów osobie księdza Biskupa Roppa, który w październiku dla „dobra służby“ został usunięty z piastowanej dotychczas godności Biskupa Wileńskiego. Już poprzednio wezwano go nagle do Petersburga, gdzie zażądano, aby dobrowolnie zrzekł się Stolicy Biskupiej. Powodem do tego miało być rzekome podburzanie ludności przeciw władzy w ogłaszanych przez niego listach pasterskich. Biskup nie zastosował się jednak do wymagań rządu, przeto nastąpiło, co już poprzednio powiedziano. Oprócz usunięcia z urzędu, wzbroniono mu także mieszkać w stolicach i sześciu guberniach Litwy. — Kończąc naszą wędrówkę, życzymy wszystkim towarzyszom podróży wszelkiej pomyślności, zapraszając ich równocześnie na przyszły rok do dalszego zwie-



Ksiądz Biskup Ropp.†

dzania krajów odznaczających się ważniejszymi wypadkami.

Kajot.

—❧— Żarty i dowcipy. —❧—

Oj prawda! — Religia powiada, że każdy człowiek ma wolną i nieprzymuszoną wolę.

— Tak... pani dobrodziejko!... (z westchnieniem) dopóki się nie ożeni!...

To dla tego. — Powiedz-no mi, dlaczego to tutaj tak psyciągle szcze-kają w nocy?

— Niewiesz jeszcze? Dla tego, że tu ludzie obszczekują się po całych dniach, więc noce pozostawione są dla psów.

Strach przed wodą. Matka: Czemże byś chciał być, Adasiu?

Synek: Kominiarzem!

Matka: A to dlaczego?

Synek: Bobym się myć nie potrzebował...

— Zmiana postu. Do proboszcza przysła gadatliwa kobieta, prosząc o dyspensę od postu, gdyż słaby bardzo ma żołądek. „Dobrze“, rzekł proboszcz, „zwalniam cię od postu dla żołądka, ale język masz mocny, więc niech ten przynajmniej pości milczeniem.“

Przezorność. Pan Filip jest z żoną pół mili za miastem, gdy naraz deszcz ulewny padać zaczyna.

— Czemu nie otwierasz parasola? — pyta żona.

— Ano, bo widzisz, zabrałem ze sobą ten stary parasol, który cały jest podziurawiony — była odpowiedź męża.

— A dla czegoś ten właśnie parasol zabrał? — zapytała żona zdziwiona.

— Bo myślałem — odpowiada Filip — że nie będzie deszczu.



Także dobroczyńca. — Obejrzyj sobie tylko tego starego pana. Często już przyczynił się do otarcia niejednej łzy.

— Jakim sposobem?

— Sprzedaje chustki do nosa!...

Wytlomaczenie.

— Czemu te nowe domy w wielkiem mieście budują zwykle z płaskimi dachami? — pyta

jeden obywatel małomiejski drugiego.

— Ha — odpowiada tenże — to niezawodnie dlatego, aby na nich wygodniej mogli hipoteki umieszczać!

Mąż: Czy ty naprawdę uważasz teatr za instytucję kształcącą?

Żona: Bez żadnej wątpliwości. Najpiękniejsze mody rozcho-dzą się ze sceny.



— Bolesne. — Dlaczego płaczesz, chłopczyku?

— Bo... bo... bo siedzisz na moim kołaczku z jabłkami. O!... o!... o!...



Gorszace. (Wieśniak do swej żony przed kurnikiem): I właśnie zimą, kiedy jaja najdroższe, nie niosą te przejęte kury żadnego!...

Stary gawędziarz (w wagonie do towarzysza podróży): Czy pan ma dzieci?

— Mam; jednego syna.

— Aha! I ten syn pali?

— Nie, nie pali. Nie miał nigdy w ustach papierosa.

— Tem lepiej! tem lepiej! Palenie to nałóg zabójczy.

A czy syn bywa w klubie?

— Nie był dotąd ani razu.

— Pozwól pan sobie powinszować... I nie wraca późno do domu?

— Nigdy. Idzie spać zaraz po herbacie.

— Wzorowy młodzieniec! A w jakim wieku?

— Skończył niedawno 6 lat.

Zosia: Tatuńciu! Chciałabym, żeby tatuńcio usłyszał kiedy żarcik pana Władysława. On jest taki dowcipny!

Tatuńcio: Usłyszałem już wczoraj jego dowcip... Zaproponował mi, żeby go przyjąć za zięcia...

Dobrze wytresowany lokaj w zamożnym domu na wsi, wprowadził w wielkie zdumienie Proboszcza, który przybył powinszować opiekunom miejscowego kościoła narodzin pierwszego dziecka.

Proboszcz: Cóż wam dał Pan Bóg: syna?

Służący: Nie! proszę Księdza Proboszcza.

Proboszcz: A!... więc córkę?

Służący: Nie! proszę Księdza Proboszcza...

Proboszcz osłupiał — a lokaj dodał z namaszczeniem:

— Jaśnie państwu urodził się dziedzic...

Władzio: Tatusiu! przyszedł jakiś człowiek z rachunkiem!

Ojciec: Powiedz, że mnie niema w domu.

Władzio: Ale kiedy on mówi, że chce tatusiowi zapłacić to, co się należy...

Ojciec: Co? chce mi płacić?! Wprowadź go zaraz!...

Metoda pogładowa. Haniu, dlaczego Jaś płacze, co mu zrobiłaś?

— Nic, proszę mamy, pokazałam mu tylko, jak ma zjeść swoje ciastko.

Pułk żołnierzy ustawiono na paradę kościelną przed koszarami, ale ponieważ kościół pułkowy odnawiano, mogła się pomieścić tylko połowa żołnierzy. Pułkownik polecił oficerowi zakomenderować, ażeby ci, co nie mają chęci iść do kościoła, zawrócili na lewo. Naturalnie, znaczna część skorzystała z nastęrczającej się sposobności i szybko przeszła na lewą stronę. A wtedy pułkownik zawołał:

— Uwolnić na miasto tych, którzy pozostali, a tych z lewej strony zaprowadzić do kościoła, bo im więcej potrzeba modlitwy niż swobody!

Jedne i drugie. Prezydent sądowy czynił jednemu adwokatowi zarzut, że nie przebiera w sprawach i wszystkich się podejmuje bronić.

Ten mu taką dał odpowiedź: Tyle przegrałem spraw słusznych, a tyle nieprawych wygrałem, że już teraz wszelkie przyjmuję bez wyboru.

Niespodzianka na imieniny!



— Wujaszek jeszcze nie wstał, więc podarek mój tymczasem ukryję!... Tak, teraz krzesło znowu wsunę pod stół... Oj, dopiero zdumieje!...



— A, jesteś już, kochany wujaszku! — Drogi wujaszku! W dniu dzisiejszych imienin życzę ci wiele szczęścia i —

— Ależ kochany siostrzeńcze,



zajmij miejsce!

— Od czego pochodzi wyraz dług?

— Od tego, że się go najczęściej bardzo długo nie zwraca.



Światło elektryczne. Wieśniak w hotelu: Nad tem przejętem światłem wydmuchałem sobie już prawie połowę płuc, a nie mogę go zadmuchać....

Młoda małżonka: Tego wieczora, kiedyś się oświadczył, podobny byłeś do ryby wydobytej z wody...

Młody małżonek: Bo też byłem rzeczywiście rybą — bardzo zręcznie schwytaną na wędkę...

Między przyjaciółkami. Ach i jabym codziennie dała się fryzować, gdyby nie trzeba było tak długo u fryzjera wyczekiwać.

— No, to czemu nie pošlesz włosów do niego?

Dobre lekarstwo. Janie — mówi doktor do służącego, stojącego na progu apteki — nie zapomniałeś zanieść lekarstwa, zapisanego wczoraj przeze mnie dla pani N.?

— Nie, nie zapomniałem, panie doktorze, zaniósłem i wiem nawet, że było skuteczne.

— Oh! Skąd-że to wiesz?

— Przechodziłem dziś rano koło mieszkania państwa N. i widziałem tam wszystkie okna pozamykane i story spuszczone...

Ma słusznąś. Moryc! Idź prędko po doktora, nasz Jakóbek połknął złotówkę!

— Dobry interes, czyś ty zwaryowała, czy co? Ja mam dać doktorowi trzy marki, a by dostać z powrotem złotówkę?



Przysięga miłosna. — Będziesz ty mnie też zawsze kochał?

— Przysięgam ci, że jesteś moją narzeczoną i wieczniemnią pozostaiesz!...

W aptece małomiej-
skiej. — Panie japykarzu, ta
woda na pluskwy nie nie po-
mogła!

— E!... a coście z nią ro-
bili?

— Wypiłem całą butelkę, a dyć
gryzom i gryzom!...

— Stefan ma zupełne zbocze-
nie umysłowe na
punkcie małowów-
ności. Czy wiesz
jak się oświadczył?

— Nie wiem...

— Podsunął za-
ręczynowy pier-
ścionek do oczu
panny i spytał:
„No?”

— A ona co
na to?

— Kiwnęła głó-
wą, że się zgadza...
i po wszystkim.

Przygody
leniucha. Patr

— mówił ojciec do
starszego syna,
który do późnej
godziny wylegiwał
w łóżku — oto twój
młodszy brat po-
szedł w pole i zna-
lazł worek z pie-
niędzmi; tak nagrodzony został
za ranne wstawanie.

— Mój ojcie — odpowiedział
śpioch ziewając — gdyby właści-
ciel tego worka tak jak ja leżał
do tej pory w łóżku, nie byłby
dziś poniósł takiej straty.

Mały gość (wskazując na
portret naturalnej wielkości):
Czyj to portret?

Mała panienska domo-

wa: Ciotecznej babki mojej ma-
my. Nie wiem, kto ona była, ale
przypuszczam, że musiała być
nauczycielką.

Mały gość: Dlaczego?

Panienska domowa:
Patrz, jak jej oczy patrzą na nas,
gdziekolwiek się ruszymy!...

Zeszkóły. Nauczyciel:
Co jest przecięcie?

Uczeń: Prze-
cięcie jest naczy-
nie, w którym ku-
ry znoszą jaja.

Nauczyciel:
Kto ci to głupstwo
powiedział?

Uczeń: Pan
nauczyciel sam po-
owiedział, że kura
znosi w przecię-
ciu 150 jaj.

Stary pan:
Ile lat masz, mój
mały?

Chłopiec
(sprzedający dzien-
niki): Kończę dzie-
sięć lat, proszę
pana.

Stary pan:
A od jak dawna
zajmujesz się tą
sprzedażą?

Chłopiec: Ho! ho! bardzo
dawno, jeszcze byłem dzieckiem,
kiedy zacząłem!...

Na ulicy. Żebrak: Do-
praszam się opatrności Wielmo-
żnego Pana Dobrodzieja.

Pan: Daj mi święty spokój,
przyjdź jutro do mnie.

Żebrak: A to dobre! Więc
przy tych kiepskich czasach chcą
jeszcze, aby im kredytować!



NOTATKI KALENDARZOWE.

Rok 1909

jest rokiem zwyczajnym i liczy się według poprawionego kalendarza, czyli tak zwanego gregoryańskiego. Rosyanie nie zgadzają się z nami 13 dni wstecz. Żydzi liczą rok od stworzenia świata. Turcy i mahometanie, czyli muzułmanie liczą swe lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny i mieć będą nowy rok 23 stycznia 1909. Jest to dla nich rok przestępny 1327 i ma dni 355.

Tenże rok jest według rachuby żydów	5669
Od ukrzyżowania Chrystusa	1876
Od zaprowadzenia uleps. kalendarza	209
Od odłożenia ostatniego Soboru	38
Od wstąpienia na tron Ojca św. Piusa X	5
Od początku państwa polskiego (550)	1358
Od pierwszego rozbioru Polski (1772)	136
Od drugiego rozbioru Polski (1793)	115
Od trzeciego rozbioru Polski (1795)	113

Nazwiska znaków niebieskich.

 Baran.	 Koziorożec.
 Byk.	 Wodnik.
 Bliźnięta.	 Ryby.
 Rak.	 Słońce.
 Lew.	 Księżyc.
 Panna.	 Nów Księżyc.
 Waga.	 Pierwsza kw.
 Niedźwiadek.	 Pełnia.
 Strzelec.	 Ostatnia kw.

O zaćmieniach w roku 1909.

W roku 1909 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których jednak w naszych stronach widzialne będzie tylko pierwsze zaćmienie księżyca.

Pierwsze zaćmienie księżyca jest zupełne i przypada po północy z 3 na 4 czerwca. Rozpoczyna się o godz. 12 minut 43, a kończy o godz. 4 minut 15. Widzialne będzie w południowo-zachodniej Azji, na Oceanie Indyjskim, w Europie, Afryce, na Oceanie Atlantyckim, w Ameryce Południowej i w południowo-wschodniej połowie Ameryki Północnej. W północno-wschodniej połowie Niemiec zachodzi księżyc jeszcze przed ukończeniem zaćmienia.

Pierwsze zaćmienie słońca przypada w nocy z 17 na 18 czerwca. Jest ono zupełne i rozpoczyna się o godz. 10 wieczorem dnia 17 czerwca, na wschód wyspy Formozy, przechodzi północno-wschodnią połowę Azji, najbardziej na Północ wysuniętą część Europy, północne okolice podbiegunowe i Amerykę Północną, a kończy się 18 czerwca o godz. 2 minut 37 w nocy w Stanie Missouri. Zupełne zaćmienie widoczne będzie w środkowej Syberii i południowej Grenlandyi.

Drugie zaćmienie księżyca jest także zupełne i przypada w godzinach dopołudniowych dnia 27 listopada. Trwa od godz. 8 min. 11 do godz. 11 min. 38. Widzialne będzie w północno-zachodniej Europie, na północno-zachodnim wybrzeżu Afryki, na Oceanie

Atlantyckim, w Ameryce, na Oceanie Spokojnym, oraz we wschodniej połowie Azji i Australii. W Niemczech zachodzi księżyc jeszcze przed rozpoczęciem zaćmienia.

Drugie zaćmienie słońca widzialne będzie tylko na południowo-wschodnim krańcu Australii w południowej połowie Nowej Zelandyi i na południowych morzach podbiegunowych. Jest ono częściowe i przypada wieczorem 12 grudnia od godziny 6 minut 57 do godziny 10 minut 33.

Skrócenia wyrazów.

Pap. Papieża, ap. Apostoła, b. Biskupa, op. Opat, p. Panny, m. Męczennika, w. Wyznawcy, wd. Wdowy, g. godzina, m. minuta, wiecz. wieczór, W. Wschód, Z. Zachód.

Liczba zwrotów kalendarzskich.

Żłota liczba 10, to znaczy, ile dni od ostatniego nowiu upłynęło. Epakta VIII. Okręg słoneczny 14. Litera Niedzielną C. Od Bożego Narodzenia aż do pierwszej Niedzieli Postu jest 8 tygodni 2 dni. Pomiędzy Zielonemi Świątkami i Adwentem jest 26 tygodni. Niedziel po św. Trójcy jest 24.

Święta ruchome na rok 1909.

Zapustny wtorek 23 lutego. — Wielkanoc 11 kwietnia. — Wniebowstąpienie 20 maja. — Zielone Świątki 30 maja. — Pierwsza Niedziela Adwentu 28 listopada.

Suchedni.

I. 3, 5, 6 marca. II. 2, 4, 5 czerwca. III. 15, 17, 18 września. IV. 15, 17, 18 grud.

Niedziela Wielkanocna przypada w roku

1909 na 11 kwiet.	1913 na 23 marca.
1910 „ 27 marca.	1914 „ 12 kwiet.
1911 „ 16 kwiet.	1915 „ 4 kwiet.
1912 „ 7 kwiet.	1916 „ 23 kwiet.

Święta żydowskie.

Dnia 26 września 1908 rozpoczęli żydzi rok 5669. Nowy rok rozpocznie się 16 września 1909.

Purim 7 marca. — * Początek Paschy (pierwsze święto) 6 kwietnia. — * Drugie święto 7 kwietnia. — * Siódme święto Paschy 12 kwietnia. — * Koniec Paschy 13 kwietnia. — * Święta tygodniowe 26 i 27 maja. — Post na pamiątkę spalenia świątyni 27 lipca. — Rok 5670. — * Nowy Rok 16 września. — * Drugie święto 17 września. — Post Gedaliah 19 września. — * Święto pojednania 25 września. — * Kuczek 30 września. — * Drugie święto 1 października. — Święto palmowe 6 października. — * Koniec kuczek 7 października. — * Święto Zakonu 8 października.

Gwiazdką oznaczone święta obchodzą żydzi ściśle.

Hamburg-Amerika Linie



Komunikacya bezpośrednia statkami pocztowymi i pośpiesznymi.

Przewóz pasażerów

do wszystkich części świata

zwłaszcza na liniach

HAMBURG-NEWYORK

przez

Southampton-Cherbourg albo Boulognes. M.-Plymouth.

Hamburg-Brazylia
Hamburg-La Plata
Hamburg-

Arabia-Persya
Hamburg-Afryka
Hamburg-Kanada

Hamburg-Indye Zach.
Hamburg-Meksyko
Hamburg-Kuba
Hamburg-Francya
Hamburg-Anglia
Hamburg-Portugalia

Hamburg-
Ameryka Środk.
Hamburg-Wenezuela
Hamburg-Kolumbia
Genua-Newyork
Neapol-Newyork

Z Antwerpii do:

Kanady, Brazylii, La Platy,
Indyi Zachod., Kuby, Meksyku;

z Hawru do:

Brazylii, Indyi Zachod., Kuby,
Meksyku, Ameryki Środkowej;

z Boulogne do:

Newyorku, Brazylii, La Platy.

Statki parowe Hamburgsko-Amerykańskiej Linii, dostarczają nader wygodny przejazd zarówno w kajutach jak i międzypokładzie, zapewniają pasażerom wymienione utrzymanie.

Morskie podróże spacerowe:

Podróże na Wschód
Podróże po
Morzu Śródziemnem
Podróże do Indyi Zach.

Podróże na Północ
Do Islandyi
i do Przylądka Półn.
albo Spiebergen

Do Kielu podczas uroczystości morskich
Do głównych
miast Północnych

Bliższych informacji udzielają krajowe Agencje Towarzystwa, jako też Oddział ruchu pasażerskiego

Abteilung Personenverkehr der

Hamburg-Amerika Linie, Hamburg.

Jarmarki na rok 1909.

Objasnienie skrótów: b. bydło; ch. chmiel; g. garnki; goł. gołębie; k. konie; kr. kramny; l. len; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św. świny; t. tabaka; zb. zboże; źr. zrebaki; w. wełna; liczby w nawiasach (1) (2) itd. oznaczają dni. — Nazwy miesięcy odpowiednio skrócone.

I. NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rejencyj Opolskiej.

- Alt-Popelau 15 czerw., 28 wrześ. b.
 Baborów (Bauerwitz) 9 marca b, 18 maja, 29 wrześ., 1 grud. kr, b.
 Beneszów (Beneschau) 5 maja kr, b, 16 czerw., 21 lipca b, 1 wrześ. kr, b, 6 paźdz. b, 10 listop. kr, b.
 Biała. (Zülz) 11 lut. b, 11 marca, 14 października kr, b, 18 listopada b, 9 grudnia kr, b.
 Bieruń (Alt Berun) 13 stycz., 31 marca b, 1 kwiet. kr, 2 czerw., 18 sier. b, 19 sierp. kr, 6 paźdz., 1 grud. b, 2 grudnia kr.
 Borzesławice (Borislawitz) 10 marca, 23 czerw., 8 wrześ., 10 listop. kr, b.
 Byczyna (Pitschen) 23 lut., 8 czerw. kr, b, 8 lipca b, 24 sierpnia, 9 listopada kr, b.
 Bytom (Beuthen O.-S.) 10 lutego, 21 kwiet. kr, b, 7 lipca b, 13 paźdz., 1 grud. kr, b. Oprócz tego co wtorek każdego tygod. targ na bydło.
 Cerekwia (Deutsch-Neukirch) 17 marca, 26 października, 7 grudnia kr.
 Dobrodzień (Guttentag) 16 lut. kr, b, 27 kwiet. b, 8 czerw. kr, b, 3 sierpnia b, 5 października kr, b, 23 listopada b.
 Frydland (Friedland) 4 marca kr, b, 27 maja b, 8 lipca, 26 sierp. kr, b, 7 paźdz. b, 25 listop. kr, b.
 Gliwice (Gleiwitz) 20 stycz., 24 lut. (2) b, k, 16 marca k, 17 marca, 28 kwiet., 18 maja, 23 czerw., 28 lip. (2) b, k, 24 sierp. kr, 25 sierp., 22 wrześ., 27 paźdz., 24 listop. (2) b, k, 14 grud. kr. Oprócz tego co wtorek targ na produkty; jeżeli w dniu tym przypadnie święto, odbędzie się targ w dniu następnym.
 Głogówek (Ober-Glogau) 26 stycz. b, 23 marca kr, b, 13 lip. b, 28 wrześ., 10 listopada kr, b.
 Głupczyce (Leobschütz) 2 marca b, 11 maja kr, b, 6 lipca b, 21 wrześ., 30 listopada kr, b.
 Gorzów (Landsberg O.-S.) 21 stycz., 18 marca, 13 maja, 19 sierp., 21 paźdz., 16 grudnia kr, b, k.
 Grotków (Grottkau) 23 lutego b, 27 kwiet. kr, b, 1 czerw., 3 sierp. b, 5 paźdz. kr, b, 9 listopada b.
 Hulczyn (Hultschin) 12 marca, 10 września, 26 listopada kr.
 Katowice (Kattowitz) 14 stycznia, 4 marca, 6 maja, 1 lipca, 9 wrześ., 11 listopada b.
 Kietrz (Katscher) 10 marca, 19 paźdz., 14 grudnia kr, b.
 Kluczborek (Kreuzburg) 9 lut. kr, b, 20 kwiet., 11 maja, 13 lipca b, 14 września, 30 listopada kr, b.
 Koziaszyja (Ziegenhals) 28 kwiet., 1 września, 10 listopada kr, b.
 Koźle (Kosel) 16 lut. b, 30 marca kr, b, 8 czerwca b, 7 września, 23 listopada kr, b.
 Krapkowice (Krappitz) 9 lutego, 6 kwiet. b, 5 maja kr, b, 6 lipca, 3 sierp. b, 1 wrześ., 15 grud. kr, b.
 Królewska Huta (Königshütte) 10 marca, 23 czerw. kr, b, 8 wrześ. b, 24 listopada kr, b.
 Krzanowice (Kranowitz) 23 marca, 6 linca, 14 września, 9 listopada kr, b.
 Kupp 12 maja, 27 października b.
 Leśnica (Leschnitz) 3 marca b, 19 maja, 18 sierp. kr, b, 6 paźdz. b, 2 grudnia kr, b.
 Lubliniec (Lublinitz) 2 marca kr, b, 11 maja, 15 czerw., 21 wrześ. b, 28 września kr, 9 listopada b, 16 listopada kr.
 Miasteczko (Kieferstädtel) 14 kwiet. b, 5 maja, 4 sierpnia, 3 listop. kr, b, 22 grudnia b.
 Mikołów (Nicolai) 26 stycz., 2 marca b, 11 marca kr, 11 maja, 6 lipca

- b, 15 lipca kr, 21 wrześ., 16 list.
b, 18 listopada kr.
- Mysłowice (Myslowitz) 24 marca kr,
b, 27 kwiet., 1 czerw., 24 sierp.,
26 paźdz. b, 25 listopada kr, b.
- Niemodlin (Falkenberg O.-S.) 18 mar-
ca, 13 maja, 19 sier., 28 paźdz. kr, b.
- Nysa (Neisse) 20 stycznia (3) kr, 23
stycz., 3 kwiet. b, k, 21 kwiet. (3)
kr, 24 kwiet. b, k, 14 lipca (3) kr,
17 lipca b, k, 20 paźdz. (3) kr, 23
października b, k.
- Odmuchów (Ottmachau) 11 maja, 7
września, 7 grudnia kr.
- Oleśno (Rosenberg) 13 stycz., 10 lut.,
31 marca, 16 czerw. b, k, 23 czerw.
kr, 18 sierp. b, k, 25 sierp. kr, 22
września, 20 października b, k, 27
października kr.
- Opawa (Troppowitz) 30 marca, 15
czerwca, 5 października kr.
- Opole (Oppeln) 5 stycz., 23 lut. b, k,
23 marca kr, b, k, 25 maja b, k, 22
czerw. kr, b, k, 10 sierp. b, k, 21
wrześ. kr, b, k, 16 listopada b, k.
- Paczków (Patschkau) 4 maja, 31 sier.,
23 listopada kr.
- Pilchowice (Pilchowitz) 11 lut. b,
22 kwietnia kr, b, 19 sierpnia, 28
października kr, b.
- Pokój (Karlsruhe) 16 marca b, 18
maja, 7 wrześ. kr, b, 19 paźdz. b.
- Proszków (Prosskau) 31 marca, 14
lipca, 8 wrześ., 3 listopada kr, b.
- Prudnik (Neustadt O.-S.) 16 marca,
14 września, 9 listopada kr.
- Pszczyna (Pless) 17 lut. b, 18 lut.
kr, 28 kwietnia, 23 czerwca b, 24
czerw. kr, 1 wrześ. b, 2 wrześ. kr,
10 listopada b.
- Pyskowice (Peiskretscham) 9 lut. kr,
b, 27 kwiet. b, 31 sierp., 26 paźdz.
kr, b, 28 grudnia b.
- Racibórz (Ratibor) 26 stycz. b, 18
lut. nasiona, 9 marca kr, b, 4 czer-
w., 22 czerw. b, 5 sierp. woły i by-
dło do chowu, 17 sierp. kr, b, 26
sierp. nasiona, 2 listop. kr, b.
- Rybnik 19 stycz. b, 23 marca kr, b,
4 maja, b, 10 sierp. kr, b, 14 wrześ.
b, 21 grudnia kr, b.
- Ścinawa (Steinau O.-S.) 14 stycz. b,
k, 18 lut. kr, b, k, 1 kwiet., 24
czerw., 15 lipca b, k, 16 września,
11 listopada kr, b, k.
- Stare Budkowice (Alt Budkowitz) 5
maja, 3 listopada b.
- Strzelce Wielkie (Gr. Strehlitz) 13
stycz. kr, b, 17 marca, 12 maja,
b, 14 lipca kr, b, 25 sierp. b, 13
października kr, b, 1 grudnia b.
- Strzelce Małe (Klein Strehlitz) 20
kwiet. kr, b, 15 czerw. b, 24 sierp.,
26 października kr, b.
- Sudzice (Zauditz) 4 maja, 28 wrześ.,
16 listopada kr, b.
- Święta Anna (Annaberg) 3 czerw.,
16 września kr, b.
- Szurgoszcz (Schurgast) 1 kwiet., 17
czerw., 30 wrześ., 11 listop. kr, b.
- Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 13 sty-
cznia b, 9 marca kr, 10 marca, 12
maja b, 17 sierp. kr, 18 sierp., 20
paźdz. b, 30 list. kr, 15 grudnia b.
- Toszek (Tost) 23 lut. b, 4 maja, 10
sierp., 19 paźdz. kr, b, 7 grudnia b.
- Ujazd (Ujest) 17 stycz., 24 marca b,
26 maja, 29 września, 10 listopada
kr, b, 22 grudnia b.
- Wielowieś (Langendorf) 31 marca
kr, b, 9 czerw. b, 1 wrześ., 24 li-
stopada kr, b.
- Władzin (Bladen) 17 lut., 1 czerw.,
16 września, 21 grudnia kr.
- Wodzisław (Loslau) 30 marca b, 31
marca kr, 25 maja, 13 lipca, 31
sierp. b, 1 wrześ. kr, 23 listopada
b, 24 listopada kr.
- Wolczyn (Konstadt) 1 kwiet., 6 lip.
kr, b, 11 sierp. b, 5 paźdz. kr, b,
10 listopada b, 6 grudnia len.
- Woźniki (Woischnik) 17 marca, 16
czerw., 27 paźdz., 15 grud. kr, b.
- Zory (Sohrau O.-S.) 3 lut. b, 22 kw.
kr, b, 16 czerw., 11 sierp. b, 12
sierp. kr, 22 wrześ., 20 paźdz. b, 21
paźdz. kr, 15 grud. b, 16 grud. kr.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiej.

- Bierutów (Bernstadt) 9 marca b, k,
18 maja kr, b, k, 22 czerw., 17 sier-
b, k, 21 wrześ., 23 listop. kr, b, k.
- Borowo (Bohrau) 5 kwiet., 4 paźdz. kr, b.
- Bralin 23 marca, 3 sier., 26 paź. kr, b.
- Brzeg (Brieg) 2 marca, 20 kwiet., 8
czerw. b, 9 czerw. kr, 27 lipca, 14
wrześ. b, 15 wrześ. kr, 26 paźdz.,
30 listop. b, 1 grud. kr.
- Czernia (Tschirnau) 11 maja, 24 sier-
pnia, 2 listop. kr, b.

Duszniki (Charlottenbrunn) 5 kwiet., 3 maja, 18 paźdz., 6 grud. kr.
 Dyhernfurth 4 maja, 7 września, 26 października kr.
 Frankenstein 31 marca b, 27 wrześ. (2) kr, 14 paźdz. kr.
 Frejno (Freyhan) 9 lut., 4 maja, 3 sierp., 26 paźdz. kr.
 Friedland 17 marca, 16 czerwca, 25 sierp., 27 paźdz. (2) kr.
 Góra (Guhrau) 31 marca kr, b, pt, 2 czerwca b, 11 sierpnia, 27 października kr, b, pt.
 Hradek (Wünschelburg) 17 maja, 20 wrześ., 6 grud. kr.
 Habelschwerdt 19 kwiet. kr, 22 maja b, 4 paźdz. kr.
 Juliusburg 19 stycz., 20 kwiet. kr, b, 15 czer. b, 31 sierp., 26 paźdz. kr, b.
 Kąty (Kanth) 20 kwiet., 7 wrz. (2) kr.
 Karłowice (Karlsmarkt) 5 maja, 22 września kr, b.
 Kłodzko (Glatz) 18 marca, 4 listop. b.
 Köben 16 marca, 25 maja, 31 sierp., 9 listop. kr, b.
 Kostenblut 23 marca, 21 wrześ. kr, g.
 Landek 26 kwiet., 25 paźdz. (2) kr.
 Lewin 13 kwiet., 12 lipca, 11 paź. kr.
 Leszno (Lissa) 6 maja, 14 paźdz. kr.
 Löwen 9 marca kr, b, k, 11 maja b, k, 6 lipca kr, b, k, 24 sierp. b, k, 12 paźdz., 7 grud. kr, b, k.
 Miedzybór (Miedzibor zmienione na Neu Mittelwalde) 23 lut., 27 kwiet. kr, b, 8 czerw. b, 12 paźdz. kr, b, 14 grudnia b.
 Milez (Militsch) 4 lut., 15 kw. kr, b, 24 czer., 12 sierp. b, 5 paźdz. kr, b.
 Mittelwalde 25 stycz., 3 maja, 19 lipca, 11 paźdz. kr.
 Namysłów (Namslau) 17 marca, 12 maja b, 13 maja kr, 16 czerw., 25 sierp. b, 26 sierp. kr, 3 listop. b, 4 listop. kr.
 Neumarkt 10 marca t, 21 kwiet. (2) kr, (1) b, 9 czerw. b, 6 paźdz. (2) kr, (1) b, 24 listop. t.
 Neurode 19 kwiet. (2) kr, 20 kwiet. b, k, 4 paźdz. (2) kr, 5 paźdz. b, k.
 (O czwartek targ na płótno.
 Niemcz (Nimptsch) 29 marca kr, 31 marca b, 28 czerw. kr, 30 czerw. b, 4 paźdz. kr, 6 paźdz. b.
 Ober-Frauenwaldau 24 marca, 14 sierpnia kr, b.
 Olawa (Ohlau) 24 lut., 15 kwiet., 3 czerw. b, 6 wrześ. (2) kr, 8 wrześ. b, 22 listop. (2) kr, 24 listop. b.
 Oleśnica (Oels) 9 lut. b, 11 maja kr, b, 6 lipca b, 24 sierp., 9 list. kr, b.
 Pruśnica (Prausnitz) 25 lutego b, 1 kwiet. kr, b, 1 lipca b, 19 sierp., 7 wrześ., 18 listop. kr, b.
 Psiepole (Hundsfeld) 1 czerwca kr, 2 czerw. b, 5 paźdz. kr.
 Reichenbach 13 stycz. b, 29 marca (2) kr, 14 kwiet. b, 5 lipca (2) kr, 14 lipca b, 4 października (2) kr, 13 października b.
 Reichenstein 19 kwiet., 11 paźdz. kr.
 Reinerz 17 maja, 6 wrześ. kr.
 Rudy (Randten) 28 stycz. b, 1 kwiet., 1 lipca, 2 wrześ., 4 listop. kr, b.
 Rychtal (Reichthal) 11 lut., 22 kwiet. kr, b, 3 czerw. b, 9 wrześ., 14 października kr, b.
 Ścinawa (Steinau) 27 kwietnia, 21 wrześ., 23 listop. (2) kr, (1) b.
 Sobótka (Zobten) 24 maja, 23 sierp., 25 paźdz. kr.
 Stramburek (Trachenberg) 10 lut., 12 maja kr, b, 14 lipca b, 13 paźdz. kr, b, 1 grud. b.
 Stróża (Stroppen) 21 stycz., 29 kwiet. kr, b, 22 lipca b, 2 wrześ., 21 października kr, b.
 Strzelin (Strehlen) 20 kwiet. b, 18 maja kr, 19 maja b, 25 czerw. w, 21 lipca b, 24 wrześ. w, 5 paźdz. kr, 6 paźdz. b.
 Strzygów (Striegau) 16 marca, 4 maja, 24 sierp., 2 listop. b.
 Świdnica (Schweidnitz) 10 marca, 26 maja, 20 paźdz. b.
 Syców (Gross Wartenberg) 12 stycz. b, 16 lut. kr, b, 30 marca b, 4 maja kr, b, 15 czerw., 10 sierpnia b, 28 wrześ., 16 listop. kr, b.
 Trzebnica (Trebnitz) 10 marca, 16 czerw., 25 sierp., 20 paźdz. kr, b, 8 grudnia b.
 Twardagóra (Festenberg) 26 stycz. kr, b, 16 marca b, 25 maja kr, b, 13 lipca b, 7 wrz., 30 listop. kr, b.
 Uras (Auras) 1 marca, 14 czerw., 30 sierp., 22 listop. kr.
 Wąsosz (Herrnstadt) 30 marca, 6 lipca, 5 paźdz., 7 grud. kr, b.
 Więzów (Wansen) 23 marca, 2 czer., 7 wrześ., 7 grud. kr, b.

Winzig 9 marca, 8 czerw. kr. b. 10 sierp. b, 14 wrześ., 14 grud. kr. b.
 Wołów (Wohlau) 12 stycz. b, 11 maja, 24 sierp., 2 listop. kr. b.
 Wrocław (Breslau) 22 marca (4) g, (1) sk, 11 czerw. (2) w, 28 czerw. sk, 6 wrześ. (4) g, (1) sk, 22 listop. sk, 7 grudnia len. Główny targ na bydło co środe, zwyczajny targ co poniedz. W pierwszy piątek każdego miesiąca targ na bydło i konie. Przypada w pierwszy piątek miesiąca święto, odbywa się targ w piątek następujący.
 Ziębice (Münsterberg) 13 marca, 8 maja b. 10 maja (2) kr, g, 21 sierp., 6 listop. b, 8 listop. (2) kr, g.
 Żulawa (Sulau) 16 lut., 27 kwiet., 22 czerw., 17 sier., 12 paź., 23 list. kr, b.

W obwodzie rejencyj Lignickiej.

Bolesławów (Bunzlau) 9 marca kr, 10 marca b, 11 maja kr, 12 maja b, 24 sierp. kr, 25 sierp. b, 9 listop. kr, 10 listop. b.
 Bolkenhain 4 stycz., 5 kwiet. kr, 6 kwiet. b, 24 maja, 5 lipca, 4 paźd. kr, 5 paźdz. b.
 Bukowa (Lüben) 7 kwiet., 7 lipca, 15 wrześ., 10 listop. kr.
 Bytom (Beuthen a. O.) 17 marca b, 18 marca kr, 23 czerw. b, 24 czerw. kr, 25 sierp. b, 26 sierp. kr, 10 listopada b, 11 listop. kr.
 Cybella (Nieder-Zibelle) 1 czerw., 12 paźdz. kr, b.
 Dębice (Dauwitz) 23 marca, 2 lipca, 5 paźdz. kr, b.
 Dzierżawa (Dichsa) 13 kwiet., 6 lipca, 14 wrześ., 7 grud. kr, b.
 Freiwaldau 15 marca, 16 sierp. kr.
 Friedeberg 29 marca kr. 30 marca kr, b, 26 lipca kr, 27 lipca kr, b. 6 wrześ. kr, 7 wrześ. kr, b, 25 paźdz. kr, 26 paźdz. kr, b.
 Głogów (Glogau) 10 maja, 16 sierp., 22 listop. (3) kr.
 Goldberg 4 stycz. kr, 5 stycz. kr, b, 19 kwiet. kr, 20 kwiet. kr, b, 12 lipca kr, 13 lipca kr, b, 18 paźdz. kr, 19 paźdz. kr, b.
 Greiffenberg 22 lut. kr, 23 lut. kr, b, 21 maja kr, 22 maja kr, b, 9 sierp. kr, 10 sierp. kr, b, 8 listop. kr, 9 listopada kr, b.

Haynau 21 stycz., 29 kwiet., 5 sierp., 21 paźdz. kr, b, k.
 Halbau 26 marca, 24 czerw. kr, b, 20 sierp. b, 24 wrz. kr, b, 21 grud. kr.
 Hirschberg 4 marca b. 24 maja kr, 25 maja kr, b, 1 lipca b, 30 sierp. kr, 31 sierp. kr, b, 7 paźdz. b, 15 listop. kr, 16 listop. kr, b.
 Hohenbocka 2 marca, 20 kwietnia, 20 lipca b.
 Jaworze (Jauer) 23 marca kr, 24 marca kr, b, 15 czerw. kr, 16 czerw. kr, b, 7 wrześ. kr. 8 wrześ. kr, b, 30 listop. kr, 1 grud. kr, b.
 Kontopp 6 maja, 9 wrześ., 2 grudnia kr, b, k.
 Kotzenau 22 marca, 23 sierp., 15 listopada kr, b.
 Kożuchów (Freystadt) 2 marca kr, k, 3 marca kr, b, 8 czerw. kr, k, 9 czerw. kr, b, 5 paź. kr, k, 6 paź. kr, b.
 Kuttlau 7 kwiet., 7 lip., 14 paź. kr, b.
 Łańcut (Landeshut) 3 maja kr, 4 maja kr, b, 29 czerw., 7 wrześ. b, 8 listop. kr, 9 listop. kr, b.
 Leipae Heidehaus 4 maja, 13 paź. kr.
 Libawa (Liebau) 17 maja, 16 sierp., 22 listop. (2) kr.
 Liebenthal 11 stycz. (2) goł, 19 kwiet., 19 lipca, 18 paźdz. (2) kr.
 Lignica (Liegnitz) 1 lut. (3) kr, 2 lut. b, 3 maja (3) kr, 4 maja b, 2 sierp. (3) kr, 3 sier. b, 1 list. (3) kr, 2-list. b.
 Lohsa 10 marca, 10 sier., 10 list. kr, b.
 Lorenzdorf-Schöndorf 16 marca, 17 sierp., 23 listop. kr, b.
 Löwenberg 18 stycz. kr, 19 stycz. kr, b, 15 lut. goł, 17 maja kr. 18 maja kr, b, 12 lipca b, 11 paźdz. kr, 12 paźdz. kr, b.
 Luban (Lauban) 1 lut. (2) kr, 3 lut. kr, b, 3 marca b, 21 czerw. (2) kr, 23 czerw. kr, b, 30 sierp. (2) kr, 1 wrześ. kr, b, 24 listop. b.
 Marklissa 15 marca kr, 16 marca b, 28 czerw. kr, 29 czerw. b, 4 paźdz. kr, 5 paźdz. b.
 Musaków (Muskau) 18 marc., 15 czerw., 21 wrześ. kr, b, k, 14 grud. kr.
 Miedzianna Góra (Kupferberg) 27 kwiet., 22 czerw., 31 sierp., 26 października kr, b.
 Naumburg n. Bob. 23 marca kr, b, 22 maja b, 6 lipca kr, b, 24 lipca b, 31 sier., 26 paźd. kr, b, 20 grud. kr.

- Naumburg n. Kw. 30 marca, 18 maja kr, b, 27 wrześ. kr, 28 wrześ. kr, b, 7 grud. kr.
- Neusalz n. O. 27 kwietnia kr, b, 28 kwiet. kr, 10 sierp. kr, b, 11 sierp. kr, 30 listop. kr, b, 1 grud. kr.
- Nieder-Rudelsdorf 7 czer., 26 lip. kr. Nowemiasto (Neustädtel) 22 kwiet., 26 sierp., 28 paźdz. kr.
- Parchwice (Parchwitz) 23 lut., 18 maja, 5 paźdz., 7 grud. kr.
- Podróże 21 kwiet., 9 czerw., 4 sierp., 20 paźdz. b.
- Polkvice 3 lut. kr, b, 4 lut. kr, 26 maja kr, b, 27 maja kr, 14 lipca kr, b, 15 lipca kr, 22 wrześ. kr, b, 23 wrz. kr, 24 list. kr, b, 25 list. kr.
- Przemysłów (Primkenau) 27 marca b, 29 marca kr, 15 maja, 3 lipca b, 5 lipca kr, 11 wrześ. b, 13 wrześ. kr, 6 listop. b, 8 listop. kr.
- Przewóz (Priebus) 16 marca, 18 maja kr, b, 28 lipca b, 7 wrześ., 30 listop. kr, b.
- Quaritz 16 marca, 2 listop. kr.
- Reichenbach w Ł. 22 marca, 12 lipca, 20 wrześ., 22 listop. kr.
- Radmeritz 3 maja, 18 paźdz. kr.
- Reichwalde 16 marca, 22 czerw., 19 paźdz. kr, b.
- Rothenburg w Ł. 8 marca, 1 czerw., 15 listop. kr.
- Rothenburg n. O. 24 marca, 23 czer., 22 wrześ., 15 grud. kr.
- Rothwasser 19 marca, 14 maja, 13 sierp., 8 paźdz. kr, b.
- Rudelsstadt 20 kwiet., 15 czerwca. 3 sierp., 12 paźdz. kr, b.
- Ruhland 8 stycz., 5 lut., 5 marca, 16 marca b, 17 marca kr, 2 kwiet., 11 maja b, 12 maja kr, 21 maja, 4 czerw., 2 lipca, 6 sierp., 21 sierp. b, 23 sierp. kr, 3 wrześ., 8 paźdz., 23 paźdz. b, 25 paźdz. kr, 5 listop., 3 grud. b, 15 grud. kr.
- Schmiedeberg 30 marca kr, 31 marca kr, b, 8 czerw. kr, 9 czerw. kr, b, 21 wrześ. kr, 22 wrześ. kr, b, 23 listop. kr, 24 listop. kr, b.
- Schönberg 10 maja, 26 lipca, 18 października (2) kr.
- Schönau 5 kwiet. kr, 6 kwiet. kr, b, 5 lipca kr, 6 lipca kr, b, 4 paźdz. kr, 5 paźdz. kr, b, 6 grudnia kr, 7 grudnia kr, b.
- Schönberg 26 kwiet., 13 września, 1 listopada kr.
- Seidenberg 3 maja, 19 lipca, 27 września, 6 grud. kr.
- Sława (Schlawia) 17 lut., 16 czerw., 1 wrześ., 3 listop. kr, b.
- Szprotawa (Sprottau) 8 marca. 17 maja, 1 listop. kr.
- Wartenberg Deutsch 2 marca, 4 maja, 7 wrześ., 9 listop., 14 grud. kr.
- Weisswasser 19 czerw., 18 wrześ. b.
- Wiednitz 19 maja, 4 sier., 6 paż. kr. b.
- Wigandsthal 26 kwiet. kr, 27 kwiet. kr, b, 12 lipca kr, 13 lipca kr, b, 20 wrześ. kr, 21 wrześ. kr, b.
- Wittichenau 26 stycz., 16 lut., 9 marca b, 6 kwiet. kr, b, 4 maja b, 1 czerw. kr, b, 6 lipca b, 3 sierp. kr, b, 31 sier., 28 wrz. b, 11 paż. kr, b, 9 listop., 30 list. b, 21 grud. kr, b.
- Wleń (Lähn) 10 lut. goł, 28 kwiet. kr, b, 7 lipca. 27 paźdz. kr.
- Wojerzec (Hoyerswerda) 15 stycz., 29 stycz., 12 lut. św, 22 lut. kr, b, 12 marca św, 26 marca b, 10 kwiet., 30 kwiet. św. 10 maja kr, b, 15 maja w, 28 maja św, 11 czerw. b, 9 lipca św, 23 lipca b, 13 sierp., 10 wrześ. św, 27 wrześ. kr, b, 2 paźdz. w, 15 paźdz. św, 29 paźdz. b, 19 listop. św, 11 grud. kr, b.
- Zabor (Saabor) 1 kwiet., 1 lipca, 14 paźdz., 23 grud. kr.
- Zgorzelice (Görlitz) 8 lut. (4) kr, 9 lut. b, 12 lut. g, 30 marca b, 14 czerw. (4) kr, 15 czerw. b, 18 czer. g, 16 sierp. (4) kr, 17 sierp. b, 20 sierp. g, 9 listop. b.
- Zielona Góra (Grünberg) 5 stycz. b, k, 20 kwiet. kr, b, k, 2 czerw. b, k, 27 lipca, 28 wrześ. kr, b, k.
- Żegan (Sagan) 9 marca kr, b, 10 marca kr, 4 maja kr, b, 5 maja kr, 3 sierp. kr, b, 4 sierp. kr, 12 paźdz. kr, b, 13 paźdz. kr.

II. W WKS. POZNAŃSKIEM.

W obwodzie rejencji Poznańskiej.

- Altloster 2 marca, 8 czerwca, 26 paźdz. b, k.
- Babimost (Bomst) 4 marca, 12 sierp., 21 paźdz., 16 grud. kr, b, k.
- Bledzewo (Blesen) 2 marca, 7 lipca, 1 grud. kr, b, k.

- Buń 9 lut., 18 maja, 17 sier., 9 listopada kr, b.
- Bojanowo 1 kwiet., 1 lipca, 29 wrześ., 2 grudnia kr, b.
- Borek 20 stycz., 14 kwiet., 22 wrześ., 21 grudnia kr, b, k.
- Brójce (Brätz) 23 lut., 20 kwiet., 22 czerwca, 9 listopada kr, b, k.
- Buk 20 kwiet., 22 czerw., 14 wrześ., 26 października kr, b, k.
- Czempin 30 marca, 15 czerw., 5 paźd., 23 listopada kr, b.
- Dobrzyca (Dobberschütz) 10 lut. kr, b, k, 28 kwiet. b, k, 30 czerw., 25 sierpnia, 27 października kr, b, k, 15 grudnia b, k.
- Dolsk 30 marca, 24 czerw., 24 sier., 18 listopada kr, b, k św.
- Dubin 30 marca, 22 czerw., 28 wrześ., 16 grudnia kr, b.
- Górka Miejska (Görchen) 16 marca, 18 maja, 21 wrześ., 9 listop. kr, b.
- Gostyń 10 marca, 16 czerw., 18 sier., 24 listop. (2) kr, b, k, św. ow.
- Grabów 23 marca, 22 czerw., 24 sier., 30 listopada kr, b, k.
- Grodzisk (Grätz) 9 marca, 18 maja, 31 sierpnia, 16 listopada kr, b, k.
- Jaraczewo 31 marca, 6 lipca, 26 paź., 15 grudnia kr, b.
- Jarocin 13 stycz., 5 maja, 11 sier., 10 listopada kr, b, k.
- Jutrosin 2 marca, 6 maja, 31 sier., 4 listopada kr, b.
- Kamionna (Kähme) 2 mar. 14 kwiet., 9 czerw., 7 wrześ. kr, b, k, św.
- Kargowa (Unruhstadt) 17 marca, 30 czerw., 29 wrześ., 24 listop. kr, b.
- Kebłowa (Kiebel) 30 marca, 22 czerw., 26 sier., 28 października kr, b, k.
- Kępno (Kempen) 8 stycz., 5 lut. b, 3 marca kr, b, k, 12 marca, 16 kwiet. b, 12 maja kr, b, k, 14 maja, 18 czerw., 16 lipca b, 11 sier., kr, b, k, 20 sier., 24 wrześ., 22 paźd., 12 listop. b, 24 listop. kr, b, k, 17 grudnia b.
- Kobyłagóra 10 marca, 9 czerw., 15 wrześ., 15 grudnia kr, b, k.
- Kobylin 9 marca, 11 maja, 7 wrześ., 7 grudnia kr, b, k.
- Kopanica (Kopnitz) 18 lut., 29 kwiet., 19 sier., 11 listopada kr, b, k.
- Kostrzyn 30 marca, 6 lipca, 19 paźd., 14 grudnia kr, b.
- Kościan (Kosten) 4 marca, 6 maja, 14 paźd., 16 grudnia kr, b.
- Koźmin 21 stycz. kr, b, k, 18 marca, 13 maja b, 26 sier. kr, b, k, 14 października, 25 listopada b.
- Kórnik 15 kwiet., 13 lipca, 5 paźd., 21 grudnia kr, b.
- Krobia 16 lutego, 27 kwiet., 9 wrześ., 28 października kr, b, k.
- Krotoszyn 30 marca, 6 lipca, 12 paź., 14 grudnia kr, b.
- Krzywiń 20 stycz., 24 marca, 30 czerw., 27 października kr, b.
- Książ 11 marca, 6 maja, 26 sier., 16 grudnia kr, b.
- Leszno (Lissa) 21 kwietnia, 7 lipca, 6 paźd., 15 grudnia kr, b.
- Lwówek (Neustadt b. Pinne) 23 marca, 13 maja, 26 sierpnia, 25 listopada kr, b.
- Międzychód (Birnbau) 16 lut., 20 kwiet. b, k, 15 czerw. kr, b, k, 14 wrześ., 29 października b, k, 7 grudnia kr, b, k.
- Międzyrzecz (Meseritz) 30 marca, 13 lipca, 5 października, 23 listopada kr, b, k.
- Mieszków 4 marca, 24 czerwca, 23 wrześ., 9 grudnia kr, b.
- Miłostaw 16 marca, 15 czerw., 12 października, 25 listopada kr, b.
- Mixtat 19 stycz., 18 marca, 19 sier., 12 października kr, b, k.
- Mosina 11 lutego, 13 maja, 19 sier., 21 października kr, b.
- Murowana Goślina 16 lut., 11 maja, 7 wrześ., 23 listop. kr, b.
- Nowy Tomyśl (Neutomischel) 18 marca, 6 maja, 23 wrześ. kr, b, k, 24 wrześ. chmiel, 2 grudnia kr, b, k.
- Nowe Miasto (Neustadt a. d. W.) 1 kwietnia, 17 czerw., 21 paźd., 2 grudnia kr, b.
- Oborniki 23 marca, 18 maja, 17 sier., 9 listopada kr, b.
- Obrzycko 17 marca, 25 sierpnia, 27 paźd., 22 grudnia kr, b, k.
- Odolanów (Adelnau) 1 kwiet., 3 czerw., 2 wrześ., 28 października kr, b.
- Opalenica 23 lut. kr, b, k, 25 maja, 24 sier. b, 7 grudnia kr, b, k.
- Osieczno (Storchnest) 9 marca, 15 czerw., 14 wrześ., 7 grudnia kr, b.
- Ostroróg (Scharfenort) 18 lut., 19 maja, 31 sier., 11 listop. kr, b, k.

- Ostrzeszów (Schildberg) 11 marca, 17 czerw., 22 wrześ., 16 grudnia (2) kr, b, k.
- Ostrowo 26 stycznia, 9 marca b, 20 kwiet. kr, b. 1 czerw. b, 20 lipca kr, b, 17 sierp. b, 21 wrześ. kr, b, 19 paźdz. b, 23 listop. kr, b, 28 grudnia b.
- Piaski (Sandberg) 3 marca, 9 czerw., 1 wrześ., 1 grudnia kr, b, k.
- Pleszew 18 lut. kr, b, 11 marca, 6 maja, 12 sierpnia, 21 paźdz. b, 16 grudnia kr, b.
- Pniewy (Pinne) 25 lut., 4 maja, 2 wrześ., 21 grudnia kr, b, k.
- Pobiedziska (Pudewitz) 17 marca, 23 czerwca, 21 września. 24 listopada kr, b.
- Podzamcze (Wilhelmsbrück) 9 marca. 15 czerwca, 7 września, 14 grudnia kr, b, k.
- Pogorzela 23 mar., 25 maja, 14 wrześ., 30 listopada kr, b, k.
- Poniec (Punitz) 11 lut., 29 lipca, 23 wrześ., 16 listop. kr, b, k.
- Poznań 5 marca b, 15 czerw. w, 18 czerwca b, k, 2 lipca, 3 wrześ., 3 grud. b. 14 grud. (11) targ gwiazdkowy. Targi na bydło dnia 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 25, 27 i 29 stycz.; 1, 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24 i 26 lut.; 1, 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 26, 29 i 31 marca; 2, 5, 7, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 kwiet.; 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 21, 24, 26 i 28 maja; 2, 4, 7, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 23, 25, 28 i 30 czerw.; 2, 5, 7, 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 lipca; 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 23, 25, 27 i 30 sierp.; 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 27 i 29 wrześ.; 1, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 25, 27 i 29 paźdz.; 1, 3, 5, 8, 10, 12, 15, 19, 22, 24, 26 i 29 listop.; 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 27, 29 i 31 grudnia.
- Pszczew (Betsche) 9 lut., 11 maja, 31 sierpnia, 16 listopada kr, b.
- Rakoniewice (Rakwitz) 16 marca, 11 maja, 17 sierp., 4 listop. kr, b, k.
- Raszków 23 marca, 24 czerwca, 23 wrześ., 4 listopada kr, b.
- Rawicz 18 lut. b, 22 kwiet., 8 lipca, 14 paźdz. (2) kr, b, 11 listop. b. 9 grudnia (2) kr, b.
- Rogoźno (Regasen) 2 marca kr, b, 23 kwiet. b, k, 1 czerw., 31 sierp. kr, b, 22 paźdz. b, k, 14 grud. kr, b.
- Rostarzewo (Rothenburg) 9 lut., 6 lipca. 14 wrześ., 16 listop. kr, b.
- Ryczywół (Ritschenwalde) 21 kwiet., 23 czerw., 14 paźdz. 9 grud. kr, b, k.
- Rydzyzna (Reisen) 11 marca, 9 wrześ., 4 listopada kr, b.
- Sarnowa 23 lut., 4 maja, 24 sierp., 23 listopada kr, b.
- Sieraków (Zirke) 11 marca, 17 czerw., 9 wrześ., 4 listop. kr, b.
- Skwierzyna (Schwerin a. W.) 11 marca, 17 czerw., 19 sierp., 11 listopada kr, b.
- Śmigiel 10 lut., 23 czerw., 22 wrześ., 16 listopada kr, b.
- Śrem 16 marca, 8 czerw., 21 wrześ., 14 grudnia kr, b.
- Środa 2 marca, 8 czerw., 14 wrześ., 30 listopada kr, b.
- Staszewo 6 kwiet., 6 czerw., 28 wrześ., 14 grudnia kr, b.
- Sulmierzyce 17 lut., 1 lipca, 18 sier., 11 listopada kr, b.
- Swarzędz (Schwersenz) 18 marca, 8 lipca, 14 paźdz., 9 grud. kr, b, k, św.
- Świecichowa (Schwetzkau) 23 lut. b, 1 lipca kr, b, 7 września b, 9 listopada kr, b.
- Szamotuły (Samter) 31 marca, 13 lipca. 5 paźdz., 23 listop. kr, b, k.
- Szlichtyngowa (Schlichtingsheim) 10 lut., 5 maja, 15 wrz., 1 grud. kr, b.
- Trzciel (Tirschtiengel) 9 marca, 25 maja, 28 wrześ., 30 listop. kr, b, k.
- Wielichowo 16 lut., 4 maja, 25 sierp., 23 listop. kr, b.
- Wolsztyn 23 lut. b, 23 marca kr, b, zb, 25 maja b, 3 sierp. kr, b, zb. 7 wrześ. b, 12 paźdz. kr, b, zb, 9 list. b. 14 grud. kr. b. zb.
- Wronki 18 marca, 15 lipca, 14 paźdz., 9 grud. kr, b, k.
- Września 23 marca, 22 czerwca, 7 wrześ., 7 grud. kr, b.
- Wschowa (Fraustadt) 18 marca, 13 maja, 23 wrześ., 25 list. (2) kr, b.
- Zaniemyśl (Santomischel) 19 stycz., 27 kwiet., 3 sierp., 26 paźdz. kr, b.
- Zbąszyń (Bentschen) 11 marca, 24 czerw., 9 wrześ., 4 listop. kr, b, k.
- Zduny 17 marca, 12 maja, 22 wrześ., 1 grud. kr, b.

Żerków 9 lut. kr, b, 20 kwiet. b, 3
sierp. kr, b, 23 listop. b.

W obwodzie rejencyj Bydgoskiej.

Barcin 4 lut. b, k, 29 kwiet., 17 czer.,
26 sier., 28 paź. kr, b, k, 25 list. b, k.

Białośliwie (Weissenhöhe) 9 marca,
9 czer., 27 paźd., 21 grud. kr, b, k.

Budzyń 24 marca, 22 czerw., 5 paźd.,
1 grud. kr, b, k.

Bydgoszcz (Bromberg) 30 marca, 6
lipca, 12 paźd., 30 listop. (5) kr,
(2) k. Co środę i sobotę każdego
tygodnia targ bydłocy na miej-
skiem targowisku. W razie święta
w dniu poprzednim.

Chodzież (Kolmar i. P.) 5 lut. b, k,
27 kwiet., 8 czerw. kr, b, k, 3 wrz.
b, k, 19 paźd., 7 grud. kr, b, k.

Czarnków 26 stycz. b, k, 9 marca kr,
b, k, 25 maja b, k, 6 lipca kr, b, k,
24 sierp. b, k, 21 wrześ. kr, b, k,
26 paźd. b, k, 30 listop. kr, b, k.

Czerniejewo (Schwarzenau) 16 lut.,
11 maja, 24 sierp., 23 list. kr, b, k.

Fordon 16 lut., 17 sierp., 9 listop. kr.

Gąsawa 11 marca, 4 listop. kr.

Gembice 2 marca, 11 maja, 17 sierp.,
9 listop. kr, b, k.

Gniewkowo (Argenau) 23 marca, 30
czerw., 14 wrześ., 1 grud. kr, b.

Gnieszno (Gnesen) 10 lut. (2) kr, b, k,
3 marca b. 21 kwiet. (8) kr, b, k, 7
lip. b, 11 sier. (2) kr, b, k, 22 wrz.
b, 3 listop. (2) kr, b, k, 1 grud. b.

Golańcz 16 marca, 15 czerw., 7 wrz.,
14 grud. kr, b, k.

Gross-Neudorf 18 marca, 17 czerw.,
9 wrześ., 18 listop. kr, b, k.

Inowrocław (Hohensalza) 10 marca,
23 czerw., 1 wrz., 3 listop. kr, b, k.

Janówiec 18 marca, 24 czerwca, 23
wrześ., 16 grud. kr, b, k.

Keynia (Exin) 16 lut. b, k, 10 marca,
30 czerw., 1 wrześ., 11 listop. kr,
b, k, 21 grud. b, k.

Kiszkowo (Welnau) 11 marca, 8 lip-
ca, 2 wrześ., 11 listop. kr, b, k.

KłECKO 23 marca, 6 lipca, 12 paźd.,
21 grud. kr, b, k.

Koronowo (Krone a. d. B.) 11 marca
b, k, 22 kwiet., 24 czerw., 19 sierp.
kr, b, k, 9 wrześ. b, k, 28 paźd.
kr, b, k.

Kreuz-Lukatz 11 lut., 1 kwietnia, 14
pažd., 2 grud. b.

Kruszwica 18 marca, 1 lipca, 23 wrz.,
11 listop. kr, b.

Łabiszyn 9 marca, 8 czerw., 7 wrześ.,
9 listop. kr, b, k.

Łekno 23 marca, 6 lip., 5 paźd. kr.

Łobżenica 2 marca b, k, 27 kwiet., 6
lipca kr, b, k, 7 września b, k, 19
pažd., 7 grud. kr, b, k.

Łopienno 31 marca, 2 czerw., 18 sier.,
10 listop. kr, b, k.

Margonin 21 kwiet., 7 lipca, 15 wrz.,
10 listop. kr, b, k.

Miasteczko (Friedheim) 12 maja, 4
listop. kr, b, k.

Mielżyn 30 marca, 8 czerw., 31 sierp.,
16 listop. kr, b, k.

Mrocza 23 marca, 18 maja, 31 sierp.,
3 listop. kr, b, k.

Miescisko 9 marca, 22 czerwca, 19
pažd., 7 grud. kr, b, k.

Mogilno 16 marca, 15 czerw., 28 wrz.,
23 listop. kr, b, k.

Nakło 15 stycz., 12 lut. b, k, 30 mar-
ca, 4 maja, 10 sierp., 5 paźd. kr.
b, k, 19 listop., 10 grud. b, k.

Pakość 1 kwiet., 7 lipca, 13 paźd.,
15 grud. kr, b, k.

Pila (Schneidemühl) 9 lut., 16 marca
b, k, 17 marca kr, 20 kwiet. b, k,
11 maja (2) konie luksusowe. 15
czerw. b, k, 16 czerw. kr, 17 sierp.,
12 paźd. b, k, 13 paźd. kr, 16 list.,
14 grud. b, k, 15 grud. kr.

Powidz 18 marca, 17 czerw., 23 wrz.,
9 grudnia kr.

Rogowo 17 marca, 22 czerw., 19 paź.,
7 grud. kr, b, k.

Rynarzewo (Netzwalde) 16 marca, 25
maja, 24 sierp., 16 listop. kr, b, k.

Skoki (Schocken) 16 lut., 18 maja,
14 wrześ., 30 listop. kr, b, k.

Solec (Schulitz) 11 marca b, k, 6
maja kr, b, k. 5 sierp. b, k, 4 listo-
pada kr, b, k.

Strzelno 30 marca, 22 czerwca, 21
wrześ., 30 listop. kr, b.

Szamocin 8 lut. b. 18 marca kr. b, k,
26 kwiet., 17 maja b, 3 czerw., 26
sierp. kr, b, k, 27 wrześ. b, 28 paź.
kr, b, k, 29 listop., 13 grud. b.

Szubin 17 lut. b, k, 22 kwietnia, 22
czerw., 21 wrześ., 23 listop. kr, b,
k. 15 grud. b, k.

Trzcianka (Schönlanke) 24 marca, 17 czerw., 22 wrześ., 9 grud. kr, b, k.
 Trzemeszno (Tremessen) 9 marca, 6 lipca, 12 wrześ., 14 grud. kr, b, k.
 Ujście 11 marca, 24 czerw., 23 wrześ., 9 grud. kr, b, k.
 Wągrówiec 4 marca, 1 kwiet., 13 maja, 1 lipca, 5 sierp., 9 wrześ., 14 paźdz., 25 listop. b, k.
 Wieleń (Filehne) 18 lut., 18 marca, 17 czerw., 9 wrześ. b, k, 10 wrześ. kr, 21 paźdz., 16 grudnia b, k, 17 grudnia kr.
 Witkowo 31 marca, 30 czerwca, 29 wrześ., 10 listop. kr, b, k.
 Wysoka (Wissek) 11 marca, 13 maja, 26 sierp., 9 listop. kr, b, k.
 Wyrzysk (Wirsitz) 25 lut. b, 1 kwiet., 1 lipca kr, b, k, 19 sierpnia b, 14 paźdz., 2 grud. kr, b, k.
 Żerniki 23 czerw., 22 wrześ. kr, b, k.
 Żnin 18 lut. b, k, 24 marca, 6 maja kr, b, k, 8 lipca b, k, 21 paźdz. kr, b, k, 9 grud. b, k.

III. W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej.

Alberga (Allenburg) 19 lut. b, k, 23 lut. kr, 14 maja b, k, 18 maja kr, 10 września b, k, 14 wrześ. kr, 29 paźdz. b, k, 2 listop. kr.
 Barciany (Barten) 27 stycz., 24 marca b, k, 30 marca (2) kr, 9 czerw., 14 lipca, 20 paźdz. b, k, 26 paźdz. (2) kr, 15 grud. b, k.
 Bartoszyce (Bartenstein) 26 lut., 16 kwiet. b, k, 25 maja (2) kr, 18 czerw., 20 sierp., 29 paźdz. b, k, 9 listop. (2) kr, 10 grud. b, k.
 Bladian 6 maja, 14 paźdz. b, k.
 Blumenau 2 marca, 4 maja, 21 września b, k.
 Brunsberg (Braunsberg) 12 stycz. b, k, 19 stycz. kr, 2 marca kr, b, k, 12 maja b, k, 3 czerw. kr, 8 czerw. pł, 8 lipca b, k, 17 sierpnia b, k, woły, 5 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr.
 Dobremiasto (Guttstadt) 11 lut., 24 marca, 3 czerw. b, k, 7 czerw. kr, 30 czerw. b, k, 26 sierp. b, k, woły, 29 wrześ., 4 listop. b, k, 8 listop. kr, 7 grud. b, k.

Doeborn 19 stycz. b, k, 20 stycz. kr, 15 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 28 wrześ. b, k, 29 wrześ. kr.
 Domnowo (Domnau) 22 stycznia, 19 marca b, k, 23 marca (2) kr, 28 maja, 16 lipca, 24 wrześ. b, k, 28 wrześ. (2) kr, 19 listop. b, k.
 Drengfuth 12 lut. b, k, 16 lut. kr, 16 kwietnia b, k, 20 kwietnia kr, 30 lipca b, k, 3 sierpnia kr, 5 listopada b, k, 9 listopada kr.
 Frombork (Frauenburg) 9 lut. b, k, 16 lut. kr, 4 maja b, k, 11 maja kr, 10 sierp. b, k, 17 sierp. kr, 4 listop. b, k, 11 listop. kr.
 Frydland 12 lut., 23 kwiet., 4 czerw. b, k, 8 czerw. kr, 6 sierp., 1 paźdz. b, k, 5 paźdz. kr, 4 grud. b, k.
 Gerdawy 21 stycz., 4 marca, 13 maja b, k, 22 lipca b, k, woły, 1 wrz. kr, 6 wrześ. żr, 23 wrześ., 4 listop. b, k, 10 listop. kr.
 Germau 21 kwiet., 22 wrześ. kr, b, k.
 Gross Schwansfeld 13 kwietnia, 9 listopada kr.
 Gross Wolfsdorf 16 marca b, k, 18 marca kr, 9 listop. b, k, 11 list. kr.
 Hawa (Pr. Eylau) 15 stycz., 26 marca, 14 maja b, k, 18 maja kr, 15 czerw. (2) pł, 30 lipca, 12 listop. b, k, 16 listop. kr.
 Hawa n. Pr. (Wehlau) 1 kwiet. b, 2 kwiet. k, 6 lipca (3) k, (1) sk, (5) pł, 9 lipca (2) b, k, woły, 13 lipca (2) kr, 15 paźdz. b, k, 19 paź. (2) kr.
 Kajmy (Kaymen) 15 kwiet., 21 października kr, b, k.
 Kłajpeda (Memel) 21 kwiet. b, k, 7 czerw. (7) kr, 30 czerw., 29 wrz. b, k.
 Kranz 2 czerw., 13 paźdz. kr.
 Krzyżbór (Kreuzburg) 5 stycz. b, k, 6 stycz. kr, 20 kwiet. b, k, 21 kw. kr, 15 czerw., 3 sierp. b, k, 4 sierp. kr, 26 paźdz. b, k, 27 paźdz. kr.
 Królewiec (Königsberg) 24 lut. b, 21 kwiet. b, sk, 14 czerw. (7) pł, 18 czerw. w, 21 czerw. (8) kr, 7 lipca, 15 wrześ. h, 21 paźdz. sk, 18 grudnia (10) kr.
 Krotynka niem. (Deutsch Krottingen) 8 stycz., 16 kwiet., 22 paźdz. b, k. Co pierwszy i trzeci piątek miesiąca targ na świnie.
 Kumeny (Kumehnen) 30 marca, 12 paźdz. kr, b, k.

- Licbark (Heilsberg) 16 mar., 9 czer. b, k, 16 czerw. (2) kr, pl, 19 sierp., 20 paźdz. b, k, 27 paźdz. (2) kr, 2 grudnia b, k.
- Landsberg 28 stycz. b, k, 2 lut. kr, 18 marca, 29 kwiet. b, k, 4 maja kr, 29 lipca b, k, 5 sierpnia kr, 7 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr.
- Langheim 9 czerw., 10 listop. kr.
- Lauknen 20 kwiet., 28 wrześ. kr, b, k, 14 grud. b, k.
- Liebstadt 18 lut. b, k, 23 lut. (2) kr, 15 kwiet. b, k, 8 czerw. (2) kr, 2 lipca, 23 wrześ., 3 listop. b, k, 16 listop. kr, 16 grud. b, k.
- Lubiawa (Labiau) 19 marca, 11 czer. b, k, 15 czerw. kr, 27 sierp. b, k, 5 paźdz. kr, 22 paźdz. b, k.
- Melanki (Mehlauken) 11 marca kr, b, k, 19 sierp. b, k, 9 grud. kr, b, k.
- Melzak 21 stycz. b, k, 26 stycz. kr, 23 marca, 18 maja b, k, 25 maja kr, 1 lipca, 5 sierp., 31 sierp., 3 listop. b, k, 9 listop. (2) kr.
- Mohrunen 16 lut., 20 kwiet. b, k, 22 kwiet. kr, 22 czerw., 17 sierp., 26 paź. b, k, 28 paź. kr, 14 grud. b, k.
- Młynary (Mühlhausen) 24 marca b, k, 26 marca kr, 19 maja, 23 czerw. b, k, 25 czerw. kr, 1 września, 13 paźdz. b, k, 15 paźdz. kr, 15 grud. b, k, 17 grud. kr.
- Mułczyn (Muldszen) 26 lipca kr.
- Nordenburg 8 stycz. b, k, 12 stycz. kr, 14 maja b, k, 18 maja kr, 9 lipca b, k, 13 lipca kr, 19 listop. b, k, 23 listop. kr.
- Nowe Zgorzelice (Brandenburg) 7 maja b, k, 11 maja (2) kr, 17 wrz. b, k, 21 wrześ. (2) kr.
- Orneta (Wormditt) 7 stycz. b, k, 25 lut. kr, 31 marca b, k, 8 kwiet. kr, 13 maja b, k, 8 czerw. kr, 17 czer., 10 sierp., 14 paźdz. b, k, 26 paźdz. kr, 25 listop. b, k, 23 grud. kr.
- Pastek (Pr. Holland) 9 marca b, k, 11 marca (2) kr, 11 maja b, k, 13 maja (2) kr, 13 lipca b, k, 27 sierp. żr, 7 wrześ. b, k, 9 wrześ. (2) kr, 19 paźdz., 30 listop. b, k, 2 grud. (2) kr.
- Perwilty 26 maja, 23 czerw., 21 lipca, 18 sierp., 15 wrześ., 13 paźdz. op.
- Powundy 12 maja b, k.
- Piława (Pillau) 23 marca, 19 paźdz. dzielnika (2) kr.
- Pobety (Pobethen) 16 kwietnia, 22 paźdz. kr, b, k.
- Popelken 15 kwiet., 7 paźdz. kr, b, k.
- Prekuls 19 lut., 23 kwietnia b, k, 26 kwiet. kr, 18 czerw., 17 wrześ. b, k, 18 wrześ. żr, 20 wrześ. kr.
- Rastembork 5 stycz., 22 kwiet. b, 27 kwiet. b, k, 29 kwiet. kr, 20 lipca b, k, 16 wrześ. b, 12 paźdz. kr, b, 14 paźdz. kr.
- Rybaki (Fischhausen) 9 marca, 15 czerw., 26 paźdz. (2) kr.
- Schaaksvitte 26 lutego, 23 lipca, 29 paźdz. dzielnika kr.
- Schönbruch 9 lut., 25 maja, 9 list. kr.
- Sepopol (Schippenbeil) 12 marca b, k, 17 marca (2) kr, 2 lipca b, k, 7 lipca (2) kr, 3 wrześ. b, k, 8 wrześ. (2) kr, 5 listop. b, k, 10 list. (2) kr.
- Święta Lipka (Heiligelinde) 2 czerwca kr, pl.
- Św. Siekierka (Heiligenbeil) 19 lut. b, k, 23 lut. (2) kr, 2 czerw. pl, 4 czerw. b, k, 8 czerw. (2) kr, 6 sier. b, k, 28 sierp. żr, 29 paźdz. b, k, 2 listop. (2) kr.
- Tharau 24 marca, 22 wrześ. kr, b, k.
- Topiały 30 marca b, k, 31 marca, 26 maja kr, 15 czerw., 12 paźdz. b, k, 13 paźdz., 15 grud. kr.
- Uderwangen 16 marca, 22 czerwca, 19 paźdz. b, k.
- Waldan 13 maja, 14 paźdz. kr, b, k.
- Zelwald (Saalfeld) 18 marca b, k, 23 marca (2) kr, 6 maja b, k, 1 czer. pl, 17 czerw., 29 lipca, 9 wrześ., 28 paźdz. b, k, 2 listopada (2) kr.
- Zinten 10 marca, 16 kwiet. b, k, 20 kwiet. kr, 11 czerw., 16 lipca b, k, 20 lip. kr, 22 paź. b, k, 26 paź. kr.

W obwodzie rejencyj Gąbińskiej.

- Benkheim 5 marca, 3 czerw., 24 paź., 9 grudnia b, k.
- Budwethen 17 lutego, 12 maja, 15 września b, k.
- Darkiemy (Darkehmen) 10 marca b, k, 11 marca kr, 5 maja, 14 lip. b, k, 15 lipca kr, 1 wrześ. (2) żr, 22 wrześ. b, k, 23 wrześ. kr, 8 grudnia b, k, 9 grudnia kr.
- Gąbiń (Gumbinnen) 18 lut. b, 19 lut. k, 23 marca woły, 29 kwiet., 13 maja b, 14 maja k, 18 maja, kr,

22 lipca b, 23 lipca k, 24 sierp. woły, 31 sierp. (2) żr, 23 wrześ b, 24 wrześ. k, 28 wrześ. kr, 2 grud. b, 3 grudnia k.

Golań (Goldap) 8 marca b, k, 9 marca (2) kr, 12 lipca b, k, 13 lipca (2) kr, 27 wrześ. b, k, 28 wrześ. (2) kr, 12 listop., 6 grudnia b, k, 7 grudnia (2) kr.

Jędrzychowo (Heinrichswalde) 18 lutego, 25 czerwca kr, b, k.

Kaukiemy (Kaukehmen) 8 stycz. kr, 19 marca, 10 czer. b, k, 11 czer. kr, 24 września, 26 listopada b, k.

Koadjuty 9 lut. b, k, 11 lut. kr, 31 sierpnia b, k, 2 września kr.

Krupyszki (Kraupischken) 6 stycz., 21 kwiet., 7 lipca b, k, 17 października kr, b, k.

Lasdehnen 30 mar., 25 maja, 28 wrz., 14 grudnia kr, b, k.

Margrabowa 12 stycz. b, k, 13 stycz. kr, 23 marca b, k, 24 marca kr, 29 czerw. b, k, 30 czerw. kr, 21 wrześ. b, k, 22 wrześ kr, 16 listopada b, k.

Mieruniszki 18 lut., 22 kwiet., 15 lipca, 4 listop. kr, b, k.

Neukirch 8 czerw., 14 wrześ. b, k, 15 wrześ. kr.

Piłkały 24 lut. b, k, 25 lut. kr, 31 marca, 16 czerw. b, k, 17 czerw. kr, 1 wrześ. b, k, 2 wrześ. kr, 4 wrześ. żr, 13 paźdz. b, k, 14 paźdz. kr, 1 grudnia b, k.

Plaschken 2 czer., 25 sierp. kr, b, k.

Ragneta 4 marca b, k, 5 marca kr, 10 czerw. b, k, 11 czerw. kr, 21 paźdz. b, k, 22 paźdz. kr, 9 grud. b, k, 10 grud. kr.

Rus w pow. Szyłokarczma 22 stycz., 14 maja, 22 paźdz. (1½) kr.

Seckenburg 5 stycz. b, k, 15 czerw., 5 paźdz. kr, b, k.

Skałgiry 13 stycz. b, k, 30 marca kr, b, k, 30 czerwca b, k, 26 października kr, b, k.

Smolniki (Schmaleningken) 9 lut., 22 czerw., 2 listop. (2) kr.

Stołupiany 2 lut., 16 marca, 18 maja b, k, 19 maja kr, 3 sierp. b, k, 6 wrześ. b, k, żr, 2 listop. b, k, 3 listopada kr, 30 listop. b, k.

Świątajno 18 marca b, k, 23 września kr, b, k.

Szyło (Szillen) 17 marca, 9 czerw., 22 wrześ. kr, b, k, 1 grud. b, k.

Szyłokarczma (Heydekrug) 8 stycz. b, k, 14 stycz. (1½) kr, 30 kwiet. b, k, 6 maja (1½) kr, 23 lipca, 15 paźdz. b, k, 21 paźdz. (1½) kr.

Szyrwiet 17 lut. b, k, 18 lut. kr, 12 maja b, k, 13 maja kr, 7 lipca b, k, 8 lipca kr, 20 paź. b, k, 21 paź. kr.

Szittkehmen 10 lut., 28 kwiet. kr, b, k, 4 sierp. b, k, 27 paźdz. kr, b, k.

Trempen 3 marca b, k, 4 marca kr, 5 maja b, k, 6 maja kr, 13 paźdz. b, k, 14 paźdz. kr.

Tylża (Tilsit) 12 stycz., 16 marca, 28 kwiet., 18 maja b, 29 czerw. (6) w, 6 lipca b, 3 wrześ. (2) żr, 21 wrześ. (6) w, (3) k, 22 wrześ. b, 5 paźdz. (1) b, (8) kr, 2 listop. b. Oprócz tego 12 mniejszych targów na konie co pierwszą środę każdego miesiąca. Targi na świnie co sobotę.

Węgoborek (Angerburg) 6 stycz. b, 31 marca b, k, 1 kwiet. kr, 12 maja b, k, 13 maja kr, 30 czerw. b, 15 wrześ. b, k, 16 wrześ. kr, 24 listop. b, k, 25 listop. kr.

Wystruń (Insterburg) 15 lut. k, 16 lut. b, 17 lut. (2) kr, 25 lut. b, 25 marca woły, 30 kwiet. b, 10 maja k, 11 maja b, 12 maja (2) kr, 8 lipca b, 19 lipca k, 20 lipca b, 26 sierp. woły, 2 wrześ. (2) żr, 24 wrześ. b, 11 paźdz. k, 12 paźdz. b, 13 paźdz. (2) kr, 29 listop. k, 30 listop. b.

W ohwodzie rejencyi Olsztyńskiej.

Biała 24 lut., 12 maja, 30 czerw. b, k, 1 lipca kr, 22 wrześ. b, k, 23 wrześ. kr, 8 grud. b, k.

Biskupice (Bischofsburg) 11 lut. b, k, 16 lut. (2) kr, 11 marca, 22 kwiet. b, k, 3 maja kr, 17 czerw., 22 lipca b, k, 28 lipca (2) kr, 26 sierp., 14 paźdz., 4 listop. b, k, 9 listop. kr.

Biszynek (Bischofstein) 19 stycz. (2) kr, 24 marca, 25 maja b, k, 22 czer. kr, 15 lipca b, k, 9 wrześ. b, k, żr, 21 paźdz. b, k, 26 paźdz. (2) kr, 9 grudnia b, k.

Dąbrowno (Gilgenburg) 16 lut. b, k, 18 lut. kr, 20 kwiet., 22 czerw., 14 wrześ. b, k, 16 wrześ. kr, 3 listop. b, k, 4 listop. kr, 30 listop. b, k, 2 grudnia kr.

- Działdowo (Soldau) 9 lut. b, k, 10 lut. kr, 23 marca b, k, 4 maja b, k, ow, pł, 5 maja kr, 13 lipca b, k, 14 lipca kr, 7 wrześ. b, k, ow, pł, 8 wrześ. kr, 9 listop. b, k.
- Drygallen 5 maja, 20 paźdz. kr, b, k.
- Elk (Lyck) 30 marca woły, 31 marca kr, 23 kwiet. b, 8 czerw. b, k, 10 wrześ. źr, 17 wrześ. b, 28 wrześ. woły, spędzanie innych gatunków bydła jest dozwolone, 29 września kr, 30 listop. b, k.
- Friedrichshof 17 lut. b, k, 18 lut. kr, 11 maja b, k, 13 maja kr, 31 sierp. b, k, 1 wrześ. kr, 24 listop. b, k, 25 listopada kr.
- Jańsborg (Johannisburg) 12 stycz., 16 marca, 18 maja, 22 czerw. b, k, 23 czerw. kr, 14 wrześ. b, k, 15 wrześ. kr, 2 listop. b, k.
- Jedwabno 15 kwiet., 21 paźdz. b, k.
- Jeziorzany (Seeburg) 17 lut. b, k, 25 lut. kr, 1 kwiet., 6 maja b, k, 11 maja kr, 8 lipca b, k, 13 lipca kr, 2 wrześ., 11 listop. b, k, 16 list. kr.
- Kalinowy 16 marca, 26 paźdz. b, k.
- Lece (Lötzen) 23 lut. b, k, 24 lut. kr, 18 maja b, k, 19 maja kr, 20 lipca, 19 października b, k, 20 paździer- nika kr, 7 grudnia b, k.
- Łuka (Locken) 23 marca, 1 czerwca b, k, 3 czerw. kr, 16 listop. b, k, 18 listop. kr.
- Mensgut 24 czerw., 4 listop. kr, b, k.
- Mikołajki 23 marca b, k, 24 marca kr, 15 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 28 wrześ. b, k, 29 paźdz. kr, 14 grud. b, k, 15 grud. kr.
- Miłomłyn (Liebemühl) 5 lutego, 16 kwiet. b, k, 20 kwiet., 15 czerw. kr, 16 lipca, 27 sierp. b, k, 31 sierp. kr, 8 października, 5 listopada b, k, 9 listopada kr.
- Nidbork (Neidenburg) 12 stycz., 2 marca, 22 czerw. b, k, św, 24 czerw. kr, 24 sierp., 12 paźdz. b, k, św, 14 paźdz. kr, 23 listop. b, k, św.
- Neu Jucha 14 wrześ. b, k.
- Niewiadów (Aweyden) 30 marca b, k, 31 marca kr.
- Olsztyn (Allenstein) 9 lut., 30 marca, 4 maja b, k, 1 czerw. pł, 8 czerw., 3 sierp., 31 sierp., 5 paźdz. b, k, 11 paźdz. (3) chmiel, 16 listopada, 14 grud. b, k, 15 grud. kr, sk.
- Olsztynek (Hohenstein) 31 marca b, k, 1 kwiet. kr, 12 maja, 23 czerw. b, k, 24 czerw. kr, 28 lipca, 15 wrz. b, k, 16 wrześ. kr, 10 listop. b, k, 11 listop. kr.
- Opaleniec (Flammberg) 18 maja, 2 listop. kr, b, k.
- Orys (Arys) 16 lut. b, k, 17 lut. kr, 25 maja, 3 sierp., 9 wrześ., 9 listop. b, k, 10 listop. kr.
- Osterode 11 marca, 13 maja b, k, 14 maja kr, 22 lipca, 23 wrześ., 4 list. b, k, 5 listop. kr.
- Ostrokół 9 listop. kr, b, k.
- Paszyn (Passenheim) 4 lut., 16 mar- ca, 27 kwiet., 15 czerw. b, k, 17 czerw. kr, 20 lipca, 14 wrześ., 14 października, 30 listopada b, k, 2 grudnia kr.
- Prostken 11 maja, 12 paźdz. kr, b, k.
- Reszel 7 stycz. b, k, 12 stycz. kr, 25 marca, 29 kwiet. b, k, 4 maja kr, 1 lipca, 23 wrześ. b, k, 28 wrześ. kr, 2 grud. b, k, 7 grud. kr.
- Ribben 27 kwietnia b, k, 3 listo- pada kr, b, k.
- Roggen 16 czerw., 2 wrześ. b, k.
- Ryn (Rhein) 19 stycz., 2 marca, 4 maja b, k, 5 maja kr, 6 lipca, 31 sierp., 9 listop. b, k, 10 listop. kr.
- Sensburg 9 marca b, k, 10 marca kr, 20 kwiet. b, k, 21 kwiet. kr, 8 czerw., 3 sierp. b, k, 4 sierp. kr, 5 paźdz., 23 listop. b, k, 24 listop. kr.
- Szczytno (Ortelsburg) 16 lutego, 20 kwiet. b, k, 22 kwiet. kr, 6 lipca b, k, 18 sierp. miód, 24 sierp. b, k, 26 sierp. kr, 21 wrześ. b, k, 22 wrz. miód, 9 listopada b, k, 11 listo- pada kr.
- Ukta 22 września kr, b, k.
- Wielborg (Willenberg) 9 lutego, 30 marca b, k, 1 kwiet. kr, 30 czerw. b, k, 1 lipca kr, 7 wrześ. b, k, 9 wrześ. kr, 26 paźdz., 7 grud. b, k, 9 grudnia kr.
- Wydmyny 10 lut. b, k, 11 lut. kr, 12 maja b, k, 13 maja kr, 18 sierp. b, k, 19 sierp. kr, 27 paźdz. b, k, 28 października kr.
- Wartenburg 14 stycz., 18 marca b, k, 23 marca kr, 13 maja b, k, 18 maja kr, 30 czerw., 29 lipca, 27 wrześ. b, k, 12 paźdz. kr, 28 paźdz. b, k, 9 listop. kr, 2 grud. b, k.

IV. W PRUSACH ZACHODNICH.

W obwodzie rejencyj Gdańskiej.

- Altschottland 24 marca, 5 sierp. (2) k.
Copoty (Zoppot) co środę targ na bydło.
- Elbląg (Elbing) 6 maja (3) kr, 8 maja b, 2 wrześ., 9 wrześ. źr, 11 listop. (3) kr. Targ na bydło i świnię co środę i sobotę, jeżeli nie święto; w przeciwnym razie w dzień poprzedni. Główne targi na opasy 14 lipca, 4 i 18 sierp., 1 i 22 wrześ. i 6 paźdz.
- Gdańsk (Danzig) 5 sierp. (10) kr, (Dominika). Targ kramny trwa dla wszelkich handlarzy miejscowych i zamiejscowych 10 dni, dla widowisk tylko 5 dni, od 5 do 9 sierp. włącznie.
- Gowidlino 1 kwiet., 4 listop. kr, b.
- Grunau 14 lipca b, k, op, 4 sierp., 25 sierp. b, op, 15 wrześ. b, op, źr, 29 wrześ., 20 paźdz., 10 listop. b, op.
- Kartuzy 13 stycz., 10 lut. św, 3 marca b, 14 kwiet. św, 5 maja kr, b, 13 paźdz. św, 20 paźdz. kr, b, 24 listop. b, 15 grud. św.
- Kielno (Köln) 15 kwiet., 19 list. kr, b.
- Kielpin 6 paźdz. kr, b.
- Kiszawa (Alt Kischau) 13 stycz., 10 lut., 10 marca, 14 kwiet. św, 27 kwiet. kr, b, 12 maja, 9 czerw. św, 31 sierp. kr, b, 8 wrześ., 13 paźdz. św, 24 listop. kr, b, 8 grud. św.
- Kolebki 22 marca, 1 czer., 13 wrz. kr.
- Kościierzyna (Berent) 8 stycz., 12 lut. św, 30 marca kr, b, 16 kwiet. św, 8 czerw., 14 wrześ. kr, b, 15 paźdz. św, 9 listop. kr, b, 3 grud., 17 grud. św.
- Krokowa 18 lut. kr, 4 maja, 23 wrześ. kr, b, 25 listop. kr.
- Lamenstein 30 marca, 21 paźdz. b, k.
- Liniewo (Lienfelde) 31 marca kr, b, 24 sierp. b, 19 listop. kr, b.
- Lipusz 20 kwiet., 13 lipca, 5 paźdz., 14 grud. kr, b.
- Lubichowo 30 marca, 19 paźdz. b, k.
- Luzino 9 listopada kr, b.
- Malbork (Marienburg) 3 maja (2) kr, 3 maja b, k, 11 maja (2) k, (szlachetne konie), 5 lipca b, k, 11 paźdz. kr, b, k, 12 paźdz. (2) kr.
- Nytych (Neuteich) 26 stycz. kr, b, k. 30 marca b, k, 24 czerw., 20 lipca kr, b, k, 31 sierp. b, k, (op), 12 listopada kr, b, k.
- Oliwa 25 lut. b, 3 czerw., 12 paźdz. kr, b, k, 9 grud. b.
- Pelplin 13 stycz., 3 marca, 2 czerw., 3 listopada b, k.
- Pogódki 4 maja, 2 listop. kr, b.
- Przywidz (Mariensee) 7 maja. 18 czerw., 3 wrześ., 22 paźdz. kr, b.
- Puck (Putzig) 2 marca, 8 lipca kr, 21 paźdz., 21 grud. kr, b.
- Praust 28 października b.
- Rahmel 6 maja b, 16 wrześ. kr, b, k.
- Sierakowice 11 maja, 6 lipca, 17 sier., 16 listop. kr, b.
- Skarszewy (Schönek) 16 lut. b, 17 lut. kr, 9 marca, 27 kwiet., 11 maja św, 15 czerw. b, 16 czerw. kr, 6 lipca b, 7 lipca kr, 14 wrześ. św, 12 paźdz. b. 13 paźdz. kr, 2 listop., 16 listop., 7 grud., 21 grud. św.
- Skurcz 11 lut. b, k, 6 kwiet. kr, b, k, 12 sierp. b, k, 26 paźdz. kr, b, k.
- Starogard (Pr. Stargard) 17 lut., 31 marca, 16 czerw. b, k, 29 czerw. (2) kr, 22 wrześ., 20 paźdz. b, k, 9 list. (2) kr, 14 grud. b, k.
- Stangenwalde 31 marca, 29 grud. b.
- Stężyca 6 maja, 25 listop. kr, b.
- Straszyn 9 listopada b, k.
- Strzecz 2 kwiet., 30 listop. kr, b.
- Sulencin 29 kwiet., 24 czerwca, 30 września kr, b.
- Szembork (Schönberg) 26 maja, 27 października kr, b.
- Szenwald 21 wrześ., 7 grud. kr, b.
- Tczew (Dirschau) 19 marca b, k, 22 marca kr, 11 czerw. b, k, 14 czerw. kr, 18 wrześ. b, k, 20 wrześ. kr, 5 listop. b, k, 11 listop. kr.
- Tolmiecko 13 stycz. kr, 12 maja b, k, 21 lipca kr, 14 września b, k, 6 października kr.
- Tychnów (Tiegenhof) 11 czerw. b, k, 15 czerw. kr, 20 sierp. b, (op), 3 wrz. b, k, 7 wrześ. kr, 24 wrześ. b, (op).
- Wejherowo (Neustadt i. WP.) 4 lut., 22 kwiet., 22 lipca, 7 paźdz., 11 listopada, 23 grud. kr, b, k.
- Zblewo (Hoch-Stüblau) 1 kwiet. kr, b, k, 15 czerw., 9 wrześ. b, k, 3 listopada kr, b, k.
- Żukowo (Zuckau) 2 czerw., 26 listopada kr, b.
- Zünder 7 września źr.

W obwodzie rejencyj Kwidzyńskiej.

Białoborg (Baldenburg) 30 marca, 15 czerw., 14 wrześ. 12 listop. kr, b, k, 21 grudnia kr.

Biskupice (Bischofswerder) 11 marca b, k, 16 marca kr, 3 czerw. b, k, 8 czerw. kr, 19 sierp., 7 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr, 2 grud. b, k, 7 grud. k.

Brodnica (Strasburg) 18 marca b, k, 24 marca kr. 17 czerwca b, k, 23 czerw. kr, 9 wrześ. b, k, 15 wrześ. kr, 4 listop. b, k, 10 listop. kr.

Brusy (Bruss) 15 kwiet. kr, b, k, 17 czerw., 19 sierp. b, k, 28 paź. kr, b, k.

Brzeźno (Briesen, Adlig) 11 maja, 20 lipca, 7 wrześ., 23 listop. kr, b, k.

Brzozie (Poln. Brzozie) 14 kwiet., 16 czerw., 25 sier. b, k, 13 paź. kr, b, k.

Bukowiec 9 marca, 18 maja, 7 wrześ., 23 listop. kr, b, k.

Chełmno 5 stycz. kr, b, k, 2 marca b, k, 2 kwiet. kr, b, k, 11 maja, 22 czerw. b, k, 6 lipca kr, b, k, 3 sierp., 21 wrześ., 9 listop. b, k, 15 listop. kr, b, k.

Chełmża (Culmsee) 18 marca b, k, 17 czerw. kr, b, k, 6 paźdz. b, k, 2 grud. kr, b, k.

Chojnice (Konitz) 11 marca, 24 czerw., 9 wrześ., 11 listop. kr. b, k.

Czarnowa wieś (Scharnau) w pow. Toruńskim 11 listop. kr.

Czersk 24 marca, 25 maja, 21 wrześ., 25 listop. kr, b, k.

Człopa (Schloppe) 13 stycz., 9 lut. b, k, 2 marca św, 31 marca b, k, 1 kwiet. kr, 5 maja św, 15 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 20 lipca św, 11 sierpnia, 22 wrześ. b, k, 23 wrześ. kr, 19 paźdz. św, 10 listop. b, k, 14 grud. b, k, 15 grud. kr.

Człuchów (Schlochau) 1 kwietnia, 13 maja, 14 paźdz., 30 listop. kr, b, k, 23 grudnia kr.

Flötenstein 27 kwiet., 31 sierpnia, 19 paździenika kr, b, k.

Friedland (Märkisch Friedland) powiat Wałecki 10 marca b, k, 11 marca kr, 16 czerw. b, k, 17 czerw. kr, 27 paźdz. b, k, 28 paźdz., 22 grudnia kr.

Friedland Pr. 9 lut. op, 17 marca, 11 maja, 6 lipca, 28 wrześ. kr, b, k, 2 listop. op, 7 grud. kr, b, k.

Gardeje (Garnsee) 17 marca b, k, 18 marca kr, 16 czerw. b, k, 17 czerw. kr, 22 wrześ. b, k, 23 wrześ. kr, 24 listop. b, k, 25 listop. kr.

Gniew (Mewe) 11 marca b, k, 3 maja kr, 3 czerw., 5 sierp., 14 paźdz. b, k, 15 listop. kr.

Golub 30 marca, 6 lipca, 5 paźdz., 14 grudnia kr, b, k.

Gosslershausen 2 marca, 27 kwiet., 19 paźdz., 14 grud. kr, b, k.

Górzno 30 marca, 11 maja kr, b, k, 22 czerw. b, k, św, 31 sierp. kr. b, k, 7 wrz. b, k, św, 19 paź. kr, b, k.

Grabia 13 marca, 30 listop. kr, b, k.

Grudziądz (Graudenz) 8 stycznia, 5 marca b, k, 16 kwiet. kr, b, k, 7 maja b, k, 25 czerw. kr, b, k, 2 lipca b, k, 27 sierp. kr, b, k, 3 wrz., 8 paźdz. b, k, 12 listop. kr, b, k.

Gross Bisslaw 20 kw., 26 paź. kr, b, k.

Hamersztyn 31 marca, 22 czerw., 24 sierp., 26 paźdz. kr, b, k.

Hawa (Deutsch-Eylau) 12 lutego, 16 kwiet. b, k, 20 kwiet. kr, 11 czerw. b, k, 15 lipca kr, 27 sierp. b, k, 31 sierp. kr, 12 list. b, k, 16 list. kr.

Jabłonowo 16 marca, 18 maja kr, b, k, 15 czerw., 13 lipca b, k, 24 sier. kr, b, k, 21 września b, k, 16 listopada kr, b, k.

Jastrów 23 marca kr, b, k, 18 maja kr, 22 czerw., 17 sierp. kr, b, k, 4 paźdz. k, 5 paźdz. kr, 16 listop. kr, b, k, 21 grudnia kr.

Kamień (Kamin) 18 marca, 6 maja, 17 czerwca, 26 sierp. kr, b, k, 19 paździenika kr.

Kielbasin 11 sierp., 15 grud. kr, b, k.

Kisielice (Freystadt) 23 marca b, k, 25 marca kr, 6 lipca b, k, 8 lipca kr, 7 wrześ. b, k, 9 wrześ. kr, 23 listopada b, k, 25 listopada kr.

Kościełna Jania 18 marca, 4 listopada kr, b, k.

Kowalewo (Schönsee) 23 kwiet. b, k, 6 maja kr, b, k, 10 wrześ. b, k, 28 paździenika kr, b, k.

Krojanka 24 marca, 25 maja, 24 sier., 26 paździenika kr, b, k.

Kurzętnik (Kauernik) 31 marca, 5 maja, 14 lipca, 11 sierp., 20 paździenika kr, b, k.

Kwidzyńska (Marienwerder) 26 stycz. op, 20 kwiet b, k, 21 kwiet. kr, 25

- maja op, 13 lipca b, k, 18 sier.
 źr, 24 sierp. op. 14 wrześ. b, k, 26
 paźdz. op, 2 list. b, k, 3 listop. kr.
 Kiszbork (Christburg) 21 stycz., 11
 marca b, k, 18 marca kr, 3 czerw.,
 24 czerw., 9 wrześ. b, k, 23 wrześ.
 źr, 4 listop. b, k, 12 listop. kr, 25
 listopada len.
 Landek 19 marca, 17 czer., 23 wrześ.,
 19 listop. kr, b, k, 9 grudnia kr.
 Leśno 29 kwietnia, 3 czerwca, 26
 października kr, b, k.
 Lidzbark (Lautenburg) 22 stycznia,
 19 marca b, k, 22 marca kr, 25
 czerw b, k, 28 czerw. kr, 3 wrześ.
 b, k, 6 wrześ kr, 5 listop., 3 grud.
 b, k, 6 grudnia kr.
 Lipienice 15 kwietnia, 28 września
 b, k.
 Lisnowo (Gr.-Leistenau) 2 marca, 21
 grudnia kr, b, k.
 Lisewo 6 lip., 16 listopada kr, b, k.
 Long 4 marca, 4 listopada kr, b.
 Lubawa (Löbau) 17 marca b, k, 24
 marca kr, 12 maja b, k, 19 maja
 kr, 23 czerw. b, k, 30 czerw. kr, 22
 wrześ., 27 listop. b, k, 3 listop. kr.
 Lubicz (Leibitsch) 1 kwiet., 23 wrze-
 śnia kr, b, k.
 Łasin (Lesen) 1 kwiet., 24 czerw., 16
 wrześ., 11 listopada kr, b, k.
 Młyniec wieś w pow. Toruńskim 24
 marca, 15 września kr, b, k.
 Münsterwalde 6 maja, 23 września
 kr, b, k.
 Nawra 14 kwiet., 1 czer., 14 wrześ.,
 19 listopada kr, b, k.
 Nieżywienc 6 kwiet., 6 lipca, 17 sier.
 b, k, 26 października kr, b, k.
 Nowe (Neuenburg) 12 marca b, k, 16
 marca kr, 14 maja, 18 czerw. b, k,
 22 czerw. kr, 20 sierp. b, k, 24 sier.
 kr, 8 października, 3 grudnia b, k,
 7 grudnia kr.
 Nowemiasto (Neumark) 24 lut., 21
 kwiet. b, k, 26 kwiet. kr, 7 lipca
 b, k, 12 lipca kr, 29 września b, k,
 4 paźdz. kr, 10 listop. b, k, 15 li-
 stopada kr.
 Osie 29 kwiet., 21 paźdz. kr, b, k.
 Papowo biskupie pow. Tor. 13 maja,
 21 października kr, b, k.
 Piaseczno (Pehsken) 21 wrz. kr, b, k.
 Podgórz 22 kwiet., 14 paźdz. kr, b, k.
 Prechlau 19 maja, 4 listop. kr, b, k.
 Podstolin (Pestlin) 12 stycz., 30 mar-
 ca 15 czerw., 12 paźdz. kr, b, k.
 Prabuty (Riesenburg) 2 marca b, k,
 4 marca kr, 8 czerw., 21 wrześ., 9
 listopada b, k, 11 listopada kr.
 Radzyń (Rehden) 30 marca kr, b, k,
 15 kwiet., 13 maja b, k, 22 czerw.
 kr, b, k, 26 sierp. b, k, 2 wrześ. kr,
 b, k, 14 października b, k, 23 li-
 stopada kr, b, k.
 Rybno 10 marca, 16 czer., 6 paźdz.,
 24 listopada kr, b, k.
 Ryjewo (Rehhof) 28 kwiet., 25 sier.,
 20 października b, k.
 Sępólno (Zempelburg) 30 marca, 8
 czerw., 14 wrześ., 9 listop. kr, b,
 k, 22 grudnia kr.
 Śliwie W. wieś w powiecie Tuchol-
 skim 11 maja, 5 paźdz. kr, b, k.
 Starytarg (Altmark) 1 kwietnia, 18
 listopada kr, b, k.
 Stegers 4 maja, 3 listop. kr, b, k.
 Susz (Rosenberg) 5 marca b, k, 9
 marca kr, 4 czerw. b, k, 7 czerw.
 kr, 7 sierp. źr, 3 wrześ. b, k, 7 wrz.
 kr, 5 listop. b, k, 9 listop. kr.
 Świecie (Schwetz) 19 stycz. b, k, 16
 lut. kr, b, k, 23 marca b, k, 27
 kwiet. kr, b, k, 15 czerw. b, k, 20
 lipca kr, b, k, 17 sierp., 21 wrześ.,
 26 paźdz., 30 list., 21 grud. kr, b, k.
 Sypniewo (Zippuow) 25 maja, 20 paź.,
 22 grudnia kr, b.
 Scharnese 13 maja, 8 list. kr, b, k.
 Sztum 17 marca b, k, 24 marca kr, 9
 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 15 wrześ.
 b, k, 22 wrześ. kr, 3 listop. b, k,
 10 listopada kr.
 Toruń (Thorn) 5 stycz., 4 czerw., 27
 paźdz. (8) kr. Co czwar. po 1-szym
 każdego miesiąca targ na bydło
 i konie. Prócz tego co czwartek
 z wyjątkiem 25 marca, 8 kwiet.,
 20 maja, 10 czerw. i 16 września
 targ na bydło i świnie.
 Tuchola (Tuchel) 16 marca, 5 maja,
 13 lipca, 24 sierp., 13 paźdz., 24 li-
 stopada kr, b, k.
 Tuczo (Tütz) 9 marca, 1 lipca, 26
 paźdz., 9 grudnia kr, b, k.
 Tychnowo (Tiefenau) 25 lutego, 30
 września kr, b, k.
 Topolno wieś w pow. Świeckim 14
 stycz., 18 lut., 18 marca, 22 kwiet.,
 13 maja, 17 czer., 15 lipca, 19 sier.,

23 wrześ., 14 paźdz., 11 listop., 16
 grudnia kr, b, k.
 Wałdowo wieś w pow. Złoteckim 10
 maja, 8 listopada kr.
 Wałcz (Dt. Krone) 12 stycz. św, 16
 lut. b, k, 17 lut. kr, 30 marca b, k,
 31 marca kr, 21 kwiet. św, 4 maja
 b, k, 5 maja kr, 8 czerw. b, k, 9
 czerw. kr, 13 lipca b, k, 14 lipca
 kr, 10 sierp. św, 7 wrześ. b, k, 8
 wrześ. kr, 5 paźdz. św. 9 listop. b,
 k, 10 listopada kr, 15 grudnia b, k,
 16 grudnia kr.
 Warlubien 1 kwietnia b, k, 4 listo-
 pada kr, b, k.
 Wąbrzeźno (Briesen) 5 stycz., 9 lut.,
 2 marca b, k, 17 marca kr, b, k,
 5 kwiet., 4 maja, 8 czerw. b, k, 16
 czerw. kr, b, k, 7 wrześ. b, k, 22
 wrześ. kr, b, k, 4 paźdz. b, k, 3
 list. kr, b, k, 9 list., 7 grud. b, k.
 Więcborg (Vandsburg) 16 lut. b, k,
 23 marca kr, b, k, 20 kwiet., 18
 maja b, k, 22 czerw. kr, b, k, 31
 sierp. b, k, 12 paźdz., 10 listop.,
 14 grudnia kr, b, k.
 Wiele 6 maja, 21 paźdz. kr, b.
 Złotów (Flatow) 31 marca, 19 maja,
 1 września, 3 listopada, 15 gru-
 dnia kr, b, k.
 Złotów wieś w pow. Lubawskim 4
 sierpnia (3) kr, pł, wikt.

V. NA POMORZU.

W ohwodzie rejencyi Koczałińskiej.

Bärwalde 2 lut., 30 marca b, 31 mar-
 ca kr, 15 czerw. b, 21 wrześ. b, źr,
 2 listop. b, 3 listop., 15 grud. kr.
 Belgard 17 lut. nasiona, olej, 25 mar-
 ca b, 26 marca kr, 17 czerw. b, 18
 czerw. kr, 22 lipca b, 26 sierp. b,
 k, 21 paźdz. b, 22 paźdz. kr, 2 gru-
 dnia b. Daty targu na bydło do
 chowu dotychczas nie oznaczono.
 Bublitz 19 marca, 11 czerw., 10 wrz.
 kr, b, 14 paźdz. b, źr, 12 list. kr, b.
 Budowo 1 kwiet., 12 listop. kr.
 Bytów 17 marca, 16 czerw., 22 wrześ.
 kr, b, k, 10 listop., 22 grud. b, k.
 Charbrowo 31 sierpnia kr.
 Dramburg 13 marca, 28 kwiet. b, 29
 kwiet. kr, 21 lipca b, k, 14 wrześ.,
 10 listop. b, 11 listopada kr.

Falkenburg 9 lut., 16 marca b, 17
 marca kr, 13 lipca, 12 paźdz., 9
 listopada b, 10 listopada kr.
 Glowitz 30 marca, 19 listop. kr, b.
 Gniewino (Gnewin) 11 marca, 8
 czerwca kr.
 Gross Jestin 30 marca, 16 paźdz. b.
 Gross Tychow 23 mar., 19 paź. b, k.
 Kallies 3 marca b, 4 marca kr, 23
 czerw. b, 24 czerw kr, 25 sierp. b,
 26 sierp kr, 1 grud. b, 2 grud. kr.
 Körlin 24 lut. olej, nasiona, 1 kwiet.
 b, 2 kwiet. kr, 13 maja b, 14 maja
 kr, 7 paźdz. b, 8 paźdz. kr.
 Koczalin (Köslin) 3 lutego kr, olej,
 nasiona, 3 listopada op.
 Kołobrzeg (Kolberg) 19 mar., 8 czer.
 b, 9 lipca b, pł, 20 lipca (5) kr, 10
 września, 29 października b.
 Leborg (Lauenburg) 18 marca kr, b,
 nasiona, 13 maja b, k, 22 czerw.,
 21 października, 16 grudnia kr, b.
 Łęba 15 kwietnia, 7 października kr.
 Łupowo (Lupow) 26 marca, 9 listo-
 pada kr.
 Miasteczko (Rummelsburg) 23 mar-
 ca, 26 paź., 16 list., 14 grud. kr, b.
 Pollnów 25 marca, 25 czerw., 7 paźdz.,
 16 grudnia kr, b.
 Połczyn (Polzin) 3 marca olej, 10
 marca b, 11 marca kr, 30 czerw.,
 11 sierp., 27 paźdz. b, 28 paźdz. kr.
 Ratzebur 15 kwietnia, 9 wrześ., 16
 grudnia kr.
 Rügenwalde 18 marca b, nasiona, pł,
 23 czerw. kr, b, 5 paźdz. b, na-
 siona, pł, 11 listopada kr, b.
 Schivelbein 4 lut. nasiona, 20 marca,
 12 maja, b, 14 lipca ow, 18 sier.,
 19 listopada b, 20 listopada kr.
 Schmolsin 3 kwiet., 29 paźdz. kr, b.
 Sławno (Schlawe) 11 marca b, na-
 siona, 10 czerw. kr, b, pł, 9 wrześ.
 kr, b, 21 paźdz. op, 9 grud kr. b.
 Słupsk (Stolp) 3 marca kr, b, pł, len,
 przędza, 24 marca b, nasiona, 14
 lipca kr, b, len, przędza, 11 sierp.
 op, nasiona, 13 paźdz. kr, b, pł,
 len, przędza, 1 grudnia b, nasiona.
 Szczecinek (Neustettin) 5 lut. b, 9
 marca, 8 czerw., 7 wrześ. kr, b, 29
 wrześ. kr, źr, 23 listopada kr, b.
 Treblin 27 marca, 3 listopada kr, b.
 Tempelburg 23 marca b, k, 24 marca
 kr, 8 lipca b, k, 9 lipca kr, 2 wrześ.

b, k, 3 wrześ. kr, 5 listopada b, k,
6 listopada kr.
Zanów 31 marca, 18 sierpn., 1 październ.,
24 listopada kr, b.

Śląsk Austriacki i niektóre miejscowości Galicyi.

Biała miasto powiatowe: 1) 3-go poniedziałku po Trzech Królach; 2) 2-go poniedziałku po św. Janie Nepomucenie; 3) 1-go poniedziałku po św. Jakobie Apostole; 4) 1-go poniedziałku po św. Szymonie i Judzie.

Bielsk (Bielitz) 1) W poniedziałek po reminiscere (Niedzieli suchej); 2) w poniedziałek po św. Janie Chrzcicielu; 3) 15 września; 4) 11 grudnia. — Jarmarki trwają 3 dni. W 1-szym dniu każdego jarmarku i każdej środy targ na bydło. Targ na wełnę: 1) 22 maja, 2) 10 października.

Bogumin (Oderberg). 1) 30 stycz.; 2) w poniedziałek po misericordii (Niedzieli 2 po Wielkiejnocy); 3) na Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny; 4) na św. Michała; główne targi tygodniowe w środę przed Wielkanocą; w środę przed Zielonemi Świątkami; w środę przed Bożem Narodzeniem. Targi na bydło i konie w dniu poprzednim przed jarmarkiem.

Chrzanów miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Najśw. Maryi Pannie Gromnicznej, 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 października, 11 listopada, 6 grudnia. Co środę targ.

Jaworzno powiat Chrzanowski: Co wtorek targ.

Łanckorona w pow. Wadowickim: 21 stycznia, 8 maja, 24 czerwca, 4 września.

Wykaz targów tygodniowych

na Śląsku i w WKs. Poznańskim, w Prusach Zachodnich i Wschodnich.

NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rejencyi Opolskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Goduli Huta, Katowice, Kluczborek, Łabędy, Mikołów, Opole, Toszek, Wodzisław, Zabrze Stare.

WE WTOREK. Bobrek, Bogucice, Biskupice, Bytom, Gliwice, Kietrz, Krapkowice, Laurahuta, Leśnica, Lipiny, Mysłowice, Oleśno, Prudnik, Pszczyna, Rozdzień, Strzelce Wielkie, Szopienice, Żory.

W ŚRODĘ. Bieruń, Dąbrówka, Georgenberg, Królewska Huta, Kupp, Lubliniec, Miasteczko, Nysa, Pyskowice, Rybnik, Stary Bieruń, Tychy, Wolczyn, Zaborze.

W CZWARTEK. Bieczyna, Dobrodzień, Gogolin, Gorzów, Grotków, Katowice, Koziaszyja, Koźle, Krapkowice, Mikołów, Orzegów, Paczków, Pokój, Racibórz, Ścinawa, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Wirek, Zabrze Małe.

W PIĄTEK. Baborów, Bobrek, Bytom, Gliwice, Głogówek, Hulczyn, Kluczborek, Laurahuta, Lipiny, My-

słowice, Niemodlin, Opole, Pszczyna, Strzelce Wielkie, Ujazd.

W SOBOTE. Biała, Bielszowice, Frydland, Głupeczyce, Górne Łaziska, Katowice, Kochłowice, Królewska Huta, Nysa, Prudnik, Radzionka, Ruda.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Köben, Mittelwalde, Neurode, Reichthal, Strzelin, Wrocław.

WE WTOREK. Gubrau, Kłodzko, Namysłów, Reichenbach, Świdnica, Szopienice, Trzebnica, Wołów.

W ŚRODĘ. Altwasser, Frankenstein, Gottesberg, Landek, Löwen, Milcz, Neumarkt, Oleśnica, Oława, Pruśnica, Syców, Twardagóra, Wałbrzych, Węzów.

W CZWARTEK. Duszniki, Dyhernfurth, Kąty, Neumittelwalde, Świdnica, Ścinawa, Stróża, Sobótka, Strzygłów, Wasosz.

W PIĄTEK. Strzelin, Strzygłów, Stramburek, Świdnica, Uras, Winzig.

W SOBOTE. Altwasser, Bierutów, Brzeg, Friedland, Gottesberg, Guh-

rau, Habelschwerdt, Landek, Milcz, Namysłów, Neumarkt, Niemcz, Oleśnica, Oława, Rudy, Reichenbach, Syców, Twardogóra, Trzebnica, Wrocław, Wałbrzych, Ziębice, Żuława.

W obwodzie rejencji Lignickiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bolkenhain, Grünberg, Libawa, Löwenberg, Szprotawa, Wittichenau.

WE WTOREK. Freiburg, Freistadt, Friedeberg, Głogów, Lignica, Naumburg n. Kw., Reichenbach, Zgorzelice.

W ŚRODĘ. Bukowa, Jaworze, Kotzenau, Łańcut, Luban, Libawa, Musaków, Neusalz n. O., Niesky, Polkwice, Reichenbach, Schömburg, Schönau, Szprotawa, Warmbrunn, Wittichenau, Żegan.

W CZWARTEK. Bytom n. O., Greiffenberg, Grünberg, Heinau, Hirschberg, Libawa, Parchwice, Szprotawa, Zgorzelice.

W PIĄTEK. Freistadt, Głogów, Łańcut, Lignica, Ruhland.

W SOBOTĘ. Bolesławów, Bukowa, Goldberg, Grünberg, Jaworze, Kotzenau, Luban, Marklissa, Musaków, Neusalz n. O., Niesky, Polkwice, Schmiedeberg, Schömburg, Wójcieszów, Wleń, Warmbrunn, Zgorzelice, Żegan.

W WKS. POZNAŃSKIEM.

W obwodzie rejencji Poznańskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bojanowo, Buk, Jarocin, Jutrosin, Kępno, Koźmin, Kościan, Leśno, Lwówek, Ostrowo, Pleszew, Poznań, Pobiedziska, Poniec, Rawicz, Śrem, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Wielichowo, Września, Wronki.

WE WTOREK. Babimost, Górka Miejska, Grodzisk, Krobia, Krotoszyn, Międzychód, Mixtat, Mosina, Swarzędz, Zbąszyń, Żerków.

W ŚRODĘ. Bledzewo, Grabów, Krzywiń, Kargowa, Leszno, Miłosław, Obrzycko, Pogorzela, Poznań, Rawicz, Ryczywół, Sarnowa, Śmigiel, Sulmierzyce.

W CZWARTEK. Brójce, Dolsk, Jaraczewo, Kobylin, Koźmin, Kościan,

Kostrzyn, Kórnik, Mosina, Murowana Goślina, Nowe Miasto, Nowy Tomisz, Odolanów, Oborniki, Opalenica, Ostrowo, Ostrzeszów, Pleszew, Pleszew, Rakoniewice, Raszków, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Września.

W PIĄTEK. Bojanowo, Babimost, Borek, Czempin, Gostyń, Grodzisk, Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Książ, Leszno, Międzychód, Międzyrzecz, Pniewy, Poznań, Piaski, Rawicz, Rogoźno, Sarnowa, Szamotuły, Śmigiel, Śrem, Środa, Swarzędz, Trzciel, Wolsztyn, Wronki, Zbąszyń, Zaniemyśl, Żerków.

W SOBOTĘ. Sarnowa, Zduny.

W obwodzie rejencji Bydgoskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bydgoszcz, Budzisz, Gąsawa, Gniewkowo, Gniewzno, Inowrocław, Koronowo, Łabiszyn, Mieścisko, Powidz, Szamocin, Trzemeszno, Wągrówiec.

WE WTOREK. Barcin, Czarniejevo, Fordon, Janowiec, Kcynia, Kruszwica, Łobżenica, Margonin, Mielżyn, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Solec, Trzcianka, Wieleń, Żnin.

W ŚRODĘ. Bydgoszcz, Gembice, Gołańcz, Gąsawa, Inowrocław, Kłeczek, Schleusenau, Szubin, Szwedrowo, Wilczek, Wyrzysk, Witkowo.

W CZWARTEK. Barcin, Bydgoszcz, Friedheim, Gniewkowo, Koronowo, Miasteczko, Mielżyn, Mroczka, Rogowo, Skoki, Strzelno, Trzemeszno, Ujście, Wysoka, Wągrówiec.

W PIĄTEK. Czarnków, Chodzież, Fordon, Gniewzno, Inowrocław, Kcynia, Kruszwica, Łabiszyn, Łobżenica, Margonin, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Szubin, Solec, Trzcianka, Wieleń, Witkowo, Żnin.

W SOBOTĘ. Bydgoszcz, Schleusenau, Szwedrowo, Wilczek.

W PRUSACH ZACHODNICH.

W obwodzie rejencji Kwidzyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biskupiec, Brodnica, Człopa, Hamersztyn, Krojanka, Lubawa, Podgórz, Tuczo.

WE WTOREK. Brzeźno, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Friedland, pow.

Wałęcki, Friedland Pr., Gardeje, Gołub, Górzno, Jastrów, Kisielice, Kamień, Landek, Łasin, Leśno, Nowe miasto, Sztum, Toruń, Tuchola, Wałcz, Złotów.

W ŚRODĘ. Chełmno, Chojnice, Gniew, Grudziądz, Iława, Kiszbork, Kościerzyna, Kowalewo, Kwidzyna, Mewe, Nowe, Prabuty, Susz, Strębaczno, Świecie, Toruń.

W CZWARTEK. Grudziądz, Hamersztyn, Krojanka, Lidzbark, Podgórz, Radzyń, Więcbork.

W PIĄTEK. Białybork, Biskupice, Brzeźno, Brodnica, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Człopa, Friedland pow. Wałęcki, Friedland Pr., Gardeje, Gołub, Jastrów, Kisielice, Kamień, Landek, Łasin, Leśno, Lubawa, Nowe miasto, Sztum, Sępólno, Toruń, Tuchola, Tuczno, Wałcz, Złotów.

W SOBOTĘ. Chełmno, Chojnice, Gniew, Grudziądz, Iława, Kiszbork, Kwidzyna, Kościerzyna, Mewe, Nowe, Prabuty, Susz, Świecie, Toruń.

W obwodzie rejencyi Gdańskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Nytych, Podgórz.

WE WTOREK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy, Tychnów.

W ŚRODĘ. Elbląg, Kartuzy, Malbork, Starogard, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W CZWARTEK. Nytych, Oliwa, Radzyn.

W PIĄTEK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy, Starogard, Tychnów.

W SOBOTĘ. Elbląg, Gdańsk, Kartuzy, Malbork, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej.

W PONIEDZIAŁEK. Drengfurth.

WE WTOREK. Dobremiasto, Frombork, Licbark.

W ŚRODĘ. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Fryd-

land, Gerdawy, Iława n. Pr., Królewiec, Kłajpeda, Liebstadt, Łubawa, Mohrunge, Melanki, Nordenburg, Orneta, Pasłęk, Piława, Prekuls, Rastembork, Rybaki, Św. Lipka, Św. Siekierka, Topiały, Żelwałd, Zinten.

W CZWARTEK. Landsberg.

W PIĄTEK. Dobremiasto, Frombork, Landsberg, Licbark.

W SOBOTĘ. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Domnowo, Drengfurth, Frydland, Gerdawy, Iława, Iława n. Pr., Kłajpeda, Królewiec, Liebstadt, Łubawa, Mohrunge, Nordenburg, Orneta, Pasłęk, Piława, Rastembork, Rybaki, Św. Lipka, Św. Siekierka, Sępólno, Topiały, Żelwałd, Zinten.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Gołab, Stołupiany.

WE WTOREK. Gąbiń, Margrabowa, Szyłokarczma.

W ŚRODĘ. Darkiemy, Jędrzychowo, Kaukiemy, Piłkały, Węgoborek, Wystruń.

W CZWARTEK. Gołab, Rus, Skaisgiry, Stołupiany, Szyrwiet.

W PIĄTEK. Gąbiń.

W SOBOTĘ. Darkiemy, Margrabowa, Piłkały, Ragneta, Tylża, Węgoborek, Wystruń.

W obwodzie rejencyi Olsztyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biała.

WE WTOREK. Bisztynek, Eydkuhny, Jańsbork, Lece, Olsztyn, Sensburg.

W ŚRODĘ. Elk, Jeziorzany, Mikołajki, Miłomłyn, Nidbork, Orys, Osterode, Reszek, Ryn, Szczytno, Wartenburg, Wielbork.

W PIĄTEK. Bisztynek, Działdowo, Eydkuhny, Jańsbork, Lece, Olsztyn, Sensburg.

W SOBOTĘ. Dąbrowno, Elk, Jeziorzany, Miłomłyn, Nidbork, Olsztynek, Osterode, Paszym, Mikołajki, Reszel, Ryn, Szczytno, Wartenburg, Wielbork.

Szanownych Czytelników upraszamy, aby o wszelkich zachodzących zmianach lub o zaprowadzeniu nowych targów raczyli nas jak najrychlej uwiadomić pod adresem Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O.-S.)

Najnowsze wydawnictwa.

Ofiara Mszy świętej

w Tajemnicach i Cudach.

Niezgłębione źródło łask i błogosławieństw
dla chrześcijan żyjących i wiernych zmarłych.

Napisał Ks. Proboszcz A. Reiners.

Przełożył na polskie za zezwoleniem Autora Ks. Dr. Wojciech Galant,
Profesor Teologii w Przemyślu i Podkomorzy Jego Świętobliwości Piusa X.

==== Format 23×29½, etm., stron 832. ====

Papier trwały, druk wyraźny. — Przeszło 150 ilustracyi, jako też 11
obrazków kolorowych i 9 czarnych obrazków dodatkowych.

Dzieło to posiada aprobatę kościelną i polecenie Sekretarza Stanu
Ks. Kard. Merry del Val.

Cena dzieła: za broszur. egzpl. 12 mk. = 14,50 kor.
ozdobnie oprawny 15 mk. = 18,00 kor.

Alkohol i Ruch Trzeźwości. Mowa wygłoszona w Berlinie przez ks. Prob.
Kapiec. Stron 24. Cena 10 fen. = 12 hal.

Dla Was Dziewice! Zestawił te pieśni wasz bratizzek ksiądz Franciszek.
Stron 48. Cena 30 fen. = 40 hal.

Dokąd idziesz, Panie? Opowiadanie historyczne z czasów prześladowa-
nia chrześcijan za panowania Nerona podług Hen-
ryka Sienkiewicza. Stron 292. Cena 1 markę = 1,20 kor.

Panie zostań z nami. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików.
Ułożył ks. Dr. Wojciech Galant. Format 8×12 etm.,
stron 512. W oprawie Nr.

	3	4a	11	14
Mk.	1,20	1,80	2,30	3,50
Kor.	1,60	2,80	3,—	4,50

Pojata, córka Lizdejki. Powieść historyczna z XIV wieku. Napisał Feliks
Bernatowicz. Stron 144. Cena 50 fen. = 60 hal.

Świeczniki chrześcijaństwa. Historyczne opowiadania z czasów pierw-
szych chrześcijan. Część I i II, każda
po stron 112. Cena osobnego tomu 50 fen. = 60 hal.

W niewoli pogańskiej. Powieść z XVI wieku osnuta na tle historycz-
nem. Stron 176. Cena 60 fen. = 75 hal.

Zaklęty Dwór. Powieść z przeszłego stulecia podług W. Łozińskiego. Stron
334. Cena 1,20 mk. = 1,50 kor.

Z serca pod siermięgą. Wiersze i piosnki z zapadłej wioski. Napisał
Józef Nocek, włościanin z Jodłowej. Stron 160.
Cena 50 fenygów = 60 hal.

Z początkiem Października 1906 roku opuści prasę w naszym nakładzie

* Katolicki Katechizm Ludowy *

Ks. Prof. Fr. Spirago.

Ażeby zaś wartość tegoż wydawnictwa mógł dostatecznie ocenić, nadmienić wypada, iż dzieło to wyszło oprócz polskiego w dziewięciu innych językach: w niemieckim, angielskim, francuskim, węgierskim, holenderskim, słowackim, czeskim, włoskim i hiszpańskim, a każde wydanie doznało ze wszęch stron jaknajgorętszego poparcia.

„Katolicki Katechizm Ludowy“ składa się z trzech części i to:

I. Nauka wiary, II. Nauka obyczajów, III. Nauka o środkach łaski.

Cena dzieła broszurowanego w trzech tomach 6,— mk. = 7,50 kor.

Oprawne w trzech osobnych tomach w półskórek 8,— mk. = 10,— kor.

Oprócz kompletnego dzieła „Katolicki Katechizm Ludowy“ wydaliśmy jeszcze

pięć praktycznych broszur Ks. Prof. Fr. Spirago,

nadzwyczaj stosownych jako podarki,

które również gorąco polecamy Szanownym naszym Odbiorcom, zwłaszcza iż wq specjalnemi wyciągami z dzieła właśnie w mowie będącego, a które poniżej przytaczamy.

- 1) **Nauka o Sakramencie Matrzeństwa.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 48. Cena egzempl. 15 fen. = 20 hal., 25 egzempl. 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.
- 2) **Nauka o Spowiedzi świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 80. Cena egzemplarza 20 fen. = 25 hal., 25 egzemplarzy 4,— mk. = 4,80 kor., 50 egzemplarzy 7,50 mk. = 9,— kor., 100 egzemplarzy 14,— mk. = 16,80 kor.
- 3) **Nauka o Komunii świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 48. Cena egzemplarza 15 fen. = 20 hal., 25 egzemplarzy 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.
- 4) **Nauka o Ofierze Mszy świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 80. Cena egzemplarza 20 fen. = 25 hal., 25 egzemplarzy 4,— mk. = 4,80 kor., 50 egzemplarzy 7,50 mk. = 9 kor., 100 egzemplarzy 14 mk. = 16,80 kor.
- 5) **Pociecha chrześcijanina w cierpieniu.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 32. Cena egzemplarza 15 fen. = 20 hal., 25 egzemplarzy 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, iż

Przykłady do Katechizmu Ludowego

Ks. Prof. Fr. Spirago

————— wyjdą w ciągu roku 1907. —————

Dzieła treści religijnej.

Dom Serca Jezusowego.

Czytania nabożne dla wszystkich stanów. Napisał K. Franciszek Ser. Hattler, T. J. Przełożony na polskie za pozwoleniem autora K. J. Stagracyńskiego. Dzieło to zaopatrzone w aprobacie Władzy Duchownej, wyszło w 15 zeszytach po 32 stronie, format 20×25 ctm., nadzwyczaj bogato ilustrowane i przyozdobione 8 obrazkami kolorowymi. Mk.

Cena zeszytu 0,40

Egzemplarz w zeszytach lub brosz. 6,—

Egzemplarz w oryginalnej oprawie 8,—

Zeszyt pierwszy wysyłam na żądanie darmo i franko.

Żywot i bolesna męka

Jezusa Chrystusa i Najśw. Matki Jego Maryi według objawień świętobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Dzieło to ozdobione jest przeszło 60 oryginalnymi rycinami i wyszło Mk.

W 25 zeszytach po 0,60

Kompletny egzemplarz broszurow. 15,—

W oryginalnej oprawie w pudełku 18,—

Brzeg złożony 1,50

Żywoty Świętych Pań-

skich Ks. O. Bitschnau'a, prof. kapitułarnego w Einsiedeln. Najnowsze wydanie poprawne z przeszło 300 ilustr. i 8 kol. obrazkami. Form. 28×29 i pół ctm., stronic około 1200. Dzieło to jest aprobowane i polecone przez 20 Książąt Kościoła. Papier dobry i trwały, druk wyraźny. Mk.

Kompletny egzemplarz w 25 zeszytach po 40 fen. 10,—

Kompletny egzemplarz broszurow. 10,—

Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, w pudełku 18,—

Oprawny w półskórek, z złożonymi wyciskami, w pudełku 14,50

Oprawny w skórę szagrynową, z złożonymi wycisk., w pudełku 16,—

Brzeg złożony 1,50

Okucie z zamkiem 1,50

O Naśladowaniu Jezusa

Chrystusa Tomasza a Kempis, w tłumaczeniu ś. p. księdza A. Jełowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich. Przejrzał i według oryginału popr. ks. dr. A. Galant. Wielkie ilustrowane wydanie. Format 28×30 ctm., stron 420. Mk.

Wydanie zwykłe broszurowane 6,—

W oryginalnej oprawie 9,—

Wydanie ozdobne broszurowane 12,—

W oryginalnej oprawie 16,—

Historya biblijna dla ro-

dzin chrześcijańskich czyli jasne i gruntowne objaśnienie Dziejów Starego i Nowego Testamentu. Opracował K. Józef Stagracyński. Tom I.: Stary Testament. Tom II.: Nowy Testament. Mk. Egzemplarz brosz. w 2 tomach 14,— Opr. w płótno ang., z złoc. wycisk. 18,— Opr. w półskórek, z złoc. wycisk. 19,— Opr. w skórę szagr., z złoc. wyo. 20,— Oprawny w skórę szagrynową, z złoc. wycisk. i złotym brzegiem 22,—

Każdy tom można także nabyć osobno.

Obydwa tomy oprawne w jeden tom w półskórek 17,—

Żywot Bogarodzicy Naj-

świętszej Maryi Panny i Jej Oblubienica św. Józefa z opisem najgłośniejszych miejsc cudownych i czcicieli Najśw. Maryi Panny. Z aprobatą i poleceniami 83 Książąt Kościoła, z 8 ślicznymi obrazkami kolorowymi i blisko 500 drzeworytami. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurow. 9,—

Oprawny w płótno ang., z złożonymi wyciskami, z futerałem 12,—

Oprawny w skórę szagrynową, z złoc. wyciskami, z futerałem 15,—

Brzeg złożony 1,—

Okucie i zamek 1,50

Nauka wiary i obyczaj-

jów Kościoła katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma świętego, Ojców Kościoła i przykładami z życia, przez ks. dr. Hermana Rolfusa, prob. i T. J. Braendle, rektora i nauczyciela religii. Format 28×29 i pół ctm., stronic 1256. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurow. 12,50

Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, z pudełkiem 16,—

Oprawny w półskórek, z złożonymi wyciskami, z pudełkiem 17,—

Oprawny w skórę szagr., z złożonymi wyciskami, z pudełkiem 18,—

Brzeg złożony 1,50

Okucie z zamkiem 1,50

Droga do poznania Boga

i zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem. Rozmyślania na każdy dzień roku przez X. Prob. L. Gąsiorowskiego. Dwa tomy. Format 12 i pół×18 i pół ctm., stronic 1066. Mk.

Egzempl. brosz. w dwóch tomach 5,—

Oprawny w półsk. w dwóch tomach 7,—

Kazania na niedziele

i święta całego roku, przez ks. J. Stagracyńskiego w 2 tomach. Mk.

Kompletne dzieło brosz. w 2 tom. 12,—

Kompl. dzieło oprawne w półskórek 15,—

Ks. Leonarda Goffinego

książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej czyli krótki wykład Lekcyi i Ewangelii na wszystkie niedziele i święta.

Wydanie I, większe

ozdobione pięknymi ilustracyami i dwoma obrazkami kolorowymi. Format 16 i pół x 23 i pół ctm., str. 976. Mk.

Egzemplarz opr. w półsk. i płótno, brzeg marmurowy, z pudełkiem . 5,—

Wydanie II, mniejsze

nie tak obszerne jak I-sze, uposażone także kilku ilustracyami i obrazkiem tytułowym. Format 12 i pół x 18 i pół ctm., stronic 688. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . . 1,80
Egzemplarz oprawny w półskórek . 2,50

Życie św. Alojzego Gon-

zagi Tow. Jez., według najdawniejszej włoskiej biografii O. Wirg. Cepari, T. J. opracowane przez ks. Fryd. Schrödera, T. J. Obejmuje 464 str., ozdobione 100 drzeworytami i 2 kol. obrazkami. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . . 2,—
Egzemplarz ozdobnie oprawny . . 3,—

Żywot Jezusa Chrystusa

i Dzieje Apostolskie wedł. 4 Ewangelii. Opracował ks. Stagraczyński. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . . 1,20
Egzemplarz oprawny w półskórek . 1,60

Cześć Maryi w Jej świę-

tościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcicieli Maryi. Ozdob. 4 obrazk. kolorowymi i 124 drzeworytami. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . . 2,—
Egzemplarz oprawny . . . 3,—

Życie i objawienia świę-

tobliwej Anny Katarzyny Emmerich, z polecenia przełożonych opracował ks. Wilhelm Śmiech, Augustyanin. Stron 436. Mk.

Egzemplarz broszurowany . . . 2,—
Egzemplarz oprawny w płótno . 3,—

Hattler—Stagraczyński.

Chleb duchowny dla prawowiernych katolików.

Tom I.

Obraz Matki naszej Maryi.

Żywot Najśw. Bogarodzicy z licznymi ilustracyami. Stron 296. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,50
W ozdobnej oprawie . . . 2,20

Tom II.

Na co świat chory i kto

go uzdrowi. Z licznymi ilustracyami. Stron 176. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom III.

Serce zaserce, czyli wykład przykazania miłości Boga, z licznymi ilustracyami. Stron 192. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom IV.

Pierły do korony niebieskiej, zawarte w przykazaniu miłości bliźniego, z liczn. ilustr. Str. 174. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom V.

Krople rosy na ochłodę serce chrześcijańskich. Z licznymi ilustracyami. Stron 181. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom VI.

Prawdy zasadnicze. Z licznymi ilustracyami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—
W ozdobnej oprawie . . . 1,50

Tom VII.

Dobry pasterz. Z licznymi ilustracyami. Stron 166. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

Tom VIII.

Najlepsza pociecha w godzinie konania. Z licznymi ilustracyami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—
W ozdobnej oprawie . . . 1,50

➡ Wszystkie 8 tomów ➡

Broszurowane w okładce . . . 8,51
Ozdobnie oprawny w płótno . . 12,—

Książki do nabożeństwa z aprobatą kościelną.

Panie, zmiłuj się! Książeczka do nabożeństwa dla kat. z dodatkami pieśni kośćc. For. 6 i pół×9 i pół ctm., str. 192.

Nr.	0	00
W oprowie	Mk.	0,30 0,40

Módlmy się. Wybór najlepszego nabożeństwa dla kat. Msza św., Nieszpory, Psalmi, Antyfony itd. po łacinie i po polsku. Format podłużny, notesowy, 7×11 i pół ctm., stron 203.

Nr.	0	00	4a
W oprowie	Mk.	0,60 0,70 1,—	

Bóg z tobą. Książeczka do nabożeństwa dla kat. Na papierze welin. z obwódką. Format 7×10 ctm., stron 256.

Nr.	0	00	4a	9e	9r
W oprowie	Mk.	0,40 0,50 1,— 1,50 1,80			
Nr.	10	11	11z	13	14 14z
Mk.	0,80	1,10	1,40	2,—	2,— 2,25

Jezus, przyjaciel dzieci. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni dla dzieci. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

Nr.	0	00	4	9
W oprowie	Mk.	0,40 0,50 0,80 1,—		

Panie, wysłuchaj modlitwę moją! Wybór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych dla dusz pobożnych. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

Nr.	0	00	4	4a	7	10	11
W opr.	Mk.	0,45 0,60 0,90 1,10 1,— 1,25 1,50					

Skarb duszy. Zbiór nabożeństwa i pieśni kośćc. Form. 6 i pół×10 ctm., str. 256. W czerwonej obwóдке na papierze wel.

Nr.	3	4a	9e	9r	11
W oprowie	Mk.	0,70 1,20 1,60 2,— 1,80			
Nr.	14	14z	15	16	19
Mk.	2,20	2,50	2,80	2,80	2,80

Chwała Bogu na wysokości. Zbiór nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 7×11 ctm., stron 852. W czerwonej obwóдке, na papierze welinowym.

Nr.	3	4a	9e	9r
W oprowie	Mk.	0,90 1,40 1,80 2,20		
Nr.	11	14	14z	15 16 19
Mk.	2,10	2,50	2,75	3,— 3,— 3,—

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześcijan-katolików. Format 8×12 ctm. Stron 320.

Nr.	0	00	4	4a	5	6
W opr.	Mk.	0,50 0,60 0,90 1,10 1,20 0,80				
Nr.	60	7	8	8l	9	9e 9r
Mk.	1,—	1,20 1,50 2,20 1,40 1,80 2,—				
Nr.	10	11	12	13	14	14z 16
Mk.	1,60	1,80 3,— 2,75 2,65 2,90 2,90				

Droga do Nieba. Wybór nabożeństwa i pieśni dla chrześcijan katolików. Format 8×12 ctm. Stron 320.

Nr.	0	00	4	4a	5	6
W oprowie	Mk.	0,50 0,60 0,90 1,10 1,20 0,80				
Nr.	60	7	8	8l	9	9e 10
Mk.	1,—	1,20 1,50 2,20 1,40 1,80 2,— 1,60				
Nr.	11	12	13	14	14z	15 16 19
Mk.	1,80	3,— 2,75 2,65 2,90 2,90 2,90 2,90				

Święty Alojzy, wzór młodzieży chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny dla użytku młodzieży chrześcijańskiej. Format 8×12 ctm., stron 448. W oprowie

Nr.	0	00	4	4a	5	6	11
Mk.	0,60	0,80 1,10 1,20 1,40 1,— 2,25					

Marya, wzór dziewicy chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kośćc. dla nżtyku dziewcząt chrześc. Format 8×12 ctm. Stron 448. W oprowie

Nr.	0	00	4	4a	5	6	9e	9r	11
Mk.	0,60	0,80 1,10 1,20 1,40 1,— 2,20 2,50 2,25							

Nieustające uwielbienie Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza. Książka do modlitwy dla młodzieży katol. z dodatkami najwięcej używanych pieśni. Przez ks. prob. Stagracyńskiego. Form. 8 i pół×12 ctm., stron 640. W oprowie

Nr.	0	4	5	9e	9r	11	11z	12
Mk.	0,9c	1,50 1,70 2,30 2,70 2,60 2,85 3,—						

Anioł Stróż prawowierneho katolika. Zbiór najlepszych modlitw i pieśni dla dusz pobożnych, przez ks. St. B. Wyd. nowe, popraw. i pomnoż. Format 8 i pół×12 ctm., stron 720.

Nr.	0	00	4	4a	5	6
W oprowie	Mk.	1,— 1,25 1,60 1,80 1,80 1,40				
Nr.	60	7	7z	8	8l	9 9e
Mk.	1,60	2,— 2,20 2,40 2,80 2,75 2,40				
Nr.	9r	10	11	11z	12	14 14z
Mk.	2,80	2,50 2,75 3,— 3,10 3,75 4,—				

Zdrowaś Marya Książka do naboż., szczególnie ku czci NMP, z dodatkami 200 najwięcej używanych pieśni. Opracował ks. St. B. For. 8×12 ctm., str. 720.

Nr.	0	00	4	4a	5	
W oprowie	Mk.	1,— 1,25 1,60 1,80 1,80				
Nr.	6	60	7	7z	8	8l 9 9e
Mk.	1,40	1,60 2,— 2,20 2,40 2,80 2,75 2,40				
Nr.	9r	10	11	11z	12	13 14 14z
Mk.	2,80	2,50 2,75 3,— 3,10 3,60 3,75 4,—				

Filotea. Droga do życia pobożnego św. Franciszka Salezego. Z dodatkami krótkiego nab. Form. 9×12 ctm., stron 704.

Nr.	0	3	4a
W oprowie	Mk.	1,20 1,70 2,50	

Ratuj duszę! Książeczka misyjna dla chrześc.-kat. Opr. X. F. Seeböck, tłom. prof. M. Szulc. Form. 9×12 ctm., str. 720.

Nr.	0	3	4a
W oprowie	Mk.	1,20 1,70 2,50	

Czesć Maryi na każdy czas. Książeczka pouczająca i modlitewna dla czytelników NMP., z dodatkiem modlitw porannych, wieczornych, do Mszy św., do Spowiedzi i Komunii św. i różnych innych nabożeństw. Ozdobiona 64 drzeworytami. Format 11×16 i pół ctm., stron 470.

W oprawie Nr. 0 2 4
Mk. 1,50 1,80 2,20

Jezus, Marya, Józef. Książka do nabożeństwa ku czci Najśw. Rodziny, z dodatkiem pieśń. kość. Ułożył ks. St. B., przejrzał i poprawił ks. Stągaczynski. Form. 11×14 ctm., str. 804, pieśni 164.

W oprawie
Nr. 1 10 3 4 4a 5 6
Mk. 1,40 1,70 1,70 2,— 2,30 2,40 1,70
Nr. 60 7 8 8I 11 11z 12
Mk. 2,— 2,— 2,60 3,— 3,20 3,50 4,—

Pobożny Katolik. Książka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny. Ułożył ks. St. B. Format 10×14 ctm., stron 759, pieśni 307.

W oprawie Nr. 1 10 3 4 4a
Mk. 1,50 1,80 1,80 2,10 2,40
Nr. 5 6 60 7 7z 8 8I
Mk. 2,50 1,80 2,10 2,10 2,35 2,70 3,10
Nr. 9 10 11 11z 12 14 14z
Mk. 2,60 3,10 3,30 3,60 4,10 4,30 4,60

Wianek Maryi ku czci Najśw. Panny, uwity z najlepszych nabożeństw, z dodatkiem pieśni kościelnych. Format 10×14 ctm., stron 846, pieśni 333.

W oprawie Nr. 1 10 3 4 4a
Mk. 1,40 1,70 1,70 2,— 2,30
Nr. 5 6 60 7 7z 8 8I
Mk. 2,40 1,70 2,— 2,— 2,25 2,60 3,—
Nr. 9 10 11 11z 12 14 14z
Mk. 2,50 3,— 3,20 3,50 4,— 4,20 4,50

Przewodnik duchowny. Książka do modlenia i rozmyślania dla dusz pobożnych, w świecie jako też i w klasztorze żyjących, a pragnących doskonałości chrześcijańskiej. Wydanie drugie. Przejrzał i poprawił ks. Dr. W. G. Z dodatkiem pieśni kościelnych. Format 11×16 ctm., str. 883.

W oprawie Nr. 1 3 4a
Mk. 1,70 2,— 2,60

Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych. Wydanie poprawne. Format 11 i ówieró×17 i pół ctm., stron 320. 260 pieśni i psalmów, oraz droga krzyż.

W oprawie Nr. 1: 1,20 mk.

Zupełny śpiewnik katolicki, oraz książka do nabożeństwa dla chrześcijan-katolików. Format 12 i pół×17 i pół ctm., 898 pieśni, stron 1807. W oprawie

Nr. 1 2 4 4a 5 60 8I 11
Mk. 2,50 3,— 3,50 3,75 4,— 3,50 5,— 3,50

O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa Tomasza a Kempisa, w tłumacz. śp. ks. A. Jełowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich, z dodatkiem krótkiego nabożeństwa. Przejrzał i poprawił ks. prof. dr. A. Galant.

Wydanie średnie
ilustrowane. Form. 13×18 ctm., str. 752.

W oprawie Nr. 0 3 4a
Mk. 2,— 2,70 3,20

Wydanie małe
bez ilustracji. Form. 8 i pół×12 ctm., stron 767.

W oprawie Nr. 0 3 4a
Mk. 1,— 1,50 1,80

Wydanie najmniejsze
bez ilustr. Form. 7×10 ctm., str. 704.

W oprawie Nr. 3 4a
Mk. 2,— 2,50

Książki do nabożeństwa z grubym drukiem.

Głos duszy do Boga. Zbiór najodpowiedniejszych nabożeństw i pieśni. Format 8×12 ctm., stron 352.

W oprawie Nr. 0 00 3 4
Mk. 0,60 0,80 1,10 1,25

Serdeczne modły. Wybór nabożeństw i pieśni kościelnych dla chrześcijan-katolików. Format 8 i pół×12 ctm., stron 720. W oprawie

Nr. 00 1 3 4 4a 5 6 60
Mk. 1,40 1,20 1,50 1,70 1,90 2,— 1,40 1,70

Droga do Nieba. Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześc.-katol. Form. 10×14 ctm., str. 755. W oprawie

Nr. 00 1 3 4 4a 5 6 60
Mk. 1,70 1,50 1,80 2,10 2,40 2,50 1,80 2,10

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni kościelnych. Na duchową pociechę i pożytek ludzi pobożnych. Format 12 i pół×17 i pół ctm., stron 720.

W oprawie Nr. 1 6
Mk. 1,50 1,80

Poclecha w starości. Książka do nabożeństwa dla każdego stanu, szczególnie dla osób w podeszłym wieku, z dodatkiem pieśni kość. Form. 12 i pół×17 i pół ctm., stron 720.

W oprawie Nr. 1 3 4a 5
Mk. 2,25 2,80 3,30 3,75

Katolik w modlitwie. Książka do nabożeństwa z dodatkiem śpiewnika kościelnego na cały rok. Ułożył K. Miarka. Format 11 i pół×17 i pół ctm., str. 688. Pieśni 271.

W oprawie Nr. 1 6 60
Mk. 1,80 2,20 2,50

Broszury treści religijnej.

Kwiateczki Rajske.

Zbiór broszur religijnych (każda po 32 str.)
w kolorowych okładkach.

Cena broszurow. 15 fen.

1. Alleluja — Jezus żyje! Rozmyślania na czas Wielkanocy.
2. Nowenna z krótkim nabożeństwem ku czci św. Antoniego Pad.
3. Witaj Boże utajony. Przewodnik i modlitwy do Komunii świętej.
4. Adoracya Najśw. Sakramentu Ołtarza podczas wystawienia lub też w czasie cichego nawiedzenia.
5. Złote Zdrowaś Maryo. Krótki wykład pozdrowienia Anielskiego.
6. Sześć niedziel ku czci świętego Alojzego Gonzagi.
7. Idźmy do Józefa! Zachęta do czci Nieustającej świętego Józefa.
8. Słodkie Serce Jezusa, bądź mi ratunkiem. Zbiór modlitw ku czci Najśrodszego Serca Jezusowego.
9. Przy Sercu Matki. Krótkie nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny.
10. Obraz Matki. Naśladowanie cnót Najświętszej Maryi Panny.
11. Skuteczna Nowenna do Boskiego Serca Jezusowego dla uproszenia szczególnej łaski lub wspomnienia.
12. Święta Anna, matka N. Maryi P.
13. Czcij ojca twego i matkę swoją! Krótki wykład przykazania Bożego.
14. Nabożeństwo do Przenajświętszego Dzieciątka Jezus.
15. Módlcie się bez ustanku! Zbiór modlitw odpust. do użytku codzien.
16. 12 słów św. Franciszka z Asyżu z dodatkiem krótkiego nabożeństwa.
17. Siedm prośb Modlitwy Pańsk.
18. Msza św. według modłów kapłana. Nabożny sposób odmawiania modlitw w czasie ofiary Mszy św.
19. Święty Józef, Opiekun Kościoła. Zbiór modlitw na cześć św. Józefa.
20. S. Aniołowie, opiekunowie nas.
21. 12 rozmyślań o Dziec. Jezus.
22. Na chwałę Maryi.
23. 8 błogosławieństw spełnionych na świętej Terezie.

24. 5 Nowenn do Najśw. Maryi P.
25. Zasady życia wedł. ś. Ignacego.
26. Wieniec nabożeństw na cześć Królowej Niebios.
27. Marya Pocieszycielka utraconych, Uzdrawienie chorych.
28. Pozwólcie dziatkom przyjść do Mnie.
29. Uczyni w twem sercu przybytek dla Dzieciątka Jezus.
30. Na chwałę Dzieciątka Jezus.

Kantyczki, czyli Koledy i Pastorałki na czas Bożego Narodzenia z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Najobszerniejsze i najzupełniejsze wydanie, obejmuje na 704 stronicach 485 pieśni po części z nutami. W ozdobnej oprawie 1,20 mk.

Kolednik. Zbiór pieśni i kołęd na czas Bożego Narodzenia, do użytku kościelnego i domowego z nowenną na Adwent, dodatkiem pieśni przygodnych i krótkiego nabożeństwa. W ozdobnej oprawie 60 fen.

Wykład Modlitwy Pańskiej. Napisał ks. prob. Stagracyński. Z licznymi ilustracjami. W 8-ce, stron 312. Broszurowy 80 fen., kart. 1 mk.

Wykład Pozdrowienia Anielskiego. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagracyński. Z licznymi ilustracjami. W 8-ce, stron 112. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Od kolebki do grobu. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagracyński. W 8-ce, stron 180. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Krótki wykład nauki o doskonałości chrześcijańskiej. Napisał ksiądz proboszcz J. Stagracyński. Stron 148. Brosz. 60 fen., kart. 80 fen.

Zasady wychowania chrześcijańskiego. Napisał ks. J. Stagracyński. Stron 118. Brosz. 45 fen., kart. 60 fen.

Rozmyślania o rzeczach ostatecznych. Napisał ks. prob. J. Stagracyński. Z ilustracjami. Stron 344. Brosz. 90 fen., opr. 1,20 mk.

Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego w każdym czasie, osobliwie w miesiącu Czerwcu. Oprac. ks. J. Stagracyński. Stron 200. Kart. 60 fen., ozdobnie oprawny 90 fen.

Życiorys św. Jana Chrzciciela De la Salle, założyciela Zgromadzenia Braci Szkół chrześcijańskich, z dodatkiem łask i cudów za jego przyczyną zdziałanych. Napisał ks. Dr. Wincenty Miś, Prof. Pisma św. i praw kościelnych. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Żywot św. Wincentego a Paulo. Oprac. ks. prob. J. Stagraczyński. Wydanie drugie z ilustracyami. Stronic 84. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Żywot Jezusa Chrystusa dla młodzieży. Oprac. Marya Nowodworska. Wydanie ilustr. Wielkość 10×14 ctm., stron 158. Ozdobnie opr. 75 fen.

Żywot Najśw. Maryi Panny dla młodzieży. Opracował ks. dr. Galant. Wydanie ilustr. Wielkość 10×14 ctm., stron 198. Ozdobnie opr. 75 fen.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej i naszej, z ilustracyami. Format 10×14 ctm., stron 32. Brosz. 20 fen.

Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej M. Gawalewicz, z przedmową autora. Stron 168. Broszur. 1,00 mk, kart. 1,50 mk.

Marya, Matka nasza. Dlaczego Ją kochamy i do Niej się uciekamy. Z 16 ilustracyami. Stron 110 Brosz. 40 fen.

Skuteczne nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny na czas 50-letniego jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Z ilustracyami. Format 10×14 ctm., stron 128. Broszurow. 40 fen., kart. 60 fen.

Pamiętka Jubileuszu Maryańskiego ku uczczeniu 50-lecia dogmatu Niepokal. Poczęcia Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej, ogłoszonego przez Ojca św. Piusa IX w kościele św. Piotra w r. 1854. W kolorowej okładce 15 fen.

Katolicki rok kościelny czyli objaśnienia świąt, obrzędów i ceremonii kościelnych. Opracował ks. St. B. Z licznymi ilustracyami. Praca to popularna, zwięzła a zajmująca. W 8-ce, stron 236. Brosz. 70 fen., kart. 80 fen.

Mały katechizm rzymsko-katolicki do użytku szkolnego i domowego. Z aprobatą kośc. Str. 62. Kart. 25 fen.

Błagalne modły podczas Mszy św. troskliwej o zbawienie swych dzieci Matki chrześcijanki. Stron 32. Broszurowany 10 fen.

Podręcznik obrzędów w kościele katolickim dla użytku służ kościelnych spisał X. W. Strykowski. Trzecie poprawne i pomnożone wydanie. Stron 84. Kart. 80 fen.

Pobożny sposób odmawiania 15 Tajemnic Różańca św. z rozmyślaniami i ofiarowaniami. Stron 96. Broszurowany 25 fen.

15 Tajemnic Różańca św. dla wszystkich stanów (dla panien biały, młodzińców zielony, mężatek czerwony, mężczyzn niebieski kolor), w okładce zawierającej: „Naukę i przestrogi dla członków i przełożonych. Cena 15 fen.

Książka do zapisywania tajemnic i katechek do bractwa Różańca św. i kasy pogrzebowej. Cena 15 fen., 10 egzemplarzy 1,20 mk.

Karty wpłisowe do Arcybractwa Różańca św. Cena 5 fen., 10 egzempl. 30 fen., 100 egzempl. 2,00 mk. W niemieckim języku po tej samej cenie.

Różaniec świętego Józefa. Cena 2 fen., 10 egzpl. 15 fen., 100 egzpl. 1 mk.

Prawdziwe wyobrażenie Przenajświętszego Oblicza Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak przechowane i z najgłębszą czcią czczone bywa w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Stron 27. W kolorowej okładce 15 fen.

Droga krzyżowa, według św. Leonarda z Porto Mauricio, z nauką o nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Gorzkimi Żalami, pieśniami i modlitwami o Męce Pańskiej. Stron 80. Cena 25 fen.

Pieśń na Drogę Krzyżową. Cena 5 fen., 10 egzempl. 40 fen., 50 egzempl. 1,75 mk., 100 egzempl. 3 mk.

Pasye czyli Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa podług opisanja św. Mateusza. Cena 25 fen.

Pasye czyli Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa podług opisanja św. Jana. Cena 25 fen.

2 pieśni do Bolesnej Matki Bosk. Cena 5 fen., 10 egzemplarzy 30 fen., 100 egzemplarzy 2 mk.

Nabożeństwo do 14 świętych Przyczynców w potrzebie. Książeczka w wszelkich dolegliwościach pociechę przynosząca. Stron 88. Cena 30 fen.

Modlitw się bez ustanku. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbca Kościoła katolickiego do użytku codziennego, z 2 obrazkami kolorowymi. Cena 25 fen.

Książeczka o dobrej śmierci, napomnienia, rady i modlitwy odpustowe. Ozdob. kolor. obrazk. Str. 56. Cena 25 f.

Przegląd najgłośniejszych obietnic Zbawiciela na korzyść czcicieli Jego Przenajświętszego Seroa. W kolorowej okładce. Stron 27. Cena 15 fen.

Odpowiedzi i gwałtownej niepogody, zachowaj nas, Panie! Rady, przestrogi i modlitwy podczas nawałnicy. Stron 78. Cena 25 fen.

Książeczka bierzmowania. Wskazówki i modlitwy do godnego przyjęcia świętego Sakramentu Bierzmowania. Stron 24. Cena 10 fen.

Ben-Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa przez Lew. Wallace, z licznymi pięknymi ilustr. Mk. Broszurowany egzemplarz . . . 3,— W ozdobnej oprawie . . . 5,—

Chata wuja Tomasza. Powieść z życia murzynów. Ozdobiona 78 rycinami. Mk. Broszurowany egzemplarz . . . 4,— W ozdobnej oprawie . . . 6,—

Nowa Biblioteka Pisarzy polskich.

TOM I—IV.

Poezye Adama Mickiewicza w 4 tomach, z portretem autora. Brosz. 2 mk., ozdobiennie opr. w 2 tom. 3 mk. Na 12 egzempl. 13-ty darmo.

TOM V—VIII.

Poezye Juliusza Słowackiego w 4 tom., z portretem autora. Brosz. 3 mk., ozdobiennie opr. w 2 tom. 4 mk. Na 12 egzempl. 13-ty darmo.

TOM IX—XII.

Pisma Zygmunta Krasińskiego w 4 tom., z portret. autora. Brosz. 3 mk., ozdobiennie opr. w 2 tom. 4 mk. Na 12 egzempl. 13-ty darmo.

Książki i broszury

treści historycznej, naukowej,
mapy, śpiewniczki i powiastki.

Agaj-Han. Powieść historyczna z początku XVII wieku, przez Zygmunta Krasińskiego. Stron 186. Brosz. 60 fen.

Armugam, książę indyjski. Powieść misyjna. Stron 90. Brosz. 35 fen.

Bolesław, czyli dalsze losy Genowefy. Str. 86. Brosz. 35 fen., kart. 45 f.

Bołogostwienieństwo matki. Dramat z życia współczesnego w 3 aktach przez ś. p. K. Miarkę. Stron 48. Brosz. 25 f.

Radz oszczędny. Przestrogi i rady Staro Macieja. Stron 80. Brosz. 30 f.

Bratanek królowej. Powieść histor. z dziejów misyi na wyspach Japońskich. Stron 104. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Ciekawe przypowieści. Zebrał i ułożył J. Kwaśniewski. Str. 128. Brosz. 50 f.

Dzieje Narodu Polskiego, opowiedziane dla ludu i młodzieży. Z 62 ilustracyami i mapą Polski. W 8-ce, stron 348. Brosz. 1,— mk., ozdobi. opr. 1,10 mk.

Dzwonek św. Jadwigi. Obrazek z życia współczesnego w 3 aktach, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 58. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Domicyan. Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznym. Stron 169. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego. Str. 96. Kart. 25 f.

Elementarz i katechizm rzymsko-katolicki — oprawne w jedną książeczkę 40 fen.

Genowefa. Powiastka ludowa z dawnych czasów. Wydanie najnowsze, poprawne. Z ryciną. Stron 61. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Górka Klemensova. Powieść odnosząca się do dziejów zaprowadzenia chrześcijaństwa na Śląsku. Napisał śp. Karol Miarka. Str. 116. Brosz. 40 f., kart. 50 f.

Husyci na Górnym Śląsku. Opow. z XIV wieku podług kronik i ustnego podania ludu, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 90. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Jakie to szczęście być katolikiem. Napisał ks. Jan Ew. Mocko. Str. 198. Brosz. 60 fen.

Jaskinia Beatusa. Wzruszająca powiastka z średnich wieków dla młodych i dorosłych. Stron 65. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Jarmark na św. Onufry. Napisał A. Dygasiński. Stron 65. Brosz. 30 fen.

Królowa Jadwiga. — Władysław Jagiełło. — Władysław Warneńczyk. Opow. historyczne. Brosz. 35 f.

Ksiądz Mackiewicz, bojownik za wiarę i wolność. Powiastka histor. z powstania r. 1863, przez Mieczysława Ślęczkowską. Stron 59. Brosz. 25 fen., kart. 35 fen.

Kłusownik. Nowela Klemensa Junoszy. Stron 114. Broszur. 40 fen.

Mapa Górnego Śląska, z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych, ubł. żona przez ks. J. Gregora. Cena 20 fen.

Mapa Polski w granicach z roku 1773 (przed pierwszym rozbiorem) wydana w setną rocznicę trzeciego rozbioru Polski, pięknie wykonana w czterech kolorach. Cena 20 fen.

Mały Elementarz, 64 stron, brosz. 10 f.

Modlitwa zwycięzca. Opow. histor. z IV wieku chrześcijaństwa za panowania ces. Juliana. Str. 76. Br. 30 f., kart. 40 f.

Ofiary zabobonu. Powieść przez Fr. Kswerego Tuczyńskiego. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Od wsi do wsi. — Od świtu do świtu. 2 Nowelki. Str. 70. Brosz. 30 fen.

Odpuść nam. Powieść historyczna z czasów wojny francusko-niemieckiej (1870—1871). Przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 146. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Obrazki z życia ludu. 6 opowiadań. Stron 83. Brosz. 35 fen.

O chatę. Pow. osnuta na tle stosunków społecznych, przez A. Karwat z Bardzich. Stron 304. Brosz. 80 fen., kart. 1 mk.

Pan Twardowski, sławny mistrz czarno-księski. Ciekawe opowiadanie podług podań piśmiennych i legend ludowych zebrane. Z licznymi ilustracyami. Stron 102. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Petronela, pustelnica z Góry św. Anny. Opow. histor. przez ś. p. K. Miarkę. Str. 288. Brosz. 60 f., kart. 70 f.

Podróż po wszechświecie. Popularne rozprawy o księżycu, słońcu, planetach i gwiazdach. Z licznymi ilustr. W 8-ce, str. 120. Brosz. 75 fen., kart. 90 fen.

Pieśniarz polski. Zbiór mel. swojskich — aryli, dumek, krakowiak., ober-
tagów itd.

Tom I brosz. 1,50 mk., opr. 2 mk.

Tom II brosz. 1,50 mk., opr. 2 mk.

Pogrzebana żywcem. Powieść dla
ludu kat. z życia murzynów w Afryce.
Stron 64. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Powiatki ludowe. Zbiór ciekawych
i wesołych opowiadań dla ludu z licznymi
obrazkami. 4 tomiki po 96 stron. Cena
każdego tomiku brosz. 40 f., kart. 50 f.

Przygody Janka Sieroty przez niego
samego opowiedziane. Napisał Feliks
Anatol. Str. 69. Brosz. 30 fen., kart. 40 f.

Nady Boże. Powieść z życia górników
górnolaskich, przez ś. p. K. Miarkę.
Stron 111. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Skarbczyk strzech polskich. Poezye
Fr. Marca. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Skazani do kopalni. Pow. z dziejów
chrześc. z czasów panów. cesarza Maksy-
mina. Str. 130. Brosz. 40 fen., kart. 50 f.

Soteris. Opowiadanie historyczne z cza-
sów panowania cesarza Maksymina. Str.
102. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Świat i jego cuda. Pogadanka o zię-
mi i niebie. Skreślił Franc. X. Tuczyń-
ski. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Świat i mądrość przedwieczna.
Opow. z czasów panowania Marka Aure-
liusza. Str. 99. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Szwedzi w Łędzinach. Pow. górnośl.
z czasów 30-letniej wojny, przez ś. p. K.
Miarkę. Str. 160. Brosz. 50 f., kart. 60 f.

Trzy śluby, czyli Marya nie opniei
cych, którzy u Niej szukają pomocy
w utrapieniu. Z obrazkiem. Stron 80.
Brosz. 35 fen., kart. 45 fen.

Wieniec i korona. Historyczne opow.
z czasów męczeństwa pierwszych chrze-
ścijan za panowania cesarza Nerona. Z 2
obrazk. Str. 112. Brosz. 40 f., kart. 50 f.

Wielkopolska i Wielkopole.
pod względem rozmiaru, podziału, zarzą-
du i pól. Zwyczaje i obyczaje, za-
bawy, obrzędy, przesady i zabobony,
oraz najciekawsze podania, piosnki i za-
gadki ludu wielkopolskiego. W 8-cu,
stron 140. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Władysław Herman i jego dwór.
Powieść historyczna z XI wieku, przez
Zygmunta Krasieńskiego. Stron 324. Bro-
szurowany 1,— mk.

Wódka i pijanstwo. Napisał Ks. Dr.
Bernard M. Skulik. Str. 96. Brosz. 50 fen.

Wybór poezji Mickiewicza. Z por-
tretem i życiorysem poety. Stron 105.
Brosz. 30 fen.

Złóbk. — **Uczelność nagrodzona.**
Dwie powiatki przez ś. p. K. Miarkę.
Stron 78. Brosz. 35 fen.

Żywcem zamurowana. Powieść gór-
nośląska podług starej kroniki napisał
ś. p. Karol Miarka. Stron 120. Brosz.
50 fen., kart. 60 fen.

Książki i broszury do zabawy.

Wesołe chwile. Gry i zabawy towa-
rzyskie w domu i poza domem oraz miły
a pouczające zatrudnienia. Oprac. Stary
Maciej. Z 141 ilustrac. i tablicami gier:
warcaby, młynek, loteryjka, forteczka,
niedźwiedź w matni. Str. 207. Opr. 1,80mk.

Gry i zabawy w kółku rodzinnem.
Opracował Stary Maciej. Z 101 ilustra-
cyami i tablicami gier: warcaby, mły-
nek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź
w matni. Stron 128. Oprawne 1,20 mk.

**Gry i zabawy na wolnem powie-
trzu.** Opracował Stary Maciej. Z 40
ilustracyami. Str. 84. Oprawny 80 fen.

Gry towarzyskie, zebrał Stary Maciej.
Stron 20. Broszur. 20 fen.

Gry umysłowe, zebrał Stary Maciej.
Z 12 rycinami. Stron 24. Brosz. 25 f.

**Mile zatrudnienia w wolnych
chwilach,** zebrał i oparł Stary Maciej.
Z 46 rycinami. Stron 48. Brosz. 50 fen.

Zgadnij! Zagadki, szarady, rebusy i o-
brázky cieniowe. Zebrał Stary Maciej.
Z 40 rycinami. Stron 32. Brosz. 30 fen.

Bawmy się! Gry na wolnem powietrzu.
Opracował Stary Maciej. Z 22 rycinami.
Stron 43. Brosz. 50 fen.

Nauka o pływaniu. Opracował Stary
Maciej. Z 12 rycinami. Brosz. 15 fen.

Zabawy zimą. Opracował Stary Maciej.
Z rycinami. Brosz. 15 fen.

Kalendarze.

Skarb domowy. Kalendarz dla
wszystkich. Najobszerniejszy ze wszyst-
kich kalendarzy polskich. Zaleca się
wszystkim stanom tak co do treści, jako
też licznych dodatków wartościowych,
już to kolorowych, już to czarnych. Cena
egzemplarza kartonowanego 1 markę.

Kalendarz Maryański. Najwięcej
rozwieszchniony kalendarz ludowy.
Rozchodzi się rocznie w przeszło 200-ty-
sięcy egzemplarzy. Z licznymi dodatka-
mi kolorowymi, czarnymi i kalendarzem
ścienne. Cena 60 fen.

Święta Rodzina. Kalendarz dla ro-
dzin chrześcijańskich. Zaleca się do-
borową treścią, pięknymi ilustracyami
i dodatkiem kolorowym. Cena 50 fen.

Kalendarz katolicki. Najtańszy ze
wszystkich kalendarzy polskich. Z do-
datkiem obrazka kolorowego i kalenda-
rza ściennego. Cena 25 fen.

Kalendarz kartkowy na rok 1907
(do zdzierania), zawierający ewan-
gelie na uroczystości i święta Świętych
Pańskich, myśli i zdania religijne, jako-
też wypadki historyczne. Cena 50 fen.

5000 marek nagrody



== osobom bez zarostu i łysym. ==

Rzeczywiście w 6 dniach osiągnie się wasi brodę za pomocą prawdziwego „Mos balsamu.“ Starzy i młodzi, panowie i panie używają do osiągnięcia brody, brwi i włosów tylko „Mos balsamu“, gdyż jest dozwiedziona rzeczą, iż „Mos balsam“ jest jedynym środkiem mojej umiejętności. Działa on w przeciągu 8—14 dni tak skutecznie na cebulki włosowe, iż włosy zaraz poczynają rość. Nieszkodliwość gwarantowana.

Jeżeli nieprawdą, wypłacimy
== 5000 marek gotówki ==

każdemu niemającemu zarostu, łysemu lub z rzadkim włosiem, któryby „Mos balsamu“ przez sześć tygodni bez skutku używał.

Obs.: Nasza firma jest jedyną, która podobnej gwarancji udziela. Opisy i polecenia lekarzy. Przestrzega się usilnie przed naśladownictwami.

Odnosnie do czynionych doświadczeń z Pańskim „Mos balsamem“, donoszę Panu niniejszem, iż z balsamu tego jestem jak najzupełniej zadowolony. Już po 8 dniach ukazał się dość znaczny porost włosów, a po mimo, iż włosy były miękkie i jasne, te jednakże okazały się dość mocnymi. Odnosnie do czynionych doświadczeń z Pańskim „Mos balsamem“, donoszę Panu niniejszem, iż z balsamu tego jestem jak najzupełniej zadowolony. Już po 8 dniach ukazał się dość znaczny porost włosów, a po mimo, iż włosy były miękkie i jasne, te jednakże okazały się dość mocnymi.

W przeciągu 2 tygodni przybrały więc zwolna swój naturalny kolor, poczem dopiero nadzwyczaj skuteczną działalność pańskiego balsamu podpadła. Dziękując serdecznie, pozostaję I. C., Dr. Twerger, Kopenhaga.

Ja niżej podpisana, mogę każdemu prawdziwy duński „Mos Balsam“ polecić, jako nieomylny środek do wywoływania świeżego porostu włosów. Cierpiącam długi czas na wypadywanie włosów tak, że nawet gołe miejsca pojawiały się pomiędzy włosami. Po używaniu jednak przez 3 tygodnie „Mos Balsamu“ poczęły włosy znowu rosnąć, stając się gęstymi i ciężkimi. M. C. Andersen, Ny Vestergade 5, Kopenhaga.

1 paczka „Mos“ 10 marek. Dyskretne opakowanie. Do nabycia tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową. Pisać należy do największego specjalnego składu na cały świat:

Mos-Magasinet, Copenhagen 719D.Dänemark.

(Karty pocztowe należy frankować 10 fenygowym, listy zaś 20 fenygowym znaczkiem.)

ZŁOTE SŁOWA

dla młodych i starych.

Na rok 1909

zebrał pewien stary praktyk.

Mały Staś: Kochana babciu! Wiele butelek wódki francuskiej mam zamówić?

Babcia: Zamów 4 tuziny, moje dziecko, ponieważ trzy tuziny pošlemy ojcu do Ameryki; tylko nie pomył się z napisaniem adresu.



(Przedruk, wzbroniony).

Nadzieja jest oszustką, mimo to człowiek się nią ludzi.

Wielkie troski powodują podagrę, reumatyzm, darcie w członkach, żganie, bóle w rękach, nogach, głowie, jako też ból zębów, postrzał, wywichnięcia, wykręcenia, influencę, bóle w plecach i krzyżach, drżenie na całym ciele i inne chorobliwe wypadki. Ze wszystkich stron wychwalają nam przeto jako szybko i pewnie działający środek domowy powszechnie słynną „Schneidera wódkę francuską“, którą prawdziwą nabyć można tylko u Józefa Schneidera w Resiczy Nr. 282 (Südungarn). 12 małych buteleczek albo 6 podwójnych kosztuje 5 Koron franko, na-

tomiaś 24 małych lub 12 podwójnych kosztuje 8 Koron 60 hal.

Weześnie udając się na spoczynek i weześnie wstawając przedłużamy żywot. Wesołe serce i zdrowa krew są lepsze niż pieniądz i dobra doczesne.

Często pytają nas o dobry środek przeciw kaszlowi, chrypcie, zakatarzeniu, zaflegmieniu, bólowi gardła i piersi, kurczom, darciu w stawach, zapaleniom itd. Jako skutecznie działające wychwalane bywa powszechnie: zewnętrznie i wewnętrznie podług przepisu użycia, dołączonego do każdej buteleczki należy używać: „Schneidera prawdziwą wódkę

kę francuską" (12 małych buteleczek lub 6 podwójnych 5 Koron, 36 małych albo 18 podwójnych 12 Koron 40 hal. franko). Prawdziwa do nabycia u Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Czem łatwiej w młodości człowiek życie sobie urządza, tem gorzej na starość wynikają z tego skutki.

Żołądek już wielu ludziom życie utrudził, skoro nie jest zupełnie zdrowym. Przeciwnością uciążliwości żołądka, brakowi apetytu, niedokrwistości, ciśnieniu na żołądku, kurczom, młodościom, zakłóceniom w trawieniu, wzdęciom, kwaśnemu odbijaniu się, obrzydzeniu, wymiotom, paleniu zgagi, zatwardzeniu, gorączkowemu stanowi nerwowemu, skutkom opasłości, jako najlepszy środek bywają od wszystkich ludzi polecane słynne Schneidera „pigulki przeczyszczające krew." 1 pudełko kosztuje 2 mk.; prawdziwe do nabycia tylko u Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Nie tylko światło słoneczne i deszcz, ale także radość i smutek są błogosławieństwem Bożem.

Nie dosyć na tem, jeżeli się nie czyni nic niesłusznego — ale trzeba także dobrze czynić.

Był to ciekawy list, który właśnie przed Bożem Narodzeniem czytaliśmy od Józefa Kleina z Zerny. Brzmiał on jak następuje: Długie czasy chorowałem, wtem razu jednego wyczytałem o „Schneidera wódce francuskiej." Bez namysłu postanowiłem i ten środek spróbować, jakoż nie żałuję tego, albowiem pomimo słabości, znużenia, napadów obłędu i wszelkiego rodzaju febrowym cierpieniom wkrótce wyzdrowiałem. Duszność, bicie serca i nerwowość niebawem całkiem ustały, a nadto więcej nie kaszle. Moi znajomi pytali mnie zdziwieni, co mi pomogło, na co każdemu odpowiadałem, że prawdziwa „Schneidera wódka francuska", jaką tylko u Józefa Schneidera w Resicy Nr. 282 (Südungarn) nabyć można, zupełnie mnie uzdrowiła. Sąsiad Tomasz Brecht wystawia znowu dezinfekcyjną, czysz-

czącą, gojącą i chłodzącą działalność „wódki francuskiej", gdy się jej użyje na rany, zgniecenia, wrzody, wyrzuty i gruczoly, jako też nie może się dosyć nadziwić z powodu szybkiego pozbawienia gorączki i bólu. Aug. Witschas Machholz cierpiał długie lata na słabość wzroku, cierpienia nerwowe, ściegu i mięśni; syn jego Józef uskarżał się na bezustanny ból zębów, więc także zamówili „Schneidera wódkę francuską", 48 małych buteleczek za 16 Koron franko, a po krótkim czasie zostali od swych cierpień uwolnieni. Wiele znajomych wychwala „Schneidera wódkę francuską" przy astmie, będącej znamię chorób krtań, płuc itp. Możemy więc wszystkim gorąco polecić „Schneidera wódkę francuską", trzeba jednak wystrzegać się przed naśladownictwami i zamówienia adresować do Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Ucz się stać na własnych nogach, własnymi oczyma patrzeć, własne myśli wzbudzać w głowie, mężnie własne zdanie wypowiadać.

Przeciw skrofalom. niedokrwistości i wyrzutom należy używać prawdziwej „Schneidera wódki francuskiej", 12 buteleczek 5 Koron.

Wybór dobrego środka domowego staje się coraz trudniejszym, ponieważ zewsząd bywają polecane wszelkiego rodzaju preparaty. Kto „Schneidera wódkę francuską" i „pigulki" tylko jedyny raz spróbował, nigdy tego nie pożałował; ażeby zaś preparaty rzeczzone znalazły przystęp w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, przeto znakomite powzięto urządzenie, że nie potrzebuje płacić portoryum pocztowego, kto wprost zamówi przez Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Spodziewamy się, że dobrodusze rady tutaj przytoczone wyjdą kochanym Czytelnikom na pożytek i każdy z nich skorzysta, w przyszłym zaś roku postanowiliśmy znacznie je rozszerzyć.

Wkońcu zaś życzy najlenszego zdrowia i szczęśliwego roku 1909

Wierny doradca.

Bitwa pod Sedanem

z muzyką, komenda, strzelaniem, okrzykami na wiat i modlitwą, jako też przeszło 1000 innych marszów, tańcy, komiecznych rozmów itp. wygłaszają moje bardzo wyraźnie i dokładnie grające, mówiące i śpiewające

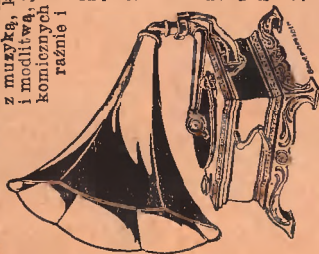
silno-głosowe aparaty do mówienia

świećne do popisów. Cena 10, 14, 18, 22, 26, 30 i 40 mk. z przyrządem do wrzucania 10-cio fenigówek lub bez niego.

Znakomite płyty z masy (twardej

(nie z papy) małe 40 i 80 fen., duża 25 cm., obustronne, 1,50 i 2,50 mk. Silno-głosowe igły i 20 mk. Sprężyny, puszki-głosowe najtaniej. Kto już aparat posiada i chce polepszyć głos, niech zażąda płyty na wzór. Wysyła 3 dni na próbę za zaliczką.

Max Barzin Krössin (Pommern 19).
Sprech-Apparate Bauerei.



Przeciw słabości i wszelkiego rodzaju wypływowi.

Schneider'a kapsułki sandałowe

leczą w 8 dniach tak świeże jak zastarzałe porucy u kobiet i mężczyzn, pewne słabości, białe i inne upławy, katar pęcherza, ból w krzyżach, cierpienia nerwowe, cierpienia maciczne itd (Niniejsze kapsułki sandałowe są w skutkach nie-doścignione). Pudełko kosztuje 5 marek, na uporczywe i zastarzałe cierpienia pudełko wielkie 8 marek z opłatą poczty. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i fałszykatami.

Przy zakupnie należy się udać do aptekarza

Józef Schneider w Resicza,
Hauptgasse 282 (Südungarn).

Za poprzedniemi nadesłaniami należytości franko.

Składniki: 20 gr. olejku sandałowego na 100 części podzielonych i w kapsułki żelatynowe owinięte.

Rajtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupu

Pierwszy chrześcijański dom eksportowy

L. Kisielewski w Krakowie

poleca



Zegarek kieszonkowy wspinał się złocony, do prawdziwego złota ludzkiego podobny, nadzwyczaj pięknie grawerowany, 36 godz. za jednym nakięciem idący z bardzo o-

zdobnym, złoconym łańcuszkiem mk. 3,95. 3 sztuki mk. 11,—. Ten sam stalowy, nadzwyczaj płaski z połączoną koroną i uszkiem mk. 5,10.

Wysyła za zaliczką. Niema ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Illustrowane cenniki wysyła na żądanie darmo i oplatnie.

Kupujecie tylko u Rodaków.

Popieracie przemysł chrześcijański.

Nie dawajcie pieniędzy wrogom naszym.

Resztki materiyi

które nazbierały się u nas w wielkich ilościach, sprzedajemy, aby je szybko uprzętnąć bardzo znacznie niżej ceny.

wystarczające na całkowite ubrania męskie i paletoty, kostyummy damskie, bluzki, suknie itd.

Żądać należy
**próbek
resztkowych**
na materye
damskie i męskie
opłatnie!

Tuchausstellung Augsburg 227.

Wimpfheimer & Co.



Tanie
czeskie



pierze na pościele!

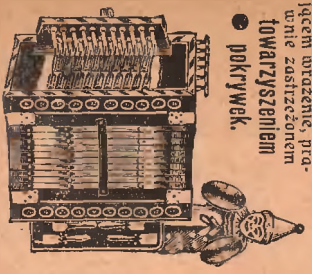
1 funt szarego, dartego, dobrego pierza 1 Mk., półbiałego 1 Mk. 30; 1 funt białego, puchowego, dartego 1 Mk. 70 i 1 Mk. 90; 1 funt przepyszego śnieżnobiałego, dartego pierza pańskiego 2 Mk. 70 i 3 Mk. 40; 1 funt białego, bogatego w puch, bardzo obfitego skubanego pierza (nie dartego) 2 Mk., 2 Mk. 30, najlepsza skubanka cesarska 2 Mk. 50; 1 funt szarego kwapu (puch) 2 Mk. 60 i 3 Mk.; 1 funt białego kwapu (puch) 4 Mk. 20, najlepszy puch z piersi 5 Mk. Wysyłka wolna od cła za zaliczką, a przy odbiorze 10 funtów franko. Zamiana i zwrot franko dozwolone. Jeśli się nie podoba piędze z powrotem.

==== Cenniki darmo i franko. ====

S. Benisch in Deschenitz 452,
Böhmerwald, Czechy.

Podziw wzbudająca nowość!

II A R M O N I K I
z nowem, wspaniałym, sprawnym, wyrażeniem, prawnie zastępowaniem
toważyszeniem
pokrywek.



Niezwykła ta nowość polega na tem, iż harmoniki zaopatrzone według obok zamieszczonej rycin w figurkę bliżej w pokrywy. Za nasłuchaniem jej na pierwszą uderza w pokrywy i osiąga tem wiele wspaniałe wyrażenie, a przytem znakomite **toważyszenie pokrywek** do muzyki harmonikowej. Nasze harmoniki „Con-tinental” w uznaniu za najlepsze i niedoścignionym gatunku z gwarantowa-nym silnym i pięknym głosem, podwójnymi basami i takimiż miedzami, oraz odróżniałami naczynkami i wszelkimi przynależnościami kosztują z klaw. regestr. chłowe basami głosami miedz. 5,50

10	2	2	2	50	4,50	7,50
10	3	3	2	70	6,—	9,—
10	4	4	2	90	7,50	11,50
10	6	6	2	130	11,50	15,—
10	6	6	2	130	16,50	20,—
21	2	2	4	108	10,—	12,50

Ważelkie harmoniki z nowem toważyszeniem pokrywek według rycin ko-sztują za złutę 1 i pół mk. więcej. Płnieszca nowość przewyższa wszystkie inne dotąd istniejące nowości. Z osobnym regestrem drgającym i najlepszem **urządzeniem do tremolowania**, wywołującym wspaniałe głos drgający, po-dobny jak u włoskiej katalynki, kosztuje każdy instrument tylko 30 fenygów z 2 dzwonków 50 fen., z 4 dzwonków 80 fen., składającym się z 1 dzwonka 30 fen.



Skrzyp-cy
ce z pię-krzym
głosem,
dla uczę-cych się

i muzyków, gotowe do użytku, w dobrem, za-mykanem pudełku z wspaniałym smyczkiem i trybką do strojenia, koszt. tylko 10 i 12,50 m. Skrzypce orkiestr., także gotowe do użytku, z szlachetnym głosem, 15, 17,50, 20, 22,50 i 25 m.

Polifoniczne skrzynki grające, bantony, koncertina, flety, klarnety, mosiężne instrumenty dete, jako też wszelkie instru-menta muzyczne po najniższych cenach.

Szkodzić sobie sami

kupując jakikolwiek instrument, nie zamówiwszy sobie poprze-dnio darmo i opłaconie naszego najnowszego katalogu głównego.

Zamiana lub pieniądze z powrotem.

Nasze instrumenty nie **mają ryzyka**. Wiele tysięcy dozwolnie się bardzo doskonale, stąd nadesłanych pism uznawanych. Nie należy zamawiać u firm, które nasze ogłoszenie pod każdym względem naskładają, tylko u

Herfeld & Compagnie

in **Neuenrade Nr. 172, Westfalen.**
Rzeczywiście najwęższa i najznakomitsza fabryka harmonik w Neuenrade.



z słupkiem i głóbką har-
fą kosztuje Nr. 65 i 65a

Nr. 63. Gytara gitarowa, 50 cm. długo, z 5 akordami i 41 strun-nymi, oraz szkołą, kluczem, pier-scionkiem i trabką do strojenia. Wspaniały, dźwięczny głos, do narymniastowego grania wedle podłożonych pod struny nut. Co-
sta 7,50 mk.

Nr. 63a. Ta sama gytara, lecz z 6 akordami i 49 strunami ko-sztuje tylko 9 mk. z wszelkimi przynależnościami. Oprócz te-go dodajemy darmo do każdej gytary 25 nut war-tosści 2,50 mk.



Fonograf „Lyra” pod gwarancją z donosnym, wyrażającym głosem i wiel-ką dźwięcznością, oraz piękną, kwia-cioną lub też gładką, mikiową rubry-cą 5 mk. najlepsze wadki z twar-deł masy po 1 marce.



Chcecie wypięknąć?

Piegi, brunatne plamy i wszelkiego rodzaju nieczy-
stości skóry usuwa szybko mój

☆☆☆ **krem i mydło twarzowe.** ☆☆☆

Cena: Trzy pudełka mk. 2,—. sześć pudełek mk. 3,—,
Trzy kawałki mydła wypięksszającego kosztuj. m. 2,—,
sześć sztuk mk. 3,—

Wschodni proszek odżywczy, najbar-
leńszego godny dla chudych. Znakomity środek do osią-
gnięcia pełnych, bujnych kształtów ciała. Chude dziew-
czeta przywierają znacznie po niezbyt długim używaniu tego proszku i nieza-
długo rozwija się u nich przyjemne zaokrąglenie kształtów, o którym dotąd nie odwa-
żyły się pomyśleć. Ceny: Paczka mk. 3,—, trzy paczki mk. 7,50, sześć paczek
mk. 14,—. Obszerny sposób użycia dołączony do każdej paczki.

Najlepszym środkiem świata na porost włosów i wąsów

jest sprzedawany jedynie przeze mnie

🌿 **indyjski balsam na porost włosów.** 🌿

Jedyny środek dla pań do uzyskania obfitego, bujnego porostu
włosów! Jedyny środek dla panów, których wąs nie chce roz-
wijać się należycie! Szybki skutek gwarantowany! Cena pudełka
tylko mk. 3,—. Porto 20 fen. Pięć pudełek. mk. 10,50 opłatnie. Szczę-
śliwym przypadkiem dostałem w posiadanie receptę na powyższy
słynny w całym świecie balsam na porost włosów i takowy je-
dynie tylko ode mnie nabyć można.

We własnym interesie kupujących ostrzegam przed bezwartościowymi naśladownictwami.

Rudolph's Versandhaus, Dresden-A. 134.



Najlepsze zegarki

12 razy nagradzane złotym medalem, dostarcza

Fabryka zegarków Aleksander Zeier, Berlin 719, Teltowerstr. 18.

Prawdziwie srebrne zegarki remontoarowe, prima prima werk, prawnie
ostemplowane, dokładnie obciążone, na 6 kamieniach, 2 prawdziwe
przepięknie ozdobione brzegi złote, połączone wskazówki mk. 8,45.

Ten sam zegarek, złożony werk mostkowy, złożona koperta, na 10 ka-
mieniacz najpiękniejszy werk, przepiękne wykonanie, mk. 12,75.

Zegarki ankrów, na 15 kamieniach, 3 koperty, prawdziwe srebro, 2 praw-
dziwie brzegi złote, prima werk precyzyjny mk. 15,
18, 23, 25, 30.



Dobrze chodzące remontoarowe

zegarki niklowe

od mk. 3,25 pocz.

Posrebrzane zegarki, 2 prawdzi-
wie złote brzegi

„ „ 5,75 „

Prawdziwie złote przepyszne ze-
garki damskie

„ „ 13,75 „

Budziki, dokładnie i punktualnie
budzące

„ „ 1,80 „

Regulatory dobrze chodzące, o-
rzech polerowany

„ „ 5,75 „

Fonografy głośno grające, czy-
sty głos

„ „ 4,50 „

Na każdy zegarek 3-letnia piśmienna gwarancja. Zamiana dozwol-
ona albo pieniądze z powrotem.

Ozdobny katalog

na zegarki wszelk. rodzaju, najmodniejsze łańcuszki,
pięścionki, broszki, przedmioty ze złota, srebra, miedzi,
niklu i brązu darmo i opłat. bez przymusu zakupna.

— Sprzedaż kilku —

jest najlepszym dowodem, że

1 000 000 butelek

Schleithner'a likier Beatrice



zaskarbił sobie w rodzinach stałe miejsce jako ulubiony środek domowy przy **słabościach żołądka, braku apetytu** i tymże następującym skutkom.

Schleithner'a likier Beatrice

został z powodu swej znakomitości **trzema złotymi i jednym srebrnym medalem** odznaczony, nie powinien przeto brakować w żadnej rodzinie, gdyż w tysiącach wypadków okazał się już znakomicie skutecznym.

Schleithner'a likier Beatrice

jest w większej części aptek do nabycia w kraju i za granicą, w butelkach po 0,50 mk., 1,— mk. i 2,— mk. gdzie zaś niema, należy się zwrócić do

G. Schleithner's Verlag
Zittau in Sa.

Przepis wyrabiania: Korzeń gałganowy, korzeń baldryanowy, korzeń goryczki po 30,0, chiński rze-

wień, chinina, korzeń stosiłowy, skórka pomarańczowa po 50,0, korzeń dzięgielowy, jagoda jałowcowa po 30,0, mirra, olejek lawendowy, olejek gwoździkowy, balsam perugijski po 10,0, wszystko z 10% wysokiem winnym 1500,0 przez 8 dni zostawić, potem wytlóczyć i dodać do tego miodu i gliceryny po 50,0, lukrecyi 5,0 i rozcieku amonii żrącej 10,0.



Męski aukrowy remont. z port. Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem i orłem pol., pięknie wyk. m. 3,25, lepsze bardzo dobrze idące mk. 3,90.



Skrzypce ze smyczkiem pięknie wykonane mk. 4,90, w lepszym gat. mk. 6,10, najlepsze mk. 8,—, miśternie wykonane mk. 12,90.



Klarnet z 5-ma klap. bardzo dobrego gatunku mk. 5,90, lepszy mk. 6,50, z 8-ma klap. mk. 7,90, lepszy mk. 9,50, z 10-ma klap. m. 12,50, z 12-klapami mk. 16,50.



Harmonika z 8 klawisz. mk. 2,50, z 10 klaw. piękna wyk. 4,—, w dużym formacie z 10 klaw. i z 2 registr. m. 5,50, z 3 registr. i klaw. z perłami mac. mk. 8,—.

Przy zamówieniu należy podać cenę. Za towar, który się nie spodoba zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i odpłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi, instrumentów muzycznych i optycznych.

F. Pamm, Kraków, ul. Zielona

Nr. 3—545

(Krakau—Galizien).

== Moczowanie nocne. ==

Uwolnienie pod gwarancją natychmiast. Polecenia lekarskie, świetne uznania! Wiek i płeć podać! Broszurę darmo:

Instytut „Sanitas“
Velburg S. 115, Bayern.

LISZAJE
suche i wilgotne liszaje (płucnice), skroficzne choroby skórne, wyrzuty skórne,

== rany na nogach ==

uszkodzenia nóg, wrzody na nogach, żyły na nogach, zanokcice, zastarzałe rany, są niejednokrotnie trudne do usunięcia:

kto dotąd daremnie się spodziewał uzdrowienia, niech jeszcze raz próbuje z dawną już doświadczoną

maść „Rino“ (Rino-Salbe)

wolną od trucizny i kwasu, pudełko 1,— mk. Pisma dziękczynne nadchodzą codziennie Do nabycia w aptekach. Prawdziwe tylko w oryginalnych paczkach biało-zielono-czerwonych. — Wysyłka pozamiejscowa przez

firmę RICH. SCHUBERT & Co., WEINBÜHLA-DRESDEN.

Falszerstwa należy odrzucić.

Karty okrętowe z Hamburga do Ameryki

poleca podróżującym

Adam Spektorek, Kolmar i P.

Kto karty okrętowe u mnie kupuje, jedzie pod opieką stowarzyszenia katolickiego św. Rafała, na czele którego stoi Duchowieństwo katol. przez co chroni się od każdej moralnej i materyjalnej straty. **Wszelkie wyjaśnienia bezpłatnie.**

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dra. Retau'a
Ochrona własna

Nowe wydanie polskie.

Cena M. 1.50.

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

**Oddaję przeszło
5000 brzytw**

**MIT 5 JAHRE
GARANTIE**

prawie za ce-
nę zakupna.
Każdy, komu
moje słynne
brzytwy są
jeszcze nie-
znane, otrzymaj

● 1 brzytwę ●

pięknie żłobiono szlifowaną na próbę, go-
tową do użytku w futerafe, jeśli nadesie
1,20 mk. (Zaliczka 20 fen. więcej).

Cena katalogowa mniej więcej podwójna.

Tysiące uznań.

Zupełny garnitur do golenia.

Nr. 13 w polerowanym pudełku
drewnianem z lustrem, brzy-
twą Nr. 27, paskiem do chłaga-
nia, pasta, miseczką i pendzlem
do nanydiania oraz mydłem tyl-
ko mk. 4,—. Porto osobno.
Nr. 14 zupełnie jak Nr. 13, lecz
w tańszym konkurencyjnym ga-
tunku za sztukę tylko mk. 3,—.



Najnowszy katalog główny 3000
rycin, na wszel-
kie towary stalowe, brzozy, złote, srebrne
i skórzane, zegarki, przedmioty optyczne i
darmo i opłatnie.

Emil Jansen fabryka wyro-
bów stalowych
Wald 540 b. Solingen.

Znane w całym świecie markneukirchenskie

instrumenta muzyczne

najkorzystniejszej sprawować wprost z firm

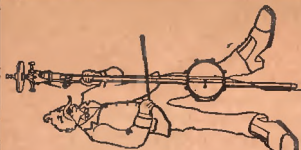
Wilhelm Kruse

przedsiębiorstwo
instrumentów muzycznych
Markneukirchen Nr. 227.

Świadcęstwo gwarantujemy przy każdej przesyłce, na
Główny katalog darmo i opłatnie.

60 szeregownie zwracamy uwagę.

Bumbar
28 mk. 50 fen. franko



Proszę się przekonać!

Wspaniała
Nowość!



Dopóty zapas
starczy, wysłałam
wspaniałe wyzło-
cony, nader wy-
kwintny ankro-
wo-remontoirowy
kieszonkowy zega-
rek kawalerski

nie do odróżnienia od prawdziwego złota,
z beznagannym 36 godzin dokładnie i do-
brze chodzącym wozem, z dwuletnią po-
ręką i plombą oryginalną, z **wytwornym**
łańcuszkiem w cenie mk. 4,60, 3 sztuki
mk. 12.00. — Zupełnie ten sam zegarek,
niklowany i z posrebrzanym łańcuszkiem,
mk. 3,75, 3 sztuki mk. 10,25. Wysyłka za
pobranem pocztowem. — W razie nieodpo-
wiadania oczekiwaniom zamiana w prze-
ciagu 8 dni dozwolona lub odsyłam pie-
niądze opłatnie z powrotem, stąd ryzyko
wykluczone. — Bogato w ryciny zaopatrzony
cenniki z przeszło 2000 rycinami ze-
garków, wyrobów złotych i srebrn. na ża-
danie darmo i opłatnie.

Michał Horowitz, dom wysyłkowy
w Krakowie, ulica Dietla 57 C.

Darmo



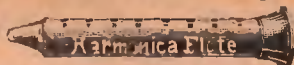
„Wesoła wdówka“

„Czar walca“, „Du Süsse Süsse“, lub na życzenie trzy inne walce, jak „Schaukel-lied“, „Was ich längst erträumte“, „Eine lustige Gerichtsverhandlung“ itd. otrzyma każdy przy zamówieniu mego prawdziwego „Pack“ fonografu za mk. 7,50. Prawnie zastrzeżony fonograf ten, najlepszego gatunku, silnie i trwale zbudowany, z pięknie pomalowaną tubą kwiatową, mówi, śpiewa, śmieje się, gwizduje najnowsze utwory ze zdumiewającą dźwięcznością. Osobne waliki najlepszego gatunku za sztukę 1 mk.

Przesyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub też za zaliczką. Ozdobne katalogi z około 800 ilustr. na zegarki kieszonkowe, regulatory i nowości darmo i opłatnie przez

M. Winkler & Co., München, Sonnenstr. 10/M. N.

„Nowość!“ Flet harmonikowy.



Nowość! Nowość!

najdoskonalszy wynalazek, nadzwyczajny głos, w kilku minutach do nauczania, natychmiast można grać najładniejsze piosnki bez znajomości nut, elegancko niklowany, ze szkołą 1,50 marek.



Wszystko się śmieje!

Najnowszy instrument żar-cikowy czyli

== wesołe dudy ==

na których każdy według dołączonego przewodnika natychmiast grać może; stosowany na wycieczki, humorystyczne przedstawienia, żarty karnawałowe wogóle tam gdzie się chcą serdecznie śmiać. Sztuka 1,70 mk., 4 sztuki (kwartet) 6,25 mk., 6 sztuk 9, — mk. franko. Zaliczka osobno.



„Trebacz z Säkkingen“

„Zadatek na wieczność“, „Pieśń z op. „Czar walca“, „Walec syren balowych“, „Pieśń Wilii“, „Pójdę do Maksyma“, „Die Post im Walde“, „Na falach Dunaju“ (walec), „Im Böhmerwald“, „Teure Heimat“, „Unsere Garde“, „Edelweiss“, „Dwa czarne oczy“, „Rattenfängerlied“, „Wer uns getraut“ i około 800 innych. doborowych utworów muzycznych można na tychmiast grać bez nauki i bez znajomości nut na naszej świeżo udoskonalonej 18-głosowej, elegancko wykonanej trąbce „Trombino“ zapomocą wsunięcia pasków z nutami. Wzbudzające wszędzie podziw, szczególnie na wycieczkach, rozrywkach i uroczystościach „Trombino“ kosztuje wraz z łatwami do pojęcia wskazówkami, i bogatym spisem piosnek:

1. Gatunek, elegancko niklow. z 9 głosami mk. 4,50.
11. Gatunek, elegancko niklow. z 18 głosami mk. 9,25.

Paski z nutami do małego gatunku kosztują 25 fen., paski z nutami do wielkiego gatunku 60 fen. Wyżej wymienione piosnki grać można tylko na gatunku wielkim na 18 głosów. Jedyna wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości lub też przez zaliczkę pocztową na całe Niemcy i Austro-Węgry bez opłaty cła przez

M. Winkler & Co., München, Sonnenstrasse 10/M. N.

Nakładem Zgromadzenia Ducha św. i Niepok. Serca Maryi w Maud Pa wyszedł:

Świętobliwy żywot

Wielebnego O. Fr. M. P. Libermanna

(z portretem). Przez Kardynała Jana Chrzciciela Pitra.

Na język polski przełożyła hr. Elżbieta Mieroszowska.

Cena za egzemplarz broszurowany (szyty i obcięty) 1,50 mk., oprawny 2, — mk.

Zamawiać można pod adresem:

Karol Miarka w Mikołowie (Nicolai O.-Schl.)

Najtańsze

i najrzetelniejsze źródło zakupna
Pierwszy chrześcijański dom eksportowy
L. Kisielewski w Krakowie

Popierajcie przemysł chrześcijański.



poleca
Zegarek
nik owy
Syst. Rosk.
Pat. wra-
z z ładusz-
kiem m. 2,60.
Ten sam
z metalo-
wym cyfer-
blatem, po-
ziacaną ko-
roną i usz-
kiem m. 3,40.
Posrebrza-
ły, ładząco
do srebra

podwójny, podwójnie kryty mk. 5,50.
Ten sam pozłacany mk. 5,80.

W wysyłka za zaliczką lub za poprzed-
niem nadesłaniem należytości.

**Niema ryzyka! Zamiana dozwo-
lona lub zwrot pieniędzy.**

Ilustrowane cenniki wysyła się
na żądanie darmo i oplatnie.

Kupujcie tylko u Rodaków.

Nie dawajcie pieniędzy wrogom naszym.

Benedykt Sachsel, Lobes 402, Post Pilsen (Böhmen).



Tanie czeskie pierze!

(Pierze jest wolne od opłaty cła).

10 funtów nowego, dobrego, darteo, z kurzu
oczyszczonego mk. 8,—; 10 funtów lepszego
mk. 10,—; 10 funtów białego, miękiego jak
kwap, darteo mk. 15,—; 21,—; 10 funtów
śnieżnobiałego, miękiego jak kwap, darteo
mk. 20,—; 30,—; 10 funtów półkwapu mk. 10,—;
12,—; 15,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękiego
jak kwap, niedarteo mk. 20,—; 25,—; 30,—;
kwap (guch) szary po mk. 3,—;
śnieżnobiały po mk. 5,—; 5,50,
i 6,— za pół kilograma. Prze-
syłka franko za zaliczką pocz-
tową. Zamiana i zwrot to-
waru dozwolony za wynagro-
dzeniem portowym. Przy za-
mówieniach uprzedzić o do-
kładny adres.

Założona 1893.



Zakupno wprost, gdyż w tutej-
szej okolicy zatrudnionych, jest
w tym zawodzie przeszło 7000
robotników.

Meinel & Herold,
fabryka harmonik

Klingenthal (Sachsen) Nr. 790.



Dostarczamy harmonik z wspaniałym głosem organowym, otwartą klawia-
turą, ulepszonymi sprężynami stalowymi, podwójnymi basami, silnymi
długimi miechami podwójnymi z metalowymi ochraniaczami narożników

10 klaw. 2 reg. 50 głos. mk. 4,50	5,—	21 klaw. 2 reg. 108 głos. mk. 11,—	
10 „ 3 „ 70 „ „ 6,—	7,—	21 „ 4 „ 108 „ „ 21,—	
10 „ 4 „ 90 „ „ 7,25	10,—	21 „ 6 „ 158 „ „ 27,—	
10 „ 6 „ 130 „ „ 15,—	25,—		

Szkola i skrzynka do harmoniki darmo.
1, 2, 3, 4 rzędowe, jako też t. zw. wiedeńskie harmoniki w przeszło 160 nu-
merach od mk. 3,— począwszy. Gdzieindziej taniej polecane harmoniki
są znacznie mniej wartościowe. **Przekonajcie się sami,** że nasze
parmoniki są możliwie najlepsze, a przytem uznane za najtańsze. **Ban-**
doniony, harmoniki ustne, okaryna, skrzypce, cytry, cytry akkordowe,
cytry gitarowe, aparaty muzyczne. Przeszło 6000 urzędowo potwier-
dzonych pism dziękczynnych Gwarancya: Odebranie towaru lub zwrot
pieniędzy Przed zakupnem gdzieindziej niech każdy zażąda naszego
najnowszego katalogu głównego, który wysyłamy darmo i oplatnie.

Należy żądać wyraźnie „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli oryginalny”
i przyjmować tylko w opakowaniu jak rysunek obok.

Reumatyzm, gościec, kurcze, suche bóle
koi i leczy zupełnie

Sapomenthol (Maść Sapomentholowa)

nacieranie uśmierzające, wyrobu

Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu Wielkim
koło Tarnowa (w Galicyi.)



Środek ten ogólnie znany, bywa z najlepszym skutkiem używany nawet w takich wypadkach, gdy już żaden lek skutku nie czynił i stracono nadzieję wyleczenia. To też lek ten po-iaa ogólne uznanie tak w kraju, jak i za granicą, a dowodem tego najwyższe odznaczenia na wystawach światowych, jakie otrzymał w Paryżu, Londynie, Marsylii i Wiedniu, a to dyplomy honorowe i wielkie złote medale, czego żaden inny środek dotąd nie uzyskał. — Sapomentholu dostać można po cenie 1 korona 40 halerzy za słoik próbny, a 5 koron za słoik duży w aptece **Eugeniusza Matuli w Radomyślu Wielkim** koło Tarnowa, dokąd też zamówienia przesyłać należy. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła się wprost z mej apteki pocztą 2 razy dziennie. Przesyłając pieniądze dołączyć należy 72 halerze na przekaz i opłatę porta. Broszurkę zawierającą liczne podziękowania i potwierdzenia skuteczności Sapomentholu, przesyła się na żądanie franko. Ostrzega się przed naśladownictwami bez wartości.

Części składowe. Zawiera w 100 częściach: Ol. eter. 10, Kamfor, Amoniak, Menthol 20, Alcochol 60, całość tężona mydłem 10.

Należy żądać wyraźnie „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli oryginalny”
i przyjmować tylko w opakowaniu jak rysunek obok.

Nazwa, opakowanie, marka ochronna,
prawnie zastrzeżona!

Nazwa, opakowanie, marka ochronna,
prawnie zastrzeżona.

Królewska uprzywilejowana

Czerwona Apteka w Poznaniu

Założ. 1564. przy Starym Rynku Nr. 37; narożnik ulicy Szerokiej. Założ. 1564.

Własna fabryka wyrobów chemicznych i lekarskich

poleca jako własne, nadzwyczajne wyroby następujące, przez tysiące ludzi i długie lata wypróbowane i udoskonalone środki lecznicze:

Krople św. Jakóba. Cena 1 mk. i 2 mk., 7 butelek 6 mk. lub 12 mk.

Żadne inne krople nie wyrównają im w dobroci i skutku. Zawsze użyte, ochroniły już wielu od ciężkiej choroby i przez to niejednemu ocaliły nawet i życie; zatem każdy, komu życie jest miłe, powinien mieć w domu na wszelki przypadek 1 butelkę kropli św. Jakóba. Używać ich mogą młodzi i starzy przeciw wszelkim cierpieniom **żołądkowym, brzusznym i macieznym**. Uleczają one w krótkim czasie zatwardzenie i powstające z niego choroby śledziony, wątroby i kiszki; katar i kurcze żołądka; brak smaku; słabe trawienie, ciśnienie na dołyszku, odbijanie się; zwijanie się kłębka do gardła; zgagę, czkawkę i kolki; darcie i rwanie po brzuchu; wymioty i hemoroidy; usuwają gorączkę, mdłości, ból i zawrót głowy i wszelkie słabości u niewiast: wzmacniają osłabioną macicę.

Składn.: Tysiącznik 900,0, aloes 1500, kora chininowa 1800, goryczka 1200, skórka pomarańcz. 600, niedojrzałe pomarańcze 300, baldryan 5000, okowita 18000, woda 12000.

Angielski proszek żołądkowy. Cena 2 mk., 7 pudełek 12 mk., podług starej wypróbow. recepty dla osób cierpiących na dolegliwości żołądka. Kto cierpi na brak smaku, ciśnienie i palenie na dołyszku i w piersiach, zgagę, niestrawność, burczenie w żołądku i kiszki, zatrzymanie wiatrów, zatwardzenie, ciągły ból głowy i nieprzyjemny zapach z ust, ten niech używa 3 razy dziennie łyżeczkę od herbaty tego proszku.

Składn.: Dwuwęglan sodu 1500, rzewień 150, pepsyna 50,0, bizmut 75,0, węglan magnezyi 250,0, cukier 500,0, olejek cytrynowy 2,0.

Herbata na przeczyszczenie krwi „Radlauer“, cena 75 fen., 7 paczek 4,50 mk., jest uniwersalnym środkiem domowym. Używać jej można z doskonałym skutkiem przeciw zatwardzeniu, hemoroidom, podagrze, reumatyzmowi, cierpieniom żołądka, brzucha i macicy, boleściom pęcherza i nerek, uderzaniu krwi do głowy, nieczystościom skórny i cierp. płciow.

Składn.: Drzewo guajak. 50, słod. drzewo 10,0, korzeń banh. 30, sasafr. 10,0, liście senes. 160, kwiecie bzuwe 100,0, kop. 50,0, anyż 50,0, kaliumtart. 25,0, kwas winny 15,0.

Syrop żelazno-wapienny z fosforem. Cena 1,50 mk. i 3 mk., 7 butelek 9 mk. lub 18 mk.

Odznacza się nadzwyczaj przyjemnym smakiem; dlatego używać go powinny zwłaszcza te osoby i dzieci, które tranu (rybiego tłuszczu) znieść nie mogą. Wywiera on wyśmienity skutek przy wszelkich objawach bezkrwistości, która się okazuje: bladą cerą, obrączkami pod oczyma, zmęceniem ogólnem, biciem serca, nieregularną z boleściami połączoną miesięczną menstruacją, przeszkodami w trawieniu, zawrotem i bólem głowy i bezsennością; wzmacnia i odświeża osłabione nerwy i jest źródłem nowych sił dla osób, które po ciężkich chorobach do zdrowia wracają i słabemi się czują. Dla słabych i wskutek angielskiej choroby nierozwiniętych dzieci jest ten preparat prawdziwie cennym lekarstwem; przez zawartość wapna i fosforu wzmacnia budowę kości, dzieci nie dostają krzywych nóg i prędzej biegać się uczą.

Składn.: Pyrofosforan żelaza 250,0, mleczan wapna 40,0, tynktura waniliowa 2000,0, syrop 10,000, woda do 20,000.

Miód żywokostowy. Cena 50 fen. i 1 mk., 7 butelek 3 mk. lub 6 mk.

Najstarszy środek ludowy dla dorosłych i zwłaszcza dla dzieci w każdym wieku. Uleczka on najsilniejszy kaszel kurczowy i ząbkowy, koklusz, ka-

tar płuc, piersi i krtani, chrypkę, sapę, zaflegmienie rurek oddechowych, brak powietrza, astmę i płucie krwią; usuwa drapanie w gardle. wygaja zżanie i kłucie w płucach i piersiach i zapobiega przez to, zawczasu użyty, niebezpiecznemu zapaleniu płuc.

Składn.: Żywokost, okowita, miód, syrop.

Thiocolin „Czarnikau.” Cena 2,50 mk., 7 but. 15 mk. Najnowszy i najpewniejszy środek ku zwalczaniu suchot (gruźlicy) i wygojeniu kataru krtani i płuc. Już przy używaniu pierwszej butelki ustaje męczący kaszel, zżanie i kłucie w piersiach i krzyżach, gorączka i pocenie się po nocach; chory mając spokojne noce, pokrzepia się zdrowym snem, dostaje smaku, przyjmuje więcej pokarmu i nabiera więcej sił do życia.

Składn.: Thiocol. 300,0, wyciąg pomarańczowy 150,0, woda 1200,0, syrop do 3000,0.

Wyskok przeciw podagrze. Cena 1 mk., 7 butel. 6 mk. Szybko i absolutnie pewno działające nacieranie przy podagrze, zastarzałym reumatyzmie, darciu i rwaniu w członkach i kościach, bólu w piersiach, bokach, krzyżu, postrzale, ubezwładnieniu i nabrzmieniu członków, wywichnięciu, przekręceniu, przeskoczeniu żył i boleściach w muszkułach.

Składn.: Chloroform 400,0, olejek sosnowy 600,0, okowita 3400,0, olejek bergamotowy i lawendowy po 20,0.

Kto po natarciu się przyłoży na bolące miejsca

Amerykański plaster z dziurkami, cena 75 fen., 7 sztuk 4,50 mk., który przez przeciąg kilku dni krew rozpędza i te miejsca ogrzewa, ten i w najupartszych i zastarzałych przypadkach skutek na pewno osiągnie.

Maść na liszaje, cena 1 mk. i 1,50 mk. Usuwa nieszkodliwie i pewno wszelkie nieczystości skórne, jak suche i wilgotne liszaje, skrofuliczne wyrzuty, zmarszczki na czole i twarzy, nadaje jej delikatny i młodociany wyraz i olśniewająco piękną skórę.

Składn.: Maść według profesora Hebry.

Używa się jej tylko na noc i zmywa rano osobnem, na ten cel wyrabianem

Mydełkiem na liszaje, cena 75 fen.

Maść na piegi, doskonały środek przeciw piegom, słoik 50 fen. i 1 mk.

Składn.: Rteć i bizmut po 100,0, lanolina, воск, olbrot, olejek migdałowy, woda różana do 1000,0.

Mydło na piegi, 1 sztuka 50 fen., 3 sztuki 1,25 mk.

Pigułki Urbanus, 1 pudełko 1 mk., 7 pudełek 6 mk. Są one znakomitym środkiem przeczyszczającym do codziennego użytku. Powodują łatwe a regularne trawienie bez sprawiania bólu.

Składn.: Wyciąg aloesowy 2,5, złożony wyciąg rzewieniowy 5,0, proszek rzewieniowy 7,5, — 120 pigułek.

Tussin Czarnikau, 1 butelka 2 mk., znakomity środek przeciw kłuszkowi dzieci.

Składn.: Słodzony wyciąg tymianowy 60,0, okowita 30,0, woda 30,0, bromek potasu 2,5, syrop 450,0.

Perwal Czarnikau, 1 butelka 5 mk., jest znakomitym środkiem przeciw świerzbacy w wyrzutom, t. zw. świerzbowi. Środek ten nawet w zastarzałych wypadkach bywał z wielkim skutkiem używany, tak, że chorzy zostawali w 4—5 dniach od tej przykrej choroby uwolnieni.

Składn.: Rozczyn benzylobenzoatu w oleju rycynowym.

Zamówienia od 10 mk. począwszy wysyłam franko. — Przy zamówieniach proszę o wyraźne podanie nazwiska i miejscowości. — Za dobroć i skuteczność powyższych preparatów tylko wtedy ręczyć mogę, jeżeli zamawia się je li tylko

w Czerwonej Apteczce w Poznaniu, Stary Rynek 37.

===== Założona 1564. =====

(Rote Apotheke, Posen, Alter Markt 37). Gegründet 1564.

Królewska uprzywilejowana

Czerwona Apteka w Poznaniu

przy Starym Rynku 37, narożnik ul. Szerokiej.

Założona 1564. ☛ Telefon 287.



Laboratorium chemiczne do rozbioru wody i moczu, fabryka wszelkich środków leczniczych i lekarstw bydłych, poleca swe we własnem laboratorium pod nadzorem wykonane i przez tysiące ludzi, oraz u bydła wypróbowane środki. Każdy gospodarz powinien sobie kazać przysłać naszą książkę leków dla bydła (Tierarzneibuch), którą za darmo wysyłamy, a gdzie podane są wszelkie środki lecznicze dla bydła. Jako nadzwyczaj polecenia godne nadmieniam: Dokładny sposób użycia jest do każdego środka załączony.

Aromatyczne wapno pastewne mieszane z proszkiem, podniecającym żarłoczność **Marka B.** Proszek ten składający się z wapna pastewnego i wielkiej ilości pobudzających apetyt środków, wzbudza mianowicie żarłoczność zwierząt, a z tego stają się one w krótkim czasie tłuste i ciężkie. Pieniądze wydane w tym celu opłacają się stokrotnie. Powstałe stąd koszta wynoszą na każdą świnię zaledwie 1 fenyg dziennie. Jednorazowa próba nakłoni do stałego używania, gdyż proszek nasz jest tańszy i lepszy jak każdy inny. 10 funtów 2,50 mk., 25 funt. 5,50 mk., 50 funtów 9,50 mk., 100 funtów 18,00 mk.

Składn.: Fosforan wapnia 50 ko, sól kamienna 12 $\frac{1}{2}$ ko, kopr, tatarak, proszek jałowc. po 1 ko, słod. drzewo 2 ko, korzeń ślazowy 1,0, korzeń Bożego drzewka 2,5 ko, proszek ziółkowy 4 ko.

Uniwersalny proszek do tuczu i żarłoczności świń.

1 paczka 50 fen., 7 pacz. 3 mk. Proszek ten zdobył sobie w krótkim czasie wielką wziętość, gdyż jest bardzo dobrym środkiem zapobiegawczym przeciw czerwonce i zapaleniu śledziony. Dalej pobudza on nadzwyczajnie żarłoczność i czyni świnię mięsną i bardzo tłustą.

Składn.: Tatarak, goryczka, proszek kwasowy po 30 części, siarka, siarczyny antym. po 15,0, siarkon sodu 6,0, prosz. ziółk. 60,0.

Środek ochronny przeciw czerwonce świń, 1 but. 75 fen.,

10 but. 6 mk. Czerwonka jest najniebezpieczniejszą chorobą świń, to też rocznie giną na nią tysiące ich. Zapalenie śledziony i czerwonkę poznaje się po następujących oznakach: Świnie nie chcą żreć, ryją trzosiwce w podściółce i dostają na karku, piersiach, brzuchu i między zadniami nogami czerwone pręgi. Skoro się zaważas 3 razy dziennie połyeczce od herbaty powyższego środka do żeru lub napoju świniom wleje, zapobiega się chorobie, lecząc zarazem zapadłe już na nią świnię bardzo prędko.

Składn.: Płynny kwas karbolowy 80,0, kwas salicylowy 100,0, okowita 4000,0, kwas siarczany 64,0, anilina.

Maść na czerwonkę do nacierania, słoik 75 fen.

Składn.: 5 proc. maść kreolinowa.

Anticollenne, 1 butelka 1,50 mk., 7 butelek 9 mk. Tynktura ta jest najlepszym i najpewniejszym środkiem na kolki u koni i wzdęcie bydła. Każdy gospodarz winien znakomity ten środek zawsze mieć w domu. aby go w razie napadu natychmiast bydłciu udzielić. Taka ostrożność zawsze się opłaci.

Składn.: Tynktura aloesowa 90,0, amoniak 10,0.

Proszek na żolzy, 1 paczka 75 fen., 7 paczek 4,50 mk. Chory na żolzy koń jest słaby, poci się, nie ma apetytu i kaszle. Z rozdartych nozdrzy wypływa śluz. Często tworzy się na szyi obrzmienie, przeszkadzające koniowi w żuciu. Dając proszku z Czerwonej Apteki trzy razy dziennie po łyżeczce od herbaty do żeru, wyleczy się konia bardzo szybko.

Składn.: Tatarak, goryczka, proszek koprowy po 40,0, siarczyk antymonu, siarka po 40,0, chlorek sodu 40,0.

Fluid restytucyjny z Czerwonej Apteki. 1 butelka 1 mk. i 1,50 mk. jest nadzwyczaj skutecznym środkiem przeciw szpotowi koni i bydła, spowodowanemu reumatyzmem, zwichnięciem lub wykręceniem. Dalej jest on, rozcieńczony wodą, znakomitym środkiem do wymywania ran.

Składn.: Tinct. capsicum, okowita kamforowa, amoniak po 2000,0, okowita 4000,0, tykt. arnik. 400,0, chlor. sodu 3000,0, woda 12000.

Uniwersalny proszek na podniesienie wydajności mleka krów, 1 paczka 75 fen., 7 pacz. 4,50 mk. Niniejszy proszek został w największych folwarkach z niebywałym skutkiem przeciw małej wydajności mleka u krów zastosowany i osiągnięto nim o 400 procent większą wydajność mleka, przyczem ogólny stan zdrowia krów bardzo się polepszył. Nawet krowy, które po cieleniu wskutek febry straciły wydajność mleka, po użyciu niniejszego proszku znowu ją odzyskały.

Składn.: Chloran potasu, korzeń tatarakowy, proszek kminkowy, proszek koprowy, fosforan wapnia równe części.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, podniecająca trawienie, proszek na przeczyszczenie 1 paczka długo wystarczająca 1,50 mk., jest znakomitym środkiem dla wszelkiego bydła w zaburzeniach trawienia i zatwardzeniu. Czyści krew, podnosi apetyt i reguluje strawność.

Składn.: Oman, goryczka, proszek jałowcowy po 25,0, węgiel sproszkowany 50,0, siarkan sodu i magnezyi po 125,0.

Proszek do mycia bydła, 1 paczka 2 mk., wystarcza do zmycia wielkiej ilości bydła. Jest najlepszym i najpewniejszym środkiem radykalnego usunięcia wszelkiego robactwa u bydła.

Składn.: Siarkan cynku 40,0, drzewo kwasny 200,0, czarcie łajno 10,0, olejek anyżowy 3,0.

Proszek na łachanie się świń, 1 pud. 50 fen.

Maść na opuchnięte wymiona u krów 1 mk.

Składn.: Kwas salicyl. 2,5, kamf. 5,0, wazelina 40,0, wosk 2,5.

Proszek na biegunkę krów 2 mk.

Składn.: Tanina 5,0, goryczka, proszek z korzenia leszczynowego po 20,0, węglan magnezyi 10,0, węglan sodu 20,0, tannoform 50,0, kminek 20,0.

Proszek na ułatwienie wydzielenia moczu dla wszelkich zwierząt 1,50 mk.

Składn.: Kamfora 15,0, alun 30,0, imbir, kora dębowa po 30,0, proszek korzenia dzięgielowego 120,0.

Proszek maślany do prędkiego otrzymania twardego a dobrego masła, 1 pudełko 75 fen.

Składn.: Dwuwęglan sodu 100,0, proszek Hurkuma 1,5.

Farbka do masła, 1 butelka 1 mk.

Składn.: Rozczyn orleanowy w oliwie.

Prawdziwy Dalmatyński proszek na owady. Puszki z rozpylaczem po 25, 30 fen., 1 mk. i funt po 3 mk.

Proszek przeciw biegunce cieląt i innego bydła. Znakomity ten środek okazał się nadzwyczaj skutecznym, a działa skuteczniej jak krople i źle rozpuszczające się często pigułki. 1 pudełko 2 mk.

Składn.: Tannoform 15,0, siemię 40,0.

Proszek na glisty dla koni i bydła, 1 mk.

Składn.: Czarcić łajno, baldryan, piołun, paproć raia, proszek cytwarowy po 30,0, olejek terpentynowy 20,0.

Proszek na pobieganie bydła, 75 fen.

Esenca do zmywania przeciw zarazie racie i pyska.

1 butelka 2 mk.

Składn.: Odwar tymianu 20,0, 500,0, dithiosalicylow. sod 1,0, alon 4,0, siarczan miedzi 4,0.

Dalszych wiadomości o środkach weterynarskich udziela nasza książka leków dla bydła (Tierarzneibuch), którą przesyłam na żądanie darmo i franko.

Słodzona pszenica trująca, najskuteczniejszy środek przeciw myszom polnym i domowym, 1 funt 1 mk. 10 funtów 7,50 mk., 1 cent. 50 mk.

Przeciw szeszuirom bardzo polecenia godna świeża cebula morska 1 funt 50 fen. lub trucizna na szeszury z przynętą. Stoiki od 1 mk. począwszy.

Zamówienia od 10 mk. począwszy franko, — oprócz wapna pastewnego. Proszę o dokładne podawanie nazwiska i miejscowości. — Za dobroć i prawdziwość powyższych środków tylko wtedy reczyć możemy, jeżeli się je zamawia tylko

z Czerwonej Apteki w Poznaniu, stary Rynek 37,

narożnik ulicy Szerokiej.

Rote Apotheke, Posen, Alter Markt 37.

Bracia Bell, Gräfrath K. bei Solingen, Fabryczne przedsiębiorstwo wysyłkowe.

Zaoferowanie wyjątkowe.

Przy odwołaniu się na niniejsze ogłoszenie wysyłamy powyższe przedmioty przy poprzednim nadesłaniu należytości opłatnie, a więc bez doliczenia portoryi. Za zaliczką porto osobno. Niepodaający się towar odbieramy i wypłacamy należytość. Niema więc ryzyka.



Nr. 53. Brzytwa 1/2 złobiono szlifowana, tizonek czarny, z futerałem za sztukę 1,50 mk.

Nr. 56. Ta sama, 1, złobiona, za sztukę 2,50 mk.



Nr. 600. Maszynka do strzyżenia włosów z 2 grzebieniami do wsuwania na 3, 7 i 10 mm., trwałe wykonanie, za sztukę 1,25 mk. Nr. 600^{1/2}. Ta sama w prostym wykonaniu, za sztukę 3,50 mk.



Nr. 5517. Ustna harmonika koncertowa z 32 głos. kryciem nikl. z różkiem głos., 16 cm. dług. za szt. 1.15 mk.



Nr. 2190. Budzik z 2 silnie dzwoniącymi dzwonkami, 1-a werk z orzełkiem, 21 cm. wysoki, za sztukę 4,85 mk. Nr. 1266. Budzik z jednym dzwonkiem, proste wykonanie za sztukę 3,— mk.

Nr. 2775. Portmonetka zagadkowa: „Kot z myszką” prawdziwa skóra wółowa, wewnątrz portmonetki kieszonka z osobnym zamkiem, sposób użycia załączony, za sztukę 1,10 mk.



cia załączony,

● Główny katalog

na kilka tysięcy przedmiotów wysyłamy każdemu darmo i opłatnie. ●